

# POLSKA ŚCIEŻKA PRAW CZŁOWIEKA

The word cloud is a dense collection of Polish words related to human rights and law. The most prominent words, shown in the largest font, are 'człowiek' (human), 'prawo' (law/right), 'wolność' (freedom), 'prawa' (rights), 'zasada' (principle), 'konstytucja' (constitution), 'Rzeczpospolita' (Republic), 'Zasada', 'konceptcja', 'Recepcja', 'Przywileje', 'Prawo', 'wolności', 'Przywileje', 'Prawo', 'wolności'. Other significant words include 'Konstytucja', 'Zasada', 'konceptcja', 'Recepcja', 'Przywileje', 'Prawo', 'wolności', 'Przywileje', 'Prawo', 'wolności'. The cloud also contains many smaller words related to legal and political concepts, such as 'demokracja', 'państwo', 'obywatel', 'prawo', 'wolność', 'prawa', 'konstytucja', 'zasada', 'konceptcja', 'Recepcja', 'Przywileje', 'Prawo', 'wolności'.

Monografie i Studia Instytutu Spraw Publicznych  
Uniwersytetu Jagiellońskiego

---

# POLSKA ŚCIEŻKA PRAW CZŁOWIEKA

Laura Koba

---

Kraków 2022

Publikacja sfinansowana ze środków  
Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Recenzent:  
dr hab. Krzysztof Przybyszewski, prof. UAM

Redakcja serii:  
Redaktor Naczelny: dr hab. Ewa Bogacz-Wojtanowska, prof. UJ  
Sekretarz: dr Wioleta Karna

Rada Naukowa:  
prof. dr hab. Łukasz Sułkowski – przewodniczący  
dr hab. Grzegorz Baran, prof. UJ  
dr hab. Zbysław Dobrowolski, prof. UJ  
dr hab. Roman Dorczak, prof. UJ  
dr hab. Dariusz Grzybek, prof. UJ  
dr hab. Beata Jałocha  
dr hab. Regina Lenart-Gansiniec, prof. UJ  
dr hab. Mateusz Lewandowski  
dr hab. Justyna Maciąg, prof. UJ  
dr hab. Grzegorz Mazurkiewicz, prof. UJ  
prof. dr hab. Grażyna Praweńska-Skrzypek  
dr hab. Agnieszka Szczudlińska-Kanoś

Wydawca:  
Instytut Spraw Publicznych UJ  
ul. Prof. Łojasiewicza 4, 30-348 Kraków  
tel. +48 12 664 55 44  
[www.isp.uj.edu.pl](http://www.isp.uj.edu.pl)

ISBN 978-83-65688-95-8 (e-book)

© Copyright by Instytut Spraw Publicznych  
Uniwersytet Jagielloński  
Wydanie I, Kraków 2022

Publikacja, ani żaden jej fragment, nie może być przedrukowana bez pisemnej zgody  
Wydawcy.

Redakcja techniczna, skład, łamanie:  
Wydawnictwo Profil-Archeo Magdalena Dzięgielewska  
[wydawnictwo@profil-archeo.pl](mailto:wydawnictwo@profil-archeo.pl)

*Wnukom –  
Borysowi i Remkowi*



## SPIS TREŚCI

|                                                                  |    |
|------------------------------------------------------------------|----|
| Wstęp                                                            | 9  |
| Rozdział I. Teoretyczne podstawy praw człowieka                  | 15 |
| WPROWADZENIE                                                     | 15 |
| 1.1. UZASADNIENIE DLA PRAW CZŁOWIEKA                             | 16 |
| 1.2. POJĘCIA I ZAKRES PRAW CZŁOWIEKA                             | 19 |
| 1.2.1. PRAWA INDYWIDUALNE                                        | 19 |
| 1.2.2. ZBIOROWE PRAWA CZŁOWIEKA                                  | 25 |
| 1.2.3. PRAWA OSOBY LUDZKIEJ                                      | 29 |
| 1.3. PRAWA I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA                                  | 30 |
| 1.3.1. GODNOŚĆ OSOBOWA CZŁOWIEKA                                 | 34 |
| 1.3.2. WOLNOŚĆ I RÓWNOŚĆ                                         | 40 |
| 1.3.2.1. WOLNOŚĆ                                                 | 42 |
| 1.3.2.2. RÓWNOŚĆ                                                 | 46 |
| 1.3.2.3. BRATERSTWO                                              | 52 |
| PODSUMOWANIE                                                     | 55 |
| Rozdział II. Od „złotej wolności szlacheckiej” do praw człowieka | 57 |
| WPROWADZENIE                                                     | 57 |
| 2.1. PRAWA FUNDAMENTALNE (PODSTAWOWE)                            | 58 |
| 2.2. STRUKTURA SPOŁECZNA RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW         | 59 |
| 2.2.1. PODZIAŁ NA STANY I NIE — STANY                            | 60 |
| 2.2.1.1. CHŁOPSTWO                                               | 60 |
| 2.2.1.2. MIESZCZAŃSTWO                                           | 61 |
| 2.2.1.3. SZLACHTA                                                | 61 |
| 2.2.1.4. DUCHOWIEŃSTWO                                           | 62 |
| 2.2.1.5. ŻYDZI                                                   | 63 |
| 2.3. KSZTAŁTOWANIE SIĘ USTROJU SZLACHECKIEGO                     | 64 |
| 2.3.1. MONARCHIA PATRYMONIALNA                                   | 64 |
| 2.3.2. MONARCHIA STANOWA (1320–1454)                             | 64 |
| 2.3.3. RZECZYPOSPOLITA SZLACHECKA                                | 65 |

|                                                                                                                             |    |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| 2.3.3.1 DEMOKRACJA SZLACHECKA                                                                                               | 66 |
| 2.3.3.2. OLIGARCHIA MAGNACKA (1652–1763)                                                                                    | 66 |
| 2.3.4. POCZĄTKI MONARCHII KONSTYTUCYJNEJ (1764–1795)                                                                        | 67 |
| 2.3.4.1. KONSTYTUCJA 3 MAJA 1791 R.                                                                                         | 68 |
| 2.3.4.2. USTAWA O MIASTACH KRÓLEWSKICH Z 18 IV 1791 R.,<br>PT: „MIASTA NASZE KRÓLEWSKIE WOLNE W PAŃSTWACH RZECZYPOSPOLITEJ” | 69 |
| 2.3.4.3. UNIWERSAŁ POŁANIECKI 7 MAJA 1794                                                                                   | 69 |
| 2.4. ZŁOTA WOLNOŚĆ SZLACHECKA                                                                                               | 70 |
| 2.4.1. PRZYWILEJE SZLACHECKIE                                                                                               | 72 |
| 2.4.1.1. PRZYWILEJE EKONOMICZNE                                                                                             | 72 |
| 2.4.1.2. PRZYWILEJE OSOBISTE                                                                                                | 73 |
| 2.4.1.2.1. ZASADA PRZYNALEŻNOŚCI                                                                                            | 74 |
| 2.4.1.2.2. AKT KONFEDERACJI WARSZAWSKIEJ                                                                                    | 74 |
| 2.4.1.3. PRZYWILEJE POLITYCZNE                                                                                              | 75 |
| 2.4.1.3.1 ELEKCJA VIRITIM                                                                                                   | 76 |
| 2.4.1.3.2. LIBERUM VETO „NIE POZWALAM”                                                                                      | 76 |
| 2.4.1.3.3. PARLAMENTARYZM POLSKI I ANGIELSKI — PORÓWNANIE                                                                   | 77 |
| 2.5. PRAWA CZŁOWIEKA JAKO JEDEN Z ELEMENTÓW NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA<br>NARODÓW W XVIII W.                           | 79 |
| PODSUMOWANIE                                                                                                                | 81 |
| <br>Rozdział III. Między Wschodem a Zachodem<br>(reminiscencje obcej myśli o prawach człowieka)                             | 83 |
| WPROWADZENIE                                                                                                                | 83 |
| 3.1. UTRATA NIEPODLEGŁOŚCI                                                                                                  | 84 |
| 3.1.1. RECEPCJA PRAWA FRANCUSKIEGO<br>DO USTAWY KONSTYTUCYJNEJ KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO Z 22 VII 1807                         | 85 |
| 3.1.2. KONSTYTUCJA KRÓLESTWA POLSKIEGO — EKSPERYMENT CARA ALEKSANDRA I                                                      | 86 |
| 3.1.3. AUTONOMIA GALICYJSKA — POROZUMIENIA AUSTRIACKIE                                                                      | 87 |
| 3.1.4. RUGI PRUSKIE                                                                                                         | 88 |
| 3.2. WOLNA POLSKA                                                                                                           | 89 |
| 3.2.1. KONSTYTUCJA Z 17 MARCA 1921 R. — KONCEPCJA FRANCUSKA                                                                 | 89 |
| 3.2.2. KONSTYTUCJA KWIETNIOWA Z 23 KWIETNIA 1935 R.<br>— KONCEPCJA PAŃSTWA TOTALNEGO                                        | 91 |
| 3.3. OD KONFERENCJI W JAŁCIE DO UPADKU KOMUNIZMU. RECEPCJA RADZIECKIEJ<br>KONSTYTUCJI DO POLSKIEGO PORZĄDKU PRAWNEGO        | 92 |
| 3.3.1. POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO                                                                                 | 92 |

|                                                                                                                                     |     |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| 3.3.2. KONSTYTUCJA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ. UCHWALONA PRZEZ SEJM USTAWODAWCZY W DNIU 22 LIPCA 1952 R. KONCEPCJA RADZIECKA | 94  |
| 3.4. RECEPCJA ZACHODNIEJ KONCEPCJI PRAW CZŁOWIEKA                                                                                   | 96  |
| 3.4.1. POWSZECHNA DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA – HUMAN RIGHTS KONCEPCJA AMERYKAŃSKA                                                    | 97  |
| 3.4.2. KONWENCJA PRAW CZŁOWIEKA I PODSTAWOWYCH WOLNOŚCI (EUROPEJSKA KONWENCJA PRAW CZŁOWIEKA) – KONCEPCJA ANGIELSKO-FRANCUSKA       | 99  |
| 3.4.3. KARTA PRAW PODSTAWOWYCH – KONCEPCJA NIEMIECKA                                                                                | 101 |
| 3.5. ROK 1989 – POCZĄTEK TRANSFORMACJI MENTALNEJ                                                                                    | 102 |
| 3.5.1 PRAWA I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA JAKO ODPOWIEDZIALNOŚĆ I ROSZCZENIE                                                                 | 105 |
| 3.5.1.1. PRAWA I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA JAKO ODPOWIEDZIALNOŚĆ                                                                           | 106 |
| 3.5.1.2. PRAWA I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA JAKO ROSZCZENIE                                                                                 | 110 |
| 3.5.2. NIEPOKORNE SPOŁECZEŃSTWO                                                                                                     | 114 |
| 3.5.2.1. WOLNOŚĆ ZRZESZANIA SIĘ                                                                                                     | 116 |
| 3.5.2.2. SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE                                                                                                 | 117 |
| 3.5.2.3. SPOŁECZEŃSTWO STEROWANE ODGÓRNIEM                                                                                          | 118 |
| 3.5.3. NOWE RUCHY SPOŁECZNE                                                                                                         | 120 |
| 3.5.3.1. STRAJK KOBIET                                                                                                              | 122 |
| 3.5.3.2. PARADY RÓWNOŚCI                                                                                                            | 122 |
| PODSUMOWANIE                                                                                                                        | 123 |
| <br>Rozdział IV. Konstytucja obywatelska                                                                                            | 127 |
| WPROWADZENIE                                                                                                                        | 127 |
| 4.1. PRAWA KONSTYTUCYJNE                                                                                                            | 129 |
| 4.2. PRAWA OBYWATELSKIE                                                                                                             | 131 |
| 4.3. KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z DNIA 2 KWIECZNIA 1997 R.                                                               | 133 |
| 4.3.1 SUWEREN                                                                                                                       | 134 |
| 4.3.2 DOBRO WSPÓLNE                                                                                                                 | 136 |
| 4.3.3. OBOWIĄZKI OBYWATELSKIE                                                                                                       | 137 |
| 4.4 PRAWA CZŁOWIEKA I OBYWATELA                                                                                                     | 138 |
| 4.4.1. GODNOŚĆ CZŁOWIEKA                                                                                                            | 140 |
| 4.4.2 PODSTAWOWE ZASADY PRAW CZŁOWIEKA                                                                                              | 141 |
| 4.4.2.1. WOLNOŚĆ                                                                                                                    | 141 |
| 4.4.2.2. RÓWNOŚĆ                                                                                                                    | 142 |
| 4.4.2.3. ZASADA POMOCNICZOŚCI                                                                                                       | 143 |
| 4.4.3 PRAWA I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA                                                                                                    | 144 |
| 4.4.4 PRAWA I WOLNOŚCI OBYWATELSKIE                                                                                                 | 146 |
| 4.5. OCHRONA PRAW CZŁOWIEKA                                                                                                         | 148 |



|                                                                                      |     |
|--------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| 4.6. DEMOKRATYCZNE PAŃSTWO PRAWNE                                                    | 149 |
| 4.6.1. ZASADY DEMOKRATYCZNEGO PAŃSTWA PRAWNEGO                                       | 149 |
| 4.6.1.1. ZASADA RZĄDÓW OGRANICZONYCH                                                 | 150 |
| 4.6.1.2. ZASADA LEGALIZMU (PRAWORZĄDNOŚCI)                                           | 150 |
| 4.6.1.3. ZASADA TRÓJPODZIAŁU WŁADZ                                                   | 152 |
| 4.6.1.4. ZASADA SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ                                           | 152 |
| 4.6.1.5. ZASADA ROZDZIAŁU KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA                                        | 153 |
| 4.6.2. DOZWOLONE KONSTYTUCYJNE OGRANICZENIA PRAW I WOLNOŚCI<br>CZŁOWIEKA I OBYWATELA | 154 |
| PODSUMOWANIE                                                                         | 155 |
| Zakończenie                                                                          | 157 |
| Bibliografia                                                                         | 161 |

## WSTĘP

Tytuł książki *Polska ścieżka praw człowieka* przedstawia poważny problem implementacji do polskiej myśli, polityki, rozwiązań ustrojowych, a przede wszystkim do świadomości społeczeństwa i rządzących praw człowieka. Praw, z którymi z jednej strony się identyfikujemy, z drugiej zaś nie były przerabiane i doświadczane w historii naszego państwa. Historia Rzeczypospolitej Obojga Narodów, z prawami i wolnościami, to historia jednego stanu – szlachty. W momencie, gdy w Europie dokonywała się zmiana struktury społecznej, gospodarczej, a przede wszystkim politycznej (doszło do upadku *ancien regimu* i utrwaleniu się kapitalizmu), Polski na mapie świata nie było. Nie rozwijało się państwo, w którym jego obywatele doświadczaliby rozwiązywania problemów gospodarczych, społecznych, politycznych.

Nie da się odrobić historii na skróty. Pokazuje to okres po 1989 r., kiedy to Polska Rzeczpospolita Ludowa stała się z dnia na dzień Rzeczpospolitą Polską i demokratycznym państwem prawnym, zobowiązanym do przestrzegania praw człowieka (*human rights* amerykańskiej koncepcji praw człowieka dla świata). Polacy od trzydziestu lat uczą się tego, nad czym państwa zachodnie pracowały ponad dwieście lat (np. Amerykanie od Deklaracji Niepodległości z 1776 r. do zniesienia segregacji rasowej w USA w 1964 roku). Pierwszy program edukacji obywatelskiej w Polsce był tworzony w oparciu o doświadczenia amerykańskie, nie polskie. Profesorowie z największych uniwersytetów USA uczyli Polaków swojej demokracji, gdyż my swoich doświadczeń nowoczesnej demokracji po prostu nie mieliśmy. W dodatku Amerykanie nie znali i nie rozumieli skomplikowanej historii Polski. Przystępując do Unii Europejskiej nie byliśmy do niej przygotowani mentalnościowo. Widać to w dzisiejszych sporach władzy na temat suwerenności, *pacta sunt servanda* czy rozumieniu praw człowieka. Przez dwadzieścia pięć lat był to dokument nieznany większości obywatelom polskim. Wielkie podziękowanie należy się polskiemu społeczeństwu za to, że samodzielnie, czasami wbrew rządzącym sięga po konstytucję i uczy ją innych (Helsińska Fundacja Praw Człowieka z pomysłem na Konstytucję Szkoły – wtedy w jury wspólnie

pracowali przedstawiciele różnych opcji politycznych<sup>1</sup>; Polska Amnesty International; Stowarzyszenie im. Zbigniewa Hołdy z cyklicznym programem Tydzień Konstytucji<sup>2</sup> czy Fundacja Kongres Obywatelskich Ruchów Demokratycznych z wiodącym programem Tour de Konstytucja<sup>3</sup>).

<sup>1</sup> 11 marca 1994 r. ogłoszony został przez Helsińską Fundację Praw Człowieka, Fundację im. Stefana Batorego i Centrum Badania Opinii Publicznej, przy wsparciu Rzecznika Praw Obywatelskich i czynnym udziale parlamentarzystów ze Zgromadzenia Narodowego (przygotowujących projekt nowej Konstytucji RP), Ogólnopolski Konkurs na Konstytucję Szkoły. Celem konkursu, adresowanego do wszystkich szkół średnich, niezależnie od ich statusu i profilu, było upowszechnienie idei konstytucjonalizmu. Pomysłodawcy uważali, iż „konstytucja szkoły, tak samo jak konstytucje państw ma zapewnić uczestnikom wspólnoty poczucie bezpieczeństwa, określić ich prawa i obowiązki, a także precyzować reguły podejmowania decyzji oraz rozstrzygania sporów wewnętrznych”. Wybrane jury złożone było z przedstawicieli różnych gremiów politycznych i państwowych oraz organizacji pozarządowych (W skład jury weszli: Bronisław Geremek (przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Sejmu X kadencji), Alicja Grześkowiak (przewodnicząca Komisji Konstytucyjnej Senatu I kadencji), Walerian Piotrowski (przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego I kadencji), Aleksander Kwaśniewski (przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego II kadencji), Tadeusz Mazowiecki (przewodniczący Komisji Nadzwyczajnej tzw. „Małej Konstytucji”), Donald Tusk (przewodniczący Komisji Nadzwyczajnej do opracowania projektu „Karty praw i wolności”), Ewa Łętowska (Rzecznik Praw Obywatelskich w latach 1988–1992), Tadeusz Zieliński (Rzecznik Praw Obywatelskich od 1992), Andrzej Zoll (Prezes Trybunału Konstytucyjnego), Lech Falandysz (przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Komisjach Konstytucyjnych) oraz reprezentujący organizatorów Zbigniew Janas (wiceprezes Fundacji im. Stefana Batorego), Lena Kolarska – Bobińska (dyrektor Centrum Badania Opinii Publicznej) i Marek Nowicki (prezes Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka). Do udziału w konkursie zgłosiły się 183 szkoły ale w terminie do 11 listopada 1994 r. do Biura Konkursu wpłynęło 51 prac. Najlepsze propozycje i najaktywniejsi uczestnicy prac nad konstytucją zostali nagrodzeni. Zakończenie konkursu oraz wręczenie nagród i dyplomów odbyło się w Sali Sejmu RP, w: L. Koba, *Prawa człowieka w edukacji w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, Wyd. Volumen, Warszawa 2014, s. 176–177.

<sup>2</sup> Realizacja projektu Tydzień Konstytucyjny rozpoczęła się w 2016 r. Celem projektu wykonywanego przez prawników (m. in. sędziów, prokuratorów, adwokatów) jest zwrócenie uwagi uczniów gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych na praktyczny wymiar obowiązywania Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, które mają bezpośredni wpływ na życie codzienne każdego człowieka mieszkającego w Polsce. Corocznie kilkuset prawników prowadzi zajęcia dla kilkunastu tysięcy uczniów, w: Tydzień Konstytucyjny, w: Stowarzyszenie im. Prof. Zbigniewa Hołdy, w: <https://stowarzyszenieholda.pl/projekty/tydzien-konstytucyjny/>, (odczyt: 24.06.2022)

<sup>3</sup> Organizatorem edycji Tour de KonstytucjaPL jest Fundacja Kongres Obywatelskich Ruchów Demokratycznych oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Zbigniew Hołdy, Komitet Obrony Demokracji, Ogólnopolski Strajk Kobiet, Protest z Wykrzyknikiem, Stowarzyszenie Adwokackie Defensor Iuris, Stowarzyszenie Prokuratorów Lex Super Omnia, Stowarzyszenie Radomianie Dla Demokracji, Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia - Oddziały terenowe, Stowarzyszenie Sędziów Themis, Wolne Sądy. Tour de Konstytucja jest obywatelską działalnością edukacyjno – informacyjną mającą na celu przybliżanie istoty praworządności i zasad demokracji w świetle nadchodzących wyborów parlamentarnych oraz zaangażowania obywateli do szerokiego w nich udziału. „Obecna sytuacja polityczna oraz znaczące osłabienie demokracji w Polsce, wymusza zdecydowane działania obywatelskie. W nadchodzących wyborach każdy obywatel Polski powinien być świadomy swoich praw wyborczych, a co za tym idzie, możliwości kontroli wyborów z jego udziałem”, w: Tour de Konstytucja, w: <https://www.tour-de-konstytucja.pl/> (odczyt: 15.11.2022)

Państwo, od 1989 r. nie zaproponowało społeczeństwu ani jednej poważnej edukacji obywatelskiej.<sup>4</sup> Podpisano i ratyfikowano wiele dokumentów międzynarodowych dotyczących edukacji obywatelskiej i praw człowieka, ale większość nie została nawet przetłumaczona na język polski. Mimo implementacji do polskiego porządku prawnego wielu konwencji chroniącej prawa człowieka i stworzenia własnej Konstytucji opartej na kompromisie społecznym, politycy i część przedstawicieli Kościoła katolickiego podważają prawa człowieka (prawa osób LGBT+), a za nimi podważa je część ich elektoratu i wyznawców. Polska wojna kulturowa zapoczątkowana w XVIII w. (nowoczesność v. tradycja, prawa człowieka v. wspólnota, religia katolicka v. wolność religijna, wolność v. równość itd.) trwa nadal.

W oparciu o historię naszego państwa, przedstawiono w książce polską ścieżkę praw człowieka, ścieżkę która tak naprawdę zaczęła się kształtować dopiero po 1989 r., a właściwie po 2015 r. Anomia, czyli upadek starych i poszukiwanie nowych wartości, jest wciąż obecna w codziennym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, co widać również w głoszonych hasłach populistycznych (ideologia, która uważa społeczeństwo za ostatecznie podzielone na dwie jednorodne i antagonistyczne grupy, 'czysty lud' kontra 'skorumpowana elita'; populiści twierdzą, że polityka powinna być wyrazem ogólnej woli ludu<sup>5</sup>).

Prawa człowieka to idea, która kształtowała się od zarania dziejów. I chociaż w różnych okresach historycznych nazywano je inaczej, to jednak dotyczyły tego samego zagadnienia – wolności człowieka od drugiego, przede wszystkim możliwość samodzielnego podejmowania decyzji za siebie; pomocy ze strony innych ludzi w najtrudniejszych sytuacjach życiowych oraz współdecydowania o swojej wspólnocie, jako miejsca realizacji swoich potrzeby.

Wymagało to od ludzi dyskusji, szukania przekonywujących argumentów, podejmowania kompromisów i stworzenia takiego porządku prawnego, który by tą ideę pozwolił realizować w rzeczywistości. Dziś prawa człowieka to zagadnienie, które objęło swym zasięgiem cały glob ziemski. Obecnie przeżywamy regres praw człowiek, ale właśnie dziś w obliczu zagrożenia wojną światową, kryzysem klimatycznym, odgrywają one szczególną rolę, jako gwarant bezpieczeństwa i pokoju na świecie, a także relacji międzyludzkich opartych na szacunku, tolerancji, wsparciu w potrzebie.

<sup>4</sup> Zagadnienie edukacji obywatelskiej poruszony był w książce L. Koba, *Prawa człowieka w edukacji...*, Rodział IV Prawa człowieka w edukacji, s. 99–136.

<sup>5</sup> C. Mudde. 2010. *The populist radical right: A pathological normalcy*. West European Politics 6: 1167–1186, w: Raphael Gritschmeier, *Anomie durch Exklusion? Ursachen, Profile und Effekte des modernen systemkritischen Populismus in Österreich*, w: Martin Sebaldt, Simon Bein, Sebastian Enghofer, Verena Ibscher, Luis Illan, *Demokratie und Anomie Eine fundamentale Herausforderung moderner Volksherrschaft in Theorie und Praxis*, Springer VS, Wiesbaden 2020, s. 112.

Podstawą rozumienia praw człowieka jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (PDPC), proklamowana 10 grudnia 1948 r., która jako pierwsza dała odpowiedź na dwa pytania: Co to są? i czym są prawa człowieka? Odpowiadając na pierwsze pytanie Deklaracja wskazała, iż są to niezależne od władzy uprawnienia człowieka wynikające z jego godności, czyli człowieczeństwa, obwarowane wolnością, równością i zasadą braterstwa (art. 1 PDPC). Drugie zaś pytanie wyjaśnia, że jest to tarcza każdego człowieka przed wszelką władzą, zobowiązując tą władzą do równego traktowania każdego człowieka, bez jakiejkolwiek dyskryminacji, z jakiegokolwiek powodu (art. 2 PDPC).

Polska uczestniczyła w tworzeniu tekstu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, to jednak będąc zależną od Związku Socjalistycznego Republik Radzieckich, wraz z innymi państwami bloku wschodniego, nie podpisała w 1948 r. tegoż dokumentu. Przyczyną była tzw. „Zimna wojna” między dwoma mocarstwami oraz ich sojusznikami – USA i państwami Europy Zachodniej z jednej strony, i ZSRR wraz jego państwami satelickimi, z drugiej. Przyjęcie PDPC przez państwa bloku wschodniego stało się to faktem dopiero kilkadziesiąt lat później, w trakcie obrad Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w latach 1973 – 1975, a właściwie na podstawie Aktu Końcowego tejże Konferencji z 1 sierpnia 1977 r. Państwa bloku wschodniego zobowiązały się do podpisania i przyjęcia dwóch konwencji powstałych na bazie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka: Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPOiP) oraz Międzynarodowego Paktu Praw Społecznych, Ekonomicznych i Kulturalnych (MPPESiK). Było to tylko posunięcie taktyczne, za którym nie szły żadne konkretne działania. Władze komunistyczne nie przewidywały sprzeciwu społeczeństw, żądających przestrzegania praw człowieka. Mimo stosowanej przemocy, nie zahamowano rozwijającego się w państwach komunistycznych ruchu dysydenckiego.

Jednak dopiero transformacja systemowa<sup>6</sup> zapoczątkowana w 1989 r., wprowadziła prawa człowieka do polskiego systemu prawnego. Państwo polskie podpisało wiele dokumentów międzynarodowych dotyczących gwarancji ochrony praw człowieka oraz przystąpiło do licznych organizacji o charakterze globalnym, międzynarodowym i regionalnym, zobowiązując się kompleksowego przestrzegania tychże praw. Do dziś jednak, zarówno społeczeństwo, jak i władza ma poważny problem z realizacją tychże zobowiązań. Dlatego tak ważnym jest poznanie przyczyn tego stanu rzeczy. Jest ich kilka.

<sup>6</sup> Transformacja systemowa to pojęcie oddające obraz kompleksowych zmian dokonujących się w państwach byłego bloku wschodniego, również w Polsce po 1989 r. Transformacja i prawa człowieka są treścią książki pt. L. Koba, *Prawa człowieka w polskiej transformacji systemowej*, Wyd. ISP UJ, Kraków 2020.

Po pierwsze, w Polsce po ponad trzydziestu latach zachodzących zmian prawa człowieka są zagadnieniem mało znanym, a już na pewno przez część społeczeństwa, lekceważonym (sytuacja osób LGBT+). Po drugie, większym jednak problemem jest ignorowanie ich przez przedstawicieli władzy publicznej, która to wręcz jest zobligowana do ich poszanowania i ochrony. (art.30. Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.) Po trzecie, będąc demokratycznym państwem prawnym zarówno obywatele, jak i władza podporządkowani są zasadzie rządów większości przy poszanowaniu praw mniejszości. Naruszenie tej zasady stanowi ogromne niebezpieczeństwo dla osób, których władza lub społeczeństwo nie lubią. Po czwarte, nieznamość zagadnienia praw człowieka powoduje, że mogą powstać różne ich interpretacje, tak, jak to ma miejsce w państwach gdzie dominuje populizm (władza jest darczyńcą praw człowieka, ograniczonych tylko do praw socjalnych).

W pracy, koncentrując się na analizie polskich wydarzeń historycznych, przeplatanych wybiórczo polską myślą (konieczne jest opracowanie polskiej myśli indywidualnej) starano się wskazać na czynniki, które hamują rozwój polskiej koncepcji praw człowieka. Aby tego dokonać należy przede wszystkim wyjaśnić pojęcie praw człowieka. W związku z tym, pierwszy rozdział pracy koncentruje się na paru głównych pojęciach związanych z teoretyczną podstawą tychże praw. Przedstawiono ich historię, wskazując na powiązania pewnych wydarzeń, rozwoju myśli, na to co dzieje się w całkowicie innych, często odległych miejscach. Prawa człowieka bazują na ludzkiej idei wypracowanej w kręgu cywilizacji europejskiej – greckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej. Idea to czerpała wiedzę z różnych źródeł poprzez kontakty polityczne, gospodarcze i społeczne z innymi kulturami rozwijającymi się, przede wszystkim w obszarze Morza Śródziemnego, Bliskiego Wschodu oraz dalszej Azji (Fenicia, Izrael, Mezopotamia, Persja, Egipt, Indie, Chiny). Historia praw człowieka jest wciąż odkrywana w różnych miejscach globu ziemskiego. To dowodzi, że myśl ochrony człowieka oraz korzystanie i posiadania praw rozwijało się nie tylko w Europie, ale również w innych miejscach. Przykładem może być myśl arabska. W okresie od VII do XIII wieku ważną rolę w rozwoju myśli filozoficznej, etycznej, psychologii, filozofii politycznej i prawnej odgrywał pozaeuropejski ośrodek powstały na Półwyspie Arabskim. Nastąpił tam na niespotykaną skalę rozwój umysłu. Świat arabski był wówczas bardziej rozwinięty niż chrześcijańska Europa. W dużym stopniu Europejczycy zawdzięczają ówczesnej kulturze arabskiej, że dysponują dziełami ukazującymi myśl starożytnej Grecji. O wiele mniej byśmy wiedzieli o spuściźnie myślowej takich filozofów jak Platon czy Arystoteles, jakże ważnymi dla kształtowania się kultury europejskiej.

W drugim rozdziale przedstawiono skrótkowo historię praw indywidualnych w Polsce, które w rzeczywistości ograniczała się do jednego stanu – szlachty. Mimo

krytyki, zwłaszcza okresu po 1652 r. do upadku Rzeczypospolitej, który uzyskał miano anarchii polskiej, niektóre z wcześniejszych rozwiązań stały się kamieniami milowymi w rozwoju praw człowieka. To na przykład myśl tolerancyjna Pawła Włodkowica, Akt Konfederacji Warszawskiej z 1573 r., czy działalność Komisji Edukacji Narodowej w obszarze prawa do nauki. W ostatniej części przedstawiono różnicę między siedemnastowiecznym parlamentaryzmem polskim a angielskim, by pokazać różne drogi pojmowania odpowiedzialności za swoje państwo.

W trzecim rozdziale wskazano na zaległości związane ze słabym rozwojem kształtowania się różnych koncepcji praw człowieka w sytuacji braku suwerennego państwa. Przez 123 lata i dłużej Polacy koncentrowali się na walce o odzyskanie niepodległości własnego kraju, co wpływało na rozwój koncepcji związanych ze wspólnotą. W wizji tej pojawiały się czasami prawa człowieka ale były one odzwierciedleniem obcych koncepcji. Podobnie rzecz się miała z uregulowaniami prawnymi. Były one zależne od państwa rozbiorowego, co przez 123 lata niewoli oraz w okresie PRL ukształtowało różne myślenie Polaków na temat praw człowieka. Dominowały dwie koncepcje – zachodnia, w których prawa człowieka wywodzą się z godności osobowej i wschodnia, w której prawa człowieka nadane są przez wspólnotę, a właściwie państwo. Przyszłość pokaże, która z nich będzie dominowała w Polsce.

W czwartym rozdziale dokonano analizy Konstytucji RP z 1997 r. z punktu widzenia obywatela. Interpretacja przepisów konstytucyjnych dotyczących praw człowieka, wskazuje, na praktyczne aspekty, które mogą służyć obywatelom do ochrony własnych praw i mobilizować ich do aktywności w sferze publicznej. Powtarzające się coraz częściej protesty nie tylko niezadowolonych pracowników, ale i różnych grup społecznych przeciwstawiających się władzy ograniczającej jej prawa człowieka, są na pewno załącznikiem kształtowania się nowego społeczeństwa obywatelskiego. Jesteśmy w trakcie przyspieszenia technologicznego i informacyjnego, co w przypadku Polski skraca czas na transformację systemową (współczesne państwa Europy Zachodniej kształtowały się od ponad stu pięćdziesięciu lat, bo Wiosnę Ludów z 1848 r. można uznać za początek zmian systemowych), my dokonujemy ją w czasie trzydziestu paru lat. Najtrudniej jest zmienić mentalność społeczeństwa. Dlatego tak ważna jest znajomość Konstytucji, która staje się dokumentem rozwijającym świadomość praw człowieka w społeczeństwie polskim od 1997 r.

Nadzieję na rzeczywiste funkcjonowanie demokratycznego państwa prawnego są młodzi ludzie, którzy przejmują ster decydowania o państwie. Zmiana pokoleniowa, która dokonuje się w Polsce dotyczy osób urodzonych w nowej rzeczywistości, w której są otwarte granice, kontakt z całym światem za pomocą internetu oraz otwarte myślenie na temat różnorodności. Polskie doświadczenia z prawami człowieka zapisanymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka już się rozpoczęły.



# ROZDZIAŁ I

## TEORETYCZNE PODSTAWY PRAW CZŁOWIEKA

### WPROWADZENIE

Historia współczesnych praw człowieka jest krótka. Sięga roku 1948 r., gdy państwa członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych proklamowały 10 grudnia tegoż roku, Powszechną Deklarację Praw Człowieka. Zdaniem Mary Ann Glendon, Deklaracja stała się „wyrazem konieczności stworzenia minimalnego, wspólnego standardu przyzwoitości, który po dwóch wojnach światowych wydawał się sprawą oczywistą”<sup>7</sup>.

Przez prawie siedemdziesiąt lat myśl zawarta w tym dokumencie przenikała do różnych sfer życia ludzkiego, obejmując swoim oddziaływaniem cały glob ziemski. Nie oznacza to jednak, że prawa człowieka są dziś w pełni przestrzegane i uznawane za wartości uniwersalne. Jak na razie są jedną z propozycji zachowania pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Należy zaznaczyć, że jakkolwiek historia praw człowieka dotyczy przede wszystkim historii świata zachodniego, to wiele z myśli, wartości i działań innych kultur świata miały znaczenie w trakcie jej tworzenia. Historyczne kontakty, czy to w ramach państwa (monarchia Aleksandra Wielkiego, Imperium Rzymskie, Imperium Brytyjskie itd.), czy spowodowane odkryciami geograficznymi lub dziewiętnastowieczną kolonizacją, spowodowały, z jednej strony narzucania przez Europejczyków swoich wartości i religii ludom tubylczym, z drugiej zaś, zafascynowane techniką (np. chińską, japońską), kulturą (np. Orientu), wierzeniami czy filozofią (np. konfucjanizm, buddyzm), ściągały te wartości do swojej myśli i postrzegania świata. Dziś toczy się spór między badaczami, na ile idee z różnych części świata miały wpływ na tworzenie się współczesnej wizji praw człowieka.<sup>8</sup>

---

<sup>7</sup> M. A. Glendon, *Foundations of Human Rights: The Unfinished Business*, „American Journal of Jurisprudence”, Vol. 44/ 1999, Iss. 1, Article 1. Available at: <http://scholarship.law.nd.edu/ajj/vol44/iss1/1>, odczyt: 25.10.2020.

<sup>8</sup> Więcej na temat historii kontaktów globalnych można przeczytać w: W. Jakubowski, M. Włodarczyk, B. Zdaniuk, *Historia do 1918 roku. Perspektywa kulturowo-cywilizacyjna*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2014.



Pierwsza wojna światowa przyniosła wizję wojny totalnej obejmującej swoim zasięgiem sporą część globu. Jej zakończenie zaowocowało stworzeniem w 1922 r. Ligi Narodów – międzynarodowej organizacji, której głównym celem miało być utrzymanie pokoju na świecie. Jednak partykularne interesy wielkich mocarstw nie zapobiegły następnej wojnie totalnej. Ta zaś, o znacznie większym zasięgu i ogromnych stratach ludzkich, zmobilizowała społeczność międzynarodową, do stworzenia systemu globalnego zarządzania, by zapobiec następny wojnom. W 1945 r., powołano do życia Organizację Narodów Zjednoczonych, w której prym wiodły dwie potęgi światowe – USA i ZSRR i poza incydentem w Zatoce Świń w 1961 r., udało się do końca XX wieku utrzymać pokój globalny. Jednak rozpad ZSRR doprowadził do zachwiania równowagi na całym świecie. Po początkowym entuzjazmie stworzenia świata bez konfliktów z rządami liberalnej demokracji (Francis Fukuyama, w książce pt. *Koniec historii*, głosił wyższość demokracji nad innymi ustrojami społecznymi<sup>9</sup>), nadszedł czas regionalnych konfliktów zbrojnych (np. była Jugosławia, Rwanda, Sierra Leone, Czeczenia), rozwoju populizmów na świecie, a dziś do zagrożenie wojną globalną rozpoczęła Rosja agresją na Ukrainę.

Jednym z instrumentów polityki globalnego zarządzania będący, z jednej strony wartością globalną, z drugiej narzędziem, zapisanym w Karcie Narodów Zjednoczonych, a mającym gwarantować bezpieczeństwo i pokój na świecie miały być właśnie prawa człowieka. które już wcześniej, w 1941 r. w trakcie rozmów prezydenta USA, Franklina Delano Roosevelta z premierem Wielkiej Brytanii, Winstonem Churchilem, stały się podstawą programu koalicji antyfaszystowskiej przeciwko państwom Osi (Niemcom, Włochom, Japonii). Wartości ogólnoludzkie przeciwstawiono barbarzyńskim, zbrodniczym planom unicestwiania ludzi.

### 1.1. UZASADNIENIE DLA PRAW CZŁOWIEKA

Michael Ignatieff stwierdził, że „ludzie mogą nie zgodzić się co do tego, dlaczego posiadają prawa, jednak zgadzają się co do tego, iż praw tych potrzebują”<sup>10</sup>. Niezależnie od części świata, kultury, tradycji praw człowieka spełniają wieloraką rolę – po pierwsze rzeczywiście chronią jednostki przed arbitralną władzą w państwach, gdzie ludzie szczęśliwie z nich korzystają (np. państwa Europy Zachodniej); po

<sup>9</sup> F. Fukuyama, *Koniec historii*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 1992.

<sup>10</sup> Michael Ignatieff, *Prawa człowieka jako fetysz*, tłum. Alicja Legutko-Dybowska, na podstawie M. Ignatieff, *Human Rights as Politics and Idolatry*, *The Tanner Lectures on Human Rights Values*, Princeton University 2000, w: Jerzy Zajadło (red.), *Antologia tekstów dotyczących praw człowieka*, Księga Jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich, t. 3, Biuro RPO, Warszawa 2008, s. 608.

drugie są ideą, o którą się walczy z państwem o przestrzeganie tych praw (okres lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w państwach byłego bloku wschodniego uzależnionego od Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dalej ZSRR); po trzecie, są nadzieją milionów ludzi na poprawę ich losu (w państwach afrykańskich, azjatyckich, arabskich czy południowoamerykańskich).

Nigdzie nie ma przyzwolenia człowieka na tortury, zabijanie, trzymanie w niewoli, brak rzetelnego procesu sądowego itd. Każdy człowiek chce mieć zagwarantowane minimum bezpieczeństwa osobistego i niezależności od innych, zwłaszcza od władzy, co gwarantują mu prawa człowieka. Doświadczenia ludzkości dały podstawę kształtowania się globalnej kultury praw człowieka, o czym świadczy fakt, że znalazły się one we współczesnej myśli afrykańskiej, azjatyckiej i arabskiej. Prawa człowieka zostały uznane przez państwa—strony różnych organizacji międzynarodowych, zarówno ogólnosiwiatowych, jak i regionalnych, za jedną z podstaw stosunków międzynarodowych. Ta powszechna popularność sprawiła, że prawa człowieka nazywane są dziś „świecką religią nowożytności”<sup>11</sup>. Nazwa jest adekwatna do rzeczywistości, ponieważ prawa człowieka stanowią treść wielu dokumentów krajowych i międzynarodowych funkcjonujących w różnych częściach świata.

Cały ruch upowszechniania idei praw człowieka rozpoczął się od prac nad Powszechną Deklaracją Praw Człowieka. Mimo różnic kulturowych i zmieniających się układów politycznych osiągnięciem okazało się stworzenie w 1948 r. jednego podstawowego katalogu zawierającego prawa człowieka. Dokument, nad stworzeniem którego rozpoczęto prace w 1943 r. na wniosek ówczesnych wielkich mocarstw światowych, po wojnie forsowany był jedynie przez państwa słabe, nieliczące się na arenie międzynarodowej (Kuba, Panama i Chile). Zrozumieć ten fenomen można gdy weźmiemy pod uwagę takie fakty, że ówczesne mocarstwa borykały się z różnymi własnym problemami w przedmiocie praw człowieka. Przykładowo, w USA istniała segregacja rasowa, Wielka Brytania była potężnym państwem kolonialnym, a w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich funkcjonowały

<sup>11</sup> Paweł Bała i Adam Wielomski przytaczają różne określenia praw człowieka przez wielu teoretyków. I tak „prawa człowieka” nazywane są przez Nadine Gordimer „religią ludzkości”, przez Odile Jacobs „ostatnią z religii obywatelskich”, nietolerancyjną, wojowniczą, prozelicką, o pretensjach uniwersalistycznych. Autorzy powołują się na podobne sformułowania użyte przez Elie Wesela, który nazwał prawa człowieka „świecką religią światową”, czy stwierdzenie Kofi Annana, że prawa człowieka są „fundamentem wszelkiego społeczeństwa”, w: P. Bała, A. Wielomski, *Prawa człowieka i ich krytyka. Przyczynek do studiów o ideologii czasów ponowoczesnych*, Fijorr Publishing Chicago, Warszawa 2008, s. 17. Z sarkazmem o prawach człowieka, jako świeckiej religii, pisał Bronisław Wildstein, patrz: B. Wildstein, *O fałszywym pojmowaniu praw człowieka*, Rzeczpospolita, Plus–Minus, Nr 40 z 05.10.2002 r.; [http://www.rzeczpospolita.pl/dodatki/plus\\_minus/\\_021005/plus\\_minus\\_a\\_6.html](http://www.rzeczpospolita.pl/dodatki/plus_minus/_021005/plus_minus_a_6.html), archiwum (odczyt: 11.10.2009)

gułagi<sup>12</sup>. Zjawiska te były zaprzeczeniem zasady równości i wolności, z których wywodzą się prawa człowieka. Natomiast dla małych państw idea praw człowieka stwarzała szansę na pomoc finansową, gospodarczą, technologiczną ze strony bogatych mocarstw, w ramach solidarności międzynarodowej.

To, że państwa zobowiązały się do przestrzegania prawa człowieka, nie oznaczało jeszcze, że tak rzeczywiście się stanie<sup>13</sup>. Przeciwnicy praw człowieka, zwłaszcza pochodzący z krajów Południa, traktują je jako instrument nowej ekspansji kolonialnej bogatych państw Północy lub pochodzących stamtąd korporacji transnarodowych. Ochrona ich jest uzależniona od stanu świadomości ludzi, uwarunkowań politycznych i gospodarczych oraz ogólnoświatowej reakcji na naruszenia praw człowieka.

Skodyfikowane prawa człowieka mają przede wszystkim stanowić skuteczną ochronę jednostki i jej praw. W wielu państwach powołano instytucje monitorujące stan przestrzegania praw człowieka na ich terytorium oraz przeprowadzano kontrole działań władzy w tym obszarze. Temu służyć mają prowadzone na szeroką skalę akcje edukacyjne. Również organizacje międzynarodowe (np. ONZ, Rada Europy, Unia Europejska) uznały przestrzeganie praw człowieka za warunek przyjęcia nowych państw członkowskich w swoje szeregi.

Spółeczność międzynarodowa przyjęła prawa człowieka za podstawę rozliczenia osób postawionych w stan oskarżenia za zbrodnie dokonane na ludziach (wojenne, ludobójstwo, przeciwko ludzkości, agresji). Liczne zaś naruszenia praw człowieka spowodowały rozpoczęcie interwencji humanitarnych podejmowanych przez społeczność międzynarodową (pierwsza taka interwencja miała miejsce w Kosowie w 1997 r.).

Lecz prawa człowieka stały się również kartą przetargową stosowaną przez różne państwa<sup>14</sup> w celu zdobycia przywilejów ekonomicznych i technologii. Tym samym w wielu regionach świata ochrona praw człowieka jest uzależniona od ważnych interesów międzynarodowych<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, Wyd. Znak, Kraków 2011, s. 44–54.

<sup>13</sup> Przykładem są Chiny, które podpisały 6 października 1967 r. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz ratyfikowały 13 sierpnia 1992 r. Konwencję o prawach dziecka, a mimo to w Chinach właśnie prawa człowieka łamane są najczęściej.

<sup>14</sup> W wyniku kompromisu zawartego podczas rozmów w trakcie trwania Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (1973–1975), państwa bloku wschodniego zgodziły się na ratyfikację dwóch Paktów ONZ: Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowego Paktu Praw Społecznych, Gospodarczych i Kulturalnych (wyłożonych do podpisu w 1966 r., które aby jednak zaczęły obowiązywać wymagały ratyfikacji 35 państw), pod warunkiem, że państwa Zachodnie zgodzą się na gwarancje praktycznego nie wtrącania się w sprawy wewnętrzne tzw. krajów socjalistycznych, co wpisane było do art. 1 obu Paktów, mówiących o prawie do samostanowienia.

<sup>15</sup> Państwa Południa, dawniej Trzeciego Świata pragną, „by wspierane przez ONZ programy praw człowieka koncentrowały się na prawach społecznych i gospodarczych, którym nadano nazwę prawa

Państwa, zgodnie ze swoimi międzynarodowymi zobowiązaniami, tworząc przepisy prawa lub modyfikując istniejące powinny wziąć pod uwagę prawa człowieka oraz zasady i wartości, które zawierają. Te wpisane do konstytucji „stanowią część prawa i, w konsekwencji, prawne rozumowanie, oparte na takim materiale, nie może być ujmowane jako rozumowanie odizolowane”<sup>16</sup>.

Współczesna koncepcja praw człowieka opiera się na trzech tezach. Pierwsza zakłada, że każda władza jest ograniczona, druga, że każda jednostka posiada sferę autonomii, do której władza nie ma dostępu, i trzecia, że każda jednostka może domagać się od państwa ochrony jej praw<sup>17</sup>. Ale od założeń do realizacji jest jeszcze bardzo daleka droga. Poziom przestrzegania praw człowieka przede wszystkim zależy od ich znajomości, świadomości a także ciągłych działań ludzi na rzecz ich ochrony.

## 1.2. POJĘCIA I ZAKRES PRAW CZŁOWIEKA

Istotnym jest wyjaśnienie podstawowych pojęć, które określają i opisują materię praw człowieka. Należą do nich pojęcia praw indywidualnych i praw zbiorowych, źródła praw człowieka, główne zasady na których się opierają itd.

### 1.2.1. PRAWA INDYWIDUALNE

Filozoficzne założenie praw człowieka oparte jest na indywidualizmie jednostki w jej relacji z innymi, zwłaszcza władzą. Głównymi wartościami indywidualizmu są: autonomia jednostki, jej prywatność i odpowiedzialność. Jest to pojęcie względnie nowe, o czym może świadczyć zapis Alexisa de Tocqueville’a „nasi ojcowie nie znali jeszcze stworzonego przez nas na nasze potrzeby słowa indywidualizm, bo też w ich epoce rzeczywiście nie było jeszcze indywiduum, jednostki, która by nie należała do żadnej grupy i mogła uważać, że jest naprawdę sama”<sup>18</sup>. Fredrich von Hayek uważał, że indywidualizm rozpoczął się od Johna Locke’a, a „osiągnął swój pełny kształt w dziele Josiaha Tuckera, Adama Fergusona, Adama Smitha i ich wielkiego

do rozwoju”, patrz: W. Osiatyński, *Przyszłość praw człowieka*, „Tygodnik Powszechny” nr 1, 3 stycznia 1999, s. 5.

<sup>16</sup> M. Atienza, *Konstytucjonalizm, globalizacja i prawo*. Wykład im. Leona Petrażyckiego, Wydział Prawa i Administracji UW 11 maja 2009, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2009, s. 7.

<sup>17</sup> W. Osiatyński, *Wprowadzenie do pojęcia praw człowieka*, w: *Szkola Praw Człowieka. Teksty wykładów* (wstęp Ewa Łętowska), z. 1, Wydawnictwo Agencja EXIT, Warszawa 1998, s. 17.

<sup>18</sup> Alexis de Tocqueville, *Dawny ustrój i rewolucja*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków 1994, s. 117.

współczesnego Edmunda Burke’a”<sup>19</sup>. A teorię indywidualizmu, według niego, rozwinęli w wieku XIX właśnie Alexis de Tocqueville’a<sup>20</sup> i Lord Acton. Jednak w innej swojej publikacji von Hayek napisał, że indywidualizm wyrósł z „elementów dostarczonych przez chrześcijaństwo i filozofię klasycznej starożytności”<sup>21</sup>, rozkwitł w Renesansie i od tego czasu rozwijał się w Europie Zachodniej. Niektórzy przypisują zaszczyt stworzenia tego pojęcia Henri’emu de Saint-Simonowi<sup>22</sup>. Warto jednak pamiętać, że zagadnienie indywidualizmu jest dużo starsze od swojej nazwy, która powstała w XIX wieku.

Korzeni indywidualizmu doszukuje się w starożytnych polis greckich. Zajmowali się nim przede wszystkim sofiści i stoicy. Platon, a później Arystoteles traktowali je tak naprawdę jako zagadnienie peryferyjne. W ich rozumieniu podstawą funkcjonowania społeczeństwa była grupa, w której człowiek stanowił jedynie jakąś część z przypisaną mu rolą społeczną do wykonania. Dla ówczesnych Greków indywidualizm stanowił zagrożenie dla ładu politycznego ich *polis*. Państwa–miasta były zbyt małe i musiały być harmonijnie zorganizowane, by przetrwać. Zwrócił na to uwagę Wilhelm von Humboldt, że w zhierarchizowanej rzeczywistości zależkiem niezależności, duchowej indywidualności, była sztuka, poezja, niezależna myśl<sup>23</sup>. Pisał on: „...celem człowieka jest najwyższy i najbardziej harmonijny jego rozwój, czyli silna i rozwinięta indywidualność, do której potrzebna jest wolność i różnorodność”<sup>24</sup>. Jednak, jak zauważył to Hegel „obywatel miniaturowego miasta–państwa, owej

<sup>19</sup> F. A. von Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1998, s. 10.

<sup>20</sup> Również Brad Miner uważa, że termin indywidualizm „stworzył Tocqueville na opisanie etosu panującego w demokratycznej Ameryce, etosu, który postrzegał jako historycznie wyzwajający, ale również potencjalnie prowadzący do atomizacji”, patrz: B. Miner, *Zwięzła encyklopedia konserwatyzmu. Osobiste spojrzenie. 200 najważniejszych idei, indywidualności, inspiracji i instytucji, które ukształtowały ruch konserwatywny*, tłum. Tomasz Bieroń, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1999, s. 119.

<sup>21</sup> F. A. von Hayek, *Droga do niewoli*, tłum. Józef Emil, Londyn 1982, s. 21.

<sup>22</sup> J. Szacki, *Indywidualizm i kolektywizm. Wstępna analiza pojęciowa*, w: S. Amsterdamski, J. Reyskowski (red.), *Indywidualizm a kolektywizm*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1999, s. 10.

<sup>23</sup> Wilhelm von Humboldt, *Zakres i obowiązki rządu*, w: John Stuart Mill, *O wolności*, tłum. Amelia Kurlandzka, Wydawnictwo AKME, Warszawa 1999, s. 73.

<sup>24</sup> Ibidem. Zaznaczyć tu należy, że myśl Nietzsche’go odnosząca się do koncepcji nadczłowieka została wykorzystana przez ideologię nazistowską nie stanowiła jej implementacji. Niemiecki filozof nie łączył jej w żaden sposób z rasą aryjską, był to skrajny indywidualizm niekompatybilny w żaden sposób z żadną wspólnotą czy to etniczną, kulturową a tym bardziej narodową (do której to odwoływał się nazizm niemiecki). Nietzsche był przeciwnikiem nacjonalizmu i państwa narodowego, wszystkich którzy odwoływali się do wartości narodowych postrzegał jako słabych, rasę niewolników. Rasę panów stanowili autonomiczne indywidua, którą cechowała wola mocy. Tym samym Nietzsche jak pisał o rasie to miał na myśli stan mentalny konkretnej jednostki. To ideolodzy narodowego socjalizmu tacy jak: Alfred Bäumler, Richard Oehler czy Alfred Rosenberg doprowadzili do absurdu koncepcję nadczłowieka F. Nietzsche’go

polis, nie uświadamiał sobie swej odrębności podmiotowej i w sposób naturalny i nierefleksyjny był związany z całokształtem reguł etycznych, przenikających umysły członków wspólnoty”<sup>25</sup>. W podobnym duchu pisał Benjamin Constant.<sup>26</sup>

Erich Fromm uważał zaś, że proces indywidualizacji zaczął kiełkować w umysłach ludzi bardzo wcześniej. Pisał: „społeczna historia człowieka datuje się od chwili, kiedy wyłonił się on ze stanu jedności ze światem przyrody, uświadamiając sobie swoją odrębność od otaczającej go natury i innych ludzi. Świadomość ta jednak przez długie wieki historii pozostawała przyćmiona. Jednostka nadal była ściśle związana z przyrodą i społecznością, z których się wyłoniła; będąc już w pewnym stopniu świadoma siebie jako oddzielnej istoty, czuła się zarazem częścią otaczającego świata. Narastający proces wyzwalania się jednostki z jej pierwotnych więzów, proces, który moglibyśmy nazwać «indywiduacją», osiągnął, jak się zdaje, swój szczyt w historii nowożytnej w ciągu wieków od reformacji do doby obecnej”<sup>27</sup>. Niemniej w innym miejscu tej samej publikacji Erich Fromm napisał, że dopiero odrodzenie jest początkiem nowoczesnego indywidualizmu. Opierając się na pracach historyków zajmujących się tym okresem stwierdził, iż mamy do czynienia z przejściem „człowieka z egzystencji preindywidualnej do egzystencji, w której ma on pełną świadomość siebie jako oddzielnego bytu”<sup>28</sup>.

Dziś uważa się, że to starożytni Izraelici położyli podwaliny pod rozwój indywidualizmu, podkreślając wyjątkowość jednostki. Indywidualizmu można szukać w żydowskich obrzędach rytualnych. Spotkania rozpoczynały się od nawoływania członków do indywidualnego oczyszczenia się<sup>29</sup>. W Piśmie Świętym, w Księdze Rodzaju zapisano: „stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go

---

przypisując ją rasie aryjskiej. Szerzej na ten temat pisze Marta Baranowska w artykule *Nazizm kontra Nietzsche* w: *Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi XXX, Acta Universitatis Wratislaviensis* No 3039, Wrocław 2008, s.37–64. W jaki sposób rozwinął się nazistowski rasizm, i jak powstała nazistowska idea rasy panów, a także problem współczesnego rasizmu zwanego ksenoraszizmem, o tym z kolei pisze Krzysztof Przybyszewski w artykule *Populism as the cause of legitimizing racism in Western societies*. w: *Dialogue and Universalism*, No. 1, 2021, p. 157–177. Warto także odnotować, że indywidualizm Nietzsche’go, przez kanadyjskiego filozofa Charlsa Taylora będącego reprezentantem filozofii komunitaryzmu, nazwany został „fałszywym indywidualizmem” (Por. Ch. Taylor, *Etyka autentyczności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, a także Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012).

<sup>25</sup> M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1989, s. 9.

<sup>26</sup> Por. B. Constant., *O wolności starożytnych i nowożytnych*, przeł. Z. Kosno, „Arka” 1992, nr 42.

<sup>27</sup> E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, tłum. Olga i Andrzej Ziemińscy, Czytelnik, Warszawa 2008, s. 40.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 63.

<sup>29</sup> S. Mason, *Najwcześniejsze próby przyswajania sobie filozofii u żydów i chrześcijan*, tłum. Grażyna Soczewka, w: Richard H. Popkin (red.), *Historia filozofii zachodniej*, Wydawnictwo Zyski S–ka, Poznań 2003, s. 140–147.



stworzył”<sup>30</sup>. Został więc człowiek wyróżniony w świecie natury – i na tej podstawie uzasadniał posiadanie uprawnień niezależnych od innych ludzi. Mistrz faryzejski z I w. n. e. – Hillel zadając pytania „jeżeli nie jestem dla siebie, to kto jest dla mnie? A kiedy jestem [tylko] dla siebie, to czym jestem?”<sup>31</sup> Judaistyczna koncepcja indywidualizmu człowieka wywiedziona z danego od Boga prawa do życia, wolności i własności, przyznaje jednostce prawo do obrony siebie i swojej własności. Ale istotą judaistycznej koncepcji porządku społecznego był świadomy, wolny wybór i odpowiedzialność każdego za to co zrobił<sup>32</sup>. Ta ostatnia cecha zostanie później rozwinięta w europejskiej koncepcji indywidualizmu. Na bazie koncepcji judaizmu rozwinął się indywidualizm chrześcijański i muzułmański. Wywodzące się z jednego pnia religie miały te same podstawy indywidualizmu i jednostkowości w kontaktach z Bogiem. Myślenie to w średniowieczu kontynuowane było w myśli chrześcijańskiej za sprawą Dunsza Szkota<sup>33</sup>, umarło natomiast w myśli muzułmańskiej. Bardzo istotne jest to, że wtedy rozpoczęła się zmiana myślenia o pozycji człowieka w grupie. Dunst Skot zapoczątkował uznanie indywidualizmu jako najwyższej formy bytu, tym samym zrywając z uniwersalizmem filozoficznym sięgającym czasów Platona a opartym na ogółach<sup>34</sup>. Społeczeństwo przestawało być jednolitą masą, a w myśli filozoficznej następowało sukcesywne rozbicie go na pojedynczych ludzi oraz uznanie dobra jednostki za najwyższą wartość. Jego myśl indywidualistyczną kontynuował William Ockham. Uważał, że „cel społeczny, to suma celów indywidualnych; cel społeczny jakby przyciąga te cele indywidualne”<sup>35</sup>. Jak twierdził, „jedynym bytem realnym jest byt indywidualny”<sup>36</sup>. Byt indywidualny to rzecz istniejąca w rzeczywistości, nie ma porządku powszechnego, człowiek jest wolny, podległy tylko Bogu. „Społeczność nie jest całością, do której przystępują jednostki, to suma jednostek”<sup>37</sup>.

Indywidualizm znalazł najpełniejszy wyraz w myśli teologicznej Martina Lutra i Jana Kalwina. Sprzyjały temu przede wszystkim założenia epoki Renesansu skierowane na byt indywidualistyczny, antropocentryczny. Według niektórych badaczy,

<sup>30</sup> *Księga Rodzaju*, 1, 25, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, w przekładzie z języków oryginalnych, opr. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńieckich, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań–Warszawa 1989, s. 25.

<sup>31</sup> J. Neusner, *Tradycja żydowska*, w: Brad Miner, op.cit., s. 313.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 313–314.

<sup>33</sup> S. Filipowicz, *Historia myśli polityczno-prawnej*, ARCHE, Gdańsk 2001, s. 140.

<sup>34</sup> R. Tokarczyk, op.cit., s. 148.

<sup>35</sup> T. Borawska, K. Górski, *Umysłowość średniowiecza*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1993, s. 142.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 143.

m.in. również autorów *Słownika polityki*, początki indywidualizmu dostrzega się właśnie w Odrodzeniu i Reformacji, które przynosząc „wyzwolenie od autorytetu”, obdarzały jednostkę „prawem wyjaśniania i kształtowania świata wyłącznie według własnego rozumu, uznania i interesu”<sup>38</sup>.

Natomiast za ojców nowożytnego indywidualizmu uważa się Thomasa Hobbesa, Johna Locka oraz Jana Jakuba Rousseau. Ich teorie umowy społecznej, jakkolwiek różniące się między sobą w rozwiązaniach finalnych przyjęły za podstawę porozumienie jednostek w celu powołania państwa, które miało im gwarantować wolność i bezpieczeństwo. Zaczęto pojmować indywidualizm, jako gwarancję i realizację „uprawnień jednostki niezależnie od koncepcji i faktycznie funkcjonującego ustroju”<sup>39</sup>. Indywidualizm jednostki, jej niezbywalne uprawnienia stały się elementem funkcjonowania prawa. Indywidualizm oświeceniowy, uznając prawa indywidualne i odmienność każdego człowieka, „traktował jednocześnie wszystkich ludzi identycznie, jako wcielenie abstrakcyjnego Uniwersalnego Człowieka”<sup>40</sup>. Te cechy indywidualizmu wyraźnie wyeksponował w swojej myśli Immanuel Kant, który ludzi traktował jako jednostki „równe, wolne i neutralne, mające swobodę samorealizacji, a zwłaszcza tworzenie siebie przez tworzenie swego języka, niezłożonego z zapożyczonych słów i ustalonych przez innych (dziedzictwo wspólnoty), lecz ze słów, których znaczenie ustalają same”<sup>41</sup>. Filozofowie z epoki Oświecenia, którzy opowiadali się za indywidualizmem ściśle go wiązali z dwoma zasadami: wolności i równości. Te zasady w powiązaniu z indywidualizmem miały stanowić uzasadnienie dla zerwania człowieka z poprzednią epoką, tj. feudalizmem.

<sup>38</sup> M. Bonkowicz (red.), *Słownik polityki*, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1996, s. 92.

<sup>39</sup> Tak rozumiany indywidualizm zakładał, że społeczeństwo składa się z jednostek, które mają w nim określone prawa i obowiązki. Jeżeli w społeczeństwie takim panuje przekonanie o dominacji nad jednostką to obowiązki będą przeważały nad prawami. Jeżeli natomiast społeczeństwo będzie złożone z jednostek, to w nich będzie się dostrzegało indywidualne cechy, które wpłyną na ochronę ich praw przed obowiązkami w stosunku do społeczeństwa. Według *Słownika polityki* indywidualizm jest to kierunek filozoficzno-społeczny, który – eksponując istnienie bytów jednostkowych jako jedynie konkretnych – uznaje dobro jednostki za najwyższą wartość; patrz: Ibidem. „Indywidualizm jest to pogląd, który głosi, że podstawową jednostką analizy politycznej jest pojedynczy człowiek. Zwolennik tak rozumianego indywidualizmu twierdzi, że ten, kto mówi o całościach społecznych (grupach społecznych), w istocie posługuje się jedynie „konstrukcją logiczną albo mówi o jednostkach i relacjach między nimi w zawołowany sposób. Stąd badanie faktów społecznych musi się odbywać poprzez badanie działań i intencji jednostek”; patrz: S. Blackburn, *Oksfordzki słownik filozoficzny*, Książka i Wiedza, Warszawa 2004, s. 169–170.

<sup>40</sup> W. Osiatyński, *Demokracja a prawa człowieka*, w: Andrzej Rzepliński (red.), *Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim*, CODN, Warszawa 1993, s. 46.

<sup>41</sup> B. Szlachta, *Indywidualizm*, w: B. Szlachta (red.), *Słownik społeczny*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 439).



W XIX wieku zmienia się nieco zakres pojęcia „indywidualizm”. Ważna staje się silna jednostka wybijająca się ponad grupę. Zmieniła się sytuacja społeczno-gospodarczo-polityczną w zachodnich państwach Starego Kontynentu. Prawa człowieka stały się podstawą hasel rewolucji francuskiej do obalenia *ancien regimu*, jako systemu utrzymującego nierówność, niewolę osobistą oraz wyzysk. Głosiła je szczególnie najbogatsza część stanu trzeciego burżuazja, pozbawiona udziału we władzy, a chcąc ją w ten sposób zyskać. Prawa człowieka, przede wszystkim prawo do oporu przeciwko złej władzy, stały się hasłem kolonistów amerykańskich do wojny z Anglią o polityczne uniezależnienie się od niej. W momencie, gdy burżuazja zdobyła władzę polityczną argumenty wolności i równości były zbędne, a nawet szkodliwe, gdyż mogły stanowić podstawę żądań wyzyskiwanych robotników. Ekspozowanie jednostki silnej i przedsiębiorczej, która góruje ponad grupą zdeterminowane zostało również wpływem nauk przyrodniczych oraz darwinowską teorią ewolucji i walki o byt. Przedstawiciele tej koncepcji stworzyli własną teorię praw indywidualnych, odmienną od siedemnasto- i osiemnastowiecznej, w której jednostka zdeterminowana biologią przeniosła jej zasady do życia społecznego. Ta koncepcja silnej jednostki szczególnie została zaznaczona w myśli Herberta Spencera, najbardziej drapieżną formę przyjęła w myśli Friedricha Nietzsche’go.

Herbert Spencer uważał, że wszystkie układy w świecie i sam świat jako całość przechodzą od stanu chaosu do wyżej zorganizowanej jedności, tworząc postęp. Rzeczywistość społeczna wywodzi się z prawa natury, będącego podstawą równości i wolności, ale na przestrzeni wieków stopniowo następowało różnicowanie się społeczeństwa. Państwo jako organizacja ma być stabilne, wolne i sprawiedliwe oraz ma umożliwiać rozwój jednostkom silnym. Spencer uważał, że zasady etyczne nie są uniwersalne ani trwałe, gdyż – wytworzone w toku ewolucji – za jakiś czas ulegną zmianie<sup>42</sup>.

Najbardziej drapieżną formę indywidualizmu stworzył Friedrich Nietzsche, eksponując silną, niezależną jednostkę. Ideałem osobowości indywidualnej był „nadczołowiek”, który bądź pojawił się w wyniku ewolucji gatunków, bądź został wyuczony pewnych zachowań, zdobył umiejętność poznawania i sterowania własnymi popędami. Odporna na ból, kontrolująca swoje zachowanie jednostka zdobywa absolutną władzę nad sobą<sup>43</sup>. Odbicie myśli Nietzsche’go znalazło wyraz

<sup>42</sup> H. Spencer, *Zasady socjologii*, tłum. Halina Krahelska, w: Stanisław Filipowicz (red.), op.cit., s. 339.

<sup>43</sup> F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo*, tłum. Waław Berent, Wespier, Poznań 2006. Zaznaczyć tu należy, że myśl Nietzsche’go odnosząca się do koncepcji nadczołowieka została wykorzystana przez ideologię nazistowską nie stanowiła jej implementacji. Niemiecki filozof nie łączył jej w żaden sposób z rasą aryjską, był to skrajny indywidualizm niekompatybilny w żaden sposób z żadną wspólnotą czy to etniczną, kulturową a tym bardziej narodową (do której to odwoływał się nazizm niemiecki). Nietzsche był przeciwnikiem nacjonalizmu i państwa narodowego, wszystkich którzy odwoływali się do wartości narodowych postrzegał jako słabych, rasę panów stanowili

w typie rasy aryjskiej stworzonej przez nazizm niemiecki. Rozwój dziewiętnasto i dwudziestowiecznego nacjonalizmu europejskiego, uwieńczonego dwiema wojnami światowymi, spowodowały powrót do idei praw naturalnych oraz uznania równości i wolności wszystkich ludzi na świecie za podstawę relacji międzyludzkich. Po raz pierwszy oficjalnie zostało to sformułowane podczas rozprawy zbrodniarzy wojennych sadzonych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze (XI 1945–X 1946). Prawa człowieka, niestety tylko w teorii, zagwarantowane są wszystkim, bez jakiegokolwiek dyskryminacji.

Bardzo często dla wyeksponowania pojęcia „indywidualizm” opisuje się je równolegle z pojęciem „kolektywizm”, również w celu pokazania dwóch kontrastowych systemów zasad i dwóch jakościowo różnych, przeciwstawnych form organizacji życia społecznego. Kolektywizm opiera się na zasadzie prymatu grupy nad jednostką, indywidualizm zaś na zasadzie prymatu jednostki nad grupą<sup>44</sup>. Jak to pisał Jerzy Szacki opozycja indywidualizm–kolektywizm należy do najtrwalszych i najbardziej zasadniczych opozycji w dziejach myśli ludzkiej<sup>45</sup>. Myślenie to ukształtowało relacje między jednostką a innymi, przede wszystkim władzą, miało wpływ na stworzenie katalogu praw przyznawanych jednostce oraz interpretacji treści tychże praw.

### 1.2.2. ZBIOROWE PRAWA CZŁOWIEKA

W dwudziestowiecznej filozofii praw człowieka pojawiła się koncepcja praw zbiorowych. Charakterystyczne dla współczesnego myślenia o prawach człowieka stało się ich pojmowanie w kategorii praw indywidualnych przysługujące

---

autonomiczne indywidua, którą cechowała wola mocy. Tym samym Nietzsche jak pisał o rasie to miał na myśli stan mentalny konkretnej jednostki. To ideolodzy narodowego socjalizmu tacy jak: Alfred Bäumler, Richard Oehler czy Alfred Rosenberg doprowadzili do absurdu koncepcję nadczłowieka F. Nietzsche’go przypisując ją rasie aryjskiej. Szerzej na ten temat pisze Marta Baranowska w artykule *Nazizm kontra Nietzsche* w: *Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi* XXX, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3039, Wrocław 2008, s. 37–64. W jaki sposób rozwinął się nazistowski rasizm, i jak powstała nazistowska idea rasy panów, a także problem współczesnego rasizmu zwanego ksenorasizmem, o tym z kolei pisze Krzysztof Przybyszewski w artykule *Populism as the cause of legitimizing racism in Western societies*. in: *Dialogue and Universalism*, No. 1, 2021, p. 157–177. Warto także odnotować, że indywidualizm Nietzsche’go, przez kanadyjskiego filozofa Charlsa Taylora będącego reprezentantem filozofii komunitaryzmu, nazwany został „fałszywym indywidualizmem” (Por. Ch. Taylor, *Etyka autentyczności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, a także Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012).

<sup>44</sup> J. Reykowski, *Kolektywizm i indywidualizm jako kategorie opisu zmian społecznych*, w: S. Amsterdamski, Janusz Reykowski (red.), *Indywidualizm a kolektywizm*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1999, s. 23.

<sup>45</sup> J. Szacki, *Indywidualizm i kolektywizm*, w: S. Amsterdamski, Janusz Reykowski (red.), *Indywidualizm* s. 9.

jednostce oraz praw zbiorowych przynależnych grupie. To rozszerzenie podmiotów i zakresu przedmiotowego uważane jest w literaturze za normalne następstwo rozwoju cywilizacyjnego ludzkości. Koncepcje XVII-wieczne i XVIII-wieczne rewolucje wprowadziły prawa tzn. pierwszej generacji, czyli prawa wolnościowe osobiste i polityczne. Rozwój kapitalizmu i powstanie klasy robotniczej w XIX wieku zapoczątkowały prawa drugiej generacji, czyli prawa równościowe społeczne, gospodarcze i kulturalne. Zagrożenia dla ludzkości spowodowane wojnami XX wieku postawiły przed społecznością międzynarodową nowe zadania ochrony praw człowieka w różnych zakątkach świata. Ochroną z tytułu praw człowieka zaczęto obejmować ważniejsze problemy, które napotykały społeczności państw Trzeciego Świata, dziś krajów Południa. Na państwa bogate nałożony został obowiązek dzielenia się z nimi zdobyczami naukowo-technicznymi oraz wspieranie pomocą humanitarną w obliczu klęsk i wojen. W ten sposób rozwinęły się prawa solidarnościowe. Na prawa solidarnościowe powoływali się właśnie przedstawiciele państw Południa. Chcą, „by wspierane przez ONZ programy praw człowieka koncentrowały się na prawach społecznych i gospodarczych, którym nadano nazwę prawa do rozwoju”<sup>46</sup>. Takie podejście jest charakterystyczne dla państw azjatyckich, afrykańskich czy południowo amerykańskich. W dokumentach regionalnych wprowadzonych na tych terenach znajduje się cały zestaw praw kolektywnych czy grupowych.

Obecnie, mówiąc o kompleksowym pojmowaniu praw człowieka, praw zbiorowych nie można pominąć. Koncepcja praw solidarnościowych została przedstawiona przez Karela Vasaka podczas jego wykładu inauguracyjnego na X sesji Międzynarodowego Instytutu Praw Człowieka w Strasburgu, w lipcu 1979 r.<sup>47</sup>. Według filozofa prawa solidarnościowe przedstawiały nową koncepcję życia i funkcjonowania społeczności międzynarodowej. Akcentował to dyrektor generalny UNESCO Amadou Mahtar M'Bowie krytykując Zachód za to, że za bardzo eksponował prawa indywidualne zapominając o ochronie praw ludów i narodów. On też pierwszy użył pojęcia „trzecia generacja praw człowieka”<sup>48</sup>, mając na myśli prawa solidarnościowe. Ich realizacja wymagała wspólnych i solidarnych wysiłków całej społeczności międzynarodowej. Do katalogu tychże praw zalicza się prawo do rozwoju, prawo do

<sup>46</sup> W. Osiatyński, *Przyszłość praw człowieka*, „Tygodnik Powszechny” Nr 1, styczeń 1999, s. 5.

<sup>47</sup> Międzynarodowy Instytut Praw Człowieka w Strasburgu założony został w 1969 r. przez René Cassina współtwórcy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r.

<sup>48</sup> Amadou-Mahtar M'Bow był pierwszym czarnym Afrykańczykiem na tak wysokim stanowisku ONZ, w: *Encyclopedia of World Biography*, <http://www.bookrags.com/biography/amadou-mahtar-mbow/>, w: K. Przybyszewski, *Problem uniwersalności praw człowieka w epoce globalizacji*; rozprawa doktorska 2005 r.

pokoju, prawo do czystego środowiska, prawo własności do wspólnego dziedzictwa, prawo komunikowania się, prawo do międzynarodowej pomocy humanitarnej<sup>49</sup>.

Należy rozróżnić prawa solidarnościowe od praw zbiorowych. Te pierwsze znajdują się w kategorii materialnych praw człowieka, tak jak np. prawo do życia czy wolność myśli, sumienia i wyznania. Natomiast zbiorowe prawa człowieka rozszerzyły podmiot objęty ochroną z ich tytułu.

Jakkolwiek zbiorowe prawa człowieka są terminem nowym, weszły już do nazewnictwa w nauce prawa międzynarodowego<sup>50</sup>. Znalazły się już w pierwszym dokumencie międzynarodowym Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., jako wynik kompromisu politycznego zawartego między państwami o tradycjach indywidualizmu jednostki z jednej strony a kolektywizmu z drugiej. W PDPC we wstępie znalazł się zapis, że człowiek należy do rodziny ludzkiej. Bardziej wyraźnie prawa zbiorowe zostały wpisane do dokumentów powstałych na bazie PDPC: Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowego Paktu Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych z 1966 r. W pierwszym artykule tych dokumentów pojawił się przepis o prawie narodów do samostanowienia, co oznacza, że mają one prawo do swobodnego określania swojego statusu politycznego i swobodnego rozporządzania swymi bogactwami i zasobami naturalnymi.

Zbiorowe prawa człowieka tak naprawdę rozwinęły się w momencie, gdy gros państw kolonialnych odzyskało swoją niepodległość. Ze względu na to, że grupa była najważniejszym podmiotem życia społecznego, nie jednostce, lecz grupie należało zagwarantować poszanowanie jej praw. Prawom trzeciej generacji, które znalazły się w Afrykańskiej Karcie Praw Ludów i Narodów z 1981 r., ONZ nadało rangę równą prawom o charakterze indywidualnym<sup>51</sup>. Według Wiktora Osiatyńskiego, indywidualizm jest wynalazkiem Zachodu, „gdyż tutaj ludzie od jakiegoś czasu żyją bo mogą przeżyć względnie odizolowani od innych. Gdzie indziej człowiek jest z konieczności ściślej związany z innymi ludźmi, a jaźń osobowa jest rozmyta w zbiorowości, w której jednostka czerpie główne elementy tożsamości...”<sup>52</sup>. I tak, na przykład pojęcie „indywidualizm” nie występuje w językach Dalekiego Wschodu,

<sup>49</sup> K. Drzewicki, *Trzecia generacja praw człowieka*, Sprawy Międzynarodowe. Miesięcznik, zeszyt 10 (364), Rok XXXVI, Warszawa październik 1983, s. 83; Christian Tomuschat, op.cit., s. 48–57.

<sup>50</sup> C. Mik, *Zbiorowe prawa człowieka*, s. 60–67 oraz K. Drzewicki, op.cit., s. 83.

<sup>51</sup> M. Nowak, *Trzy generacje praw człowieka. Ich znaczenie w świetle przesłanek ideowych i historycznych oraz w świetle ich genezy*, w: Bogusław Banaszak (red.), *Prawa człowieka. Geneza, koncepcje, ochrona*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993, s. 106–107.

<sup>52</sup> W. Osiatyński, *Przyszłość praw człowieka*, Tygodnik Powszechny, nr 1 styczeń 1999, s. 5.

choć jednostce poświęca się dużo miejsca. Dostrzec można jednak zasadniczą różnicę jej pozycji w zestawieniu z kulturą zachodnią.

W świecie zachodnim jest ona traktowana jako „izolowana całość, swoista monada, która niejako odcina korzenie i swe związki z innymi ludźmi dla poszerzenia zakresu swojej niezależności”, natomiast w myśli konfucjańskiej „ujmowana jest jako centrum sieci stosunków społecznych. Im głębiej więc jednostka wnika w siebie i im bardziej rozwija się duchowo, tym pełniej pojmuje swe związki z innymi”<sup>53</sup>. Zasadą jest dążenie do „ducho–cielesnej jednostki”<sup>54</sup>, do pełnej harmonii ze światem, a także podporządkowanie mu. W takim ujęciu istnieje ogromne zaufanie ludzi do państwa, co przekłada się na posłuszeństwo wobec władzy. Fenomenalnym przykładem jest Japonia, gdzie wprowadzono struktury instytucji demokratycznych, ale prawa indywidualne się nie przyjęły. O prawach jednostki można tam mówić jedynie konwencji praw realizowanych w zgodzie z interesem grupowym. Krzysztof Gawlikowski podsumował różnice pozycji człowieka występującą między Zachodem a Wschodem. W pierwszym jednostka, „znająca swe interesy oraz uprawnienia, gotowa jest ich zatem bronić kiedykolwiek uzna to za niezbędne”<sup>55</sup>. W drugim zaś, „wysoka jest świadomość obowiązków, dlatego człowiek wychowany w tej tradycji koncentruje uwagę na swoich powinnościach wobec innych oraz zbiorowości”<sup>56</sup>. W takim ujęciu nie do zaakceptowania dla ludzi Wschodu będą więc niektóre prawa indywidualne mające służyć kontrolowaniu poczynań władzy oraz jej krytyki, tak jak ma to miejsce w przypadku wolności słowa.

Ale pojęcie zbiorowych praw człowieka dla wielu jest pojęciem sztucznym, wprowadzonym do zakresu praw człowieka jako kompromis polityczny i wyrównywanie szans narodów i ludów, które przez ponad sto lat uzależnione były od państw Europy Zachodniej<sup>57</sup>.

Dziś w XXI wieku do pojęcia praw zbiorowych coraz częściej się powraca. Ma to związek z prawami trzeciej generacji, eksponującej solidarność globalną w sytuacji klęski klimatycznej diametralnie zmieniającej oblicze ziemi. Brak wody, pożywienia, powietrza, pustynnienie ogromnych obszarów ziemi lub powodzie doprowadziły do migracji klimatycznej, uchodźstwa klimatycznego czy przesiedleń klimatycznych.

<sup>53</sup> K. Gawlikowski, *Jednostka w tradycji konfucjańskiej*, w: Stefan Amsterdamski, Janusz Reykowski (red.), *Indywidualizm a kolektywizm*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1999, s. 127.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 126.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 127.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> W niektórych przypadkach trwało to dłużej ale główny trzon podporządkowania stanowiła kolonizacja XIX wieku.

Jeden problem o wielu nazwach. Globalna wioska musi podjąć jakieś działania inaczej zginie.

### 1.2.3. PRAWA OSOBY LUDZKIEJ

Akcentowanie praw zbiorowości nie było obce myśli przedstawicieli Kościoła katolickiego, który twierdził, że są one i tak wcześniejsze od praw indywidualnych. Do XVII wieku prawa jednostki były gwarantowane tylko w ramach kolektywu (rodzina, plemię, spółdzielczość ważniejsze od jednostki)<sup>58</sup>. Jeden z filozofów katolickich napisał, że „człowiek jest jednocześnie «ja» i «my»; jest on tak samo autonomicznym podmiotem swojego przeznaczenia, jak odpowiedzialny wraz z innymi za naród, którego życie dzieli. Jest on jednocześnie niepowtarzalną istotą w świecie, zdolną do moralnego życia wewnętrznego i czynnym członkiem społeczności, którą tworzy i której nadaje sens”<sup>59</sup>.

Ideolodzy Kościoła katolickiego wprowadzili do obszaru praw podmiotowych nowe pojęcie praw człowieka – pojęcie praw osoby ludzkiej. W uzasadnieniu podaje się, że pojęcie „osoba” jest szersze i głębsze od pojęcia „człowiek”, postrzeganego przede wszystkim z punktu widzenia biologii<sup>60</sup>. Wychodząc od definicji stworzonej przez Beocjusza, opisującego osobą jako „jednostkową substancję o rozumnej naturze”<sup>61</sup>, teoretycy chrześcijańscy przyjęli, że osobą ludzką stanowi byt jednostkowy, który z jednej strony, z racji istnienia przejawia się w relacjach miłości, wiary i nadziei, z drugiej zaś, z racji rozumności przejawia się w poznaniu intelektualnym i wolnych decyzjach. Według św. Tomasza z Akwinu osoba złożona była z trzech składników bytu indywidualnego, rozumności i samoistności. Oznacza to, że człowiek staje się osobą dopiero w momencie pojawienia się w jego ciele duszy. Dziś uważa się, że ma to miejsce już od momentu poczęcia. Oznacza to także, że osobą pozostaje się również po śmierci.

<sup>58</sup> Joern Eckert, op.cit., s. 47.

<sup>59</sup> P. de la Chapelle, *Katolicyzm a prawa człowieka (koncepcja historyczna i teologiczna humanizmu zachodniego)*, ODNOWA, Londyn 1973, s. 213.

<sup>60</sup> Takie myślenie zapoczątkował w epoce nowożytnej Kartezjusz, który stwierdził, że człowiek składa się z dwóch substancji duchowej i cielesnej. Osoba odnosi się do jej duchowej strony. John Locke wprowadził definicję osoby jako „istoty myślącej i inteligentnej, obdarzonej rozumem i zdolnością refleksji, istotę, która może ujmować siebie myślą jako samą siebie, to znaczy: jako tę samą w różnych czasach i miejscach rzecz myślącą”, patrz: John Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, za: M. Bardel, T. Gadacz, *Osoba*, w: Bogdan Szlachta (red.), *Słownik społeczny*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 783–799.

<sup>61</sup> Anicjusz Maniliusz Sewerynus Beocjusz, *O pocieszeniu, jakie daje filozofia*, tłum. Gabriela Kurylewicz i Mikołaj Antczak, Wydawnictwo Marek Derewicki, Kęty 2006, s.



Idea osoby rozwinęła się najbardziej w filozofii personalizmu chrześcijańskiego, której podstawową zasadą jest myśl Kanta, że człowiek jako osoba stanowi wartość, której nie wolno traktować jako środka do żadnego celu, ale tylko jako cel sam w sobie<sup>62</sup>. Gwarancją autonomii człowieka i realizacji jego wolności są, pochodzące od Boga, godność osoby ludzkiej i jej prawa.

### 1.3. PRAWA I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA

Pierwszym, podstawowym założeniem teorii praw człowieka jest powszechność (uniwersalizm).

W teoriach filozoficznych wyodrębniono cztery kierunki rozumienia społecznej istoty człowieka, jego stosunku do grupy i pozycji w niej oraz praw jej przysługujących liberalno–utilitarny, personalistyczny, solidarystyczny i kolektywistyczny. Dwa pierwsze są koncepcjami indywidualizmu, zakorzenionymi w tradycji praw naturalnych, w której to jednostki są pierwotne, łączą się ze sobą w celu realizacji swoich potrzeb, ale cały czas stanowią podstawę funkcjonowania społeczeństwa. Dwa pozostałe kierunki za punkt wyjścia do swojej analizy wybrały społeczeństwo (państwo), jako pewien fakt realny. To ono tworzy cały porządek społeczny i ono wyznacza status jednostki<sup>63</sup>.

Bardziej szczegółowego podziału dokonali Bogusław Banaszak i Artur Preisner wyróżniając dziewięć koncepcji praw człowieka<sup>64</sup>, które podzielili na dwie grupy w zależności od funkcjonowania relacji wertykalnej, czyli relacji wzajemnej między jednostką a władzą.

Od tego czasu stworzono dziesiątki definicji praw człowieka, a każda z nich zawierała jakiś element światopoglądu swojego twórcy. Pozwala to na wydobycie z różnych ideologii istoty podejścia do tematu praw człowieka i wyznaczenia im roli w życiu społeczeństwa. Liberalizm koncentrował się na indywidualizmie, konserwatyzm na wartościach, które wyznaczały pozycję jednostki w społeczeństwie, socjaldemokracja na roli państwa opiekuńczego a personalizm chrześcijański na równoważeniu się praw i obowiązków człowieka. W totalitaryzmie nie było praw człowieka, tylko czasami zapisywano prawa przyznawane posłusznemu

<sup>62</sup> M. Bardel, Tadeusz Gadacz, *Osoba...*, s. 788–789.

<sup>63</sup> C. Mik, *Zbirowe prawa...*, s. 41–42.

<sup>64</sup> Są to: koncepcja prawno-naturalna, liberalna, koncepcja praw człowieka w państwie prawnym, koncepcje chrześcijańskie, koncepcja marksistowska, koncepcja faszystowska, koncepcja islamska, azjatycka koncepcja praw człowieka, afrykańska koncepcja praw człowieka, w: B. Banaszak, Geneza praw człowieka i ewolucja ich ochrony, w: B. Banaszak A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie...*, s. 35–47.

obywatelowi, nigdy zresztą ich nie respektowano. To dość powierzchowne opisanie różnych koncepcji ma pokazać, że istniały istotne różnice w postrzeganiu pozycji człowieka w grupie. Tak było w wieku XIX i XX. Sytuacja zaczęła się zmieniać pod koniec XX wieku i złożyło się na to wiele czynników. To, co w XIX wieku istniało w sferze myśli i teorii, w XX wieku było faktycznie realizowane. Wielkie eksperymenty komunizmu, totalitaryzmu, socjaldemokracji, liberalizmu, konserwatyzmu i personalizmu chrześcijańskiego doprowadziły do krystalizacji poglądów weryfikowanych przez rzeczywistość. Wojny światowe, dekolonizacja, nowe technologie zmieniły społeczeństwa narodowe i międzynarodowe. Przyczyniła się do tego również ekspansja ideologii praw człowieka zapoczątkowana uchwaleniem w 1948 r. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Zostały one po raz pierwszy umiędzynarodowione i przyjęte przez systemy polityczne, dla których prawa człowieka do tej pory były kulturowo obce. To z kolei spowodowało zmianę pierwotnego myślenia o prawach człowieka, jako o prawach indywidualnych i objęto z tytułu ich ochrony prawa różnych grup, wprowadzając do terminologii prawa międzynarodowego pojęcie „zbiorowych praw człowieka”. Myśl liberalna na początku formowana się w pierwotnej formie zakładała taką koncepcję indywidualizmu, która nastawiona była na wzmacnianie uprawnień człowieka, jego ogromnej wolności, głosząc jednocześnie ideę ograniczonego do roli stróża nocnego państwa w ciągu zaledwie stu lat przeszła ewolucję, by pod koniec XX wieku zastanawiać się nad interwencjonizmem państwowym w sytuacjach skrajnych, np. wielkich kryzysów ekonomicznych. W zglobalizowanym świecie państwo przestało być zagrożeniem dla jednostki, a zaczęło występować bardziej w roli sojusznika przeciw fundamentalizmowi religijnemu, terroryzmowi, korporacjom transnarodowym i arbitra, np. w sporach między różnymi podmiotami oraz gwaranta bezpiecznego, wygodnego, spokojnego życia jednostek i grup<sup>65</sup>. Efektem takiego podejścia jest ustanowienie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej gwarantującej silną ochronę praw socjalnych i ekonomicznych. Ten sposób postrzegania pozycji jednostki i państwa przez przedstawicieli liberalizmu zaczyna przypominać prawa człowieka prezentowane przez koncepcję

<sup>65</sup> Jedną z definicji podał w swojej książce *The Age of Rights* amerykański konstytucjonalista, Louis Henkin. Według niego prawa człowieka są to „prawa jednostek żyjących w społeczeństwie, co zobowiązuje społeczeństwa do realizacji roszczeń wynikających z tych praw. Mają one charakter uniwersalny i należą do wszystkich ludzi żyjących w każdym społeczeństwie. Mają też charakter podstawowy tzn. nie trzeba ich uzasadniać, powołując się na jakiegokolwiek inne prawa. Nie oznacza to jednak, że prawa mają charakter absolutny, mogą one podlegać ograniczeniom, ale tylko w wyjątkowych, z góry przewidzianych wypadkach i zgodnie z uznanymi procedurami a nie według dowolnego uznania”, patrz: W. Osiatyński, *Wprowadzenie do pojęcia praw...*, s. 16.



socjaldemokratyczną. Po prawie stu latach starań jesteśmy o krok od urzeczywistnienia reformy służby zdrowia – mówił uradowany Obama. Nowa ustawa ma umożliwić ubezpieczenie dodatkowych 30 milionów Amerykanów (dziś bez ubezpieczenia jest 46 milionów) – państwo ma dopłacać do ich polis<sup>66</sup>. Twórcy socjalistyczni skoncentrowali się na stworzeniu silnego państwa opiekuńczego, jako gwaranta najlepszego korzystania z praw przez jednostkę. Analogicznie można pokazać ewolucję w koncepcji konserwatywnej. Konserwatyści wyeksponują wartości, jako podstawę funkcjonowania społeczeństwa, w którym mogą się rozwijać jednostki, to dziś „demokracja, parlamentaryzm i idea «praw człowieka»” są przez nich uznane<sup>67</sup>. Jest to zasada przyjęta wbrew myśli twórcy doktryny nowożytnego konserwatyizmu, Edmundowi Burke’owi, który twierdził, że „demokracja jest najbardziej bezwstydną rzeczą na świecie”, a Francuzi wprowadzając ją w XVIII wieku u siebie „kupili nędzę za cenę zbrodni”<sup>68</sup>. Jeszcze bardziej konserwatywny w swoich przekonaniach okazał się Joseph Maria de Maistre, reprezentujący tradycjonalizm, zwolennik autorytetu, reakcjonista, znany z wypowiedzi „każdy naród ma taki rząd na jaki zasługuje”<sup>69</sup>. On to uważał, że „jednym z szalonych pomysłów jest przekonanie, że zgromadzenie może ukonstytuować naród; że konstytucja, to znaczy całość praw fundamentalnych, odpowiadających danemu narodowi i mających mu nadać taką czy inną formę rządu jest takim samym wytworem jak inne, wymagającym jedynie inteligencji, wiedzy i wprawy; że można nauczyć się rzemiosła ustawodawcy i że ludzie, natychmiast jak tylko o tym pomyślą, mogą powiedzieć innym ludziom: zróbcie nam rząd, tak jak powiada się do rzemieślnika: zrób nam sikawkę strażacką albo warsztat do robienia pończoch. A wszakże to prawda tak pewna w swej dziedzinie jak twierdzenie matematyki, że

<sup>66</sup> M. Bosiacki, *Obama zreformuje służbę zdrowia*, Gazeta Wyborcza, 20.12.2009 r.: [http://wyborcza.pl/1,76842,7384442,Obama\\_zreformuje\\_sluzbe\\_zdrowia.html](http://wyborcza.pl/1,76842,7384442,Obama_zreformuje_sluzbe_zdrowia.html), (archiwum)

<sup>67</sup> B. Szlachta, *Konserwatyzm*, w: K. Chojnicka, W. Kozub–Ciembroniewicz (red.), *Doktryny polityczne XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 185.

<sup>68</sup> E. Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji*, tłum. Dorota Lachowska, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 1994, za: S. Filipowicz, A. Mielczarek, K. Pielński, M. Tański, *Historia idei politycznych. Wybór Tekstów*, t. 2, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 205.

<sup>69</sup> De Maistre napisał nawet wymowne słowa „Nie znam ludzi na świecie. Widziałem w życiu Francuzów, Włochów, Rosjan. (...) Co do człowieka jednak oświadczam, że nie spotkałem go nigdy, jeżeli istnieje to ja nic o nim nie wiem”. Stanowi to również nawiązanie do determinizmu geograficznego czy też kulturowego, który powoduje iż człowieka niejako rzeźbią warunki zewnętrzne, czyniąc każdy naród jednostką niepowtarzalną”, za: B. Miner, *Zwięzła encyklopedia konserwatyzmu. Osobiste spojrzenie. 200 najważniejszych idei, indywidualności, inspiracji i instytucji, które ukształtowały ruch konserwatywny*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1999, s. 163.

żadna wielka instytucja nie powstaje wedle z góry powziętego planu i że kruchość dzieł ludzkich jest wprost proporcjonalna do ilości ludzi, którzy brali udział w ich powstaniu oraz do aparatu nauki i apriorycznych rozumowań<sup>70</sup>.

Komunitarianin Michael Sandel jednostkę przeciwstawił indywidualistycznemu „ja”, krytykował wizję jednostki autonomicznej, wyzwolonej, która jest zdolna dokonywać znaczących wyborów dóbr i celów życiowych (opisywanej przez Johna Rawlsa). Taka jednostka wyposażona jest jedynie w pewne prawa i pragnienie dóbr pierwotnych. Według Sandela jednostka jest uwikłana, „obciążona wierzytelnościami”. W swojej publikacji *Morality and the Liberal Ideal* napisał, że „jednostka jest określona i konstytuowana przez jej wspólnotę, jest włączona w cele wspólnoty, jest obarczona pewnymi rolami i zmuszona do ich wypełnienia”<sup>71</sup>. To stwarza obowiązek uczestnictwa w życiu obywatelskim i wypełnienia obowiązków obywatelskich danych przez wspólnotę.

Pisarze z kręgu myśli chrześcijańskiej zdefiniowali prawa człowieka w kategorii praw i obowiązków jednostki<sup>72</sup>. Twórcy socjalistyczni skoncentrowali się na stworzeniu silnego państwa opiekuńczego, jako gwaranta najpełniejszego korzystania z praw przez jednostkę. W autorytaryzmie mówi się o prawach obywatelskich przyznawanych przez państwo posłusznym jednostkom ale rzadko respektowanym. Francuski biolog, Jean Hamburger uważa, że właśnie prawa człowieka odróżniły człowieka od zwierząt. „Nadają one życiu ludzkiemu sens, oryginalność, szlachetność, co może się stać czynnikiem bardziej mobilizującym i skutecznym, niż działanie biologicznego prawa walki o byt.”<sup>73</sup> Są kagańcem dla złych postępów ludzi, zwłaszcza tych posiadających władzę.

Wszystkie z przedstawionych koncepcji wpłynęły na współczesne ukształtowanie się przepisów prawnych o prawach człowieka. Jest więc uzasadnione stwierdzenie, że dziś doszło do pewnej polaryzacji pojęcia prawa człowieka. Istnieją również koncepcje, w których prawa człowieka są silnie kontestowane.

<sup>70</sup> Joseph de Maistre, *O rewolucji*, tłum. Janusz Trybusiewicz, Wiedza Powszechna, Warszawa 1968, w: s. Filipowicz, A. Mielczarek, K. Pielniński, M. Tański (red), *Historia idei politycznych...*, t. II s. 224 – 225.

<sup>71</sup> Michael J. Sandel, *Morality and the Liberal Ideal*, za: A. Mielczarek, K. Pielniński, M. Tański ..., s. 78–79.

<sup>72</sup> Jacques Maritain napisał, że są „prawem każdego pojedynczego członka społeczności ludzkiej, jak i obowiązkiem wspólnoty państwowej w stosunku do owej jednostki, co oznacza, że pośrednio są obowiązkiem każdego człowieka w stosunku do każdego człowieka. Dalej autor rozwinął definicję pisząc, że „są wrodzone i niezbywalne, ich ważność nie jest związana z uznaniem lub jego brakiem ze strony państwa; pochodzą one z ponad pozytywnego źródła prawa naturalnego lub boskiego bądź też – rezygnując z odwołania się do metafizyki – wywodzą się z samego faktu bycia ludźmi”, patrz: F. Compagnoni, *Prawa Człowieka. Geneza, historia i zaangażowanie chrześcijańskie*. Wydawnictwo WAM · Księża Jezuici, Kraków 2000, s. 11, 48.

<sup>73</sup> A. Łopatka, *Encyklopedia prawa, Wyższa Szkoła Handlu i Prawa*, Warszawa 1998, s. 163–164.

Jak widać, współcześnie, w myśli i praktyce Zachodu, prawa człowieka krystalizują się w wyniku konsensusu przyjętego przez przedstawicieli różnych ideologii. Efektem tego są regulacje w prawie wewnętrznym i międzynarodowym. I mimo że nie ma zgody co do systemu wartości leżących u podstaw praw człowieka, to nie kwestionuje się ich funkcjonowania w prawie.

Różna jest klasyfikacja praw człowieka. Najbardziej popularną klasyfikację wprowadził filozof francuski czeskiego pochodzenia, Karel Vasak. Wyodrębnił on prawa trzech generacji. Obok niej, niemniej popularna jest klasyfikacja historyczna związana z rozwojem praw człowieka.<sup>74</sup> I tak, przyjmuje się, że wiek XVIII jest wiekiem rozwoju praw wolnościowych – osobistych i politycznych. Wiek XIX związany z rozwojem kapitalizmu i powstaniem praw socjalnych i ekonomicznych, to wiek równości. Wreszcie XX wiek, w którym doszło do upowszechnienia praw człowieka po II wojnie światowej i włączenia w nurt ochrony praw człowieka państw świata będących do tej pory terytoriami zależnymi, jest wiekiem praw solidarnościowych.

### 1.3.1. GODNOŚĆ OSOBOWA CZŁOWIEKA

W toku historii ukształtowały się różne koncepcje pochodzenia praw człowieka. Filozofowie wywodzili je z natury wszechświata i człowieka, z decyzji Boga, z rozumu człowieka, z pojęcia człowieka<sup>75</sup>. Prawa człowieka można krytykować, podważać ich zasługi, jednak nie można ich odwołać. Funkcjonują w prawie krajowym i międzynarodowym. Rozumienie ich i korzystanie z nich jest zależne od źródeł praw człowieka. Źródła te dla każdego są inne: dla teologa chrześcijańskiego czy rabina źródłem praw człowieka będzie Pismo Święte, dla filozofa rozum ludzki, dla prawnika – stworzone prawo<sup>76</sup>.

Po drugiej wojnie światowej, w prawie międzynarodowym, za źródło praw człowieka uznano godność. Jest to wynik kompromisu zawartego między przedstawicielami państw o różnych systemach prawnych, filozoficznych, religijnych,

<sup>74</sup> K. Vasak, *A 30-year: the sustained efforts to give force of law to the Universal Declaration of Human Rights*, The UNESCO Courier: a window open on the world, XXX, 11, p. 28–29, 1977, w: <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000048063>

<sup>75</sup> A. Chmielewski, *Spółczesność otwarta czy wspólnota? Filozoficzne i moralne podstawy nowoczesnego liberalizmu oraz jego krytyka we współczesnej filozofii społecznej*, Uniwersytet Wrocławski Wydział Nauk Społecznych Instytut Filozofii, Wrocław 2001.

<sup>76</sup> C. Tomuschat, *Human Rights. Between Idealism and Realism*, Academy of European Law European University Institute, Oxford University Press, Oxford 2003, s. 1–2.

przygotowujących Powszechną Deklarację Praw Człowieka z 1948 r.<sup>77</sup> Reprezentanci Chin przy pisaniu wyżej wymienionego dokumentu nie zgodzili się na uznanie prawa naturalnego za podstawę praw i wolności człowieka<sup>78</sup>. W wyniku ścierania się różnych poglądów zmieniono treść artykułu 1, do którego wpisano pojęcie „godności”. Pojęcie to związane z samą istotą człowieczeństwa, swoje uzasadnienie znajduje w wielu systemach religijnych i filozoficznych, nie tylko z kręgu cywilizacji Zachodu. Odtąd „godność” zapisana w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w 1948 r. stała się filarem współczesnych stosunków międzynarodowych<sup>79</sup>. Dokonało się to za sprawą zapisów w tym dokumencie mówiących, że „uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie”, a ochrona jednostki jest powszechnym obowiązkiem państw, gdyż „wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w godności i prawach”<sup>80</sup>. Godność została podniesiona do rangi dobra niezależnego od prawa, które musi być tworzone zgodnie z zasadami z niej wynikającymi. Zapis o godności pojawił się już wcześniej w Deklaracji Filadelfijskiej

<sup>77</sup> Przy tym należy podkreślić, że pojęcie godności jest niedopracowane, niejednoznaczne. Mamy w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka użytych wiele terminów godności: godność przyrodzona członków rodziny ludzkiej, godność i wartość osoby ludzkiej, godność istoty ludzkiej, godność osoby jako członka społeczeństwa oraz ludzka godność. Tym samym pojawiają się problemy natury filozoficznej i interpretacyjnej odnoszącej się do dychotomii indywidualizm a kolektywizm. Szerzej na ten temat: Krzysztof Przybyszewski, *Godność a suwerenność państwowa. Poszukiwanie granic możliwego współistnienia obu tych wartości na podstawie „konstytucji praw człowieka”*, w: *Ku źródłom wartości*, pod red. P. Orlika, WNIF UAM, Poznań 2008, s. 443–459.

<sup>78</sup> A. Gudmundur, E. Asbjørn Eide (eds.), *The Universal Declaration of Human Rights. A common standard of achievement*, Martinus Nijhoff Publishers, The Hague–Boston–London 1999, s. 55–58; oraz K. Dicke, *The Founding Function of Human Dignity*, w: D. Kretzmer, E. Klein (eds.), *The concept of Human Dignity in Human Rights discourse*, The Minerva Center for Human Rights, The Hebrew University of Jerusalem Tel Aviv University, Kluwer Law International, The Hague–London–New York 2002, s. 117.

<sup>79</sup> Przy tym należy podkreślić, że pojęcie godności jest niedopracowane, niejednoznaczne. Mamy w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka użytych wiele terminów godności: godność przyrodzona członków rodziny ludzkiej, godność i wartość osoby ludzkiej, godność istoty ludzkiej, godność osoby jako członka społeczeństwa oraz ludzka godność. Tym samym pojawiają się problemy natury filozoficznej i interpretacyjnej odnoszącej się do dychotomii indywidualizm a kolektywizm. Szerzej na ten temat: Krzysztof Przybyszewski, *Godność a suwerenność państwowa. Poszukiwanie granic możliwego współistnienia obu tych wartości na podstawie „konstytucji praw człowieka”*, w: *Ku źródłom wartości*, pod red. P. Orlika, WNIF UAM, Poznań 2008, s. 443–459.

<sup>80</sup> Ch. Tomuschat, *Human Rights ...*, s. 3. Wcześniej niż w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka znalazł się zapis o godności w Deklaracji Filadelfijskiej MOP z 1944 r., za: K. Dicke, *The Founding Function of Human Dignity*, w: David Kretzmer, Eckart Klein (eds.), *The concept of Human Dignity in Human Rights discourse*, The Minerva Center for Human Rights, the Hebrew University of Jerusalem Tel Aviv University, Kluwer Law International, The Hague–London–New York 2002, s. 114.

MOP z 1944 r.<sup>81</sup>, jednak dopiero w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka podkreślono jej niepoślednie znaczenie. Jako źródło wolności i równości negowała istnienie amerykańskiej segregacji rasowej, radzieckich gułagów czy kolonializmu w Afryce i w Azji. Jako podstawa sprawiedliwości daje jej niezależność od prawa stanowionego oraz „wyraża stanowisko w sprawie relacji prawa stanowionego do rzeczywistości pozaprawnej”<sup>82</sup>. Poza tym wynikające ze sprawiedliwości niezbywalne prawa zostają umieszczone w niezależnej od woli człowieka rzeczywistości, co także wpływa na jej brak powiązania z konkretną koncepcją filozoficzną<sup>83</sup>. Wreszcie trzeci warunek niezbędny do realizacji praw człowieka, zapisany w PDPC, a wynikający z godności to pokój na świecie. Wojna jest stanem, kiedy najczęściej drastycznie naruszane są prawa człowieka oraz dochodzi do aktów barbarzyństwa.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka stała się podstawą dla innych dokumentów międzynarodowych, które odwoływały się do godności zapisanej zarówno w Preambule, jak i samej treści artykułów<sup>84</sup>. Na jej bazie tworzone były również konstytucje wielu państw świata Związku Australijskiego, Japonii, Izraela, Kanady.

<sup>81</sup> K. Dicke, *The Founding...*, s. 114. W zasadzie II Deklaracji Filadelfijskiej MOP z w punkcie pierwszym zapisano, że „wszyscy ludzie, bez względu na rasę, wyznanie czy płeć mają prawo dążyć zarówno do materialnego dobrobytu jak i do rozwoju duchowego w warunkach wolności i godności, gospodarczego bezpieczeństwa i równych możliwości“, patrz: Deklaracja Filadelfijska Międzynarodowej Organizacji Pracy z 10 maja 1944 r., w: <https://www.mop.pl/doc/pdf/inne/dekfil.pdf>, (odczyt: 23.11.2022)

<sup>82</sup> Marek Piechowiak, *Filozofia praw człowieka*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1999, s. 88.

<sup>83</sup> Ibidem, s. 85–88.

<sup>84</sup> Między innymi wszystkie dokumenty odnoszące się do ochrony praw człowieka powstałe w systemie ONZ zawierają we wstępach odwołanie się do zasad PDPC. Dotyczy to również dokumentów powstałych w innych systemach międzynarodowych. W Radzie Europy mimo, że w najważniejszym jej dokumencie – Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (lub Europejskiej Konwencji Praw Człowieka) nie ma zapisu o godności to jednak w preambule jest odniesienie do PDPC. Ale już pojęcie godności pojawia się w Konwencji o ochronie praw człowieka i godności osoby ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny: Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie i to nie tylko w tytule ale w uzasadnieniu do tej konwencji (preambule) i w treści artykułu pierwszego. W Afrykańskiej Karcie Praw Człowieka i Ludów powstałej w Organizacji Jedności Afrykańskiej, dziś Unii Afrykańskiej, zapisano godność nie tylko jako zasadę ale również jako prawo człowieka (art. 5 Każda osoba będzie miała prawo do poszanowania godności przyrodzonej istocie ludzkiej oraz do uznawania jej statusu prawnego, patrz: Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów, w: B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, Wydawnictwo COMER, Toruń 1993, s. 325). W Unii Europejskiej godność wpisana jest do wstępu Karty Praw Podstawowych oraz jest tytułem rozdziału II z zapisem jego pierwszego artykułu (art. 1. Godność człowieka jest nienaruszalna. Należy ją szanować i chronić), patrz: S. Hambura, M. Muszyński, *Karta Praw Podstawowych z komentarzem*, Studio STO, Bielsko-Biała 2001, s. 38.

W Europie zapisy o godności znalazły się m.in. w konstytucji Hiszpanii<sup>85</sup> i ustawie zasadniczej RFN<sup>86</sup>. Zapis o godności zawiera również polska Konstytucja z 2 kwietnia 1997 r. Artykuł 30 mówi, że „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”<sup>87</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że po raz pierwszy godność została wpisana do konstytucji Irlandii z 1937 roku<sup>88</sup>.

Jest rzeczą interesującą, że tak ważne dla współczesności pojęcie, jakim jest „godność” nie doczekało się definicji w prawie międzynarodowym. Oznacza to, że niezdefiniowane i niedookreślone pojęcie posiada wiele definicji i określeń, które zmuszają do poruszania się w płynnej sferze intuicji. Powszechnie i bardzo ogólnie wyróżniamy przynajmniej trzy podstawowe znaczenia „godności”. Po pierwsze, występuje jako ranga zajmowanego stanowiska (dygnitarz pochodzi od słowa *dignity*). To pojęcie godności zaczyna się rozwijać w średniowieczu i odnosi się do przedmiotu niż podmiotu człowieka. Związane jest z zajmowaniem wysokiego stanowiska w hierarchii państwowej czy kościelnej. Występuje również jako pojęcie godności króla, dworu, urzędnika. Po drugie, jako ocena zachowania człowieka. Tak rozumiana godność, zwana osobistą bliska jest pojęciu honoru, który można stracić, gdy postępuje się podle. O niej pisał Arystoteles w *Etyce nikomachejskiej*, powtarzając w *Etyce wielkiej* i *Etyce eudemejskiej*. Uznał ją za największe z dóbr człowieka pisząc: „Godność jest stanem umiaru pomiędzy pychą a służalczością. Bo kto, pełen pogardy, w życiu w ogóle nie zwraca uwagi na drugiego człowieka, ten jest pyszałkiem, a kto we wszystkim zabiega, by dogodzić innym, i płaszczy się przed nim, ten jest służalcem; kto natomiast w pewnych przypadkach postępuje tak, a w innych nie tak, i stosuje się tak do ludzi, którzy na to zasługują, ten posiada godność”<sup>89</sup>. I wreszcie po trzecie, godność występuje jako określenie odmienności człowieka od świata zwierząt i roślin, dające tym samym podstawę do innego traktowania go.

<sup>85</sup> W artykule 10 ust. 1 Konstytucji Hiszpanii zapisano: „godność osoby i jej nienaruszalne prawa, wolny rozwój osobowości, poszanowanie porządku prawnego oraz praw innych osób są podstawą porządku politycznego i socjalnego”, patrz: S. Hambura, M. Muszyński, *Karta Praw...*, s. 39.

<sup>86</sup> Art. 1 Ustawy Zasadniczej RFN brzmi: „godność człowieka jest nienaruszalna. Jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem całej władzy państwowej; ibidem.

<sup>87</sup> *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, wpr. Wiesław Skrzydło, Kantor Wydawniczy ZAKAMY-CZE, Kraków 2000, s. 50.

<sup>88</sup> Joern Eckert, *Legal Roots of Human Dignity in German Law*, w: David Kretzmer, Eckart Klein (eds), op.cit., s. 52

<sup>89</sup> Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. Daniela Gromska, PWN, Warszawa 2011, s. 453.



Magdalena Środa wyróżniła cztery pojęcia godności. Pierwsza jest godnością arystokraty, która „jest tożsama ze świadomością własnej uprzywilejowanej pozycji społecznej, wyznaczonej przede wszystkim przez przynależność do szlachty rodowej”<sup>90</sup>. Druga odnosi się do wzoru zachowania, do którego powinien dążyć w wyposażony w określone wolności obywatel greckiej polis. I to pojęcie związane jest z honorem. Trzecia jest rozwinięciem poprzedniej ale opartej o rozum, który nakazuje lub zabrania czynić w określony sposób. Człowiek jest świadomy swojego zachowania. Jak napisała Magdalena Środa „jest to godność moralna, skorelowana jednak z ludzkim intelektem i racjonalnym wychowaniem, dlatego nie jest jeszcze uniwersalna, lecz zależna od specyficznej kompetencji intelektualnej i moralnej”<sup>91</sup>. Czwarta odnosi się do godności, rozumianej jako wartość przysługująca człowiekowi z racji jego człowieczeństwa.

Jakkolwiek wszystkie te pojęcia godności istniały obok siebie, to ważne jest, aby wiedzieć o jaką „godność” chodzi w dziedzinie praw człowieka. I na tym polu doszło do stworzenia wielu wyjaśnień. Klaus Dicke użył sformułowania, że pojęcie godność „jest synonimem ludzkiej wartości wewnętrznej; doskonałości osoby ludzkiej, odróżniającej się od innych istot żyjących”<sup>92</sup>. Można mówić również o godności ludzkiej, czyli po prostu o samej osobie jako wartości<sup>93</sup>. Podstawą praw człowieka jest więc godność osobowa człowieka bądź godność osoby ludzkiej występującej w terminologii Kościoła katolickiego. Samo pojęcie „godność osobowa” również łatwo nie poddaje się próbom określenia jego istoty<sup>94</sup>. Próbuje się ją wywieść z samego faktu bycia człowiekiem. Już w starożytności, Herodot i Heraklit, pisali o innej „godności”, która jest przypisana każdemu człowiekowi, ze względu na wyjątkowe miejsce zajmowane przez niego w kosmosie<sup>95</sup>. W Księdze Rodzaju Pisma Świętego zapisano zaś, że Bóg stwarzając człowieka na swój

<sup>90</sup> M. Środa, *Idea godności w kulturze i etyce*, Wydawnictwo Borgis, Warszawa 1993, s. 9, w: M. Miłklas, *Pojęcie godności w zachodnich koncepcjach praw człowieka*, w: W. Waclawczyk (red.), *Karta Praw Podstawowych UE. Nowa szansa dla praw człowieka?*, Wydawnictwo Erida, Warszawa 2010, s. 118.

<sup>91</sup> Ibidem, s. 119.

<sup>92</sup> K. Dicke, *The Founding Function of...*, s. 113.

<sup>93</sup> Adam Rodziński, *Osoba, moralność, kultura*, Lublin 1989, s. 32.

<sup>94</sup> Wiesław Waclawczyk, *Pojęcie godności osobowej w doktrynie praw człowieka a kwestia swobody wypowiedzi*, w: *Edukacja w społeczeństwie ryzyka. Bezpieczeństwo jako wartość*, t. 1, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2006, s. 82–83.

<sup>95</sup> M. Jabłoński, *Rozważania na temat znaczenia pojęcia godności człowieka w polskim porządku konstytucyjnym*, w: Bogusław Banaszak, Andrzej Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 81.



obraz i podobieństwo, ustanowił go na pozycji wyższej niż inne żywe organizmy<sup>96</sup>. Ta myśl biblijna kontynuowana była w okresie późniejszym i stała się podstawą koncepcji godności przyjętej przez teologów Kościoła katolickiego. Jej gorliwym wyrazicielem był m.in. św. Tomasz z Akwinu. Obok biblijno-teologicznego uzasadnienia godności człowieka Akwinata wprowadził godność osoby (definicję osoby przejął od Beocjusza), która „nie jest narzędziem dla innego człowieka czy kogoś ponad człowiekiem”<sup>97</sup> (...), ale „istnieje sama dla siebie – jest celem – dysponuje sobą, panuje i góruje nad innymi rzeczami”<sup>98</sup>. Według Akwinaty „godność tkwi w człowieku, w duszy intelektualnej każdego bytu ludzkiego”<sup>99</sup>. Dzisiejsza myśl katolicka bardzo wiele czerpie z tego pojmowania pojęcia godności, o czym pisze znawca tej tematyki ksiądz Franciszek Mazurek<sup>100</sup>.

Szczególne znaczenie pojęciu „godność” nadały dopiero czasy nowożytne. W kształtującej się wówczas myśli opartej na prawie natury (także prawie boskim) wszystkim ludziom przysługiwała godność z tytułu jego uprzywilejowanego miejsca w przyrodzie. Rozwinięcia tej myśli dokonali m.in. Giovanni Pico delle Mirandola

<sup>96</sup> Wyrażona jest ona w opisie stworzenia człowieka „uczynimy człowieka na obraz i podobieństwo nasze” (Rdz. 1, 26), „na obraz Boży uczyniony jest człowiek” (Rdz. 9, 6), patrz: Franciszek Janusz Mazurek, *Godność człowieka w projektach konstytucji III Rzeczypospolitej*, Roczniki Nauk Prawnych, T. VI, 1996, s. 7–8. Podstawą takiego ujęcia, zresztą nie tylko dla Katolików ale Żydów i Muzułmanów jest powyższy zapis pochodzący z Pisma Świętego.

<sup>97</sup> W. Granat, *Godność człowieka i jej współczesne uzasadnienie*, w: *Aby poznać Boga i człowieka, O człowieku dziś*, cz. II, Warszawa 1974, s. 242, za: Franciszek Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 31–32. Giovanni Pico della Mirandola, *Oratio de hominis dignitate (Mowa o godności człowieka)*, tłum. Zbigniew Nerczuk i Mikołaj Olszewski, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2010.

<sup>98</sup> F.J. Mazurek, *Godność człowieka...* s. 32.

<sup>99</sup> Ibidem. Podkreślić należy, że problematyka osoby ludzkiej nie znajdowała się w centrum zainteresowań i rozważań św. Tomasza z Akwinu, mimo że współcześnie traktuje się go jako prekursora personalistycznej filozofii. Koncepcja osoby ludzkiej była pochodną jego rozmyślań związanych z traktatami teologicznymi podejmującymi problematykę Trójcy Świętej. Dlatego też w swym sztańdardowym dziele *Suma teologiczna* św. Tomasz nie opisywał człowieka w kategoriach indywidualistycznych, ale był on opisywany jako aktywny członek wspólnoty zbawionych. Tym samym godność u niego wiązała się jak u Arystotelesa ze wspólnotą, tyle że nie polityczną, lecz metafizyczną tj. wspólnotą osób wierzących. W kolejnych wiekach dopiero zaczęto analizować i badać myśl św. Tomasza o osobie w kategoriach indywidualistycznych, patrz: Tadeusz Stępień w: *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej św. Tomasza z Akwinu*, Warszawskie Wydawnictwo Teologiczne, Warszawa 2013, s. 63–66.

<sup>100</sup> Autor pisząc o godności zwraca uwagę na istnienie dwóch rodzajów godności: godności osobowej i godności osobistej, których nie należy jednak ze sobą utożsamiać. Obie są istotne dla człowieka ale pierwsza daje mu ochronę przed innymi, a druga stawia Pierwsza jest wrodzona, druga zaś nabyta w toku postępowania człowieka przez całe życie, patrz: F.J. Mazurek, *Godność...*, s. 80.

stwierdzając, że człowiek jest wielkim cudem i może być takim, jakim chce być, wolny w wyborze swego stylu życia<sup>101</sup>.

Jan z Trzciany określał godność człowieka poprzez jego miejsce w świecie – „dzięki duszy rozumnej człowiek posiada zdolność poznania intelektualnego, zdolność do rozróżnienia prawdy od fałszu, panowania nad światem i twórczej mocy przekształcania go i zdolność doskonalenia siebie. Dzięki tym przymiotom człowiek jest najwspanialszym fenomenem wszechświata – posiada godność. Jest on wyposażony w intelekt, wolę i pamięć i zarządza światem na ziemi, jak Bóg na niebie”<sup>102</sup>. To dualistyczne pojmowanie godności i dzisiaj z jednej strony daje podstawę do ochrony każdego przed innymi, ale z drugiej także nakazuje każdemu szanować innych.

Najbliższe współczesnemu rozumieniu pojęcie godności stworzył Immanuel Kant. Uważał on, że „każda istota ludzka choćby najbardziej upośledzona ma prawo do pewnego szacunku ze względu na swoje człowieczeństwo”<sup>103</sup>. Dzisiejsze pojmowanie godności osobowej jest rozwinięciem tej myśli. Każdy człowiek wyposażony jest w pewne niepowtarzalne cechy. Posiada z racji bycia człowiekiem przyrodzoną, niezbywalną i nienaruszalną godność. Przyrodzona oznacza, że rodzi się z nią każdy człowiek; niezbywalna nie pozwala z niej zrezygnować i nienaruszalna ponieważ jest niezależna od jakiegokolwiek władzy, która jej nie nadaje i nie może jej odebrać. Z godności wywodzą się zasady wolności i równości.

### 1.3.2. WOLNOŚĆ I RÓWNOŚĆ

Współczesna doktryna praw człowieka opiera się na dwóch zasadach wolności<sup>104</sup> i równości. Nie są one jednak dzisiejszym wynalazkiem i szukając korzeni praw jednostki można je odnaleźć już w filozofii starożytnej, np. u stoików.

<sup>101</sup> Ibidem, s. 34–35.

<sup>102</sup> Jan z Trzciany, *De natura ac dignitate hominis*, (wydał i wstępem opatrzył J. Czerkawski), w: *Tertius et studia historian theologiae in Polonia exultae spectatio*, vol. 2, fasc. 2, Warszawa 1974, s. 131–172, szczególnie s. 68, w: J. Krukowski, *Godność człowieka podstawą konstytucyjnego katalogu praw i wolności jednostki*, w: L. Wiśniewski (red.), *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, s. 41.

<sup>103</sup> I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przekł. Młcisław Wartenberg, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2001, s. 46.

<sup>104</sup> Pojęcie wolności rozumiane jest w odniesieniu do sytuacji jednostki. Prof. Tadeusz Gadacz pisał, że człowiek „może być wolnym jedynie w wymiarze, w jakim będąc w świecie jest systemem względnie izolowanym w stosunku do przyrodniczego i racjonalnego determinizmu; jeśli jego czyny są autonomiczne i autentyczne; jeśli nie jest zniewolony wewnętrznie przez namiętności, przedmioty, życie i zewnętrznie przez innych; jeśli ma określoną tożsamość, jeśli jego wolność nie tylko uwzględnia wolnościowe uprawnienia innych, lecz jest także owocem wzajemnego wolnego obdarowania; jeśli usiłuje

Pojęcie wolności i równości przeważnie występowały ze sobą w duecie, chociaż jak pisał Tadeusz Kotarbiński – nie zawsze można je było ze sobą pogodzić. Według niego „wolność gryzła się z równością częstokroć, niby dwie złe suki, zaprzężone do wspólnych sań, tyle że równość najłatwiej się osiąga przemocą, wolność przeciwną, a wolność, prowadząc do jednego niby swobodnego startu, daje nierówność w wyniku tego startu, w sytuacjach końcowych”<sup>105</sup>. Na temat równości i wolności pisał Jean Jacques Rousseau „Człowiek urodził się równy, a wszędzie jest w okowach”<sup>106</sup>. Tylko w stanie natury człowiek jest wolny, jak „silny, niczym nie poskromiony rumak”<sup>107</sup>. Wszelkie zło pochodzi od cywilizacji, która wraz z rozwojem kultury i form społecznych – wprowadziła nierówność i zagroziła wolności. O konflikcie między równością a wolnością pisał również Dworkin<sup>108</sup>, uznając potrzebę kompromisu między nimi. Niemniej zachodnie państwa demokratyczne starając się zagwarantować swoim obywatelom bezpieczeństwo socjalne stawiają jednostkę wobec dylematu wyboru równość czy wolność? Należy więc wyjaśnić o jakiej „równości” i „wolności” się mówi.

W doktrynie praw człowieka wolność i równość występują jako dwie uzupełniające się zasady, chociaż i tutaj teoretycy spierają się o ich wagę. Jedni uważają, że pierwotnie podstawą rozwoju praw człowieka była wolność bez której jednostka nie może korzystać ze swojego człowieczeństwa, inni zaś twierdzą, że jedynie równość na to pozwala<sup>109</sup>. Wszystko zależy więc od rozumienia pojęć „wolność” i „równość” oraz

---

rozpoznać reguły etycznej racjonalności i ich przestrzega; jeśli potrafi nie tylko pogodzić się z własną faktycznością i losem, ale twórczo je przekształcić ku dobru”, patrz: T. Gadacz, *Granice wolności*, w: M. Szulakiewicz, Z. Karpus (red.), *Wolność w epoce poszukiwań*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007, s. 43.

<sup>105</sup> T. Kotarbiński, *Idea wolności*, w: T. Kotarbiński, *Wybór pism*, t. I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957, s. 485.

<sup>106</sup> J. J. Rousseau, *Umowa społeczna*, tłum. Antoni Peretiatkowicz, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2002, s. 11.

<sup>107</sup> J. Szacki, *Rousseau: utrata i odzyskanie wolności*, w: M. Drużkowski, K. Sokół (red.), *Antynomie wolności. Z dziejów filozofii wolności*, Książka i Wiedza, Warszawa 1966, s. 241.

<sup>108</sup> R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, tłum. Tomasz Kowalski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 473.

<sup>109</sup> Według Zoltana Péteri idea egalitaryzmu była źródłem praw obywatelskich (człowieka), Zoltan Péteri, *Citizens Rights and the Natura Law Theory*, w: *Socialist Concept of Human Rights*, Budapest 1966, s. 86 i in., za: Z. Kędzia, *Burżuazyjna koncepcja praw człowieka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1980, s. 76. Z tezą tą nie zgadza się autor przytoczonej publikacji, uzasadniając, że „dla sformułowania nowoczesnego statusu jednostki niemożliwe było li tylko upowszechnienie przywilejów arystokratycznych, które równałoby się w ich zniesieniu. Konieczne stało się w tym celu przekonstruowanie całego stosunku jednostka – państwo, a także relacji społeczeństwo – państwo. Nie mogą bowiem istnieć prawa obywatelskie wówczas, kiedy państwo nie odgrywa chociażby formalnie służebnej roli wobec jednostki i społeczeństwa oraz kiedy – znów chociażby formalnie – decyzja o losach narodu nie jest złożona w jego ręce. Państwo burżuazyjne powstało przy tym nie po to, aby urzeczywistniać równość ludzi, ile po to, aby ochronić ich swobodę. Wolność

sytuacji do których się one odnosiły. Aleksander Toqueville napisał, że „w większości nowoczesnych narodów, a w szczególności we wszystkich narodach kontynentu europejskiego, umiłowanie i idea wolności narodziły się i rozwinęły dopiero wtedy, kiedy możliwości zaczęły stawać się równe. Narodziły się więc jako konsekwencja równości”<sup>110</sup>. Niezależnie od powyższego podejścia do pojęć „równość” i „wolność” relacje między nimi można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach – stosunek wolności do równości rozumianej, jako podstawa demokracji oraz jako równość materialna<sup>111</sup>, czyli zagwarantowanie jednostce praw socjalnych i ekonomicznych.

### 1.3.2.1. WOLNOŚĆ

Jak trafnie zauważył to na początku XVIII wieku Monteskiusz, „Nie ma słowa, któremu by dawano więcej rozmaitych znaczeń i które by w tyle sposobów przemawiało do ludzi co słowo wolność. Jedni rozumieli je jako łatwość usunięcia tego, któremu powierzyli tyrańską władzę. Drudzy jako zdolność wybierania tego, którego mają słuchać. Inni, jako prawo noszenia broni i możliwość wykonywania gwałtu; inni jako przywilej, mocą którego może nimi rządzić jedynie człowiek z ich narodu lub ich własne prawo”<sup>112</sup>.

– o zakresie wyznaczonym założeniami nowego ustroju społeczno-ekonomicznego – stanowiła cel ruchu rewolucyjnego. Równość natomiast była niezbędną przesłanką realizacji tego zamiaru”, ibidem.

<sup>110</sup> A. Toquevill, *O demokracji w Ameryce*, s. 337–338, za: Zdzisław Kędzia, *Burżuazyjna koncepcja...*, s. 76.

<sup>111</sup> Ibidem, s. 275.

<sup>112</sup> W dalszej części autor wyjaśnia co to jest wolność?: „Wolność jest to prawo czynienia wszystkiego tego na co ustawy pozwalają, patrz: Monteskiusz, *O duchu praw*, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 1997, s. 135–136. Sto lat później John Stuart Mill rozpatruje wolność w aspekcie dozwolonego ograniczenia przez władzę swobody działania jednostki „Jedynym celem usprawiedliwiającym ograniczenie przez ludzką, indywidualnie lub zbiorowo, swobody działania jakiegokolwiek człowieka jest samoobrona, jedynym celem, dla osiągnięcia którego ma się prawo sprawować władzę nad członkiem cywilizowanej społeczności wbrew jego woli, jest zapobieżenie krzywdzie innych. Jego własne dobro, fizyczne lub moralne, nie jest wystarczającym usprawiedliwieniem. Nie można go zmusić do uczynienia lub zaniechania czegoś, ponieważ tak będzie dla niego lepiej, ponieważ to go uszczęśliwi, ponieważ zdaniem innych osób będzie to mądrym lub nawet słusznym postępkiem”, patrz: John Stuart Mill, *O wolności*, Wydawnictwo AKME, Warszawa 1999, s. 25. Lord Acton przez „wolność” rozumiał „stan gwarantujący każdemu człowiekowi ochronę w czynieniu tego, co uważa za swój obowiązek, przed presją władzy, większości, obyczaju i opinii”, patrz: Lord Acton, *Historia wolności. Wybór esejów*, tłum. Andrzej Branny, Anna Gowin, Paweł Śpiwak, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 37–38. Natomiast Friedrich August von Hayek uważał, że nie ma jednej wolności i można mówić o wielu – indywidualnej lub osobistej, obywatelskiej, politycznej itd. Pierwotne zaś wolność „Oznaczała zawsze możliwość działania człowieka zgodnie z jego własnymi decyzjami i planami, w przeciwieństwie do sytuacji kogoś, kto nieodwołalnie podlega woli innego człowieka, który arbitralną decyzją może przymusić go do działania lub zaniechania działania w określony sposób”, patrz: Friedrich August von Hayek, *Konstytucja wolności*, tłum. Janusz Stawiński, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 25–26.

Wolność, niestety, w prawach człowieka posiada równie wiele znaczeń. Przede wszystkim jest używana w dwóch podstawowych aspektach, politycznym (*liberty*) i podmiotowym (*freedom*). Drugie znaczenie jest również podwójne. Według podziału wprowadzonego przez Benjamina Constanta wolność w znaczeniu podmiotowym dzielimy na wolność prywatną, czyli dotyczącą bezpośrednio jednostki i jej życia oraz publiczną, rozumianą jako współudział w podejmowaniu decyzji o swoim społeczeństwie i państwie<sup>113</sup>.

Wolność polityczna wyznacza zakres i granice działania państwa w stosunku do jednostki. Ukształtowana w trakcie XVIII-wiecznych rewolucji (amerykańskiej i francuskiej) wprowadziła rozumienie tego pojęcia, jako „wolność od państwa” i „wolność przez państwo”. Pierwsze znaczenie, wolność od państwa, stosowane przez Amerykanów, ograniczyło rolę państwa do „stróża nocnego” zabezpieczającego ich przed wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym. Oznacza to, że jednostka podejmuje decyzje o sobie i społeczeństwie w którym funkcjonuje, państwo natomiast jest tylko narzędziem potrzebnym do zagwarantowania jej i społeczeństwu bezpieczeństwa, czyli ma pełnić rolę usługową w stosunku do jednostki. To człowiek wybiera swój własny sposób życia z wszelkimi konsekwencjami tych wyborów. Dewizą tej koncepcji jest „jak najmniej państwa”. Prawa człowieka są tarczą przed innymi, również przed państwem. Drugie znaczenie, wolność przez państwo, jest efektem myśli francuskiej, która państwu przeznaczyła rolę gwaranta praw i wolności człowieka. Umowa społeczna zawarta pomiędzy jednostkami a państwem polegała na tym, że władza z jednej strony nie wtrąca się w życie człowieka, chroniąc pewien zakres jego wolności (co nie jest zakazane prawem jest dozwolone), a z drugiej strony pomaga jednostce, gdy ta okaże się słaba, niesamodzielna do życia. W takich sytuacjach wkracza państwo, które ma obowiązek stworzyć, jak najlepsze warunki, by jednostka mogła funkcjonować.

<sup>113</sup> Jako pierwszy wolność prywatną i publiczną rozróżnił Benjamin Constant, patrz: Marcin Król, *Bezradność liberalów. Myśl liberalna wobec konfliktu i wojny*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2005, s. 23–24. Benjamin Constant najtrafniej scharakteryzował wolność w duchu praw człowieka. Wolność według niego to „pewność niepodlegania niczemu innemu jak tylko prawom, niemożność bycia ani zatrzymanym, ani uwięzionym, ani uśmierconym czy maltretowanym w jakikolwiek sposób na skutek arbitralnej woli jednego lub wielu osobników. Jest to dla każdego z nich prawo do wyrażania swoich poglądów, wyboru zajęcia i wykonywania go; dysponowania swoją własnością, czy nawet jej nadużywania, poruszania się bez konieczności proszenia o zezwolenie i zdawania sprawy z motywów i przebiegu podróży. Jest to dla każdego z nich prawo do gromadzenia się, bądź celem omówienia interesów, bądź wyznawania wybranego przez siebie kultu, bądź po prostu spędzenia swoich dni i godzin w sposób bliski swoim inklinacjom i kaprysom. Jest to wreszcie dla każdego z nich prawo do wywierania wpływu na sprawowanie rządu, bądź przez mianowanie wszystkich lub części jego funkcjonariuszy, bądź przez reprezentację, petycje, wnioski, które rządzący muszą w mniejszym lub większym stopniu brać pod uwagę”, patrz: B. Constant, *O wolności starożytnych i nowożytnych*, w: S. Filipowicz i in., *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*, T. II, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 246.

Na tej bazie rozwinęło się pojęcie „państwa opiekuńczego”. By państwo dobrze funkcjonowało rozwija się procedury polityczne, wprowadzając demokratyczne państwo prawa. Temu celowi służyć miały zasada suwerenności narodu i wybór władzy ustawodawczej, prawie wszystkich władz wykonawczych, a nawet sędziów<sup>114</sup>. Czasami okazuje się, że władza zbyt dosłownie bierze sobie do serca „opiekę” i zaczyna ograniczać prawa człowieka, tak jak miało to miejsce w wielu państwach zachodnich po wydarzeniach 11 września 2001 r. W obawie przed następnymi atakami terrorystycznymi, wprowadzono obostrzenia prawne naruszające prawa i wolności człowieka. Takim przykładem były metody przesłuchań stosowane przez Amerykanów w bazie wojskowej w Guantanamo, jak również zgoda państw europejskich na organizowanie amerykańskich więzień na ich terytoriach. Zaostrzone przepisy w ruchu międzynarodowym wielokrotnie stawały się powodem naruszeń prywatności ludzi poddających się kontroli na przejściach granicznych.

Wolność w sensie podmiotowym rozumiana jest również wieloznacznie. Pierwszym podstawowym znaczeniem była wolność fizyczna dziś rozumiana jako prawo do wolności i nietykalności osobistej (w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka zapisane jest prawo do bezpieczeństwa osobistego)<sup>115</sup> oraz wolność swobodnego wyboru swojej drogi życiowej. Prawo do wolności i nietykalności osobistej odnosi się do tej sfery życia człowieka, która najbardziej uniezależnia go od innych. Człowiek z natury jest wolny fizycznie, poza określonymi w prawie przypadkami, nikt go nie może pozbawić wolności. Społeczność międzynarodowa uznała niewolnictwo za akt niedopuszczalny w żadnej sytuacji. Jest to prawo, a właściwie wolność absolutna. Z wolnością fizyczną, swobodnego przemieszczania się związana jest nietykalność i bezpieczeństwo osobiste, gwarantujące jednostce zatrzymanie tylko na podstawie prawomocnego wyroku sądowego. W dalszej kolejności państwo musi zagwarantować człowiekowi humanitarne traktowanie, gdy znajdzie się w sytuacji zależności od funkcjonariuszy publicznych lub podporządkowania np. lekarzowi w szpitalu psychiatrycznym, opiekunowi w domu dziecka, nauczycielowi w ośrodku opiekuńczo-wychowawczym i innych sytuacjach, w których władza ma przewagę nad jednostką. Według Barryego Hindess’a, władza w prawach człowieka jest szeroko rozumiana i obejmuje „każdą postać wpływu,

<sup>114</sup> J. Baszkiewicz, *O niektórych filozoficznych i praktycznych dylematach praw człowieka*, Wydawnictwo Wers, Bydgoszcz 2003, s. 27.

<sup>115</sup> Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu dał wykładnię pojęcia „wolność” oraz „bezpieczeństwo” w orzeczeniu *Engel i inni przeciwko Holandii*, 8.06.1976, A.22, §58. Pojęcia te „odnoszą się tylko do fizycznej wolności człowieka i bezpieczeństwa jego osoby. Wolność osoby jest więc wolnością od zatrzymania lub aresztowania, a bezpieczeństwo osobiste oznacza ochronę przed arbitralną ingerencją w sferę tej wolności”, za: M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw człowieka. Orzecznictwo*, t. 2, *Prawo do życia i inne prawa*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2002, s. 210.



przymusu, najogólniej wszelkie oddziaływanie na jednostkę<sup>116</sup>. Ochronę nietykalności osobistej wprowadziła myśl chrześcijańska. Podstawowe znaczenie miały tu „uchwały VIII synodu w Toledo, przestrzegające władze państwowe przed więzieniem, torturowaniem i karaniem śmiercią ludzi wolnych bez dowodu winy”<sup>117</sup>. Natomiast pierwsze zapisy prawne sięgają czasów średniowiecznych i można tu przytoczyć zarówno angielską *Magna Charta Libertatum* z 1215 r., jak i przywilej jedleńsko-krakowski Władysława Jagiełły z 1433 r. co oznaczało, że występował w wielu aktach prawnych w Europie owego czasu. Nie oznaczało to jednak, że był stosowany w praktyce.

Z wolności wyboru wynikało uprawnienie jednostki do podejmowania decyzji i postępowania zgodnego z jej własną wolą<sup>118</sup>. Pico della Mirandola w traktacie *De hominis dignitate* napisał „człowiek zawdzięczał wyróżnioną pozycję Bogu, który stworzył go na ostatku jako swój twór najdoskonalszy, uczynił go królem stworzenia, wyposażył w wolną wolę, która pozwala człowiekowi, bądź to spaść poniżej zwierząt, bądź wznieść się na boskie wyżyny”<sup>119</sup>. Wolność jest zależna od świadomości człowieka w momencie dokonywania wyboru, która z kolei jest zależna od warunków zewnętrznych wyznawanych wartości i światopoglądu, środowiska w którym żyje i rozwija się, ustroju państwowego, prawa. Ogromny wpływ na kształtowanie się samodzielności w podejmowaniu decyzji ma edukacja społeczeństwa, zwłaszcza dzieci, by uświadomić im, jak ważne jest aby zrozumienie, że ich decyzje pociągają za sobą pewne konsekwencje. Najważniejsze jest, aby zapobiegać wszelkiej indoktrynacji, wprowadzając do edukacji różne światopoglądy. Człowiek nieświadomy wolności, to nie jest człowiekiem fizycznie zniewolonym ale zniewolonym psychicznie.

Wreszcie wolność występuje, jako katalog praw gwarantowanych jednostce (np. wolność słowa, wolność wyznania i religii, wolność zrzeszania się i zgromadzania, wolność osobista, wolność od tortur, wolność od niewolnictwa). I tutaj również należy wyjaśnić różnice pomiędzy rozumieniem poszczególnych wolności, czyli odróżnieniem wolności fizycznej i psychicznej od wolności decyzyjnej. Każdy musi mieć

<sup>116</sup> B. Hindess, *Filozofie władzy. Od Hobbesa do Foucaulta*, tłum. Damian Leszczyński, Lotar Rasiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław 1999, s. 17.

<sup>117</sup> K. Sójka–Zielińska, *Drogi i bezdroża prawa. Szkice z dziejów kultury prawnej Europy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 126.

<sup>118</sup> Isaiah Berlin rozróżnił wolność negatywną i pozytywną, czyli wolność od ograniczeń i wolność do zdolności realizowania własnej wolności. Pierwsza oznacza brak przymusu w podejmowaniu samodzielnych decyzji, za które jednostka ponosi pełną odpowiedzialność. Druga zaś oznacza zdolność dokonywania wyboru ze względu na określone warunki, patrz: Isaiah Berlin, *Dwie koncepcje wolności*, w: Isaiah Berlin, Cztery eseje o wolności, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2000, s. 183–239.

<sup>119</sup> M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985, s. 52–53.



zagwarantowaną wolność od niewolnictwa, co oznacza, że fizycznie musi być wolny. Każdemu gwarantuje się wolność od tortur, co oznacza, że funkcjonariusze państwowi nie mogą znęcać się fizycznie i psychicznie nad człowiekiem. Obie te wolności są absolutne i prawo nie przewiduje stosowania żadnych wyjątków. Innym rodzajem wolności jest np. wolność słowa. Jest to wolny dostęp do wszelkich źródeł informacji, możliwość ich zdobywania, przetwarzania i przekazywania. To jest możliwość podjęcia swobodnej debaty publicznej oraz krytykowanie władz jeżeli nie działają zgodnie z prawem. Z wolności słowa można korzystać w różnej formie obrazu, dźwięku, gestów, pisma, wypowiedzi. Wolność słowa należy do grupy wolności negatywnej tzn. chronionej przed ingerencją państwa, niemniej jest to wolność ograniczona.

### 1.3.2.2. Równość

Nie ma, nie było i nie będzie nigdy ludzi jednakowych. Każdy różni się od drugiego wieloma cechami: płcią, wiekiem, inteligencją, predyspozycjami, wyglądem, kolorem skóry, pracowitością, charakterem itd. Można wymienić jeszcze tysiące różnic, co pozostaje bez wpływu na równość ludzi rozumianą w myśl idei praw człowieka.

Podobnie jak pojęcie „wolność” i ona jest pojęciem wieloznacznym. Swoimi korzeniami sięga czasów starożytnych, kiedy równość pojawiła się w filozofii i w prawie. Już wtedy rozpatrywano ją w relacjach jednostka–państwo na kilku płaszczyznach. Po pierwsze, jak twierdził Anaksymander (filozof joński, żyjący na przełomie VII i VI wieku p.n.e.), „żaden poszczególny element, żadna część wszechświata nie może panować nad pozostałymi”<sup>120</sup>. Takie podejście wynikało z założeń ówczesnej filozofii skoncentrowanej na naturze, a co za tym idzie na dominacji „prawa równowagi i stałej wzajemności”<sup>121</sup>. Wszyscy są więc równi w swojej wolności oraz w swoim człowieczeństwie, czyli godności i tak powinni być traktowani przez innych, przede wszystkim przez władzę. To człowieczeństwo jest podstawą dwóch następnych rodzajów równości, równości wobec praw (stosowania prawa) i równości praw (stanowienia prawa)<sup>122</sup>. Pojęcia te są nader złożone i zawierają w sobie dodatkowo treści następnych pojęć (równe traktowanie, równość w prawie, zakaz

<sup>120</sup> S. Filipowicz, *Historia myśli polityczno-prawnej*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2001, s. 15

<sup>121</sup> Ibidem.

<sup>122</sup> O równości wszystkich wobec prawa oraz równych prawach i zakazie dyskryminacji mówią art. 32 i 33 Konstytucji RP z 1997 r., Piotr Winczorek wyjaśnia, że równość wobec prawa, jako „oczywista zasada demokratycznych ustrojów państwowych” oznacza, że wszyscy mają takie same prawa i obowiązki. Dotyczą one wszystkich osób należących do tych samych kategorii, „przy czym wyróżnienie owych kategorii nie będzie arbitralne, lecz oparte na usprawiedliwionych kryteriach możliwych do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawnym, za: P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Liber, Warszawa 2000, s. 52.

nieuzasadnionej dyskryminacji, równość szans, dyskryminacja pozytywna itd.), które rozwinęły się na ich bazie. Tak pojmowana równość opierała się na założeniu, że istnieje nieograniczona różnorodność natury człowieka. W XIX wieku na bazie francuskiej myśli rewolucyjnej oraz wskutek rozwoju stosunków kapitalistycznych rozwinęła się koncepcja równości materialnej i równości społecznej. Należy dodać, iż niektórzy teoretycy w obszarze praw człowieka wyróżniają również równość jako prawo podmiotowe jednostki – prawo do równego traktowania<sup>123</sup>.

Pierwsze znaczenie równości, równość wobec prawa – określa obszar zadań państwa, które musi wykonać, aby jednostki znajdujące się pod jego jurysdykcją traktować sprawiedliwie i z poszanowaniem prawa. Jest to nakaz równego traktowania jednostek przez organy władzy publicznej. Stawia to przed państwem podwójne zadanie. Po pierwsze, państwo ma stanowić prawo mające zapewnić każdemu równe korzystanie z przyrodzonych mu praw człowieka. Ta zasada równości w prawie obowiązuje w procesie tworzenia prawa, czyli wydawania ustaw i innych przepisów prawnych. W oparciu o orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 1989 r. można zdefiniować pojęcie „równość w prawie”, jako „nakaz nadawania takich treści unormowaniom prawnym, aby kształtowały one w jednakowy (podobny) sposób sytuację prawną podmiotów jednakowych (podobnych)”<sup>124</sup>. Po drugie, musi wprowadzić zasadę równych szans, polegającą na wzmacnianiu słabszej jednostki, by miała możliwość awansu społecznego lub politycznego – przykładowo, dzieciom należącym do mniejszości narodowych czy etnicznych stwarza się przywileje polegające na stanowieniu mniej liczebnych klas, pomocy państwa w drukowaniu podręczników i in., by umożliwić korzystanie z prawa do nauki języka ojczystego. Wprowadzenie zasady równych szans czasami przybiera formę dyskryminacji pozytywnej czy akcji afirmacyjnych, mających na celu realne korzystanie z przysługujących jednostce praw. Trybunał Konstytucyjny RP w jednym ze swoich orzeczeń podał definicję dyskryminacji pozytywnej, która polega „na aktywnym preferowaniu pewnych grup, gdy jest to konieczne dla doprowadzenia do faktycznej równości (np. przyznanie określonych preferencji w zakresie ubezpieczenia społecznego ubezpieczonym,

<sup>123</sup> Zapis taki znajduje się również w wielu dokumentach, m.in. w polskiej konstytucji. Piotr Winczorek komentuje to jako obowiązek ciążyący na władzach. „Mając prawo do równego traktowania, dana osoba może się domagać – na przykład na drodze sądowej – odpowiednich zachowań ze strony władz publicznych, a także do wynagrodzenia szkody, jaka wynikła dla niej z nierównego traktowania przez organy władzy”, patrz: *ibidem*, s. 50–51.

<sup>124</sup> M. Masterniak–Kubiak, *Prawo do równego traktowania*, w: B. Banaszak i A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 121. Zgodnie z myślą orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego „zasada równości w prawie stanowi dyrektywę, w myśl której prawo powinno być tak ukształtowane, by prowadziło do wyrównania różnic zachodzących w sytuacji faktycznej adresatów norm”, patrz: *ibidem*.

którzy zostali inwalidami z powodu wypadku przy pracy, jeśli prawo nie przewiduje dla nich dodatkowej rekompensaty)<sup>125</sup>. Państwo musi jednakowo traktować swoich obywateli bez sympatii czy antypatii. Tak rozumiana równość jest według Friedricha von Hayeka „jedynym rodzajem równości sprzyjającym wolności i jedyną równością, którą możemy zapewnić bez zniweczenia wolności”<sup>126</sup>. Pisząc dalej tłumaczy, że „postulat wolności wymaga, żeby państwo traktowało ludzi na równi, lecz nie dlatego, że zakłada ich rzeczywistą równość, ani też nie dlatego, że zabiega o ich zrównanie. Postulat ten przyjmuje jako fakt nie tylko, że jednostki bardzo się różnią, ale w dużej mierze wręcz opiera się na tym założeniu. Wskazuje jednak, że te indywidualne różnice nie uzasadniają traktowania ich przez władze w różny sposób”<sup>127</sup>.

Ten sposób myślenia pojawił się już u starożytnych Greków, kiedy to w momencie zastąpienia monarchii ustrojem miasta-państwa (*polis*), wprowadzili zasadę równości obywatelskiej. Polegała ona na zagwarantowaniu wszystkim obywatelom (wyłączając kobiety, dzieci i niewolników) równych praw politycznych. W Atenach, za czasów Peryklesa, wprowadzono zapis mówiący o równym dostępie wszystkich obywateli do urzędów publicznych dzięki dietom wypłacanym osobom obejmującym urzędy publiczne lub głosującym w zgromadzeniu<sup>128</sup>. Miało to dać szansę biednym obywatelom ateńskim możliwość uczestniczenia w życiu publicznym. Ta polityczna równość szans jest pierwszym przykładem korzystania z zasady „równych praw”. Pojawia się ono również w myśli rzymskiej. Marek Tuliusz Cynceron mówił: „Skoro nie życzymy sobie równego podziału dóbr materialnych, skoro rozmaite bywają zdolności, to przynajmniej niech wszyscy obywatele mają równe prawa”<sup>129</sup>. I jest to drugie rozumienie równości. Według Marka Nowickiego, „równość praw” to pojęcie bliskie zakazowi dyskryminacji<sup>130</sup>. Oznacza ono, że tworzy się jednakowe prawo dla wszystkich i nie wolno wprowadzać przywilejów, które spowodowałyby

<sup>125</sup> B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1999, s. 401.

<sup>126</sup> Friedrich A. von Hayek, op.cit., s. 95.

<sup>127</sup> Ibidem.

<sup>128</sup> Reformy Peryklesa (Perykles żył w latach, około 495–429 p. n. e.) wzmacniały tendencje egalitarne w demokratycznych Atenach. Urzędnicy wybierani byli lub losowani co rok. Piastować dany urząd, poza wojskowymi, można było tylko raz. Początkowo były one nieopłacane, co ograniczało dostępność urzędów do grupy najbogatszych. Później płace, zwane dietami otrzymywali urzędnicy, zwłaszcza wybrani w drodze głosowania. Podobnie byli wynagradzani obywatele za udział w zgromadzeniu, patrz: K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, s. 64–69.

<sup>129</sup> M.T. Cynceron, *O państwie, o prawach*, tłum. Iwona Żółtowska, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 1999, s. 30.

<sup>130</sup> M. Nowicki, *Co to są prawa człowieka?*, w: *Szkola Praw Człowieka. Teksty wykładów*, z. 1, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1998, s. 11.

dyskryminację kogokolwiek. W tym aspekcie pojęcie „równość praw” zaczęło funkcjonować dopiero po II wojnie światowej.

Analiza historii idei równości wskazuje, że wszystkie powyższe znaczenia tego pojęcia korzeniami sięgają czasów najdawniejszych. Tak, jak i inne pojęcia z zakresu obszaru praw jednostki dawały asumpt do dalszego ich rozwoju, zarówno w myśli, jak i w prawie. Jakkolwiek w początkowych okresach historycznych równość rozpatrywano w kontekście grupy uprzywilejowanej. Sankcjonowano prawnie nierówność ludzi. Po raz pierwszy chrześcijaństwo odniosło pojęcie równości do wszystkich. Dotyczyło jedynie sfery duchowej równość wszystkich ludzi wobec Boga, to właśnie ono zapoczątkowało rozwój egalitaryzmu. W średniowieczu ustawodawstwa ówczesnych państw oparte były na nierówności w prawie ustanowione różnym urodzeniem człowieka. Szeroko rozwinięte przywileje szlacheckie stawiały tę grupę osób ponad innymi. W Polsce nierówność praw i wobec prawa zapisana była w statutach wiślicko-piotrkowskich Kazimierza Wielkiego z połowy XIV wieku i przetrwała do końca istnienia I Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W art. 62 wspomnianych statutów (dotyczącym kary za zabójstwo) zapisano, że „za zabójstwo człowieka zabijający, podług zakonnego ustanowienia, miałby być główną pomstą ściet, skaran...”<sup>131</sup>. Nie dotyczyło to szlachty, a jedynie ludzi niższego stanu. Podobne zapisy istniały wówczas również w ustawodawstwach innych państw.

Rozszerzenie idei równości (zasady równych praw i równości wobec prawa) dokonało się dopiero w XVIII wieku dzięki zapisom w dwóch deklaracjach: amerykańskiej Deklaracji Niepodległości z 1776 r. i francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. Zasięg ich był również ograniczony (nie dotyczył kobiet, a w USA również Murzynów i Indian) to jednak podmiotem równości jest człowiek, a nie obywatel czy szlachcic. W pierwszej z wymienionych deklaracji dość lakonicznie

<sup>131</sup> W prawie polskim kara śmierci za umyślne zabójstwo nie odnosiła się do szlachty, lecz wyłącznie do niższych stanów. W XVI w. czołowi polscy myśliciele, a w szczególności Andrzej Frycz Modrzewski i Andrzej Wolan krytykowali ową nierówność sankcji karnej jako niesprawiedliwą i sprzeczną z normą Prawa Bożego, patrz: Wacław Uruszczak, *Statuty Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego*, cz. 1, [http://www.law.uj.edu.pl/users/khnp/dznauk\\_pliki/statuty.htm](http://www.law.uj.edu.pl/users/khnp/dznauk_pliki/statuty.htm), odczyt. 12.05.2009 r. Andrzej Frycz Modrzewski w swoim wiekopomnym dziele zapisał: „Rękojmnią praw jest to, że postanawiają wszystko ku uczciwości i pospólnej korzyści, a to w ten sposób, że za takie same cnoty wyznaczają takie same nagrody, a za takie same występki takie same kary”, patrz: Andrzej Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej. O prawach*, za: *Antologia polskiej myśli politycznej okresu porzobiorowego*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2005, w: Jerzy Zajadło (red.), *Antologia tekstów dotyczących praw człowieka*, t. 3, Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa 2008, s. 62. Andrzej Wolan był wzburzony nierównym traktowaniem chłopów i szlachty za dokonanie zabójstwa. Chłop dawał głowę, szlachcic płacił grzywnę „nie mówię tu o plebejuszach i ludziach niższego stanu, których zabójstwo, tak jak rzeź bydła, opłaca się niewielką sumką pieniędzy...”, patrz: A. Wolan, *O wolności politycznej*, w: Lech Szczucki (red.), *Filozofia i myśl społeczna XVI wieku. 700 lat myśli polskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 351.

jej twórcy (Thomas Jefferson) zapisali, że „wszyscy ludzie stworzeni są równymi, że Stwórca obdarzył ich pewnymi nienaruszalnymi prawami...”<sup>132</sup>. Pojęcie równości zajmuje natomiast poczesne miejsce we francuskiej Deklaracji z 1789 r. Jej twórcy twierdzili, że „nierówność degraduje (...) człowieka... Rodzaj ludzki będzie zawsze oddawał się przywarom, które nieuchronnie produkuje nierówność”<sup>133</sup>. W Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela wymienione zostały trzy rodzaje równości. Po pierwsze, jest to równość praw zapisana w art. 1 „Ludzie rodzą się i pozostają wolni i równi w swoich prawach. Zróżnicowania społeczne mogą być oparte wyłącznie na pożytku powszechnym”<sup>134</sup>. Po drugie, w art. 6 zapisano zasadę równości wobec prawa oraz równości w korzystaniu z praw politycznych, który brzmiał: „Wszyscy obywatele są równi wobec prawa i mają równy dostęp do wszystkich godności, stanowisk i funkcji publicznych, zależnie od ich uzdolnień i z zachowaniem tylko takich różnic, które wynikają z ich cnót i talentów”<sup>135</sup>. W Deklaracji pojawia się trzecie rozumienie równości dotyczące bezpieczeństwa i pomocy społecznej. Zapisy art. 2 Deklaracji traktują o zadaniach państwa względem obywateli: „Celem każdej organizacji politycznej jest zachowanie naturalnych i nieprzedawnialnych praw człowieka. Prawami tymi są: wolność, własność, bezpieczeństwo i opór przeciwko uciskowi”<sup>136</sup>. Druga część zapisu poświęcona jest sprawom socjalnego zabezpieczenia jednostki przed wyzyskiem ze strony innych. Zwłaszcza za rządów jakobinów doszło do zabezpieczenia „chleba i pracy najbiedniejszym”<sup>137</sup>. Było to jak pisał Jan Baszkiewicz dla jakobinów albo „wstępem do dalej sięgającej reformy socjalnej w duchu powszechnego egalitaryzmu” albo „ceną, którą wypadało zapłacić za mobilizację mas do obrony rewolucji”<sup>138</sup>. Rewolucja upaństwowiła dziedziny życia społecznego, które do tej pory były w gestii kościoła – szkolnictwo i sprawy opiekuńcze (szpitale, przytulki dla sierot, starców

<sup>132</sup> Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki z 1776 r., w: H. Wajs, R. Witkowski (red.), *Pomniki praw człowieka w historii. Księga jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich*, t. I, Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa 2008, s. 165.

<sup>133</sup> J. Baszkiewicz, *Francuzi 1789–1794. Studium świadomości rewolucyjnej*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1989, za: P. Ćwikła, *Wolność, równość, braterstwo – nieporozumienie*, w: W. Bokajło, A. Poczestniak (red.), *Równość w Unii Europejskiej. Teoria i praktyka*, Wyd. Atła 2, Wrocław 2008, s. 73.

<sup>134</sup> Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 26 sierpnia 1789 r., w: H. Wajs, R. Witkowski, *Pomniki praw człowieka w historii*, Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa 2008, s. 179. Należy pamiętać, że zapisy francuskiej Deklaracji o równości nie dotyczyły kobiet, podobnie zresztą, jak w USA. Tam nie byli nią objęci również Murzyni.

<sup>135</sup> Ibidem, s. 180.

<sup>136</sup> Ibidem.

<sup>137</sup> J. Baszkiewicz, *Wolność, równość, własność. Rewolucje burżuazyjne*, Czytelnik, Warszawa 1981, s. 82.

<sup>138</sup> Ibidem.

i psychicznie chorych). Ta myśl rewolucyjna o równości znalazła swoje odbicie w koncepcjach socjalistycznych, komunistycznych, a także kontynuowana w społecznej nauce Kościoła katolickiego. Pojawiły się pojęcia równości materialnej oraz równości szans. Zrównanie np. ekonomiczne czy majątkowe oznaczałoby zniszczenie idei praw człowieka, gdyż nie o taką równość w niej chodzi. Niemniej aby realnym stały się zapisy o równości praw i zakazie dyskryminacji kogokolwiek z jakichkolwiek przyczyn państwo powinno starać się stworzyć takie warunki, aby każdy mógł korzystać z praw człowieka. Oznacza to, że w niektórych sytuacjach można mówić o tzw. idei równości materialnej, czy równości szans<sup>139</sup>. Obie silnie rozwinęły się w wieku XIX. Dostrzec to można w akcjach afirmacyjnych i stosowaniu dyskryminacji pozytywnej, które miały na celu umożliwienie osobom należącym do mniejszości korzystanie z praw, które przysługują wszystkim, a których realizacja wymaga dodatkowego finansowania ze strony państwa (realizacja prawa do nauki dla osób należących do mniejszości narodowych). W języku praw człowieka równość to postulat takiej samej pozycji każdego człowieka wobec prawa.

Obok równości formalnej (demokratycznej dotyczącej równości wobec prawa i równości praw) rozwinęła się równość materialna, której wyrazem było zniesienie różnic majątkowych.

Wiek XIX był okresem, kiedy zaczęto wprowadzać równość ludzi w różnych dziedzinach życia społecznego, wprowadzono upowszechnienie prawa wyborczego czy korzystanie z prawa do nauki. Natomiast takim niebywałym osiągnięciem cywilizacyjnym było zniesienie niewolnictwa. W państwach europejskich dokonało się to do połowy XIX wieku (np. Francja w 1794, Wielka Brytania w 1807, USA w 1861 r.). Wobec licznych przypadków handlu ludźmi, społeczność międzynarodowa ustanowiła w 1926 r. w ramach Ligi Narodów Konwencję w sprawie zakazu niewolnictwa. Wielkim przełomem okazało się zrównanie kobiet w prawach z mężczyznami i zapisanie tego faktu w wydanej przez ONZ (18 grudnia 1979 r.) Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet. Zasadzie równości organizacje międzynarodowe poświęciły wiele uwagi, czego efektem są różne konwencje dotyczące zrównywania w prawie osób, które do tej pory były dyskryminowane<sup>140</sup>.

<sup>139</sup> Mowa jest tutaj o równości szans (koncepcja socjalistyczna) i równości warunków życia (koncepcja komunistyczna), patrz: Z. Kędzia (red.), *Prawa i obowiązki obywateli. Wybór źródeł*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 52–53. Pisał o tym również Marek Nowicki, op.cit., s. 12–13.

<sup>140</sup> Piotr Winczorek przedstawia definicję dyskryminacji, którą jest „nie znajdujące podstawy w obowiązujących normach prawnych i upośledzające daną osobę traktowanie jej przez inne podmioty: odbieranie lub ograniczanie wolności, uniemożliwienie lub utrudnianie korzystania z praw, wymagania realizacji nie znanych prawu obowiązków”, w: P. Winczorek, op.cit., s. 51.



Po raz pierwszy zasada niedyskryminacji została zapisana w prawie międzynarodowym po drastycznych wydarzeniach II wojny światowej. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r. w art. 2 tak wyrażała myśl państw, które ją tworzyły: „Każdy człowiek jest uprawniony do korzystania z wszystkich praw i wolności wyłożonych w niniejszej Deklaracji, bez względu na różnice rasy, koloru skóry, płci, języka, religii, poglądów politycznych lub innych przekonań, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek inne różnice. Nie wolno ponadto czynić żadnej różnicy w zależności od sytuacji politycznej, prawnej lub międzynarodowej kraju lub obszaru, do którego dana osoba przynależy, bez względu na to, czy jest on niepodległy, powierniczy, autonomiczny lub poddany innym ograniczeniom suwerenności”<sup>141</sup>. Na bazie PDPC podobne zapisy znalazły się w innych katalogach praw człowieka niektóre dodawał nowe obszary, które dyskryminowały ludzi. I tak, w Karcie Praw Podstawowych z 2000 r. w art. 21 znalazł się zapis o zakazie dyskryminacji ze względu na orientację seksualną<sup>142</sup>.

### 1.3.2.3. BRATERSTWO

Jest to jedno z triady pojęć zapisanych w art. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r. Według Encyklopedii PWN braterstwo jest, podobnie jak wolność i równość, pojęciem wieloznacznym. Za podstawę przyjmuje się definicję wyjaśniającą, że jest to „związek pokrewieństwa rzeczywistego lub fikcyjnego oparty na silnej więzi łączącej grupę rodzeństwa, zwłaszcza męskiego.” Pojęcie to znane jest przede wszystkim jako jeden z członów głównego hasła rewolucji francuskiej 1789–99 i dewiza Republiki Francuskiej – Wolność, Równość, Braterstwo. Identyfikowany jest również z pojęciami pokrewnymi (agapa, fratria, humanitaryzm, integracja europejska,

<sup>141</sup> Tekst umieszczony na stronie internetowej Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, [http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf), odczyt 16.05.2009 r. Zapisy o zakazie niedyskryminacyjnym znalazły się w wielu następnych dokumentach międzynarodowych z czego podstawowym była Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z dnia 7 marca 1966 r., w której w art. 1 podano definicję pojęcia „dyskryminacja rasowa”, która oznacza wszelkie zróżnicowanie, wykluczenie, ograniczenie lub uprzywilejowanie z powodu rasy, koloru skóry, urodzenia, pochodzenia narodowego lub etnicznego, które ma na celu lub pociąga za sobą przekreślenie bądź uszczuplenie uznania, wykonywania lub korzystania, na zasadzie równości z praw człowieka i podstawowych wolności w dziedzinie politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej lub w jakiegokolwiek innej dziedzinie życia publicznego”, ibidem. Wiele uwagi na temat roszczenia poświęcił w swojej książce Wiktor Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011, s. 320–324.

<sup>142</sup> *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, wprowadzenie– i tłum. Marek Antoni Nowicki, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2001, s. 43.



skauting, solidarność, system pokrewieństwa, czy organizacjami (bractwa, skauting, masoni, inne tajne stowarzyszenia, stowarzyszenia ideologiczne, związki i ruchy religijne).<sup>143</sup>

Uniwersalne Braterstwo odnosi się do jedności społeczeństwa. Pojęcie to utożsamiane ze wspólnotą, życiem w grupie, działaniem w niej, odpowiedzialność za nią i opieka z jej strony jest relacją, która stanowi naturalną więź między ludźmi. Celem braterstwa jest pokojowe i harmonijne współistnienie na równych prawach. Odrzuca wszelkie rasowe, społeczne, religijne, ekonomiczne lub inne formy klasyfikacji lub hierarchii. Wielu sławnych ludzi w swoich wypowiedziach odnosiło się do siły braterstwa. Oto cytaty z myśli niektórych z nich: „Znów inni, którzy twierdzą, że należy szanować prawa współobywateli, ale nie cudzoziemców, zniszczyliby powszechne braterstwo ludzkości” (Marcus Tullius Cicero, *On Duties*, 44 pne); „Musimy nauczyć się żyć razem jak bracia lub zginąć razem jako głupcy; Piękno prawdziwego braterstwa i pokoju jest cenniejsze niż diamenty, srebro czy złoto” (Martina Luthera Kinga Jr.); „Uniwersalne braterstwo ludzi jest naszą najcenniejszą własnością” (Marek Twain).<sup>144</sup>

Relacje międzyludzkie znajdują się w kręgu zainteresowań filozoficznych, religijnych, politycznych, społecznych itd. Dla praw człowieka mają fundamentalne znaczenie, gdyż gwarantując każdemu człowiekowi te prawa, zarazem ogranicza się je prawami drugiego człowieka i czyni odpowiedzialnym za możliwość korzystania z nich innym osobom.

Pojęcie braterstwa jest znane w większości religii. Na nim zasadza się cały sens wspólnego kultywowania wiary. W religii chrześcijańskiej równość jest jedną z najważniejszych wartości, w które Bóg wyposażył człowieka, stwarzając go na obraz i swoje podobieństwo. Zasady wiary przekazane w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu, nałożyły na wyznawców obowiązek „szanowania bliźniego swego”. Na bazie tego obowiązku w katolicyzmie rozwinęła się zasada pomocniczości. Opisał ją papież Pius XI w encyklice *Quadragesimo Anno*: „historia dobitnie uczy, że dziś z powodu zmiany warunków tylko potężne organizacje mogą sprostać pewnym zadaniom, które dawniej spełniały małe organizacje. Mimo to jednak nie-naruszalnym i niezmiennym pozostaje owo najwyższe prawo filozofii społecznej: co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego jej nie wolno wydzierać na rzecz społeczeństwa; podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić, i przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym. Każda akcja społeczna ze swojego celu i ze swej natury ma charakter

<sup>143</sup> Braterstwo w Encyklopedii PWN, w: <https://encyklopedia.pwn.pl/encyklopedia/Braterstwo;10.html>

<sup>144</sup> *Brotherhood quotes*, w: <https://kwize.com/brotherhood-quotes>

pomocniczy; winna pomagać członkom organizmu społecznego, a nie niszczyć lub ich wchłaniać.”<sup>145</sup> Papież wywiódł tę zasadę z encykliki *Rerum Novarum* Leon XIII, uznawanego za twórcę społecznej nauki Kościoła katolickiego. Wszyscy zobowiązani jesteśmy do pomocy w duchu braterstwa, ale najważniejszym nakazem jest pozwolenie człowiekowi na samodzielność. To wzmacnia jego godność. Gdy potrzebuje wsparcia wtedy ma je od innych otrzymać.

Według islamu braterstwo jest więzią i warunkiem wstępnym ustanowienia więzi między wierzącymi, którzy wierzą w jedność Allaha, w posłańca Mahometa (pokój z nim) i w Koran. Koran wyraźnie głosi, że wszyscy ludzie są równi pod pewnymi względami – po pierwsze, wszyscy ludzie są sługami Allaha, po drugie, wszyscy są stworzeni z jednych rodziców.<sup>146</sup>

Pojęcie braterstwa występuje także w myśli hinduskiej. Jednym z najważniejszych propagatorów uniwersalnego braterstwa był Swami Vivekananda, mnich hinduizmu, filozof, nauczyciel. O sile jego myśli i wpływie na edukację pokojową świadczy fakt, że w Indiach 12 stycznia, w jego urodziny, obchodzony jest Narodowy Dzień Młodzieży. Jego wypowiedzi skierowane były przede wszystkim do wyznawców różnych religii, którzy są jednym z największych zagrożeń dla uniwersalnego braterstwa – „człowiek na tej ziemi żył zbyt długo, by fanatycznie twierdzić, że tylko jego religia jest prawdziwa, a inne fałszywe religie nie mają prawa istnieć. Dopóki taka sytuacja będzie się utrzymywać, może dojść do rozlewu krwi w imię religii i nie będzie możliwe żadne braterstwo, do którego praktykowanie religii powinno doprowadzić.”<sup>147</sup> Również wspólnota polityczna sama w sobie nie jest narodem, dopóki nie będzie świadoma znaczenia pojęcia braterstwo. Twierdził, że „zbiorowisko lub kongregacja ludzi nie tworzy narodu, a obszar geograficzny i czas trwania nie kwalifikują społeczeństwa do tego, by było znane jako naród. Utworzony na takiej podstawie rząd można nazwać państwem, ale nie narodem. To wspólny cel lub misja, tworzy naród. Wszyscy wyborcy wspólnie dążą do czegoś szlachetnego. Służba o orientacji duchowej skutkuje człowieczeństwem, które niezmiennie i nierozzerwalnie łączy się z budowaniem narodu.”<sup>148</sup>

<sup>145</sup> Papież Pius XI, Encyklika *Quadragesimo Anno*, w: *Społeczne nauczanie Kościoła*, „Znak” rok XXXIV, nr 332 – 334 (7-9), Kraków 1982, s. 707–708.

<sup>146</sup> Sumiya Binta Amin, Md. Aziz-Ul-Bari Khan, Universal Brotherhood and Unity in Diversity in Islam and in the Writings of Whitman and Emerson: A Theoretical Study, *Research Journal of English Language and Literature (RJELAL)* A Peer Reviewed (Refereed) International Journal Vol.7. Issue 3. 2019 (July-Sept.)

<sup>147</sup> Universal Brotherhood Day, w: Vivekananda Rock Memorial and Vivekananda Kendra, w: <https://www.vrmvk.org/universal-brotherhood-day>

<sup>148</sup> Ibidem.

Budowanie globalnego braterstwa jest celem wielu organizacji pozarządowych i krajowych. Jedną z nich, działającą w obu obszarach jest ATD Czwarty Świat. Jest to międzynarodowy ruch, zrzeszający ludzi różnej narodowości, światopoglądów, profesji, którzy poprzez działanie występują przeciwko wykluczeniu i dyskryminacji, przede wszystkim z powodu biedy. Twórcą tej działalności był ks. Józef Wrzesiński – Francuz pochodzenia polskiego. „Doświadczwszy w dzieciństwie cierpienia i poniżenia z powodu biedy, postanowił zamieszkać i pracować wśród bezdomnych rodzin w podparyskim Noisy-le-Grand.”<sup>149</sup> Ruch ATD Czwarty Świat istnieje w ponad 30 krajach w Europie, Ameryce Północnej, Ameryce Południowej, Afryce i Azji. Obok działań pomocowych jedną z podstawowych aktywności jest edukacja młodych ludzi, zarówno wykluczonych, czy zagrożonych wykluczeniem, jak i którzy, są z nimi solidarni.<sup>150</sup> Działalność ks. Wrzesińskiego miała wpływ na działalność UNDP (Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju – agenda ONZ powstała w 1965, która tworzy globalną sieć na rzecz rozwoju).

## PODSUMOWANIE

Prawa człowieka opisują jednostkę lub grupę ludzi w relacjach z innymi, często zorganizowanymi grupami (np. państwo) oraz określają te relacje. Są więc zespołem praw „opatrzonych sankcją norm postępowania regulujących zachowanie ludzkie i porządek społeczny”<sup>151</sup>. Prawo, które dziś funkcjonuje zarówno w sferze krajowej, jak i międzynarodowej jest, według Katarzyny Sójki-Zielińskiej, wynikiem ludzkiego działania na trzech płaszczyznach: „Pierwsza z nich to sfera idei, potrzeb społecznych, które leżały u podstaw powołania do życia określonych instytucji. Płaszczyzna druga to sfera tworzenia prawa, analiza źródeł powstawania i poznania prawa oraz ich treść. Płaszczyzna trzecia to funkcjonowanie norm prawnych w społecznym obiegu; to jak dziś mówimy «prawo w działaniu», widziane przez pryzmat działalności uczonych znawców prawa, prawników sprawujących wymiar sprawiedliwości, a wreszcie świadomości prawnej społeczeństwa”<sup>152</sup>.

Uprawnienia jednostki stanowiły jeden z głównych tematów, wokół których obracała się myśl ludzka. Od zarania dziejów były to pytania o zakres tych uprawnień oraz krąg osób, którym przysługiwały. Z czasem wraz z rozwojem cywilizacyjnym

<sup>149</sup> Ruch ATD – czwarty świat. Postawmy na godność, w: <https://www.atd.org.pl/>.

<sup>150</sup> Ibidem.

<sup>151</sup> Katarzyna Sójka-Zielińska, *Drogi i bezdroża prawa. Szkice z dziejów kultury prawnej Europy*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 8.

<sup>152</sup> Ibidem.

rozszerzony został na wszystkich ludzi, a właściwie każdego człowieka na ziemi. Jednostka została obdarowana różnymi prawami obejmującymi różne dziedziny jej życia. Są to prawa osobiste, polityczne, socjalne, ekonomiczne, kulturalne i solidarnościowe. Dziś funkcjonują jako prawa trzech generacji, według podziału wprowadzonego w latach siedemdziesiątych przez Karla Vasaka. Wszystkie generacje praw człowieka wzajemnie się uzupełniają i przenikają. Kształtowały się równolegle, mimo że teoretycy praw człowieka nazywają wiek XVIII wiekiem wolności, XIX – wiekiem równości, a XX – wiekiem sprawiedliwości.

Pierwsze w myśli ludzkiej pojawiły się prawa naturalne, czyli te które zostały wprowadzone przez siły od człowieka niezależne Naturę lub Boga. Stanowiły one podstawę dla przyjętego przez ogół ludzi kodeksu dozwolonego postępowania w relacjach z innymi oraz wprowadzały uznane przez wszystkich reguły życia. Zasady te nazwane zostały prawami moralnymi. Z czasem stały się one zaczątkiem prawa stanowionego, które prawnie regulowało już wzajemne ludzkie relacje. Niekiedy zdarzało się, że prawa moralne były w konflikcie z prawem stanowionym, a miało to miejsce w sytuacjach, gdy te drugie wprowadzane było przez despotycznego władcę.

Z czasem zaczęto negować prawo natury jako nienaukowe wymysły teoretyków, uznając państwo i tworzone przez wieki prawo za źródło wszelkich uprawnień jednostki. Takie myślenie było podstawą funkcjonowania pozytywizmu prawniczego. Okazało się jednak, że samo prawo może być okrutne i zagrażające egzystencji człowieka toteż musi posiadać „hamulec” w postaci nadrzędnego prawa. Dziś ani prawo natury, ani pozytywizm prawniczy nie dominuje w teorii praw człowieka. Za wszelkie źródło tych praw uznaje się godność osobową człowieka. Z racji bycia człowiekiem jednostka jest wyposażona w pewne przyrodzone, niezbywalne i nienaruszalne prawa i wolności.

Obok teorii praw człowieka ważne są rzeczywiste gwarancje ich ochrony. Służyć temu mają przede wszystkim zapisy w prawie oraz instytucje i organy, które postawiono na straży przestrzegania praw człowieka. W tym celu dokonuje się kontroli działań funkcjonariuszy publicznych, a także wprowadza różne sankcje (dyscyplinarne, karne, finansowe itd.) za naruszenia praw jednostki. W ramach Unii Europejskiej stworzony został i wprowadzany w życie Kodeks Dobrej Administracji.

Te wszystkie działania nie byłyby skuteczne bez dwóch elementów: świadomości swoich praw posiadanej przez jednostkę oraz odpowiedzialności ludzi za prawa człowieka. Prawa człowieka nie zostały nikomu dane raz na zawsze. Wobec zmieniającej się nieustannie rzeczywistości tylko działania na rzecz ich ochrony gwarantują względną stabilność na świecie. Nic też dziwnego, że są one częścią wszystkich systemów politycznych i prawnych globu ziemskiego. Szkoda, że tylko w teorii.

## ROZDZIAŁ II

# OD „ZŁOTEJ WOLNOŚCI SZLACHECKIEJ” DO PRAW CZŁOWIEKA

### WPROWADZENIE

Na kształtowanie się i rozwój praw w człowieka w Polsce niebagatelny wpływ mają doświadczenia naszych przodków. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r. ustanowiła pewien standard międzynarodowy praw człowieka, bazując na doświadczeniach ludzi ze wszystkich stron świata. Przedstawiciele państw członków ONZ wspólnie pracowali na katalogiem praw, które według ich wiedzy i doświadczeń wywiedzionych z krajów, z których pochodzili, powinny znaleźć się w tym pierwszym międzynarodowym dokumencie.

Autorzy książki pt. *First Fundamental Rights Documents in Europe: Commemorating 800 Years of Magna Carta*,<sup>153</sup> zebrali z okazji 800 Wielkiej Karty Wolności pierwsze dokumenty krajowe, które powstawały w różnym okresie i stanowiły początek praw fundamentalnych w poszczególnych państwach Unii Europejskiej. Pozwoliło to na stwierdzenie, że na współczesne rozumienia praw człowieka ogromny wpływ ma własna historia, tradycja, czasami tzw. duch narodowy oraz świadomość wagi prawa chroniącego prawa indywidualne. Pokazują również wyboistą drogę praw człowieka (różnie nazywanych – prawa naturalne, boskie, indywidualne, fundamentalne, konstytucyjne itd.), kształtowanych w ciągu wieków przez wojny, tortury, pogromy; poczynając od lokalnych praw indywidualnych osób należących do wybranych grup (immunitety, przywileje), poprzez rozszerzenie tych praw na innych w myśl idei „za wolność naszą i waszą”, kończąc na Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, czyli ochrony jednostki w państwie i w „globalnej wiosce”. Budowanie świadomości

<sup>153</sup> M. Suksi, K. Agapiou-Josephides, JP. Lehnert, M. Nowak (eds.) (2015). *First Fundamental Rights Documents in Europe (Commemorating 800 Years of Magna Carta)*. Cambridge: Intersentia.

praw człowieka jest jednak procesem długotrwałym i wymaga aktywności całego społeczeństwa.

## 2.1. PRAWA FUNDAMENTALNE (PODSTAWOWE)

Niezależnie jednak od czasu kiedy jednostka faktycznie została „obdarowana” prawami podmiotowymi, stanowiły one ograniczenie działania władzy w stosunku do człowieka. Teoria poszła dalej. Powstały uzasadnienia istnienia czynników niezależnych od władzy, będące podstawą relacji między nią a człowiekiem, ustawiające człowieka ponad władzą. Jednostka wyposażona została w prawa, które w doktrynach politycznych i prawnych nazwano prawami fundamentalnymi. Oznaczać to miało, po pierwsze, że są niezależne od jakiegokolwiek władzy, a po drugie, że stanowią podstawę relacji jednostka–władza. Prawa fundamentalne wynikają z przekonania, że są dziełem natury bądź pochodzenia boskiego. Określenie to pojawiło się w okresie francuskiego absolutyzmu i oznaczało prawa, których nawet król nie mógł naruszyć<sup>154</sup> pomimo swoich wszechwładnych uprawnień, to powoływano się na nie (mimo że tak ich się nie nazywało) już w średniowieczu uważając, że władcy: papież, cesarz, król czy książę – nie stanowią praw fundamentalnych, a tylko je respektują. Wyraźnie zostało to podkreślone w rotach przysięgi składanej władcom w różnych częściach średniowiecznej Europy. Ochronę zaś praw fundamentalnych, traktowanych jako najwyższe prawo (po prawach boskich czy naturalnych), uznano za obowiązek i nakaz nieposłuszeństwa wobec władzy łamiącej te prawa. Faktycznie prawa fundamentalne stanowiły załączek rządów ograniczonych, uznawanych dzisiaj za jeden z podstawowych warunków istnienia praw człowieka.

W Rzeczypospolitej Obojga Narodów prawa fundamentalne od 1768 r. nazywane były prawami kardynalnymi (*leges cardinales*). Gwarantowane przez carycę Katarzynę II, poprzez utrzymanie monopolu szlachty na prawa polityczne, w tym zachowanie *liberum veto*, miały utrzymywać w Rzeczypospolitej anarchię. Poczynania carycy były uczynione wbrew decyzji polskiego sejmu i króla. Oznaczało to, że Katarzyna II jest „jedyną osobą uprawnioną do wprowadzania zmian.”<sup>155</sup>

<sup>154</sup> Prawa fundamentalne wyznaczały granice władzy królewskiej, m.in. poprzez niemożność zmiany religii katolickiej czy zniesienia sukcesji tronu, gwarantowały prawa i zakreślały obowiązki poddanych oraz sankcjonowały kompetencje lokalnych organów władzy.

<sup>155</sup> N. Davis, *Boże igrzysko. Historia Polski*, tłum. Elżbieta Tabakowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2001, s. 483.

Ze względu na to, że prawa fundamentalne pojmowano jako prawo nadrzędne, będące fundamentem ustroju politycznego i społecznego państwa, a zarazem uznane za stałe i niezmiennie, zapisane zostały w ustawie zasadniczej (Konstytucji 3 Maja z 1791 r.), jako prawo najwyższej rangi.

## 2.2. STRUKTURA SPOŁECZNA RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW

„Każdy naród ma szczególną przyczynę bytu i szczególne przeznaczenie, które jego początkiem, położeniem między innymi narodami, wreszcie duchem czasu jest zakresłone, albo które sam sobie geniuszem swoim wytyka, czyli jednem słowem, że każdy naród odmienną wykształca narodowość.”<sup>156</sup>

Ukształtowane społeczeństwo stanowe w XVIII wieku stanowili: 73 % chłopstwo z czego: 39,5% to poddani w majątkach szlachty, 9,5% poddani w dobrach królewskich, 10,4% chłopci w majątkach kościelnych, 2,2% ekonomii, 11,4% wolni chłopci wraz z najemnikami; mieszczenie stanowili 6%, duchowieństwo 1%, szlachta 8% z czego drobna szlachta 4,5%, zaś posesjonaci 3,5%. Liczną grupę stanowili Żydzi – 10%, Ormianie, starowiercy i Tatarzy 2%.<sup>157</sup>

Według badań przeprowadzonych przez Tadeusz Korzona szlachta w Polsce w 1791 r. stanowiła 8% całego społeczeństwa, co w porównaniu z innymi państwami europejskimi (szlachta stanowiła przeciętnie około 2%), plasowało ją na pierwszym miejscu.<sup>158</sup> Według kryteriów etnicznych pokrywających się z wyznaniem rzymsko-katolickim (53% w państwie), to procent szlachty polskiej w stosunku do ludności etnicznie polskiej wynosi 16%, co oznacza, że co szósty Polak był szlachcicem.<sup>159</sup>

Analizując powyższe dane można wyciągnąć wnioski, że 8% społeczeństwa decydowało o 92% ludzi zamieszkujących Rzeczpospolitą Obojga Narodów. W dodatku 47% osób innego wyznania podlegało różnym ograniczeniom prawnym (równość wyznania była przywilejem tylko szlachty) oraz atakom ze strony większości (np. pogromy Żydów). Ponad to w przypadku każdego ze stanów, zarówno ich prawa, jak i obowiązki były różne, a odmiennosc wynikała z obowiązującego prawa.

<sup>156</sup> J. Alcyat, *Rzecz o rozumie Stanu w Polsce*, Drukarnia Gustawa Silbermanna, Strasburg 1849, s. 6.

<sup>157</sup> T. Korzon, Rysunek H umieszczony w: T. Korzon, *Podział na stany w Polsce i na Litwie w XVI i XVIII w.*, w: N. Davis, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Wyd. Znak, Kraków 2001, s. 200.

<sup>158</sup> T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, Warszawa 1897, t. 1, s. 320, w: A. Zajęczkowski, *Główne elementy kultury szlacheckiej w Polsce. Ideologia a struktury społeczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków 1961, s. 6.

<sup>159</sup> A. Zajęczkowski, *Główne elementy kultury...* s. 6.



### 2.2.1 PODZIAŁ NA STANY I NIE – STANY

Kształtująca się struktura społeczna w Polsce odpowiadała rozwijającej się polityce gospodarczej oraz kształtowaniu rzeczywistej władzy. Słabo funkcjonujące mieszczaństwo nie mogło stanowić wsparcia dla monarchy. Naturalnym sojusznikiem stawali się rycerze – szlachta. Władza królewska, która jeszcze w XIV–XV wieku dysponowała szerokimi kompetencjami stopniowo była ograniczana przywilejami szlacheckimi, które królowie gwarantowali szlachcie w zamian za jej zgodę na różne działania królów. Odbywało się to kosztem innych warstw społecznych i służyło partykularnemu interesowi szlachty, co zaowocowało rozwojem nierównych praw dla chłopów i mieszczan. Wynikało to przede wszystkim z dostrzeżenia ogromnych potencjałów finansowych związanych z handlem zbożem. Działania szlachty szły w kierunku opanowania rynku zbożowego eliminując mieszczaństwo z handlu i posiadania własności ziemskiej. Chłopów zaś przywiązując do ziemi, zmuszano do bezpłatnej, obowiązkowej pracy na ziemi, której szlachta była właścicielem.<sup>160</sup>

#### 2.2.1.1. CHŁOPSTWO

Najliczniejszą grupą społeczną liczącą ponad 70 % ogółu ludności było chłopstwo. Od końca XV w. sytuacja chłopów uległa drastycznemu pogorszeniu się. Wiązało się to z przywilejami ekonomicznymi szlachty i tworzeniem szlacheckich areałów ziemskich. Szlachta stopniowo zaczęła skupiać w swoich rękach dochodowy handel zbożem. Potrzebny jej był tani lub darmowy pracownik. Toteż przywiązała chłopów do ziemi. Ten, jeżeli chciał opuścić swoją wieś, musiał uzyskać zgodę właściciela ziemskiego. Podobnie córka wieśniaka potrzebowała pozwolenia na poślubienie kogoś spoza ziemi należącej do szlachcica.<sup>161</sup> Reguły restrykcyjne dotyczyły nie tylko osobistych praw chłopów, ale także ich sytuacji społeczno-ekonomicznej. W szczególności stopniowo zwiększał się zakres pańszczyzny. Konstytucja uchwalona w 1520 r. przewidywała obowiązek chłopów do pracy na rzecz szlachcica przynajmniej raz w tygodniu. Jednak w praktyce pracowali oni od trzech do pięciu dni w tygodniu. Chłopi świadczyli pańszczyznę nieodpłatnie, a do tego jeszcze płacili daniny na rzecz pana i kościoła.<sup>162</sup> Ta ponad 70% grupa społeczeństwa została zniewolona przez wielokrotnie mniej liczną szlachtę. Stosunek do chłopów, których

<sup>160</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Wyd. PWN, Warszawa 1979, s. 123–124.

<sup>161</sup> D. Makiła, *Historia prawa w Polsce*, Wyd. PWN, Warszawa 2008, p. 71.

<sup>162</sup> T. Maciejewski, *Historia*, s. 47.

traktowano jak narzędzie pracy był pogardliwy i poniżający – „niewolnicy. Bydło. Psy. Chodzące rzeczy”.<sup>163</sup>

### 2.2.1.2. MIESZCZAŃSTWO

Franciszek Salezegy Jezierskiego w Katechizmie o tajemnicach Rządu Polskiego tak scharakteryzował mieszczaństwo: „Mieszczanin nie jest zupełnym człowiekiem, ale jest pośredniczym jestestwem między człowiekiem-szlachcicem, a nieczłowiekiem-chłopen. Mieszczanin mówiąc językiem teologii, jest *substantia incompleta* (twór niedoskonały). (...) Co do majątku, wygody życia, edukacji, jest ze wszystkim jak szlachcic, i szlachcic nie różni się od niego w tej mierze, tylko orderami, herbami i mundurami wojewódzkimi (szlachta każdego województwa odróżniała się od innych województw innym kolorem kontuszy), nawet szlachcic kłania mu się, potrzebując pieniędzy pożyczyć. Podobieństwo mieszczanina do chłopca-nieczłowieka polega na tym, że nie posiadają żadnego wpływu na sprawy publiczne, zagwarantowane tylko dla szlachty. Na straży tego porządku stoją prawa szlachty zagwarantowane kolejnymi przywilejami uzyskanymi od XIV do XVII wieku.”<sup>164</sup>

Przedstawiona przez Franciszka Salezego Jezierskiego w Katechizmie o tajemnicach Rządu Polskiego (wydany w 1790 r.) będącego jednym z najostrzejszych osiemnastowiecznych paszkwili literackich, charakterystyka chłopstwa i mieszczaństwa jest odbiciem rzeczywistości polityczno-społeczno-gospodarczej osiemnastowiecznej Polski. Według Hugo Kołłątaja – było to dzieło najdowcipniejsze i zamiarowi swemu najlepiej służące. Jest to zbiór prawd najśmielszych, jakie w teraźniejszych okolicznościach uprzedzonemu narodowi mało kto odważył się podać”.<sup>165</sup>

### 2.2.1.3. SZLACHTA

Stan szlachecki zaczął się kształtować dopiero w XIII wieku, gdy rozbięcie dzielnicowe osłabiło władzę senioralną oraz władzę poszczególnych książąt. Wzmocniła się natomiast pozycja rycerzy, którzy w zamian za swoje usługi otrzymywali faktyczne prawo do ziemi wraz z uznaniem prawa dziedziczenia oraz zwolnieniami ekonomicznymi i jurysdykcją na poddanych. Te indywidualne immunitety w krótkim czasie doprowadziły do immunizowania całej ziemi rycerskiej. Równolegle

<sup>163</sup> K. Janicki, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2021, s. 18.

<sup>164</sup> F. S. Jezierski, *Katechizm o tajemnicach rządu polskiego*, w: Bogusław Leśnodorski (red.), *Kuźnica Kołłątajowska. Wybór źródeł*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2003, s.

<sup>165</sup> B. Leśnodorski, przypis 1 w części I. *Kto stworzył Rzeczpospolitą? – przywileje i nierząd*, do tekstu Franciszka Salezego Jezierskiego, *Katechizm o tajemnicach rządu polskiego*, w: Bogusław Leśnodorski (red.), *Kuźnica Kołłątajowska. Wybór źródeł*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2003, s. 4.

rozpoczął się proces tworzenia wzajemnego wsparcia poprzez przynależność do rodu heraldycznego – nie wynikającego z pokrewieństwa lecz wspólnego zawołania, później ze wspólnego herbu (na Zachodzie Europy herb był godłem rodziny związanej więzami krwi).<sup>166</sup>

Kształtujący się praktycznie do XVIII wieku stan szlachecki był strukturą niejednorodną. To co go łączyło to ukształtowana poprzez przywileje szlacheckie zasada równości i jednomyślności. To co go dzieliło to płaszczyzna ekonomiczna. „Z jednej strony mamy Radziwiłłów, Potockich, Czartoryskich, Sapiehów (XVIII wiek), których dochód roczny wynosił miliony złotych, a z drugiej tysiące zaścianków szlacheckich, w których poziom życia nie był wyższy od poziomu chłopskiego, a w pewnych wypadkach nawet niższy. (...) Najniżej stała szlachta zagonowa, która sama uprawiała swoją ziemię, szlachta częściowa uprawiała wspólnie z podległą jej rodziną chłopów pańszczyźnianych, dalej folwarczna, która już korzystała z pracy pańszczyźnianej.”<sup>167</sup> Dość sporą grupę stanowiła szlachta bezrolna – czynszowa i zagonowa, która w wieku XVII w trakcie różnych wojen osiedlała się na nowych terenach. Osobną, choć niewielką grupę stanowi szlachta miejska. Nie posiadając ziemi, ale mając minimalne wykształcenie zajmowała różne posady, zwłaszcza w sądownictwie. „Bardziej jednak charakterystyczny dla szlachty miejskiej był jej odłam lumpenproletariacki, (...) szlachta brukowce: żebracy, próżniacy, pijacy a często hultaje.”<sup>168</sup> Podział majątkowy był jedynym podziałem szlachty. Kształtujące się prawo – przywileje szlacheckie, zrównywało posesjonatów ze szlachtą nie posiadającą (tzw. gołotą). Na tej podstawie ukształtowało się powiedzenie – szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie.

#### 2.2.1.4. DUCHOWIEŃSTWO

Duchowieństwo było jedynym stanem, w którym znajdowali się przedstawiciele chłopstwa, mieszczaństwa i ziemiaństwa. To dzięki złożeniu święceń kapłańskich Stanisław Staszic pochodzący z mieszczaństwa mógł uczestniczyć w życiu politycznym Rzeczypospolitej. Jednak i duchowieństwo, a właściwie wyższe stanowiska kościelne przejęła w XV w. szlachta. Zostało to potwierdzone ustawami królewskimi z 1430 i 1433 roku oraz zarządzeniu papieskiemu z 1421 r.<sup>169</sup>

<sup>166</sup> A. Zajączkowski, *Główne elementy kultury szlacheckiej w Polsce. Ideologia a struktury społeczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław, Warszawa, Kraków 1961, s. 16–20.

<sup>167</sup> A. Zajączkowski, *Szlachta polska. Kultura i struktura*, Wyd. Semper, Warszawa 1993,

<sup>168</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>169</sup> T. Maciejewski, op.cit., s. 25

Przyznane duchowieństwu przywileje królewskie nadawały mu charakter odrębnego stanu. Ludwik Węgierski w 1381 r. zwolnił ich z podatku (płacili jedynie 2–4 grosze od łanu z dóbr klasztornych), a Władysław Jagiełło w 1388 r. przywilejem piotrkowskim potwierdził im wyłączność korzystania z beneficjów kościelnych, zwolnienia od służby wojskowej oraz podległości odrębnemu sądownictwu i prawu.”<sup>170</sup>

### 2.2.1.5. Żydzi

Prześladowani w Europie Zachodniej Żydzi znaleźli schronienie w na ziemiach polskich. Już w 1264 r. książę wielkopolski Bolesław Pobożny (1221–1279) wydał Statut Kaliski, który stał się podstawą wszystkich późniejszych dekretów ochronnych na rzecz Żydów. Książę nadał im prawo tworzenia wspólnot samorządowych, a wszelkie ataki na Żydów, nawet oskarżenia o mord rytualny, były surowo karane. Kolejne dekryty regulujące różne dziedziny życia żydowskiego wydał Kazimierz Wielki w 1364 r., m.in. ochrona sądowa i własna religia.

Żydzi zajmowali się sferą życia gospodarczego, podatkami rolnymi zastępując w nich Niemców. Zwłaszcza aktywni byli we wschodnich częściach Rzeczypospolitej po 1569 r. Wtedy to część terenów wschodnich Rzeczypospolitej została przyłączona do Korony. Były to tereny słabo rozwinięte gospodarczo lub politycznie, które zaczęła kolonizować panująca tam magnateria. Zaczęto sprowadzać Żydów, w celu usprawnienia gospodarki, handlu i organizacji pańszczyzny. Rozpoczęła się masowa migracja Żydów na wschód, tym bardziej, że w Koronie wbrew prawu dochodziło do ich pogromów. W wielu miastach Żydzi stanowili większość ludności. Istniejąca ludność chłopska została poddana pańszczyźnie, w którą magnateria zaangażowała Żydzi jako „narzędzia ucisku dworskiego”. Na problemy społeczne nakładały się problemy religijne i narodowe.<sup>171</sup>

Jednak w strukturze stanowej (szlachta, mieszczenie, chłopci) Królestwa Polskiego/Rzeczypospolitej Obojga Narodów nie mieściło się wiele innych grup ludzi. Nazywani – „*vagantes, vagabundae, rustici vagi, licontiosi, laici*, po polsku luźnymi, swawolnymi, wagabundami, hultajami, włóczęgami, wałęsami, wagusami, bando-sami”<sup>172</sup>, byli wolni ale żyli gorzej od chłopów pańszczyźnianych. Narażeni na utratę życia, często okrutną śmierć w samotności na gościńcu lub w przydrożnym rowie, niewolnictwo, przemoc, byli albo wyrzuceni poza nawias społeczeństwa i rodziny albo byli zbiegami ze wsi, w poszukiwaniu lepszego życia.

<sup>170</sup> Ibidem.

<sup>171</sup> Heiko Haumann, *A History of East European Jews*, Central European University Press, Budapest, New York 2002, s. 3–11.

<sup>172</sup> B. Baranowski, *Ludzie gościńca w XVII i XVIII w.*, Wyd. Replika, Poznań 2021, s. 5.

## 2.3. KSZTAŁTOWANIE SIĘ USTROJU SZLACHECKIEGO

Pierwsza Rzeczpospolita (Królestwo Polskie, po 1569 r. Rzeczpospolita Obojga Narodów) obejmująca okres od powstania państwa polskiego w 966 r. (przyjęcie chrztu przez Mieszka I) do jej upadku w 1795 r., ze względu na organizację można podzielić na cztery części: monarchię patrymonialną (X–XIV w.), monarchię stanową (1320–1454), Rzeczpospolitą szlachecką (1454–1764) oraz początki monarchii konstytucyjnej (1764–1795).<sup>173</sup>

### 2.3.1. MONARCHIA PATRYMONIALNA

Cechą charakterystyczną wczesnośredniowiecznych państw, również powstałej w X w. Polski było traktowanie jej terytorium, jako dziedzicznej własności dynastii panującej (*patrimonium*). Jednak nie była to własność prywatna, gdyż w rządach władzę wspierały go wiece, doradcy społeczni wywodzący się z rycerstwa oraz urzędnicy i duchowieństwo. Wyodrębniona była własność ziemską panującego (regale ziemi). Spory dynastyczne zapoczątkowane po śmierci Bolesława Chrobrego rozpoczęły podziały ziemi dynastii panującej między dzieci kolejnych panujących. Walka o władzę doprowadziła do nadawania licznych, osobistych i grupowych immunitetów (przywileje) dla rycerstwa czy duchowieństwa. To z kolei wzmacniało siły odśrodkowe, dążące do ograniczenia rządów panującego, w efekcie rozbijające jedność państwa, co ostatecznie nastąpiło w 1138 r. testamentem Bolesława Krzywoustego.<sup>174</sup>

Ważnym elementem stabilizującym jedność państwa miało być prawo (statuty), które wraz z edyktami dotyczącymi spraw zarządu państwowego, z czasem stały się podstawą monarchii stanowej.<sup>175</sup>

### 2.3.2. MONARCHIA STANOWA (1320–1454)

Zakończeniem rozbicia dzielnicowego w Polsce była koronacja Władysława Łokietka w 1320 r. na króla Polski. Jego syn Kazimierz Wielki wprowadził monarchię (Korona Królestwa Polskiego – *Corona Regini Poloniae*) na wzór XIII-wiecznej Anglii i Węgier. „Wyrażała ona zasady suwerenności państwa, niepodzielności i niepozbywalności

<sup>173</sup> T. Maciejewski, *Historia ustroju...*, s. 23.

<sup>174</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Wyd. PWN, Warszawa 1979, s. 24–27.

<sup>175</sup> Ibidem, s. 31–32.

jego terytorium oraz oddzielenie państwa od osoby monarchy.<sup>176</sup> W ramach struktury państwa doszło do konsolidacji i wyodrębnienia się zróżnicowanych grup społecznych (stany). Do największej konsolidacji i ujednolicenia doszło w ramach możnych i rycerstwa – szlachty. Obok niej wyróżniano stan duchowny (szlachta zagarnęła dla siebie wyższe stanowiska kościelne), mieszczaństwo i chłopstwo.

### 2.3.3. RZECZPOSPOLITA SZLACHECKA

Okres ten charakteryzujący się szczególną pozycją stanu szlacheckiego i jego rzeczywistą władzą, dzieli się na dwa okresy: demokrację szlachecką i oligarchię magnacką.

Nazwa państwa wydaje się dość dziwna dla państwa, które tak naprawdę było monarchią. Jednakże nazwa *res publica* odpowiadała „braci szlacheckiej” powołującą się zwłaszcza w XVII w. na swoje związki ze starożytnym Rzymem. Toteż definicja rzeczpospolitej przedstawiona przez Ciceron w księdze *O państwie* (*De republica*) pasowała do ich wizji:

„Każde państwo jest takie, jakim go uczyni charakter i wola człowieka dzierżącego władzę. Jedyne społeczeństwo, w którym rządy sprawuje ogół obywateli, można uznać za ostoję wolności, której smaku z niczym się nie da porównać. Podstawowym jej wymogiem jest wszakże powszechna równość. Czy wszyscy mogą cieszyć się równą swobodą, jeśli nie w monarchii, gdzie zniewolenie dla nikogo nie jest tajemnicą, to przynajmniej w społeczeństwach, w których z pozoru każdy jest panem siebie? Obywatele tam głosują, decydują o rozdziale uprawnień i stanowisk, stanowią obiekt wyborczych zabiegów, rozstrzygają o projektach ustaw...”<sup>177</sup>

#### 2.3.3.1 DEMOKRACJA SZLACHECKA

W ciągu dwóch wieków, od przywileju koszyckiego z 1374 r. do artykułów henrykowskich i *pacta conventa* z 1572 r. szlachta wykształciła swój system rządzenia, zwany demokracją szlachecką. Termin demokracja szlachecka zaczął być używany dopiero w połowie XIX wieku. Używano go dla określenia systemu politycznego, który rozwinął się w Królestwie Polskim, potem w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W systemie tym obywatele, czyli przedstawiciele stanu szlacheckiego, mieli wpływ na to co dzieje się w państwie. To oni faktycznie zarządzili w Rzeczypospolitej za pomocą uzyskanych przez siebie przywilejów politycznych. Sama szlachta

<sup>176</sup> T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2011, s. 23.

<sup>177</sup> Ciceron, *O państwie*, Księga I, 47, w: Marek Tuliusz Ciceron, *O państwie, O prawach*, Wyd. Antyk, Kęty 1999, s. 29.

nazywała swoje państwo monarchią mieszaną lub Rzeczpospolitą, przez połączenie trzech systemów politycznych – arystokracji, demokracji i monarchii. Najczęściej posługiwano się pojęciem *res publica* rozumianą jako wspólnota połączona wspólnymi prawami, wspólnymi przywilejami, ale przede wszystkim obowiązkami wobec ojczyzny. Termin Rzeczypospolita narodził się w XV wieku, a na stałe wszedł w życie wraz z Unią Lubelską z 1569 r. – Rzeczypospolita Obojga Narodów.<sup>178</sup>

Pierwszym potwierdzeniem demokracji szlacheckiej jako systemu rządów w Królestwie Polskim była Konstytucja Nihil Novi z 1505 r. traktująca o niemożności stanowienia konstytucji () przez króla bez zgody senatorów i posłów ziemskich (reprezentacja szlachty) – „ponieważ prawa ogólne i ustawy państwa dotyczą nie pojedynczego człowieka, lecz ogółu narodu (szlachta), przeto na tym walnym sejmie radomskim wraz z wszystkimi królestwa naszego prałatami, senatorami, panami i posłami ziemskimi za słuszne i sprawiedliwe uznaliśmy jako też postanowiliśmy, że odtąd na przyszłe, wieczne czasy nic nowego (*nihil novi*) stanowione być nie ma przez nas i naszych następców bez wspólnej zgody senatorów i posłów ziemskich, co by było z ujmą i ku uciążeniu Rzeczypospolitej oraz z czyjąkolwiek szkodą i krzywdą prywatną, tudzież zmierzało ku odmianie prawa ogólnego i wolności publicznej.”<sup>179</sup> Następnie potwierdzono to w dalszych dokumentach: Unii Lubelskiej z 1569 r. i w Artykułach henrykowskich z 1573 r.

### 2.3.3.2. OLIGARCHIA MAGNACKA (1652–1763)

Okres demokracji szlacheckiej zakończył się wraz z panowaniem Zygmunta III Wazy. Dążenie władcy do wzmocnienia władzy królewskiej doprowadziło do zbrojnego konfliktu ze szlachtą (rokosz Zebrzydowskiego 1606–1607). Przegrana szlachty oraz promagnacka polityka króla zapoczątkowały kryzys demokracji szlacheckiej i dominację polityczną i gospodarczą tzw. oligarchii magnackiej. Ich celem było powiększenie swoich majątków oraz dominacja w państwie, wykorzystując do tego szlachtę nieposesjonatów, kryzys gospodarczy wywołany licznymi siedemnastowiecznymi wojnami oraz kryzys polityczny państwa. Punktem kulminacyjnym utrwalającym władztwo magnatów był zerwany sejm w 1652 r., wykorzystując do tego głos szlachecki. Ugruntowała się zasada jednomyślności i zasady liberum veto,

<sup>178</sup> J. Choińska-Mika, *Demokracja szlachecka w Rzeczypospolitej*, w: Muzeum Historii Polski, w: <https://www.google.com/search?q=J.+Choi%C5%84ska-Mika%2C+Demokracja+szlachecka&ocq>, (odsłuchanie: 10.10.2022)

<sup>179</sup> B. Lesiński (red.), *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Wyd. „Ars boni et aequi”, Poznań 1995, s. 82–83.



dzięki której zrywano sejmy, uniemożliwiając tym samym jakiegokolwiek reformy państwa. Zauważalny był coraz większy chaos i anarchia.

Okres oligarchii magnackiej charakteryzowały: osłabienie władzy króla, przewaga magnaterii nad szlachtą, rywalizacja koterii magnackich o dominację w państwie, daleko posunięta decentralizacja Rzeczypospolitej przy hegemonii rodów i koterii magnackich na poszczególnych obszarach państwa.<sup>180</sup>

Jolanta Choińska – Mike opisała ówczesne lęki społeczne – „U źródeł tych nastrojów leżały nie tylko ciągnące się wojny i niepowodzenia Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej, ale również coraz bardziej powszechna świadomość „zacinania się” mechanizmów ustrojowych. Towarzyszyło temu poczucie zagrożenia wywołane pogłębianiem się podziałów wewnętrznych i zaostrzeniem metod oraz form walki pomiędzy stronnictwami. Niepokój ten wzmacniało pojawienie się w życiu publicznym nowej siły – wojska, które coraz wyraźniej domagało się instytucjonalnego udziału we władzy i którego ambicje były również wykorzystywane w bieżących rozgrywkach politycznych. Destabilizacja polityczna oraz pogarszanie się kondycji ekonomicznej kraju i obywateli (pauperyzacja) utrwalały poczucie zagrożenia, wobec którego obywatele coraz częściej czuli się bezradni.”<sup>181</sup>

#### 2.3.4. POCZĄTKI MONARCHII KONSTYTUCYJNEJ (1764–1795)

Za początki monarchii konstytucyjnej przyjmuje się okres od wstąpienia na tron Stanisława Poniatowskiego (inicjator i współautor reform ustrojowych przeprowadzanych przez Sejm Czteroletni, jeden z głównych autorów Konstytucji 3 Maja) w 1764 r. do upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jest to okres intensywnych prób reform ustrojowych podejmowanych przez króla i szlachtę, przy hamowaniu ich przez część oligarchii magnackiej znajdującej poparcie u carycy Rosji, Katarzyny II.

Reformy ustrojowe rozpoczął Sejm konwokacyjny w 1764 r. na którym ograniczono zakres stosowania liberum veto, stanowiąc, że sprawy z materii ekonomicznej będą przyjmowane większością głosów. W tymże samym roku powołano Komisję Skarbową Koronną i taką samą dla Wielkiego Księstwa.<sup>182</sup>

Nakazem carycy Katarzyny II na Sejmie 1768 r. uchwalono prawa kardynalne gwarantujące dotychczasowy ustrój Rzeczypospolitej, w celu

<sup>180</sup> T. Maciejewski, *Historia ustroju...*, s. 42–43.

<sup>181</sup> J. Choińska\_Mika, *Obywatele u władzy: narodziny, rozkwit i zmierzch szlacheckiej republiki*, s. 52, Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym, Akademicka Platforma Czasopism, <https://apcz.umk.pl/KLIO/article/view/KLIO.2013.032>

<sup>182</sup> T. Maciejewski, s. 68–73.

niedopuszczenia do dalszych reform. Ta ingerencja obcej władzy pokazała, jak słabą była Rzeczpospolita.

Następnym przykładem ingerencji był Sejm z 1773 r. zatwierdzający pierwszy rozbiór Polski. Jego postanowieniami ograniczono władzę króla na rzecz nowo powstałej Rady Nieustającej (w rzeczywistości przyczyniła się do wzmocnienia pozycji króla). Powołano również pierwsze na świecie ministerstwo oświaty – Komisję Edukacji Narodowej. „Efektem pracy Komisji były: laicyzacja szkolnictwa, rozwój nauk matematyczno-przyrodniczych, humanistycznych i politycznych, ograniczenie analfabetyzmu, restrukturyzacja szkolnictwa, rozwój pensji dla dziewcząt itd.”<sup>183</sup>

Wykorzystując zaangażowania Katarzyny II w wojnie z Turcją (caryca wyraziła zgodę na sejm licząc na wsparcie w wojnie) w 1788 r. zawiązano Sejm skonfederowany, zwany Sejmem Wielkim lub Czteroletnim (trwał do 1792 r.) Efektem jego pracy było uchwalenie Konstytucji 3 Maja 1791 r., które pociągnęło za sobą wojnę z Rosją i drugi rozbiór Polski w 1793 r.

#### 2.3.4.1. KONSTYTUCJA 3 MAJA 1791 R.

Ustawa Rządowa 3 maja 1791 r. , zwana Konstytucją 3 Maja jest najważniejszą spuścizną ideowo polityczną po niepodległej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Obowiązywała zaledwie piętnaście miesięcy, stała się symbolem ratowania zagrożonego utratą niepodległości państwa. Konstytucja sformułowała zasady przypominające współczesne zasady konstytucyjne, rozpoczynające się od zasad społecznych.

Jako pierwszą, zapisaną w art. 1 wymieniono zasadę państwa wyznaniowego katolickiego i tolerancji religijnej (dla wszystkich obrządków religii). Potwierdzono zasadę ustroju stanowego z wiodącą rolą szlachty (dotyczyły szlachty posesjonatów), której w art. IV, potwierdzono wszystkie dotychczasowe wolności obywatelskie (bezpieczeństwo osobiste, wolność osobistą oraz własność). Potwierdzono również zasadę równości szlachty. Wprowadzono zasadę równouprawnienia mieszczan (wprowadzono do Sejmu 24 plenipotentów – przedstawicieli miast królewskich; wprowadzono zasadę opieki państwa nad poddaną ludnością chłopską. Wprowadzono reformowane zasady ustrojowe – monarchiczną formę rządów i dziedziczenia trony, ustroju parlamentarnego, trójpodziału władz.<sup>184</sup>

<sup>183</sup> T. Maciejewski, s. 73.

<sup>184</sup> W. Uruszczak, *Zasady ustrojowe w Konstytucji 3 Maja 1791 r.*, w: Marian Grzybowski, Bogumił Naleziński (red.), *Państwo demokratyczne, prawne i socjalne: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Zbigniewowi Antoniemu Maciągowi*, Kraków 2014: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM ; Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, s. 9–34.

Konstytucja 3 Maja była pierwszą konstytucją w Europie. Drugą była francuska z września 1791 r., do której dołączono Deklarację Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. W warunkach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, z utrwaloną mentalnością szlachecką o swojej wyjątkowej pozycji, z braku silnego mieszczaństwa i z powodu zniewolonego chłopstwa, w otoczeniu agresywnych sąsiadów prawa człowieka, nie miały szans zaistnienia w tym okresie. Nie było jej dane żyć własnym życiem. Zostawiła potomnym moralne przesłanie: „wszakże mamy jeden akt przeszłości, jedno prawo pisane, które zgłębić, którego duchem przejmować się należy. Bo to prawo nie wypadło z głowy pojedynczego mędrka, z ust kilku rozprawiaczy, ale wyjęte było z serca wielkiej masy, nie czerni się na papierze tylko, ale żyje dotąd w pamięci, w życzeniach pokoleń; jest więc prawem żywym, zakorzenionym w przeszłości, mającym się rozwinąć w przyszłości. Mamy Konstytucję 3 Maja.”<sup>185</sup>

#### **2.3.4.2. USTAWA O MIASTACH KRÓLEWSKICH Z 18 IV 1791 R., PT: „MIASTA NASZE KRÓLEWSKIE WOLNE W PAŃSTWACH RZECZYPOSPOLITEJ”**

Ustawa rozciągnęła na mieszczan prawa kardynalne (nietykalność osobista oraz zakaz więzienia bez wyroku sądowego). Uzyskali prawo do 24 przedstawicieli w Sejmie, jedynie z głosem w sprawach miasta (jako ciało doradcze). Mogli nabywać majątki i obejmować urzędy, otrzymywać stopnie oficerskie i godności duchowne. Otrzymali prawo do prawa nobilitacji, czyli przyjęcia do grona szlachty.<sup>186</sup>

#### **2.3.4.3. UNIWERSAŁ POŁANIECKI 7 MAJA 1794**

Wydany przez Naczelnika, Tadeusza Kościuszkę w czasie trwania insurekcji kościuszkowskiej (polskie powstanie narodowe w 1794 r. przeciwko Rosji i Prusom), w której obok regularnej walczyły chłopskie oddziały ochotnicze tworzone na zasadzie pospolitego ruszenia – uniwersał, miał uregulować sytuację chłopów pańszczyźnianych.

Uniwersał zapowiadał zniesienie poddaństwa osobistego chłopów, przyznawał im prawo opuszczenia wsi po spełnieniu określonych warunków (wywiązanie się z obowiązków wobec pana, zawiadomienie komisji porządkowej o miejscu przesiedlenia), gwarantował im nieusuwalność z gruntu i zakazywał rugów, postulował

<sup>185</sup> A. Mickiewicz, *Dziela*, t. VI Warszawa, s. 115, w: A. Burda, *Konstytucja marcową 1921. Dokumenty naszej tradycji*, Wyd. Lubelskie, Lublin 1983, s. 24–25.

<sup>186</sup> *Ustawa o Miastach Królewskich z 18 IV 1791 r. pt: „Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej”*, w: B. Lesiński (red.), *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Wyd. Ars boni et aequi, Poznań 1995, s. 95–96.

zmniejszenie pańszczyzny od 1/3 do 1/2 na czas insurekcji, groził pociąganiem szlachty i administratorów do odpowiedzialności sądowej za naruszanie jego postanowień.<sup>187</sup>

## 2.4. ZŁOTA WOLNOŚĆ SZLACHECKA

Według Encyklopedii PWN jest to „ogólne określenie przywilejów i swobód szlacheckich XVI–XVIII w. w Rzeczypospolitej.”<sup>188</sup> Filarem złotej wolności była przede wszystkim formalna równość całej szlachty (wyjątek stanowiła część szlachty nobilitowanej, tzw. skabertabellusy, czyli nieposiadający wszystkich praw, które otrzymywali dopiero potomkowie w trzecim pokoleniu<sup>189</sup>), która początkowo oznaczała wolność od państwa, a od 1652 r. również anarchię. Wolność od państwa – to przede wszystkim wolność osobista i prawo do sądu, prawa polityczne gwarantujące szlachcie udział w podejmowaniu decyzji o państwie (nic o nas, bez nas), wybór króla, prawo zrywania sejmów przez stosowanie liberum veto.

Przywileje szlacheckie były swoistą umową między rządzonymi a władzą i dotyczyły ograniczonego kręgu odbiorców. Można je uznać za prawa podstawowe dotyczące praw indywidualnych, które definiują pozycję jednostki w sposób fundamentalny, w szczególności w odniesieniu do władz publicznych, ale także umacniają ich pozycję w podejmowaniu decyzji o państwie. Z tego punktu widzenia prawa podstawowe obejmują zarówno prawa jednostki określone w dokumentach o charakterze konstytucyjnym, jak i prawa jednostki, które pojawiły się w normach o charakterze bardziej ogólnym. Z tej perspektywy prawa podstawowe to prawa, które pojawiły się na poziomie państwowym. Dyskurs na temat praw podstawowych jest zdominowany przez angielską *Magna Charta Libertatum* (Wielka Karta Wolności) z 1215 r., francuską Deklarację Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. oraz Deklarację Niepodległości USA z 1776 r., jako załączków praw człowieka, natomiast słabo znane są inne krajowe dokumenty zawierające te prawa. Warto jednak pamiętać, że prawa człowieka przechodziły swoją ewolucją najpierw na poziomie krajowym zanim zaistniały na poziomie międzynarodowym.<sup>190</sup>

<sup>187</sup> T. Kościuszko, *Pisma*, w: Melania Sobańska–Bondaruk, Stanisław Bogusław Lenard (red.), *Wiek XVI – XVIII w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii i studentów*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 455–456.

<sup>188</sup> *Złota wolność*, w: Encyklopedia PWN, w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/zlota-wolnosc;4001762.html>, odczyt: 19.03.2019.

<sup>189</sup> Z. Głoger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. IV, Wiedza Powszechna, Warszawa 1972, s. 243.

<sup>190</sup> M. Suksi, K. Agapiou-Josephides, J.-P. Lehnert, M. Nowak (eds.), *First Fundamental Rights Documents in Europe (Commemorating 800 Years of Magna Carta)*, Intersentia, Cambridge 2015, s. 1.

Przywileje szlacheckie nie były prawami powszechnymi, gwarantowanymi każdemu. Nie wynikały również z człowieczeństwa, ale z racji urodzenia w rodzinie szlacheckiej lub królewskiego nadania (noblitas). Jednostka mogła je utracić, np. skazana wyrokiem sądowym na banicję lub pozbawienie szlachectwa i konfiskatę majątku. Prawa człowieka zaś są prawami przyrodzonymi, niezbywalnymi i nienaruszalnymi, czyli niezależnymi od władzy. Można je ograniczyć, ale nigdy pozbawić ich jednostkę. Ograniczenia muszą być uzasadnione i dopuszczalne przez prawo. Prawa szlacheckie praktycznie były nieograniczone. Lekceważono jednak obowiązki, które z przywilejami były związane – odpowiedzialność za państwo. Przestrzeganie prawa przez siebie stanowiącego (dotyczy to przede wszystkim traktowania innych stanów), czy po 1652 r. stanowiącego prawa (wprowadzenie liberum veto spowodowało, że szlachta nie była w stanie podejmować decyzji większością głosów), obrona ojczyzny (wojna trzynastoletnia 1454 – 1466 dobitnie pokazała brak przygotowania szlachty do walki, gdyż zamiast szkolenia się w fechtunku, stawiała się gospodarzami i zajmowała się gospodarką rolną). Brak poważnego traktowania prawa stanowiło jedno z ważnych problemów pojawiających się w polskiej myśli politycznej, już od XVI do XVIII w. Łukasz Górnicki, XVI-wieczny myśliciel, w traktacie, pt. *W drodze do zupełnej wolności* proponował: „...oobja trzeba do dobrze postanowionej Rzeczypospolitej, to jest i obyczajów dobrych, i dobrego prawa; albowiem jako dobre obyczaje, żeby się nie skaziły, potrzebują dobrego prawa, tak też dobre prawa, żeby zostały całe, dobrych obyczajów potrzebują. Ze złych wtedy obyczajów i ze słabego prawa urosły wielkie a gwałtowne złości, tak, iż ile jest ludzi możliwych w Polsce, a złego sumienia, tyle jest tyranów.”<sup>191</sup> Podobnie w XVIII wieku widział to Hugo Kołłątaj: „w wolnym narodzie na tym prawdziwa zależy równość, ażeby każdy obywatel znał się być pod posłuszeństwem prawa...”<sup>192</sup> Julian Bartoszewicz w Encyklopedii Głogera napisał, że „złota wolność tylko w dobie jagiellońskiej miała świetną kartę, a później *liberum veto* wyrodziło z niej swawolę i rozpustę polityczną, a w rzeczywistości stała się ona niewolą, wśród której kilkunastu czy kilkudziesięciu oligarchów przewodziło w Rzeczypospolitej, a szlachcie było tylko wolno nie pozwalać.”<sup>193</sup>

<sup>191</sup> Ł. Górnicki, *Droga do zupełnej wolności. Rozmowa o elekcji, wolności, prawie i obyczajach polskich*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2011, s. 7.

<sup>192</sup> H. Kołłątaj, *Prawo polityczne narodu polskiego*, w: H. Kołłątaj w: Anny Grześkowiak-Krwawicz, Regina Libertas, *Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII w.*, Wyd. słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2006, s. 169.

<sup>193</sup> J. Bartoszewicz, *Złota wolność*, w: Z. Głogier, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. IV, Wiedza Powszechna, Warszawa 1972, s. 500–501.

### 2.4.1. PRZYWILEJE SZLACHECKIE

Polskie przywileje szlacheckie w XVI, a nawet jeszcze w XVII wieku budziły zazdrość obywateli państw Europy Zachodniej. Gdy tam rozwijał się absolutyzm monarszy, tutaj kwitła demokracja szlachecka. Gdy tam szalała inkwizycja i kontrreformacja, tutaj panowała tolerancja religijna i prześladowani znajdowali schronienie.

Polskie przywileje dawały stanowi szlacheckiemu szerokie uprawnienia, które niekontrolowane i nieograniczane doprowadziły w XVIII wieku do anarchii. Mimo to stanowiły bodziec do rozwoju różnych koncepcji praw indywidualnych i praw człowieka, także dla myślicieli zachodnich. Uzasadnienia rządów ograniczonych w czasach rewolucji angielskiej XVII w., czy prawa do oporu wobec złej władzy znaleziono w myśli Wawrzyńca Goślickiego<sup>194</sup>.

Te kompleksowe prawa, a właściwie wolności szlacheckie<sup>195</sup> rozpatrywane były w dwóch kontekstach: po pierwsze, jako zabezpieczenie szeroko rozumianej sfery życia prywatnego szlachcica przed ingerencją władzy państwowej (w wyniku przyznania przywilejów); po drugie, jako wolność współuczestniczenia w życiu politycznym, decydowania o państwie, współobywatelach i wreszcie o sobie<sup>196</sup>. Są to dwa podstawowe rozróżnienia, które silnie są wyeksponowane w dzisiejszej teorii praw człowieka – separacja sfery prywatnej i publicznej.

#### 2.4.1.1. PRZYWILEJE EKONOMICZNE

Pierwszymi przywilejami, które otrzymała szlachta były przywileje ekonomiczne (a właściwie immunitety), dzięki którym rycerze-szlachta wzmacniali swoją pozycję niezależności materialnej. Pierwszym przywilejem był właśnie przywilej ekonomiczny, wydany w 1355 r. w Budzie przez Ludwika Węgierskiego. Szlachta w zamian za zgodę na dziedziczenie tronu po Kazimierzu Wielkim (na mocy porozumienia tych dwóch władców) przez Ludwika Węgierskiego otrzymała gwarancję, że król samowolnie nie będzie nakładał na szlachtę podatków, korzystania z własnej stancji podczas objazdu kraju oraz pokrycie strat szlachty w wyprawach zagranicznych.<sup>197</sup>

<sup>194</sup> A. Stępkowski (red.), *O senatorze doskonałym. Studia. Prace upamiętniające postać i twórczość Wawrzyńca Goślickiego*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2009.

<sup>195</sup> Pojęcie to funkcjonowało nie tylko w przepisach prawnych (Konstytucja 3 Maja 1791r.) ale przede wszystkim mentalności szlachty. Szczegółowo zaś jest to wyjaśnione w książce Anny Grzesko-wiak-Krwawicz, *Regina Libertas, Słowo/ obraz terytorium*, Gdańsk 2006, s. 15–31.

<sup>196</sup> Z. Ogonowski, *Filozofia polityczna w Polsce XVII wieku i tradycje demokracji europejskiej*, Państwowa Akademia Nauk Instytut Filozofii i Socjologii, Warszawa 1992, s. 78–79

<sup>197</sup> T. Maciejewski, s. 24.



Również ważnym przywilejem ekonomicznym był następny wydany przez tego samego władcę. W 1347 r. Ludwik Węgierski w zamian za uznanie praw do korony polskiej dla jednej z córek króla, wprowadził on tzw. wolność podatkową szlachty, która została zwolniona z podatków, z wyjątkiem 2 groszy z łana chłopskiego; król zobowiązał się do wykupu szlachcica z niewoli zagranicznej; szlachta obowiązana była do służby wojskowej w granicach Korony, lecz wyprawy zagraniczne miały być płatne przez króla.<sup>198</sup>

Przywilej piotrkowski z 1496 r. dozwalał kupowanie i posiadanie ziemi jedynie szlachcie, tym samym pozbawiając tego prawa mieszczan poza obszarem miast. Ten sam przywilej ograniczał możliwość wyjścia chłopów ze wsi, co miało gwarantować szlachcie siłę roboczą.

Za udział w wojnie z Zakonem Krzyżackim (1519 – 1521), szlachta w 1518 r. wymogła na królu Zygmuncie Starym „zrzeczenie się prawa sądenia sporów między panami, świeckimi i duchownymi, oraz ich poddanymi”.<sup>199</sup> Od tego czasu spory między chłopami a szlachtą, sądziła sama szlachta. Efektem porozumienia z 1518 r. były wydane przez króla w 1520 r. statuty toruńsko-bydgoskie.<sup>200</sup> Wprowadzały one obowiązkową pańszczyznę 1 dzień w tygodniu, co w praktyce było zwiększane do kilku dni.

#### 2.4.1.2. PRYWILEJE OSOBISTE

W sytuacji, gdy szlachta miała zagwarantowane podstawowe prawa ekonomiczne, zwalniające ją z płacenia podatków oraz nie nakładania ich bez zgody szlachty (zagwarantowane w przywileju budańskim i koszyckim), żywotnym interesem szlachty stało się zabezpieczenia siebie i swojego majątku przed arbitralnym działaniem władcy. Stało się to podstawą przywileju w Czerwińsku z 1422 r. Królowi zakazano konfiskaty ziemi szlacheckiej bez nakazu sądowego. Orzeczenia sądów miały opierać się na prawie pisanym w sprawach dotyczących szlachty. W ten sposób wprowadzono także kolejną gwarancję przeciwko arbitralnym decyzjom i nadużywaniu procesów przez króla wobec jego przeciwników politycznych.<sup>201</sup>

Podstawą tego i następnych przywilejów w Jedlni (1430) i Krakowie (1433), było uznanie praw synów Władysława Jagiełły do tronu polskiego. Przywileje te

<sup>198</sup> Ibidem, s. 24–25.

<sup>199</sup> H. Samsonowicz, *Historia Polski do roku 1795*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 155.

<sup>200</sup> Ibidem.

<sup>201</sup> Agata Hauser, Zdzisław Kędzia, *Poland: from the Golden Liberty of the Nobles to Fundamental Rights*, w: Markku Suksi, Kalliope Agapiou-Josephides, Jean-Paul Lehnert, Manfred Nowak (eds.), *First Fundamental Rights Documents in Europe: Commemorating 800 Years of Magna Carta*, Intersentia Cambridge 2017, s. 125.



wprowadziły zasadę *neminem captivabimus nisi iure victum*, co oznaczało, że szlachta nie mogła być więziona ani karana bez wyroku sądu. Zasada ta, mimo innej nazwy, była w rzeczywistości bardzo podobna do zasady *habeas corpus*.<sup>202</sup>

#### 2.4.1.2.1. Zasada przynależności

W XVI w. ustawowo doszło do zamknięcia stanu szlacheckiego, gdy w 1578 prerogatywa króla nadawania szlachectwa przeszła na Sejm. Proces zamykania się stanu zaczął się już w XIV w. za króla Kazimierza Wielkiego, gdy posiadanie ziemi nie było warunkiem dostępu do niego. O przynależności do stanu szlacheckiego decydowało urodzenie z ojca szlachcica lub nobilitacja, czyli uszlachcenie, np. za zasługi dla kraju.<sup>203</sup> Z czasem zamknięta grupa, stworzyła sobie, w celu wywyższenia się nad innymi, genealogię wywiedzioną ze starożytnej Grecji lub Rzymu. Od starożytnego plemienia przejęto nazwę sarmatów. I tak na przykład, Wojciech Dembołęcki, słynny ze swoich dziwactw siedemnastowieczny pisarz, wydał książeczkę o historii przedpotopowej, w której uczy, że „język słowiański jest najdawniejszy ze wszystkich języków, że językiem słowiańskim i polskim mówił Bóg i Adam w raju.”<sup>204</sup>

#### 2.4.1.2.2. Akt Konfederacji Warszawskiej

Na szczególne potraktowanie zasługuje Akt Konfederacji Warszawskiej uchwalonej na sejmie konwokacyjnym 28 stycznia 1573 roku. Jest to dokument, który wprowadził wolność religijną w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, gdyż zrównywał szlachtę w kultywowaniu swojej wiary. Wolność ta była zagwarantowana jedynie szlachcie.

Dokument ten znalazł się na Światowej Liście UNESCO, ze względu na swoje „szczególne znaczeniu dla dziejów tolerancji, społeczeństwa obywatelskiego i demokracji. Zapewniając w obliczu pierwszej wolnej elekcji króla pokój religijny, Konfederacja Warszawska gwarantowała szlachcie wszystkich religii i wyznań równy dostęp do urzędów, wolność wyznawania i propagowania swoich religii i wyznań, organizowania synodów i publikacji traktatów teologicznych.”<sup>205</sup> Jej postanowienia zostały włączone do Artykułów Henrykowskich zaprzysięganych przez wszystkich królów elekcyjnych, stanowiąc jeden z fundamentów ustroju dawnej Rzeczypospolitej.

<sup>202</sup> Ibidem. *Przywilej jedlneńsko-krakowski z lat 1430–1433*, w: B. Lesiński (red.), *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, s. 81.

<sup>203</sup> T. Maciejewski, *Historia ustroju i...*, s. 24.

<sup>204</sup> Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. I, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1972 (przedruk fotooffsetowy z wydania 1900 – 1903), s. 313.

<sup>205</sup> Polski Komitet ds. UNESCO, <https://www.unesco.pl/komunikacja-i-informacja/pamiec-swiate/polskie-objekty-na-liscie-pamieci-swiate/>

Warto zaznaczyć, iż już Paweł Włodkowic w *„Traktacie o władzy papieża i cesarza w stosunku do niewiernych”* z 1416 roku głosił potrzebę ochrony wolności religijnej wszystkich ludzi. Idee te, przedstawione na Soborze w Konstancji (1414–1418), przejęło wielu ówczesnych myślicieli europejskich<sup>206</sup>.

#### 2.4.1.3. PRZYWILEJE POLITYCZNE

Posiadając prawa ekonomiczne i osobiste, zwłaszcza prawo do sądu, szlachta zagwarantowała sobie prawa polityczne. Pierwszymi przywilejami, które to zagwarantowały były przywileje cerekwicko-nieszawskie z 1454 r. Kazimierz Jagiellończyk w zamian za udział szlachty w wojnie 13-letniej z Zakonem Krzyżackim o Pomorze Gdańskie (uznana przez szlachtę za wyprawę zagraniczną), potwierdził wcześniejsze przywileje oraz zobowiązał się do nie wydawania nowych ustaw i nie zwoływania pospolitego ruszenia bez zgody sejmików ziemskich (reprezentacja szlachty). Przywilej ten dał podstawę szlachcie do podejmowania decyzji o społeczności lokalnej i państwie<sup>207</sup>. Był to początek ograniczanie władzy królewskiej na rzecz szlachty. Odbywało się to kosztem innych stanów, gdyż szlachta mogła to uczynić.

Następnym przywilejem było powstanie Sejmu Walnego w 1493 r., który składał się z Senatu – izby wyższej, Izby poselskiej – reprezentacji szlachty oraz króla, który przewodnicząc senatorom, posiadał uprawnienia odrębnego stanu. W Sejmie brakowało reprezentacji chłopstwa i mieszczaństwa, którzy już wtedy mieli ograniczane prawa. W XVIII w. Jan Jakub Rousseau uznał to za paradoks. „Rzeczpospolita polska składała się z trzech stanów: szlacheckiego senatu i króla. Powiedziałbym raczej, że naród polski składa się z trzech stanów: szlachty będącej wszystkim, mieszczań będących niczym i włościan, którzy są mniej niż niczym,”<sup>208</sup>

Szlachta miała zagwarantowane czynne prawo wyborcze, wybierając urzędników lokalnych oraz posłów na Sejm. Szlachta posiadała też bierne prawo wyborcze, czyli mogła być wybrana do piastowania urzędów publicznych.

Po śmierci Zygmunta Augusta w 1572 r. wprowadzono zasadę wolnej elekcji, chociaż już wcześniej wybierano królów, np. królowa Jadwiga, Władysław Jagiełło i jego potomkowie (elekcja odbywała się w ramach dynastii Jagiellonów).

<sup>206</sup> Paweł Włodkowic, *Traktat o władzy papieża i cesarza w stosunku do niewiernych*, w: Marian Kridl i in. (red.) *Polska myśl demokratyczna w ciągu wieków. Antologia*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1987, s.

<sup>207</sup> Ibidem.

<sup>208</sup> J. J. Rousseau, *Uwagi o rządzie polskim*, w: J. Ginel, *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, t. 2, Wiek XVIII–XIX, Wyd. Literackie, Kraków 1971, s. 47.

Artykuły henrykowskie i *pacta conventa* z 1573 r. wprowadzały gwarancje przywilejów szlacheckich i każdorazowe zobowiązania wybieranych królów, które musiała zaakceptować szlachta. Wobec działań króla naruszających zobowiązania wobec szlachty korzystała ona z prawa do oporu, w postaci rokoszu czy konfederacji.

#### 2.4.1.3.1 Elekcja viritim

*Elekcja viritim* polegała na wyborze króla przez przedstawicieli szlachty. Była to instytucja ustrojowoprawna polegająca na ustanowieniu zwierzchniej władzy królewskiej. Instytucja ta musiała określić warunki i sposób wyboru króla. W związku z tym wprowadzono podstawowe zasady wyborcze, które polegały na równości głosów i powszechności wyboru. Każdy szlachcic mógł wziąć udział osobiście, bądź przez swoich reprezentantów. Król był wybierany dożywotnio, wykluczając możliwość dziedziczenia (zasadę tą wprowadzono po śmierci króla Zygmunta Augusta). Każdy szlachcic korzystał z wolności słowa, co do wypowiedzania się o kandydatach na króla. Wyznaczono pole elekcyjne pod Warszawą (dziś ul. Obozowa na Kole), gdzie zbierała się szlachta. Warto zaznaczyć, że Mazowsze było terenem zamieszkiwanym w większości przez drobną, bardzo religijną szlachtę.

#### 2.4.1.3.2. Liberum veto „nie pozwalam”

Działalność sejmików ziemskich zapoczątkowana w połowie XV w. rozwinęła w społeczeństwach lokalnych tak silne skłonności autonomiczne, dała im możliwość tak wszechstronnego rozwinięcia samorządu na tle tradycyjnej odrębności, że nagiąć i skierować ów samorząd na drogę bezpiecznego rozwoju konstytucyjnego potrafiłby chyba monarcha o pierwszorzędnej energii, inteligencji i doświadczeniu, opartym na obserwacji długoletniej praktyki parlamentarnej<sup>209</sup>. Niestety, takich monarchów Rzeczypospolita nie miała. Na tle wojen siedemnastowiecznych, słabości Sejmu i wybieralnego w wolnej elekcji króla, kontrreformacji i zahamowania rozwoju gospodarczego, uaktywniła się magnateria, która przekupując szlachtę nieposesjonatów (biedotę), wykorzystywała ją do realizacji swoich partykularnych interesów. Wprowadzono do Sejmu najbardziej destrukcyjny mechanizm, który uniemożliwiał przeprowadzenie jakichkolwiek reform umożliwiających „naprawę” Rzeczypospolitej Obojga Narodów. *Liberum Veto* jest powszechnie uznane za najsilniejszy instrument polityczny szlachty. Po raz użyty przez posła Sicińskiego na sejmie w 1652 r. przyczynił się do zerwania wielu sejmów, tym samym uniemożliwiając przeprowadzenia reform w Rzeczypospolitej. Uczony gdańszczanin, Gitfryd

<sup>209</sup> W. Konopczyński, *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2002, s. 135.

Lengnich, w 1746 r. w wykładzie pt. Prawo polityczne Królestwa Polskiego stwierdził, że *veto* nie miało podstawy prawnej w konstytucjach<sup>210</sup>, a mimo to funkcjonowało do uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 r., dając pojedynczemu szlachcicowi możliwość zerwania całego sejmu. W praktyce oznaczało to korzystanie z wolności szlacheckiej bez odpowiedzialności.

#### 2.4.1.3.3. *Parlamentaryzm polski i angielski – porównanie*

Rzeczpospolita Obojga Narodów przestała istnieć w 1795 r. Polska na 123 lata straciła swoją niepodległość. Do dziś toczą się dyskusje na temat przyczyn upadku państwa polskiego. „My dziś nie piszemy historii jako historycy, ale jako politycy; nie badamy przeszłości w poszukiwaniu prawdy, ale w celu znalezienia argumentów na poparcie tej czy innej opinii. Dla nas prawda jest cechą drugorzędną i wydawałoby się, że nie jest grzechem kłamstwo w służbie naszej partii; tak często bez skrupułów przekręcamy fakty historyczne, aby odpowiadały naszym upodobaniom i poglądom.”<sup>211</sup> Tak w 1841 r. napisał Karol Boromeusz Hoffman, wskazując na konieczność merytorycznej debaty historycznej.

Można zgodzić się z Cycleronem, że historia jest nauczycielką życia, gdyż nie gloryfikuje przeszłości i nie zakłamuje faktów, a z błędów pozwala wysnuć wnioski, które w przyszłości pozwolą na prawidłowy rozwój państwa. Jednak kierowanie się emocjami, nie zdrowym rozsądkiem nie służy temu celowi.

Jadwiga Staniszkis we wstępie do książki Pawła Jasienicy pt. *Anarchia polska*, przedstawiła rzetelną analizę przyczyn upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Porównując dwa osiemnastowieczne europejskie parlamenty – polski i angielski wskazała na różnice wynikające z odpowiedzialności decydentów za rozwój państwa i jej mieszkańców.

Anarchizujący system rządzenia w Polsce, poczynawszy od końca XVI wieku, opierał się na wadliwej koncepcji państwa. „Panowie bracie”, „naród szlachecki”, czy „obywatele szlachta” to tylko nieliczny procent zamieszkujący Rzeczpospolitą, a decydujących o ponad 90% społeczeństwa, w większości zniewolonego i lekceważonego. Rozbudowany system klientów magnackich, czyli szlachty na ich usługach, doprowadził do przesunięcia z rzeczywistych ośrodków władzy z instytucji państwa – króla i Sejmu do pałaców magnackich. Było to możliwe z powodu braku rzeczywistej koncepcji

<sup>210</sup> W. Konopczyński, *Wstęp i objaśnienia*, w: Stanisław Konarski, *O skutecznym rad sposobie i inne pisma polityczne*, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, De Agostini Polska Sp. z o.o., Wrocław-Warszawa 2004, s. XXIII.

<sup>211</sup> A. F. Grabski (1983), *Perspektywy przeszłości: studia i szkice historiograficzne*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, p. 124., w: J. Łukowski, *Disorderly Liberty The political culture of the Polish Lithuanian Commonwealth in the eighteenth century*, Continuum UK, The Tower Building, London 2010, s. VIII.

państwa i odpowiedzialności szlachty. Na to nałożyła się również kontrreformacja, która według Jadwigi Staniszkis spowodowała, że zasada legalizmu została wyparta przez zasadę słuszności. „Zinstytucjonalizowano wręcz brak zaufania do procedur, formuła sejmu niedokonanego wyrażająca konflikt między sejmem a rządem. Nie istniały za to instytucje czuwające nad interesem całości, choćby w sferze podatkowej, czy wojskowej.”<sup>212</sup>

Przeciwieństwem parlamentu polskiego jest parlament angielski ukształtowany po licznych wojnach XVII wiecznych angielskich protestantów z katolikami królów szkockich. Ukształtowana pod koniec XVII w. angielska monarchia parlamentarna oparta była na racjonalnej wolności oraz istnieniu „wiele instytucji dbających o interes całości: prerogatywna władza króla, zarządzanie parlamentem z wyraźnym oddzieleniem kwestii politycznych pozostawionych królowi, od kwestii dobra publicznego pozostawionych posłom, odróżnianie krytyki pozytywnej od negatywnej i karanej, i przede wszystkim równoczesne wzmacnianie społeczeństwa i państwa poprzez politykę fiskalną służącą rozwojowi. To sekrety owej demokracji parlamentarnej z silnym centrum. Centrum, dodajmy współpracujące ze wszystkimi frakcjami parlamentu i odwołujących się w ważnych sprawach do idei kompromisów, w imię lojalności wobec państwa. Podstawowe tam pojęcia to forma, prawo, procedura, gdy u nas w tym samym okresie – braterstwo, wspólnota, słuszność. Tam oddzielano ideę państwa od interesu środowisk aktualnie rządzących, u nas wtedy i teraz, nie.”<sup>213</sup> To ostatnie zdanie jest potwierdzeniem tezy braku znajomości własnej historii oraz nieumiejętności wyciągania z niej wniosków. Partykularne interesy polityczne grup, nie liczących się z większością oraz ich potrzebami, zawsze doprowadzają do dewastacji państwa – „bo to wymaga wycucia formy z jej wewnętrzną racjonalnością i dostrzeżenia w tej formie granic własnej władzy. I umiejętności odróżnienia państwa od władzy, gdyż państwo to także tak zwana społeczna infrastruktura, czyli system norm, sposób conceptualizacji porządku, stosunek władzy do samej siebie, w tym zdolność uznania, że czasem konflikt może stanowić najlepszą oś współpracy, wymusza bowiem dyskurs i zapobiega myślowemu skostnieniu.”<sup>214</sup>

Powyższa analiza powinna skłaniać obywateli do głębokiej refleksji na temat własnej historii oraz analizy obecnej rzeczywistości.

<sup>212</sup> J. Staniszkis, Wstęp do książki P. Jasienicy, *Anarchia polska*, audiobook, Wyd. Aleksandria, w: <https://www.youtube.com/watch?v=834PZ71qP5k> (odczyt: 21.09.2021)

<sup>213</sup> Ibidem

<sup>214</sup> Ibidem

## 2.5. PRAWA CZŁOWIEKA JAKO JEDEN Z ELEMENTÓW NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW W XVIII W.

XVIII w. rozpoczął się dla Rzeczypospolitej Obojga Narodów działaniami wojennymi, w które wplątał ją nowy król elekcyjny, August II Mocny z dynastii saskiej. Klęski wojenne, nieudolne rządy Sasów, brak jakichkolwiek konstruktywnych działań sejmowych, by przeprowadzić reformę ustrojową, przy jednoczesnym wzmocnieniu się sąsiadów: Rosji za cara Piotra I i Prus, które stały się królestwem, zaczęły uświadamiać Polakom zagrożenia wynikające z ówczesnej sytuacji. Zaczęto dostrzegać konieczność zmian we wszystkich obszarach życia – politycznego, gospodarczego i społecznego. Nasilenie tego zjawiska nastąpiło w drugiej połowie XVIII w., zwłaszcza po pierwszym rozbiórze Polski, dokonanym przez trzy państwa – Rosję, Prusy i Austrię w 1772 r., który wyraźnie uświadomił oświeconej części społeczeństwa tragizm sytuacji.

Na rozwój myśl politycznej XVIII w. w Polsce duży wpływ miała myśl obca. Według Wiktora Wąsika można ją uporządkować według trzech faz: w początkowym okresie był to wpływ myśli niemieckiej związanej z rządami saskimi (Stanisław Konarski, Antoni Wiśniewski), w dobie stanisławowskiej dominowała myśl francuska z jej elementami wolnościowymi oraz prawami człowieka (Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic), po upadku Rzeczypospolitej w 1795 r. przewagę ma wpływ myślicieli angielskich (Jan Śniadecki, Michał Wiszniewski)<sup>215</sup>.

O ile w pierwszym okresie głównym nacisk położony był na edukację i wychowanie nowego światłego szlachcica – obywatela, odpowiedzialnego za swoje państwo, o tyle w drugim okresie dominowały konkretne zmiany ustrojowe.

Ukształtowały się wówczas dwa podejścia: reformatorskie, królewskie, skupione wokół króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz zachowawcze magnackie stojące na straży nienaruszalności dotychczasowego porządku. To ostatnie popierane przez Rosję stało się przyczyną upadku kraju. Prywata, brak odpowiedzialności za państwo, niestabilna gospodarka i niewolnictwo chłopów to podejścia destrukcyjne, nie mogące zapobiec upadkowi państwa.

Obóz reformatorski rozpoczął konkretne działania pod rządami króla Stanisława Augusta (Poniatowskiego). Pierwszym działaniem było doprowadzenie do konfederacji zawiązanej na Sejmie konwokacyjnym w 1764 r., co spowodowało, że decyzje podejmowano większością głosów, zaś liberum veto nie miało zastosowania. Reformy dotyczyły przede wszystkim zmian w systemie skarbowym, wojskowym

<sup>215</sup> W. Wąsik, *Historia filozofii polskiej*, t.1 *Scholastyka, Renesans, Oświecenie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1958, s. 395.



(m.in. ograniczono liczebność wojsk magnackich do trzystu żołnierzy), uchwalono lustrację królewszczyzn, zniesiono nakaz przysięgi na instrukcje poselskie, ograniczono władzę Senatu itd. Przeprowadzone reformy zmierzały w kierunku budowania z Rzeczypospolitej nowożytniej monarchii parlamentarnej. Koncepcja ta była jednak sprzeczna z interesami państw ościennych oraz magnaterii. To spowodowało, że realność przeprowadzenia proponowanych reform była mocno ograniczona.<sup>216</sup>

Równolegle zaczęła rozpowszechniać się wśród ówczesnych ideologów politycznych myśl oświeceniowa, która wpłynęła na kształtowanie się nowej wizji państwa opartego na wolności i równości wszystkich ludzi. Prym w Rzeczypospolitej Obojga Narodów wiodły dwie postacie – Hugo Kołłątaja i Stanisława Staszica.

Pierwszy z nich, Hugo Kołłątaj, był mózgiem i duszą Konstytucji 3 Maja oraz Insurekcji Kościuszkowskiej. Znany jest również z wielotomowego dzieła *Do Stanisława Małachowskiego...* Anonima listów kilka oraz *Stanu oświecenia w Polsce*, żądał podstawowych praw człowieka dla wszystkich – wolności i równości, m.in. zniesienia poddaństwa chłopów i w zamian wprowadzenie gospodarki czynszowej, zrównania w prawach szlachty i mieszczaństwa oraz umożliwienie tej ostatniej współdecydowanie o państwie. Hugo Kołłątaj przełożył „Prawa człowieka” (*The Rights of Man*) Thomasa Paine, wcześniej zaś „Co to jest stan trzeci?” (*Qu'est-ce que le tiers-état?*) Emmanuel-Joseph Sieyès z 1789 r., co świadczy o jego zafascynowaniu myślą republikańską oraz głębokimi zmianami w strukturze społecznej.<sup>217</sup>

Stanisław Staszic jest znamienitym przykładem ograniczenia możliwości dostępu do życia publicznego stanu mieszczańskiego. Aby móc się rozwijać intelektualnie i dostać się na ówczesne „salony polityczne” musiał wstąpić do stanu duchownego. Myśliciel ten dokonał w swoich działach, m. in. w *Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego*, gruntownej analizy przyczyn upadku Polski, wskazując drogi wyjścia i naprawy Rzeczypospolitej w celu jej ratowania. Dokonać się to miało poprzez podstawowe reformy ustrojowe, równouprawnienie mieszczan, rozwój gospodarczy, wprowadzenie cenzusu majątkowego w wyborach do Sejmu, czy wzmocnienie władzy wykonawczej króla.<sup>218</sup>

Powyższe nowatorskie propozycje spotkały się w skostniałej Rzeczypospolitej ze sprzeciwem większości szlachty. Reformy popierała jedynie średnia szlachta,

216 H. Samsonowicz, *Historia Polski do 1795 r.*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 294–305.

217 w: M. Skrzypek, *Wstęp: Filozofia i myśl społeczna Kołłątaja w świetle nieznanych i mało znanych rękopisów*, w: Hugo Kołłątaj, *Prawa i obowiązki naturalne człowieka oraz O konstytucji w ogólności*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2006, s. VII–XII.

218 S. Czarnowski, *Wstęp*, w: Stanisław Staszic, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2005, s. V–VLVII)



w miarę wykształcona, by zdawać sobie sprawę z powagi sytuacji, mieszczenie dla których zmiany były podstawą do swobodnego rozwoju handlu i uzyskania wpływu na decyzje państwa w sferze ekonomicznej oraz chłopów, którzy brali udział w insurrekcji kościuszkowskiej mając nadzieję na wolność.

## PODSUMOWANIE

Upadek Rzeczypospolitej Obojga Narodów był dramatem całego społeczeństwa. Przez ponad dwieście lat toczy się dyskusja na temat przyczyn utraty niepodległości przez nasze państwo. Przyczyn należy szukać przede wszystkim w sytuacji wewnętrznej kraju.

Podział na stany, na kilkaset lat wyeliminował z życia publicznego prawie 90% społeczeństwa. Przyczyniły się to tego kontrakty zawierane między władcą, a szlachtą, która uzyskiwała zabezpieczenie we wszystkich obszarach swojego życia – przywileje osobiste, ekonomiczne i polityczne. W zamian zobowiązana była do dbania o rozwój i bezpieczeństwo państwa. Nie stworzono jednak żadnych mechanizmów odpowiedzialności za niewykonywanie ich obywatelskich obowiązków. Monarchia, zarówno Piastów, jak i Jagiellonów, zainteresowana swoimi partykularnymi interesami rodzinnymi, traciła najcenniejsze swoje prerogatywy na rzecz szlachty, uzależniając się tym samym od jej decyzji i coraz większych ich roszczeń. Doprowadziło to do zniewolenia większości chłopów, zahamowania aktywności mieszczań podporządkowując interesom szlachty gospodarkę i handel.

Szlachta – gospodarze, nie byli ani dobrymi wojownikami, ani dobrymi gospodarzami (zarówno w swoim majątku, jak i państwie). Ukształtowana w XIV wieku monarchia stanowa, już w XVI wieku była republiką szlachecką, z królem na czele. Sam ten fakt wskazywał na pewną połączoną formę ustrojową, będącą w ówczesnej Europie nowością i pewnym eksperymentem. O ile przywileje szlacheckie w XVI wieku budziły zazdrość szlachty Europy Zachodniej, gdzie panował absolutyzm monarszy, o tyle już od połowy wieku XVII stał się przyczyną ich krytyki, wskazując do czego doprowadziły nieograniczone prawem przywileje. Poddano krytycznej analizie ustrój państwa. W polskiej republice – monarchii nie było widocznego podziału na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, w sytuacji, gdy na Zachodzie Europy coraz bardziej się on wyodrębniał. Ograniczona liczba osób (szlachta liczyła 8%) nie była w stanie dobrze zarządzać państwem, tym bardziej, że wprowadzenie wolnej elekcji, ograniczeń wpisanych do artykułów henrykowskich, pacta conventa, a zwłaszcza liberum veto sprowadzało króla do roli wykonawcy woli szlachty.

Jakiegokolwiek inicjatywy wzmocnienia państwa podejmowane przez króla kończyły się sprzeciwem szlachty i obroną swoich praw.

Epoka stanisławowska uświadomiła postępowej części polskiego społeczeństwa, konieczność reform ustrojowych, uzdrowienia jej stosunków społecznych i gospodarczych. Przy wzroście potęgi państw ościennych i jej agresywnej polityki międzynarodowej (Rosji, Prus i Austrii), dominantą stała się niepodległość Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tylko silne państwo mogło przeciwstawić się zakusom „trzech Czarnych Orłów” (tak nazwano zaborców, którzy w 1732 r. podpisali wspólny traktat o sukcesji polskiego tronu, narzucając Rzeczypospolitej swojego króla). A to wymagało natychmiastowych reform, niestety niemożliwych wobec oportunistów szlachty i lekceważenie przez nią prawa. Doświadczenie z przywilejami szlacheckimi dowodzi, że każde prawo musi zawierać w sobie również odpowiedzialność za to, w jaki sposób się z niego korzysta i obowiązek, by nie naruszać praw innych ludzi. W tym celu najważniejsza jest budowanie świadomości wspólnego dobra, przy gwarancji praw jednostkowych.

Przywileje szlacheckie będące obrazem polskiej rzeczywistości odzwierciedlały jednak pewną mentalność i konkretne potrzeby. Szlachta dopasowała je do konieczności niezależnego funkcjonowania od władzy państwowej, sama uczestnicząc w tej władzy. Przywileje były więc kompleksowe, odzwierciedlając osobiste, polityczne i ekonomiczne potrzeby tego stanu. Dziś prawa człowieka, aby funkcjonować i skutecznie chronić jednostkę przed większością muszą również obejmować wszystkie obszary życia człowieka (stwierdzone to zostało w OZN Deklaracji Wiedeńskiej z 1993 r.). Można więc stwierdzić, że przywileje szlacheckie, chociaż dotyczyły tylko pewnej grupy osób, są w pewien sposób polskimi prekursorami praw człowieka, które dotyczą wszystkich ludzi.

# ROZDZIAŁ III

## MIĘDZY WSCHODEM A ZACHODEM

### (REMINISCENCJE OBCEJ MYŚLI O PRAWACH CZŁOWIEKA)

#### WPROWADZENIE

Lata 1795–1918 to historia narodu pozbawionego własnego państwa. Reakcje na upadek Rzeczypospolitej Obojga Narodów były różne, bardzo skrajne. Część osób walczących w powstaniu kościuszkowskim, kontynuowała walkę wstępując do Legionów polskich, by przy boku Napoleona odzyskać niepodległość. Walka wpisana się już w los polskiego narodu i prowadzona, zarówno na ziemiach polskich – powstanie listopadowe 1830–1831, powstanie krakowskie 1846 r. powstanie wielkopolskie (poznańskie) 1848 r., powstanie styczniowe (1863–1864), i rewolucja 1905 r., jak i w wojnach o wolność ludów. Z okresu powstania listopadowego pochodzi hasło za „Waszą i naszą wolność”, a jego sformułowanie przypisuje się Joachimowi Lelewelowi.<sup>219</sup> Łączone jest ono z momentem wybuchu powstania, gdy wojska Królestwa Polskiego miały być użyte do stłumienia powstania belgijskiego w 1830 r.

Inną jeszcze była rabacja galicyjska z 1846 r., która wybuchła na kanwie nieudanego powstania krakowskiego, z zamiarem rozszerzeniem działań na całą Galicję. Państwo austriackie wykorzystało silny antagonizm chłopsko szlachecki do propagandy walki tej drugiej z dobrym cesarzem, który bronił włościan przed znienawidzonym panem pańszczyźnianym. Ten przykład uświadamia, że dla części społeczeństwa państwo polskie to znienawidzony, okrutny, poniżający szlachcic. To też była informacja dla zaborców, by wykorzystywać przeciwko sobie skonfliktowane grupy.

---

<sup>219</sup> M. Kridl, W. Malinowski, J. Wittlin, *Polska myśl demokratyczna w ciągu wieków. Antologia*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1987, s. 15.

Przeciwnicy rewolucji zajęli się najważniejszą według nich pracą w celu budowania świadomego obywatela – edukacją i pracą u podstaw. Przykładem takiej działalności była praca z młodzieżą wiejską podjęta przez Aleksandrę Bączkowską i Aleksandra Świętochowskiego w Gołotczyźnie. Część społeczeństwa aktywnie działała przy kościołach wspierając biedniejsze grupy społeczne, prowadząc także akcje zachowania polskości (walka z rusyfikacją i germanizacją), zachowania religii i kultywowania tradycji (często wyidealizowanej).

Jednak większość społeczeństwa była obojętna wobec faktu utraty niepodległości, koncentrując się na zabezpieczeniu codziennego bytu i rozwiązywaniu bieżących problemów.

Wśród osób zaangażowanych w sprawy publiczne toczył się nieustannie spór o przyczyny upadku Polski. Wzajemne obwinianie siebie w okresie początkowym niewoli narodowej, było kontynuowane przez nowe pokolenia przebywające na Wielkiej Emigracji po powstaniu listopadowym. Zwłaszcza tam w oderwaniu od codziennego życia w zaborach, programy te stawały się mało przystające do rzeczywistości. Część emigrantów wrastała w lokalne społeczeństwa pracując na ich potrzeby, może zastanawiając się jak ich praca byłaby pożyteczna w wolnej Polsce.

### 3.1. UTRATA NIEPODLEGŁOŚCI

Uzasadniając przed światem konieczność dokonanych rozbiorów, Rosja, Austriami Prusy, powoływały się na rozkład państwowości polskiej oraz swoje uzasadnione historycznie roszczenia terytorialne. Było to ewidentnym naruszeniem kształtującego się od XVII wieku, prawa od nieinterwencji w stosunki wewnętrzne innych państw. Jednak rozbiory spotkały się z obojętnością lub poparciem rządów europejskich. Inaczej reagowały ich społeczeństwa widząc w działaniach zaborców akt barbarzyństwa i rozboju.<sup>220</sup> Na terenach polskich podległych zaborcom rozpoczęto dopasowywanie i wprowadzanie przepisów prawa obowiązujących w tychże państwach.

Polacy po upadku Rzeczypospolitej szukali różnych sposobów działania, by odzyskać niepodległości swojego państwa. Toteż przyłączyli się do Napoleona realizującego swoje własne plany. Z jednej strony zasilenie armii francuskiej dobrze wyszkolonym wojskiem, było dla niego wzmocnieniem militarnym, ale z drugiej strony utrudniało ewentualne rozmowy z państwami zaborczymi. Napoleon obiecał poparcie dla powstania niepodległej Polski, a stworzył zaplecze dla wojny z Rosją – Księstwo Warszawskie całkowicie podporządkowane Francji. Jako dobry dyplomata

<sup>220</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Wyd. PWN 1979 r. s. 335–337.

nie wprowadził w Księstwie porządku francuskiego, licząc się z popierającą go szlachtą, ale stworzył konstytucję, która wraz z innymi dokumentami prawnymi, na stałe wprowadziła nowe rozwiązania prawne.

### 3.1.1. RECEPCJA PRAWA FRANCUSKIEGO DO USTAWY KONSTYTUCYJNEJ KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO Z 22 VII 1807

Polacy chcieli przywrócenia Konstytucji 3 Maja 1791 r., jednak zwyciężyła wizja Napoleona, dla którego hasła zniesienia poddaństwa i inne wzniosłe hasła rewolucji francuskiej miały służyć poparciu dla jego działań. Nie mógł sobie jednak pozwolić na otwarty antagonizm ze szlachtą, ale też nie pozwolił jej na samodzielność ograniczając ją swoimi przedstawicielami oraz znacznie rozszerzając partycypację polityczną mieszczaństwa. Zatwierdzona przez niego Konstytucja Księstwa Warszawskiego była w dużej mierze wzorowana na ustroju Cesarstwa Francuskiego. Potwierdzała zasadę podziału władz, ale nie zniosła podziału na stany tylko je ograniczyła, co utwierdzało dominację szlachty.

Art. 4 znosił niewolę (poddąństwo), co zapewniało chłopom wolność osobistą i równość wobec prawa, ale nie rozwiązywało kwestii uwłaszczenia go i nie znosiło pańszczyzny. Dekret królewski z grudnia 1807 r. zezwalał chłopom na opuszczenie gospodarstwa, ale wiązało się to z pozostawieniem panu gruntów, budynków z inwentarzem oraz zasiewów. Relacje między panem a chłopem miały regulować indywidualne umowy, które stawiały tego drugiego w pozycji podporządkowania. Późniejsza praktyka ujawniła fakty usuwania chłopów z ziemi w celu powiększenia folwarku. Jednak w większości chłop był panu potrzebny do pracy. Konstytucja utrzymała znaczne uprzywilejowanie szlachty w sejmie i urzędach. Wzmocniła za to pozycję mieszczan, dodatkowo przez wydany później dekret z 1808 r. o wyłączeniu z praw obywatelskich ludności żydowskiej.<sup>221</sup>

W Konstytucji uznano równość wszystkich obywateli przed prawem (art. 4), co wiązało się z jednolitym ustawodawstwem sądowym, znoszącym zróżnicowanie wprowadzone przez Kazimierza Wielkiego. Poza wolnością osobistą, równością wobec prawa i sądu oraz wolnością religijną (uprzywilejowana religia katolicka), rozszerzono krąg osób, którym przyznano prawa polityczne (mieszczanie posesjonaci). Były to: prawo do piastowania urzędów oraz czynne i bierne prawo wyborcze.<sup>222</sup>

<sup>221</sup> Ustawa Konstytucyjna Księstwa Warszawskiego z 22 VII 1807, w: B. Lesiński (red.), *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Wyd. Ars boni et aequi, Poznań 1995, s. 271–276

<sup>222</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Wyd. PWN 1979 r., S. 353–360.

Konstytucja przetrwała tylko do Kongresu wiedeńskiego (1814–1815), w czasie którego dokonano zmian terytorialnych dotychczasowych zaborów. Większość ziem Księstwa Warszawskiego (utworzonego w większości z części drugiego i trzeciego rozbioru) weszła w skład Cesarstwa Rosyjskiego. Prusy odzyskały zachodnią część Księstwa, nazwanego Wielkim Księstwem Poznańskim, natomiast z Krakowa i ziem przyległych utworzono Wolne Miasto Kraków (Rzeczpospolita Krakowska) pod patronatem trzech zaborców, po powstaniu krakowskim i rabacji galicyjskiej wcielone do Austrii. Na terenach byłego Księstwa włączonych do Rosji utworzono Królestwo Polskie. We wszystkich trzech zaborach wprowadzone rozwiązania ustrojowe stały się ich wewnętrzną sprawą.

### 3.1.2. KONSTYTUCJA KRÓLESTWA POLSKIEGO – EKSPERYMENT CARA ALEKSANDRA I

Konstytucja Królestwa Polskiego została podpisana przez cara Aleksandra I 27 listopada 1831 r. Był to eksperyment, który miał pokazać władcy Rosji, będącego zwolennikiem reformy swojego państwa, czy te rozwiązania ustrojowe się sprawdzają. W dodatku wojny napoleońskie uwidoczniły zagrożenie do jakiego mogą doprowadzić zbyt restrykcyjne rządy (w Rosji nie było takiego zagrożenia, gdyż nie rozwinęło się bogate mieszczaństwo, będące głównym motorem zmian we Francji). Jednak upadek *ancien regimu* już się rozpoczął i był sygnałem do wprowadzania nowych rozwiązań.

Konstytucja Królestwa Polskiego była bardziej liberalna od swojej poprzedniczki. Podobnie jak poprzednia nie była konstytucją wolnego państwa. Zostało to wyraźnie wyeksponowane w pierwszym artykule: „Królestwa Polskie jest na zawsze połączone z Cesarstwem Rosyjskim”.<sup>223</sup>

Królestwo Polskie otrzymało szeroką autonomię. Własną władzę ustawodawczą, wykonawczą (króla, którym miał być zawsze car rosyjski, w jego imieniu namiestnik i rządu), i sędowniczą. Posiadało własne wojsko, skarb i gwarancje praw obywatelskich. Nie posiadało natomiast możliwości prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej.

Prawa dotyczące obywateli zapisano przede wszystkim w części pt. „Tytuł II Zaręczenia ogóle. Pod szczególną opieką państwa znalazła się religia katolicko-rzymska wyznawana przez największą część mieszkańców Królestwa Polskiego ale innym zapewnia się wolność. Prawo rozciąga swą opiekę zarówno na wszystkich obywateli bez żadnej różnicy stanu i powołania. Wolność druków jest zaręczona ale „prawo przepisze środki ukrócenia jej nadużyć”.<sup>224</sup>

<sup>223</sup> B. Lesiński, *Historia*,..., s. 276–283.

<sup>224</sup> Ibidem, s. 277.

Ponad to można było się łatwiej nobilitować, na co zezwalał art. 24 tej części. Wszelka własność była święta i nietykalna. Rząd jednak miał prawo wymagać odstąpienia własności z powodu użyteczności publicznej za sprawiedliwym wynagrodzeniem (art. 27). Podobnie jak Konstytucja Księstwa Warszawskiego i ta dopuszczała do lokalnej aktywności poprzez ustanowienie zgromadzeń gminnych, gdzie działali nieszlachcice płacący podatki, plebani, profesorowie, nauczyciele, rękodzielnicy itd.<sup>225</sup>

Upadek powstania listopadowego zakończył etap autonomii Królestwa Polskiego. Rozpoczęły się represje i rusyfikacja, które aż do wybuchu powstania styczniowego (22 stycznia 1863 r.) sparaliżowały na tych terenach narodowowyzwoleńczą działalność Polaków. Podobnie rzecz się miała w pozostałych zaborach.

### 3.1.3. AUTONOMIA GALICYJSKA – POROZUMIENIA AUSTRIACKIE

Autonomię, którą zagwarantowano (postanowieniami Kongresu Wiedeńskiego w 1815 r.) mieszkańcom Królestwa Polskiego, w latach 1815–1830, nie stanowiła wyjątku na ziemiach polskich. W okresie późniejszym otrzymali ją również mieszkańcy zaboru austriackiego.

Autonomia galicyjska jest to nazwa całości praw społeczno-politycznych, które Galicja uzyskała w latach 1860–1873.<sup>226</sup> Związana była z ugodą wynegocjowaną pomiędzy polską szlachtą zaboru austriackiego a rządem austriackim, w latach 1866–1869. Uгода zawarta była na fali wydarzeń europejskich, przede wszystkim wojen związanych ze zjednoczeniem Włoch i Niemiec. Austria była jednym z głównych przeciwników Prus w rywalizacji o hegemonię w Związku Niemieckim, w utworzonym w 1815 r., na Kongresie Wiedeńskim. Dla władców pruskich dążących do zjednoczenia wszystkich terenów niemieckich i stworzenia silnej II Rzeszy Niemieckiej, zwierzchnictwo Austrii nad Związkiem było przeszkodą. W 1866 r. doszło do wojny, którą Austria przegrała. Związek Niemiecki został rozwiązany, a Prusy przejęły faktyczną hegemonię nad całym niemieckim terytorium.

Cesarz austriacki Franciszek Józef I obawiając się rozpadu swojego państwa stworzył Austro-Węgry, a innym krajom wchodzącym w skład Cesarstwa nadał szeroką autonomię. W jej ramach mieszkańcy otrzymali prawo do samodzielnego rozstrzygania swoich spraw wewnętrznych. Autonomia gwarantowała Polakom wiele praw osobistych, gospodarczych i politycznych. Z praw osobistych otrzymali

<sup>225</sup> Ibidem, 283.

<sup>226</sup> Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/autonomia-galicyjska;3872590.html>, (odczyt: 12.11.2022)



prawo do posługiwania się językiem polskim w administracji i sądownictwie. Polacy otrzymali również prawo do tworzenia swojego systemu oświaty, którą nadzorowała Rada Szkolna Krajowa. Z praw politycznych najważniejszymi były prawa wyborcze do Sejmu Krajowego oraz do władz samorządowych (powiatowe, gminne). Na terenie Galicji działały różne partie polityczne: socjalistyczne, ludowe, które stały się konkurencją dla partii konserwatywnych.

Autonomia sprzyjała rozwojowi gospodarczemu, który z kolei wpłynął na aktywność obywatelską, zaobserwowaną nie tylko w obszarze życia publicznego ale również w rozwoju kulturalnym.<sup>227</sup>

#### 3.1.4. RUGI PRUSKIE

Całkowicie inna była sytuacja Polaków mieszkających na ziemiach przyłączonych do Prus. Kolejni królowie pruscy dążyli do zjednoczenia całych Niemiec pod swoim berłem, dlatego też nie było mowy o nadaniu Polakom jakiegokolwiek autonomii. W II połowie XIX wieku wręcz uaktywniły się niemieckie grupy nacjonalistyczne, które prowadziły akcje przeciwko Polakom. Doszło do zaostrzenia działań germanizacyjnych, którym przewodził kanclerz pruski, Otto Bismarck kontynuujący, trwające od 1740 r. działania niemieczenia ludności mieszkającej na obszarach należących do Prus. Jego pracę przejęła Hakata, która nasiliła akcje wyeliminowania języka polskiego z życia publicznego, szkół (protest dzieci Wrześni przeciwko używaniu języka niemieckiego w modlitwie) czy kościołów.

Władze pruskie popierały napływ ludności niemieckiej do miast (kupcy, rzemieślnicy), do administracji, szkolnictwa, wolnych zawodów. Natomiast nauczycieli i urzędników Polaków przenoszono w głąb Niemiec. Od 1885 stosowano tzw. rugi pruskie, dzięki którym władze usuwały z zaboru pruskiego Polaków posiadających obywatelstwo rosyjskie lub austriackie. Zabraniano Polakom nowych osad oraz stawiania na nich domów. A po 1908 roku ustawę wywłaszczeniową, przymusowo wykupywano majątki z rąk polskich na rzecz Komisji Kolonizacyjnej.<sup>228</sup>

123 lata niewoli to długi okres nacechowany wieloma zmianami zachodzącymi w sferach gospodarczych, politycznych i społecznych, co nie zostało bez wpływu na zachowania Polaków. Niewola narodowa przypadła w większości na wiek XIX,

<sup>227</sup> K. Groniowski, J. Skowronek, *Historia Polski 1795–1914*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1977, s. 255–267.

<sup>228</sup> Germanizacja na ziemiach polskich w XIX w., w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/germanizacja-na-ziemiach-polskich-w-XIX-w-3905080.html> (odczyt: 05.09.2021). K. Groniowski, J. Skowronek, *Historia Polski* ....., s. 237–254.

w którym ukształtowały się nowe ustroje gospodarcze, społeczne i państwowe. Te były zaś efektem kapitalistycznych stosunków pracy, wymagających nowych baz surowcowych, taniej siły roboczej i nowych rynków zbytu. Upadek *ancien régime* przetasował rządzących. Stan trzeci, który doszedł we Francji do władzy i zapoczątkował rewolucyjne zmiany, w Europie po rewolucjach tzw. Wiosny Ludów, ostatecznie pogrzebały stary porządek. Państwa potrzebowały nowych struktur politycznych, które doprowadziły do ukształtowania się państw demokratycznych opartych na konstytucjach – republik i monarchii konstytucyjnych.

Przed wszystkim XIX wiek był wiekiem formułowania się pojęcia narodu i rozwijania poczucia więzi narodowych, pogłębiając antagonizmy wywołane nacjonalizmami. Zwłaszcza Prusy dominujące w II Rzeszy Niemieckiej powstałej w 1871 r., które wraz z Włochami były tzw. opóźnionymi mocarstwami, wysuwały roszczenia zmian terytorialnych, w skolonizowanym wcześniej świecie, co doprowadziło do wybuchu I wojny światowej.

Stosunki kapitalistyczne zaczęły docierać i do społeczeństwa polskiego, zmieniając jego strukturę. Zniesienie przez rządy zaborcze, w różnym czasie i na różnych warunkach pańszczyzny, przyniosło chłopom wolność osobistą ale też jeszcze bardziej pogłębiło ich zróżnicowanie i zwiększenie się liczby biedoty. Nie lepiej żyło się w miastach, dokąd udawały się rzesze bezrobotnych (np. opis życia miejskiego w „Lalce” Bolesława Prusa).

## 3.2. WOLNA POLSKA

11 listopada 1918 r. Polska odzyskała niepodległość. Najważniejszą sprawą, ale zarazem najtrudniejszą okazało się odbudowanie swojej państwowości po 123 latach niebytu. Po tymczasowych rozwiązaniach uchwalono pierwszą konstytucję w niepodległej Polsce. Poprzedzona była ona aktami wprowadzającymi tymczasowe rozwiązania ustrojowe – Dekretem o Najwyższej Władzy Reprezentacyjnej Republiki Polskiej z 22 listopada 1918 r. i uchwały z 20 lutego 1919 r. uchwała o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalsze sprawowanie urzędu Naczelnika Państwa (tzw. Mała Konstytucja).

### 3.2.1. KONSTYTUCJA Z 17 MARCA 1921 R. – KONCEPCJA FRANCUSKA

Konstytucja marcowa z 1921 r. była kompromisem politycznym sił, które wchodziły do parlamentu uchwalonego na mocy Małej Konstytucji z 20 lutego 1919 r. Projekty konstytucji złożyły poza rządem i partiami politycznymi również osoby prywatne.

Ze względu na brak doświadczenia w tworzeniu współczesnych konstytucji oparto się na sprawdzonym modelu ustrojowym III Republiki. Podstawą organizacji państwa był ustrój parlamentarny. Przyjęto zasadę zwierzchnictwa Narodu, oraz republikańską formę ustroju politycznego. To, co dla Polaków jest szczególnie ważne przyjęto zasadę ciągłości państwa, co zostało zapisane w Preambule: „My Naród Polski, dziękujemy Opatrzności za wyzwolenie nas z półtorawiekowej niewoli, wspominając z wdzięcznością męstwo i wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlepsze wysiłki swoje sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały, nawiązując do świetnej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3 Maja – dobro całej, zjednoczonej i niepodległej Matki-Ojczyzny mając na oku, a pragnąc jej byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo oraz ład społeczny utwierdzić na wiekuistych zasadach prawa i wolności, pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich Jej sił moralnych i materialnych dla dobra całej odradzającej się ludzkości wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość, a pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę Państwa zabezpieczyć – tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy”.<sup>229</sup>

Porównując z Konstytucją 3 Maja można zauważyć czas jaki upłynął od uchwalenia tej pierwszej. Zmieniły się realia polityczne, społeczne i gospodarcze. Jedno co łączy te dwie konstytucje to fakt, że ich czas funkcjonowania był krótki. Pierwsza z powodu upadku państwa, druga powodu nie dostosowania jej do realiów państwa zlepionego z trzech różnych zaborów z różnymi tradycjami prawnymi. Francuska koncepcja ustrojowa miała szanse sprawdzenia się we Francji (a i tak wielokrotnie ulegała zmianom). Natomiast nie miała szansy na funkcjonowanie w innym państwie.

Wpisując prawa człowieka dopiero do Rozdziału V „Powszechne obowiązki i prawa człowieka” (art. 87–123), z góry przesądzono o koncepcji podporządkowania obywatela państwu. Tym bardziej, że w art. 93 wpisano „obowiązek szanowania władzy prawowitej i ułatwianie spełnianie im zadań.”<sup>230</sup>

Wpisanie do Konstytucji marcowej, francuskiej koncepcji praw człowieka również miało się z celem, gdyż dla większości społeczeństwa polskiego, koncepcja praw człowieka była absolutnie obca, zwłaszcza w części zaboru rosyjskiego. Wskutek walk politycznych i pogarszającej się sytuacji politycznej i gospodarczej, marszałek Józef Piłsudski, pierwszy Naczelnik wolnej Polski dokonał w dniach 12–15 maja zamachu stanu. 2 sierpnia 1926 r. Wprowadzono zmiany konstytucyjne poprzez wzmocnienie pozycji prezydenta w prawo rozwiązywania sejm,

<sup>229</sup> *Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. RP. Nr 44, poz. 267), w: A. Burda, *Konstytucja marcowa 1921*, Wyd. Lubelskie, Lublin 1983, s. 67.

<sup>230</sup> *Ibidem*, s. 87.

wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, ograniczono sejmowi uprawnienia dotyczące votum nieufności dla rządu.

Był to początek działań w kierunku rządów autorytarnych, czego kwintesencją była Konstytucja kwietniowa z 23 kwietnia 1935 r. Cechowała ją „ingerencja organów państwowych we wszystkie dziedziny życia politycznego, społecznego, gospodarczego, a także w sferę życia jednostek.”<sup>231</sup>

Rozwiązania Traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r., nie zagwarantowały Europie spokoju. Nie uczyniła tego również powstanie Ligi Narodów w 1920 r. Powstanie nowych państw lub odzyskanie niepodległości, jak Polska, upadek Rosji i zagrożenie ogólnoeuropejską rewolucją robotniczą, wewnętrzne problemy ekonomiczne, społeczne i polityczne (Włosi jako dodatkowo państwo zwycięskie czuli się oszukani przez innych, Niemcy kontynuowali ideę zdrady narodowej), to wszystko złożyło się na klęskę obrazu państwa demokratycznego, które nie jest w stanie zagwarantować porządku, ochrony swoich obywateli i rozwoju gospodarczego. Po wielkim kryzysie ekonomicznym spowodowanym krachem na giełdzie nowojorskiej 24 października 1929 r. Europa znalazła się w kilkuletniej zapaści gospodarczej. Na fali tych wszystkich wydarzeń rozwinęły się skrajne ruchy nacjonalistyczne. O ile USA ochroniły się przed nimi, o tyle w Europie społeczeństwa zmęczone wojną i kryzysem były bierne pozwalając na zwycięstwo faszyzmu we Włoszech i nazizmu w Niemczech. W prawie wszystkich państwach europejskich rozwinęły się, w mniejszym lub większym stopniu idee faszystowskie i wzór silnego państwa totalnego.

### 3.2.2. KONSTYTUCJA KWIETNIOWA Z 23 KWIETNIA 1935 R. – KONCEPCJA PAŃSTWA TOTALNEGO

Artykuł pierwszy Konstytucji stwierdza, że Państwo Polskie jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Dalsze sformułowania wskazują na obowiązki obywatelskie, z czego główny dotyczy własnego wysiłku, by „wzmóc siłę i powagę państwa”.<sup>232</sup> Odrzucona została „koncepcja państwa jako organizacji prawnej narodu i zastąpieniem jej pojęciem państwa jako porządku prawnego”.<sup>233</sup> Uznano wyższość praw zbiorowych nad indywidualnymi. W drugim artykule zaznaczono kto stoi na czele Państwa – był nim Prezydent Rzeczypospolitej. Układ ten świadczył dobitnie o rzeczywistej władzy w państwie. Tym bardziej, że pod zwierzchnictwem Prezydenta pozostawali:

<sup>231</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, op.cit., s. 508–509.

<sup>232</sup> M. Sobańska-Bondaruk, S. B. Lenard (red.), *Wiek XX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 172.

<sup>233</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, op.cit., s. 509.

rząd, sejm, senat, siły zbrojne, sądy i kontrola państwowa (art. 3). Zerwano z zasadę zwierzchności Narodu i zasadą podziału władz. Prezydent otrzymał szerokie prerogatywy, m.in. możliwość wydawania dekretów z mocą ustaw, mianował 1/3 senatorów, prawo rozwiązywania sejmu, prawo inicjatywy ustawodawczej itd.

Konstytucja uzależniała prawa jednostki od wykonywania obowiązków. Przykładem jest art. 5 ust. 2. „Państwo zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń”. Ust. 3 Granicą tej wolności jest dobro powszechne.”<sup>234</sup> Przepis ten ewidentnie ogranicza prawa człowieka, co zresztą potwierdzają już wcześniejsze wydarzenia z procesu brzeskiego (26.X.1931–13.1.1932) i aresztowań przeciwników rządów sanacyjnych. Konstytucja zrywała z zasadą równych praw politycznych wszystkich obywateli. Wybory nie były powszechne, gdyż jednym z barier było rozróżnienie wiekowe i majątkowe. Prawo wyborcze do Sejmu to 24 lata w przypadku wybierania (czynne prawo) i 30 (bierne). Wybory do Senatu odpowiedni 30 i 40 lat, przy czym wymagany był cen-  
zus wykształcenia, zasług i zaufania.<sup>235</sup>

### **3.3. OD KONFERENCJI W JAŁCIE DO UPADKU KOMUNIZMU. RECEPCJA RADZIECKIEJ KONSTYTUCJI DO POLSKIEGO PORZĄDKU PRAWNEGO**

Druga wojna światowa zaczęła się w Polsce. 1 września 1939 r. Polska została zaatakowana przez III Rzeszę Niemiecką. Od pierwszego do ostatniego dnia wojny Polacy codziennie podejmowali zbrojny i niebrojny opór przeciw wrogowi. Walką (w końcu wojny również przeciwko ZSRR), piosenką, sabotażem, tajnym nauczaniem, pomocą, szpiegowaniem itd. Polacy stworzyli Państwo Podziemne nieznanie na skalę światową. Powstanie w Getcie w 1943 r., czy Powstanie Warszawskie 1944 r. to odwaga bezsilnych przeciwstawiających się okrucieństwu, terrorowi, ludobójstwu. Układem jałtańskim (4–11 luty 1945 r.), a właściwie już wcześniej Polska, znalazła się pod wpływem Związku Socjalistycznego Republiki Radzieckich. Przez czterdzieści ponad lat nie mogła samodzielnie egzystować.

#### **3.3.1. POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO**

Druga wojna światowa skończyła się w 1945 r. ale już rok wcześniej w Lublinie wydany został 22 lipca 1944 r. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Został on wydany w trakcie, gdy większość Polski była jeszcze pod okupacją

<sup>234</sup> Ibidem.

<sup>235</sup> T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2011, s. 610–613.

niemiecką. Ale był to czas faktów dokonanych. Wyzwolenie ziem wschodnich przez armię Związku Radzieckiego oraz przez Polskie Wojsko legitymizowało różne działania. Wiesław Skrzydło we wstępie do omówienia tego dokumentu napisał: „o treści każdego dokumentu historycznego, powstającego na każdym ważnym zakręcie dziejowym, decydują nie tylko aktualne potrzeby społeczne, ale przede wszystkim orientacja polityczna jego twórców.”<sup>236</sup>

PKWN był pierwszym powojennym rządem powołanym wcześniej już w Moskwie. Był on konkurencją dla rządu powstałego na obczyźnie. Miał on za zadanie budować struktury lokalne i administrować ziemie wyzwolone spod okupacji niemieckiej. Powołano Krajową Radę Narodową, która poprzez swoje struktury władzy wprowadzała reformę rolną i nacjonalizowała przemysł. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami jałtańskimi miało być przeprowadzone w Polsce referendum w celu opowiedzenia się społeczeństwa jaki ma być to kraj. Przesuwano je w czasie, by pod okupacją radziecką, w końcu je sfalszować. Sprzeciw rządu emigracyjnego, czy protesty ambasadorów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, niczego nie zmieniły.

Określone na konferencji w Teheranie (1943) granice Polski, zostały potwierdzone na konferencji w Jałcie (1945), a zrealizowane na konferencji w Poczdamie (lipiec – sierpień 1945).<sup>237</sup> W pierwszych wyborach do Sejmu Ustawodawczego mogły wziąć udział osoby które ukończyły 21 lat (czynne prawo) i 25 (bierne). Do wyborów nie zostały dopuszczone osoby, które zajmowały w kraju lub na emigracji kierownicze stanowiska. Uchwalona w lutym 1947 r. tzw. Mała Konstytucja regulowała pozycję najwyższych organów władzy (Sejmu Ustawodawczego, prezydenta, Rady Państwa, rządu, Najwyższej Izby Kontroli, wymiaru sprawiedliwości). Prawa i Obowiązki zostały pominięte w Konstytucji, znalazły się natomiast w deklaracji Sejmu Ustawodawczego z 22.02.1947 r. Formalnie przyznawano prawa i wolności obywatelom zapisane w Konstytucji Marcowej z 1921 r., faktycznie nigdy nie były zrealizowane.

Lata 1944 do śmierci Stalina to okres terroru i zwalczania opozycji antykomunistycznej. W okresie tym dochodziło do zbrojnego oporu Polaków mordowanych i prześladowanych przez NKWD i Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zbrodnie te przerażają, zwłaszcza gdy ofiarami były dzieci i młodzież.<sup>238</sup> Rozprawianie się opozycjonistami, których traktowano jak przestępców, bandytów czy zdrajców ojczyzny, dały pretekst do podporządkowania Polski ZSRR. Rozpoczęła

<sup>236</sup> W. Skrzydło, *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, Wyd. Lubelskie, Lublin 1979, s. 5.

<sup>237</sup> T. Maciejewski, *Historia ustroju...* s. 380–381.

<sup>238</sup> M. Łuszczyna, *Mała zbrodnia. Polskie obozy koncentracyjne*, Znak Horyzont, Kraków 2017.



się sowietyzacja Polski. Władza Stalina nad Polską stała się faktem. Podstawowym narzędziem władzy miała być konstytucja, która również była fikcją.<sup>239</sup>

### 3.3.2. KONSTYTUCJA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ. UCHWALONA PRZEZ SEJM USTAWODAWCZY W DNIU 22 LIPCA 1952 R. KONCEPCJA RADZIECKA

Wstęp zaczyna się od słów – Polska Rzeczpospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego.<sup>240</sup> Taki sam zapis znajduje się w wersji uaktualnionej 21 lutego 1976 r. Różnica między obiema wersjami tej samej Konstytucji polega na określeniu ustroju państwa 1952 r. w art. 1 zapisano, że PRL jest państwem demokracji ludowej, natomiast w wersji z 1976 r. – jest państwem socjalistycznym.<sup>241</sup> Następnie w obu tekstach znajdują się prawa obywatelskie (w odróżnieniu od praw człowieka, które były według komunistów wymysłem burżuazyjnym).

Struktura Konstytucji z 1952 r. jest oparta na Konstytucji Związku Socjalistycznego Republik Radzieckich z dnia 5 grudnia 1936 roku (konstytucja stalinowska) obowiązywała do 1977 r. Jest to bardzo ciekawy konstrukt prawniczym, będący wzorem dla wszystkich konstytucji państw demokracji ludowej. Oto parę przykładów: w art. 3, że cała władza w ZSRR należy do ludu pracującego miast i wsi w osobie rad delegatów ludu pracującego. W Rozdziale X Podstawowe prawa i obowiązki, jako pierwsze wymieniono prawo do pracy (art. 118). Następne to: prawo do wypoczynku, prawo do materialnego zabezpieczenia, do nauki, równość praw kobiet i mężczyzn, równouprawnienie bez względu na narodowość. Ciekawy jest przepis art. 124 – „w celu zapewnienia obywatelom wolności sumienia Kościół w ZSRR jest oddzielony od państwa, a szkoła od Kościoła. Wolność uprawiania kultów oraz wolność propagandy antyreligijnej przysługuje wszystkim obywatelom.”<sup>242</sup> Takie prawa jak wolność słowa, prasy, zgromadzeń i wieców, wolności pochodów i demonstracji ulicznych mogą odbywać się zgodnie z interesami ludu pracującego i w celu umocnienia ustroju socjalistycznego.

W polskiej konstytucji obok socjalistycznej własności wpisano własność indywidualną, której nie ma w konstytucji radzieckiej. To pokazuje, że mimo całkowitego

<sup>239</sup> N. Davies, *Boże igrzysko*, Wyd. Znak, Kraków 2001, S. 1008–1011.

<sup>240</sup> *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.*, Książka i Wiedza, Warszawa 1952.

<sup>241</sup> *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., ze zmianami w 1976 r.*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1987.

<sup>242</sup> *Konstytucja Związku Socjalistycznego Republik Radzieckich z dnia 5 grudnia 1936 roku*, w: Z. Kędzia (red.), *Prawa i obowiązki obywateli. Wybór źródeł*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1978, s. 301.



podporządkowanie ZSRR, zapisano w Konstytucji stan faktyczny, z którym mieliśmy do czynienia w Polsce. Inna była historia chłopów rosyjskich, inna polskich. Poza tym część z nich mieszkała w zaborze pruskim, czy austriackim, gdzie stosunki własnościowe wyglądały całkowicie inaczej niż w Rosji. Chłopi walczyli z rugami pruskimi z kolonizacją niemiecką, więc ziemia dla nich była święta. Rząd PRL musiał zdawać sobie sprawę, że nie jest w stanie walczyć z większością swojego społeczeństwa.

Podobnie rzecz się miała z wiarą. Niewola narodowa bardzo związała społeczeństwo z Kościołem katolickim. Modlitwa dawała otuchę, wspólne msze wzmocnienie, a współwyznawcy przynależność do wspólnoty. Zbyt duże restrykcje skierowane przeciwko hierarchom kościoła nie przyniosły oczekiwanej laicyzacji. Ludzie chodzili do kościoła, im bardziej się zakazywało tym tłumniej tam chodzili.

Konstytucja PRL, jak i inne podobne tworzone w krajach demokracji ludowej, za podstawę praw obywatelskich uznały wolę ludu pracującego miast i wsi. W tych konstytucjach dominowały prawa socjalne i ekonomiczne, w myśl dewizy Karola Marksa – byt określa świadomość. Łatwiej człowieka jest przykupić coś mu dając, natomiast prawa wolnościowe są pominięte (brakuje np. prawa do życia). Prawa można dać ale prawa można również zabrać – to jest dewiza państwa socjalistycznego. Jest jeszcze jedna zasadnicza różnica między konstytucjami państw demokratycznych a komunistycznych. W pierwszym mamy rządy ograniczone, w drugim dyktaturę proletariatu, która żadnych ograniczeń nie uznaje.

Jak widać był to dokument bez znaczenia, w praktyce ignorowany przez polskie kierownictwo PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza). Przez czterdziestu lat komunistycznych rządów to nie konstytucja, ale struktury partyjne stanowiły o obowiązującym prawie i polityce państwa. Poprawki wprowadzone w 1976 roku nie zmieniły niczego, a wręcz odwrotnie ponieważ opowiedzenie się za silniejszym związaniem się z braterskim narodem radzieckim było dla Polaków nie do przyjęcia.<sup>243</sup>

Tym bardziej, że 1 sierpnia 1975 r., Polska wraz z innymi państwami komunistycznymi podpisała Akt Końcowy Konferencji i Współpracy w Europie wydany w Helsinkach. Tym samym zobowiązywała się do ochrony i przestrzegania praw człowieka. Dla Polaków była to nadzieja na zerwanie więzi właśnie z bratnim narodem radzieckim. Dla nich „komunizm był świadomym opartym na spójnej podstawie doktrynalnej, konsekwentnie wdrażanym projektem ustrojowym. Projekt ten miał za podstawę logiczną negację liberalnej demokracji: kolektywizm zastąpił indywidualizm; planowanie – rynek; własność państwowa – własność prywatną; monopartyjność – wielopartyjność; arbitralność – rządy prawa; bezwzględne podporządkowanie sił woli partii i jej ideologii – swobody obywatelskie i wolności

<sup>243</sup> M. Brzezinski, *The Struggle for Constitutionalism in Poland*, St. Antony's College, Oxford 1998, s.

przekonań; odgórna budowa ładu polityczno-gospodarczego – oddolne poszukiwanie porozumienia i mobilizacji wpływów”.<sup>244</sup>

Na kanwie Helsinek rozwinął się ruch dysydencki, organizowane były strajki, powstała Solidarność – 10 milionowy ruch sprzeciwu wobec rządów komunistycznych, zawiązała się solidarność krajów zachodnich ze strajkującymi w Polsce.

### 3.4. RECEPCJA ZACHODNIEJ KONSEPCJI PRAW CZŁOWIEKA

Ratyfikacja Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowego Paktu Praw Społecznych, Gospodarczych i Kulturalnych w 1977 r., mogła oznaczać, że Polska zobowiązała się do przestrzegania człowieka praw. Jednakże potraktowała ten fakt, jako działania czysto polityczne, nie wymagające poważnego potraktowania. Szybko zareagowali dysydenci w państwach bloku wschodniego. Zaczęły powstawać nielegalne grupy opozycyjne, które żądały od swoich władz przestrzegania praw człowieka zapisanych w Paktach. Pierwszą była Grupa Moskiewska zawiązana na terenie ZSRR, W Polsce powstały: Komitet Obrony Robotników (KOR), Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO), Komisja Helsińska Zbigniewa Romaszewskiego, Komitet Helsiński i in., w Czechosłowacji Karta 77. Ich celem było propagowanie praw człowieka w społeczeństwie, ponieważ po podpisaniu 1 sierpnia 1975 r., w Helsinkach Aktu Końcowego Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie znalazły się w porządku prawnym tych państw.

W Polsce rozpoczęły się liczne strajki, manifestacje pacyfikowane przez Milicję Obywatelską i ORMÓ. Ogromne znaczenie miały tzw. bibuły publikacje drugiego obiegu (nielegalne), które napawały nadzieją, że może się zmienić. Tym bardziej, że Radio Wolna Europa, czy Głos Ameryki słuchane, mimo zakłóceń, w ogromnej liczbie rodzin, potwierdzały poparcie społeczności międzynarodowej oraz przekazywały informacje, o tym co się rzeczywiście dzieje w Polsce. Symbolem wzmacniającego się sprzeciwu wobec władz komunistycznych stał się esej polityczny *Sila bezsilnych*, napisany w 1978 r. przez Václava Havla. Można stwierdzić, że jest to wizja wolności od strachu, przezwyciężenia swoich obaw i budowanie współpracy<sup>245</sup>. Propaganda peerelowska zaś nie informowała o strajkach, zwolnieniach, braku podstawowych artykułów żywnościowych, nawet higienicznych. W informacjach telewizyjnych pojawiała się propaganda sukcesu i oskarżanie opozycji o współpracę z wrogami

<sup>244</sup> Antoni Z. Kamiński, *Od komunizmu do ...*, w: Jacek Kłoczkowski (red.), *Od komunizmu do ...? Do kąd zmierza III Rzeczpospolita?*, Ośrodek Myśli Politycznej, Księgarnia Akademicka, Kraków 1999, s. 36.

<sup>245</sup> Václav Havel, *Sila Bezsilnych i inne eseje*, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa 2011, s. 87–158.

kraju. Na kanwie tych wydarzeń rozwinął się w Polsce ruch społeczny, zwłaszcza na bazie którego powstała Solidarność – 10 milionowy ruch sprzeciwu wobec rządów komunistycznych. Zawiązała się solidarność krajów Europy Zachodniej i USA ze strajkującymi w Polsce i w innych państwach podległych ZSRR.

Mimo, że ruch solidarnościowy został rozbity, to państwo peerelowskie również poniosło klęskę. Pogłębiający się kryzys doprowadził do upadku systemu komunistycznego w Europie. A zaczęło się to w Polsce rozmowami Okrągłego Stołu (6 lutego – 5 kwietnia 1989 r.), między rządem a opozycją, które wkrótce doprowadziły do powstania demokratycznego państwa prawnego. W czerwcu 1989 r. komunizm w Polsce przestał istnieć.

Polska weszła w skład różnych organizacji międzynarodowych (Rada Europy, UE, NATO), podpisała ogromną liczbę międzynarodowych dokumentów zobowiązując się do budowania demokratycznego państwa prawnego, przestrzegającego praw człowieka. W Polsce obowiązują liczne dokumenty ONZ, Rady Europy, Unii Europejskiej, które obligują władze polskie i społeczeństwo polskie do respektowania praw każdego człowieka. Dlaczego więc od ponad trzydziestu lat prawa człowieka są w Polsce tak słabo znane i praktykowane?

Odpowiedź nie wydaje się trudna.

### 3.4.1. POWSZECHNA DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA – HUMAN RIGHTS KONCEPCJA AMERYKAŃSKA

Prezydent USA, Franklin Delano Roosevelt użył po raz pierwszy pojęcia *human rights*, przemawiając 6 stycznia 1941 r. do Kongresu amerykańskiego, by uświadomić społeczeństwu i rządzącym, jakie zagrożenie dla ich bytu ma II wojna światowa, wojna wywołana najbardziej natarczywą propagandą faszystowską, nazistowską i komunistyczną lat trzydziestych. Prezydent Stanów Zjednoczonych przeciwstawił im najważniejsze wartości świata demokratycznego oraz wizję przyszłego świata, w którym ustanowione miały być nowe zasady sprawiedliwości przedstawione w „czterech wolnościach”. To one miały symbolizować „podstawy moralne” Stanów Zjednoczonych, a zarazem być propozycją globalizacji wartości amerykańskich i Nowego Ładu z lat trzydziestych XX w.<sup>246</sup>

<sup>246</sup> Wielki Kryzys lat trzydziestych został przezwyciężony dzięki programowi Franklina Delano Roosevelta New Deal – Nowy Ład. Przywrócił on podstawowe porozumienie między państwem a obywatelem, dzięki połączeniu wolności jednostki z zasadą sprawiedliwości społecznej. W przeciwieństwie do USA, kryzys w Europie zakończył się niestabilnością, polityczną, gospodarczą i społeczną oraz zwycięstwem faszystów, nazizmu i komunizmu: W. Hitchcock, *“Everywhere in the World”: The Strange Career of the Four Freedoms since 1945*, w: Jeffrey A. Engel, *The Four Freedoms. Franklin D. Roosevelt and the Evolution of an American Idea*, Oxford University Press, New York 2016, s. 193.

Wolność słowa była odpowiedzią na propagandę totalitarną niszczącą ludzkie umysły. Tylko gwarancja swobodnego, bezpiecznego wyrażania swoich opinii umożliwiała konfrontacje z manipulacją i indoktrynacją. Wolność wyznania poprzez kultuwanie swojego Boga i swojej religii jako zbioru najlepszych wartości, uderzała w „boga” – dyktatora, führera, sekretarza partii, tyrana. Europa przez wieki była miejscem zażartych wojen religijnych i ideologicznych. Wolność od niedostatku jest wolnością o bardzo silnym zabarwieniu emocjonalnym wśród Amerykanów, w związku z bliskimi jeszcze wspomnieniami wielkiego krachu na Wall Street, z 24 października 1929 r. Wolność ta związana była z prezydenckim programem Nowego Ładu, który umożliwił Amerykanom wyjście z kryzysu ekonomicznego. Roosevelt udowodnił, że po pierwsze, istniał związek między bezpieczeństwem indywidualnym – „bezpieczeństwem społecznym” – a stabilnością i bezpieczeństwem szerszej polityki; a po drugie, stwierdzał, że instytucje rządzące powinny aktywnie pomagać jednostkom w osiągnięciu tego bezpieczeństwa.<sup>247</sup> Wolność od strachu dotyczyła wolności od wojny. Prezydent zdefiniował wolność jako „nadrzędność praw człowieka na całym świecie. Nasze wsparcie kierujemy do tych, którzy walczą o uzyskanie tych praw lub ich zachowanie”.<sup>248</sup>

Idea czterech wolności Franklina Delano Roosevelta znalazły się w Karcie Atlantycznej – pierwszym dokumencie międzynarodowym podpisanym w 1941 r. między prezydentem USA, a premierem Wielkiej Brytanii, Winstonem Churchilem. Spotkanie dotyczyło porozumienia amerykańsko-brytyjskiego o współpracy w czasie II wojny światowej oraz pokojowym współistnieniu opartym na czterech wolnościach, nazywanych już prawami człowieka (*human rights*) po jej zakończeniu. Kontynuacją tego porozumienia było następne spotkanie, 1 stycznia 1941 r. w Waszyngtonie, ale już w gronie 26 państw, zakończone podpisaniem Deklaracji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Po raz pierwszy w dokumencie tym znalazło się wielostronne oświadczenie przedstawicieli państw dotyczące czterech kluczowych elementów definicji „praw człowieka”, zawierające: (1) tradycyjne prawa obywatelskie jako podstawowe wartości; (2) szerszą wizję „czterech swobód”, zawierająca odniesienia do sprawiedliwości ekonomicznej; (3) włączenie wszystkich ludzi jako beneficjentów tych praw; oraz (4) omówienie krajowego i międzynarodowego znaczenia tych zasad.<sup>249</sup> Umiejdynarodowienie praw, które dotychczas były tylko prawami poszczególnych państw,

<sup>247</sup> E. Borgwardt, *FDR's Four Freedoms as a Human Rights Instrument*, OAH Magazine of History • April 2008, s. 9, w: <https://www.oah.org/publications/oah-magazine-of-history>, (odczyt: 17.10.2022)

<sup>248</sup> E. Borgwardt, *A New Deal for the World. American Version for Human Rights*, First Harvard University Press, Massachusetts 2007, s. 6.

<sup>249</sup> Ibidem.

uksztaltowały współczesną koncepcję terminu „prawa człowieka”. Prawa człowieka stały się myślą przewodnią Karty Narodów Zjednoczonych z 1945 r. oraz Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r.

Pracę nad tekstem Deklaracji rozpoczęły się już w 1945 r., i zakończyły się przyjęciem tekstu, w którym zapisano 30 praw i wolności. Eleonora Roosevelt wygłaszając w 1948 r. słowa: „Jesteśmy dziś u progu wielkiego wydarzenia, zarówno w życiu Organizacji Narodów Zjednoczonych i w życiu ludzkości, czyli zatwierdzenie przez Walne Zgromadzenie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Deklaracja ta może stać się międzynarodową Wielką Kartą Praw Człowieka (*Magna Carta Human Rights*) dla wszystkich ludzi na całym świecie. Mamy nadzieję, że jej proklamowanie przez Zgromadzenie Ogólne będzie wydarzeniem porównywalnym do ogłoszenia Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela przez Francuzów w 1789 roku, przyjęciem Karty Praw przez ludzi w Stanach Zjednoczonych, a także przyjęciem porównywalnych deklaracji w różnych czasach, w różnych krajach”<sup>250</sup>, nie przewidziała sukcesu, jaki dokument ten odniesie w rozwoju i rozpowszechnianiu praw człowieka na świecie. Zdaniem Mary Ann Glendon, Deklaracja stała się „wyrazem konieczności stworzenia minimalnego, wspólnego standardu przyzwoitości, który po dwóch wojnach światowych wydawał się sprawą oczywistą”<sup>251</sup>.

Polska brała czynny udział w tworzeniu tekstu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, jednak jej nie podpisała (z nakazu ZSRR), gdyż trwająca już w Europie „zimna wojna” uniemożliwiła jakiekolwiek porozumienie w sprawie praw człowieka, wywodzących się z zachodniej myśli. Dopiero ratyfikacja Międzynarodowych Paktów ONZ, spowodował, że część społeczeństwa sięgnęła po ten dokument. Nie znaczy to jednak, że jest on powszechnie znany i stosowany w Polsce.

### 3.4.2. KONWENCJA PRAW CZŁOWIEKA I PODSTAWOWYCH WOLNOŚCI (EUROPEJSKA KONWENCJA PRAW CZŁOWIEKA) – KONSEPCJA ANGLIESKO-FRANCUSKA

Rada Europy (RE) to organizacja międzynarodowa, szczebla regionalnego, powołana 5 maja 1949 r. na podstawie Statutu podpisanego przez 10 państw europejskich (Dania, Francja, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Norwegia, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy). Celem organizacji było budowanie w Europie demokracji i praw

<sup>250</sup> M. R. Ishey, *Human Rights. Reader. Major Political Essays, Speeches, and Documents from Ancient Times to the Present*, Second Edition, Routledge, New York, London 2007, s. XXI.

<sup>251</sup> M. A. Glendon, *Foundations of Human Rights: The Unfinished Business*, „American Journal of Jurisprudence”, Vol. 44/ 1999, Iss. 1, Article 1. Available at: <https://heinonline.org/HOL/LuceneSearch?terms=Mary+Ann+Glendon&collection>, (odczyt: 17.09.2021)

człowieka. Problem polegał jednak na tym, że w ówczesnej Europie toczyła się tzw. „zimna wojna”, która ze względów ideologicznych uniemożliwiała państwom z Europy Wschodniej, współpracować w budowie wymienionych wyżej wartości. Po pierwsze dlatego, że państwa demokracji ludowej były podporządkowane totalitar-nemu ZSRR i o demokratycznym państwie prawnym nie mogło być mowy. A taki cel przed państwami członkowskim stawiał art. 3 Statutu Rady Europy – „każdy członek Rady Europy musi przyjąć zasadę praworządności, w ramach której wszyscy obywatele mogą korzystać z przysługujących im praw człowieka i podstawowych wolności”.<sup>252</sup> Po drugie, prawa człowieka przyjęte przez państwa członkowskie Rady Europy opierają się na Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., gdzie podstawą tych praw jest godność osobowa człowieka. Natomiast państwa Europy Wschodniej przyjęły ideologię radziecką, według której to państwo, jako reprezentant ludu pracującego miast i wsi, jest źródłem praw obywatelskich.

Rada Europy była klubem państw demokratycznych, bez wpływu na politykę całej Europy. Koncepcja integracji europejskiej Winstona Churchilla, oparta na wspólnocie wartości i wspólnej tożsamości kulturowej do 1989 r. faktycznie nie funkcjonowała.<sup>253</sup>

Rok 1989 był dla Rady Europy rokiem przełomowym. Z lokalnej organizacji przeistoczyła się w organizację regionalną o zasięgu kontynentalnym. Nowo przyjęte państwa w dużej części powstały po rozpadzie ZSRR. Dziś, w tej organizacji skupionych jest 46 państw, przy czym Rosja, która przystąpiła do RE w 1996 r. na początku 2022 została zawieszona, 15 marca 2022 r. sama wystąpiła. Związane było to z inwazją Rosji na Ukrainę. Przez cały czas swojego członkostwa w RE Rosja była dla organizacji dużym wyzwaniem. Faktycznie brakiem reakcji na ekscesy tego państwa w Czeczenii (1999 – 2002), wojna z Gruzją w Oseti Południowej i Abchazji w 2008 r., aneksja Krymu i konflikt zbrojny w Donbasie w 2014 r. i w końcu inwazja na Ukrainę 24 lutego 2022 r.<sup>254</sup> Zaprzeczeniem idei demokracji i praw człowieka jest tolerowanie agresji.

W Ramach Rady Europy powstało ponad 200 konwencji, w większości dotyczących praw człowieka.<sup>255</sup> Jednak najważniejszą jest Konwencja o Ochronie Praw czło-

<sup>252</sup> Statut Rady Europy, przyjęty w Londynie dnia 5 maja 1949 r., w: Dz.U. 1994 nr 118 poz. 565.

<sup>253</sup> P. A. Świtalski, *Miejsce Rady Europy w europejskiej architekturze instytucjonalnej*, w: H. Machińska (red.), *60 lat Rady Europy. Tworzenie i stosowanie standardów prawnych*, Wyd. Mariusz Walczyński „Oficyna Prawa Polskiego”, Warszawa 2009, s. 12.

<sup>254</sup> N. Stawarz, *Majdan, Krym, wojna w Donbasie: historia Ukrainy 2014–2022*, w: <https://histmag.org/Majdan-Krym-wojna-w-Donbasie-historia-Ukrainy-2014-2022-23681>, (odczyt: 13.09.2022), Czytaj więcej: <https://histmag.org/Majdan-Krym-wojna-w-Donbasie-historia-Ukrainy-2014-2022-23681>

<sup>255</sup> *Complete list of the Council of Europe's treaties*, w: <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list> (odczyt: 02.10.2022)



wieka i Podstawowych Wolności (EKPC), która weszła w życie 3 września 1953 r. W pierwotnym tekście Konwencji znalazły się tylko prawa osobiste i polityczne, jako wyraz angielskiej i francuskiej myśli wolnościowej. Prawa tzw. generacji znalazły się w I Protokole do Konwencji (ochrona własności i prawo do nauki), niektóre można było wywieść z art. 14 zakazującego dyskryminacji. Wejście w życie w 2000 r. Protokołu 12 umożliwiło ochronę również innych praw społecznych, ekonomicznych i kulturalnych.<sup>256</sup> (Polska nie podpisała tego protokołu).

Rzeczpospolita Polska przystąpiła do Rady Europy 26 listopada 1991 r., natomiast jej prawdziwą działalność na rzecz praw człowieka można związać z dniem 1 maja 1993 r., kiedy poddała się pod jurysdykcję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i od tej pory każdy, kto znajduje się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w razie naruszenia przez Polskę praw lub wolności człowieka może po wyczerpaniu środków odwoławczych, zaskarżyć nasze państwo do Trybunału w Strasburgu. Liczba skarg z Polski składanych do Strasburga nie świadczy o znajomości i świadomości praw człowieka, tylko o tym, że traktuje się skargę do ETPC jako kolejny środek odwoławczy.

### 3.4.3. KARTA PRAW PODSTAWOWYCH – KONCEPCJA NIEMIECKA

Unia Europejska (UE) powstała w 1993 r. na podstawie traktatu z Maastricht, w miejsce dotychczasowych Wspólnot Europejskich (Europejska Wspólnota Węgla i Stali, Europejska Wspólnota Gospodarcza, Europejska Wspólnota Energii Atomowej EURATOM powstałych w II połowie XX wieku). UE jest kolejną organizacją ponadnarodową w Europie, której głównym zadaniem jest integracja polityczna, gospodarcza i społeczna. Struktura Unii Europejskiej oparta jest na trzech filarach (I – Wspólnoty Europejskie, II – Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa, III – Współpraca Sądowa i Policyjna). Prawa człowieka znajdują się w drugim filarze.<sup>257</sup>

Prawa człowieka występują w UE pod nazwą praw podstawowych (czasami nazywanych prawami zasadniczymi lub fundamentalnymi). Pojęcie to zostało ukształtowane przez orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości (np. w sprawie Stauder przeciwko Stad Ulm) oraz doktrynie i mowa jest o prawach dotychczas określanych i zagwarantowanych innymi aktami jako prawa człowieka, prawa obywatelskie, wolności prawa wspólnotowego (swoboda przepływu osób, usług, towaru

<sup>256</sup> EKPC, w: [https://www.echr.coe.int/documents/convention\\_pol.pdf](https://www.echr.coe.int/documents/convention_pol.pdf)

<sup>257</sup> Unia Europejska, w: K. A. Wojtaszczyk (red. ), *Encyklopedia Unii Europejskiej*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2004, s. 432



i kapitału) itd.<sup>258</sup> Prawa podstawowe zostały zebrane w dokumencie zatytułowanym Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej

Na kształt tego dokumentu miała wpływ myśl Wilhelma Röpkego (uznanego za duchowego ojca niemieckiego cudu gospodarczego) łącząca koncepcję państwa liberalnego z koncepcją państwa opiekuńczego.<sup>259</sup> Ta myśl, która wpisuje się idealnie w nowe rozumienie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka wyinterpretowane w ramach ONZ i wpisane do Deklaracji Wiedeńskiej z 1993 r., mimo niechęci władz do jej podpisania i stosowania. Dokument ten ma wiele wspólnego z polską myślą wspólnotową. Karta, która stanowi część Traktatu Lizbońskiego podpisanego przez państwa członkowskie w 2007 r., zawiera m.in. ochronę osób ze względu na orientację seksualną, co spowodowało niechęć ówczesnych władz (Prawo i Sprawiedliwość, Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej, Liga Polskich Rodzin) do jej uznania. Polska wraz z Wielką Brytanią podpisała w 2007 r. tzw. brytyjski protokół dołączony do Traktatu UE z Lizbony, ograniczający stosowanie Karty Praw Podstawowych.<sup>260</sup> To jednak nie przeszkadza, by w Polsce powoływać się na Kartę Praw Podstawowych uznając, że jest to część prawa unijnego, które nas obowiązuje oraz jest to „standard, do którego się odwołuje Trybunał Sprawiedliwości UE i sądy najwyższe państw członkowskich... Adam Bodnar zwrócił uwagę na przełomowy dla znaczenia Karty rok 2018. Wtedy TS UE wydał postanowienie tymczasowe prowadzące do zachowaniu niezależności polskiego Sądu Najwyższego, od władzy.”<sup>261</sup>

### 3.5. Rok 1989 – POCZĄTEK TRANSFORMACJI MENTALNEJ

Rozpoczęta w 1989 roku transformacja całego życia społecznego, politycznego i gospodarczego wprowadziła wiele zagrożeń związanych z integralnością obywatelską. Chwilowy entuzjazm wywołany wolnością, bardzo szybko zgasł z powodu

<sup>258</sup> S. Hambura, M. Muszyński, *Karta Praw Podstawowych z komentarzem*, Studio STO, Bielsko-Biała 2001, s. 31.

<sup>259</sup> W. Röpke osobiście doradzał kanclerzowi (po II wojnie światowej) Niemiec, Konradowi Adenauerowi i ministrowi gospodarki, Ludwigowi Erhardowi aż do późnych lat pięćdziesiątych, a zatem przypisuje się, że stworzył intelektualny kręgosłup słynnego niemieckiego «cudu gospodarczego», w: David R. Henderson, *German Economic „Miracle”*, w: *The Concise Encyclopedia of Economics*, w: <https://www.econlib.org/library/Enc1/GermanEconomicMiracle.html>, w: L. Koba, *Prawa człowieka w polskiej...*, s. 127–128.

<sup>260</sup> Ibidem.

<sup>261</sup> Konferencja Karta Praw Podstawowych i jej znaczenie dla polskiego systemu prawnego, RPO, 10–11.05.2019, w: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/karta-praw-podstawowych-ijej-znaczenie-dla-polskiego-systemu-prawnego> (odczyt: 15.09.2019).

niewiedzy co z tą wolnością zrobić? Społeczeństwo polskie nie było przygotowane mentalnie do tak szerokich i przyspieszonych zmian.

Transformacja najdłużej dokonuje się w świadomości społecznej. O ile jednostkę można argumentami przekonać do pewnej refleksji, to gorzej jest z grupą. W przypadku grupy potrzebny jest kilkudziesięcioletni okres zmiany mentalnościowej. Najtrudniej jest dotrzeć i zmienić mentalność tłumu – „tłum, będąc zdolny do mordu, podpalenia i każdej innej zbrodni, równocześnie jest w stanie wyteńczyć swe siły dla dokonania czynów wzniosłych i bezinteresownych, o wiele wspanialszych od tych, na jakie się może zdobyć jednostka. Każde odwołanie się do miłości Ojczyzny, do uczuć religijnych, do poczucia honoru oddziałuje na tłum, który jest zdolny do bezgranicznych poświęceń.”<sup>262</sup>

Są dwie drogi prowadzące do refleksyjnego podejmowania większości decyzji – edukacja i prawo. Edukacja obywatelska dostarczająca konkretnej wiedzy i kształtująca umiejętności, jak tę wiedzę praktycznie wykorzystać. Hanna Świdawa-Zięba charakteryzując społeczeństwo peerelowskie przede wszystkim podkreśliła niebagatelny fakt poddania ludzi od dzieciństwa stałemu treningowi opartemu na teorii instrumentalnego uczenia się. Zakazy, nakazy, kary i nagrody za odpowiednie postawy spowodowały głęboki regres w sferze psychicznej, ucieczce młodych w prywatność i bierność wobec problemów społecznych.<sup>263</sup>

Poza biernością, drugą cechą charakterystyczną dla tego społeczeństwa była roszczeniowość. Jej odzwierciedleniem była postawa *homo sovieticus* bardzo trafnie opisana przez ks. prof. Józefa Tischnera: „*Homo sovieticus* zniewolony przez system komunistyczny klient komunizmu – żywił się towarami, jakie komunizm mu oferował. Trzy wartości były dla niego szczególnie ważne: praca, udział we władzy, poczucie własnej godności.”<sup>264</sup> Zawdzięczając je komunizmowi, *homo sovieticus* uzależnił się od komunizmu, co jednak nie znaczy, by w pewnym momencie nie przyczynił się do jego obalenia. Gdy komunizm przestał zaspokajać jego nadzieje i potrzeby, *homo sovieticus* wziął udział w buncie. Przyczynił się w mniejszym lub

<sup>262</sup> G. Le Bon, *Psychologia tłumu*, Wyd. Antyk, Kęty 2004, s. 31.

<sup>263</sup> Hanna Świdawa-Zięba, *Dziedzictwo psychologiczne totalitaryzmu*, W: Zdzisław Sadowski (red.), *Posttotalitarne kierunki przemian*, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Warszawa 1991, s. 29.

<sup>264</sup> Według autora wymienione wartości były przykładem uzależnienia od władzy: „uzależnienie przez pracę – każda praca uzależnia pracownika od pracodawcy. Jednak zakład pracy nie był własnością prywatną lecz zakładem „uspołecznionym: człowiek przestawał być własnością siebie, a stawał się własnością społeczną. Należał do wspólnoty. Był członkiem kolektywu. Mogło się zdarzyć, że takie „uspołecznienie” ograniczało jego wolność, ale nadawało jej sens. Człowiek wiedział, po co żyje. Dla kogo się poświęca.

większym stopniu do tego, że miejsce komunistów zajęli inni ludzie – zwolennicy «kapitalizmu». Ale oto powstał paradoks. *Homo sovieticus* wymaga teraz od nowych «kapitalistów», by zaspokajali te potrzeby, których nie zdołali zaspokoić komuniści. Jest on jak niewolnik, który po wyzwoleniu z jednej niewoli, czym prędzej szuka sobie drugiej. *Homo sovieticus* to postkomunistyczna forma «ucieczki od wolności», którą kiedyś opisał Erich From.<sup>265</sup> Przeciętny polski obywatel sam z siebie jest mało aktywny. Jak znaleźć się w tłumie można nim łatwo kierować. Poddaje się woli różnych proroków, nie zadając sobie pytania: a jak jest naprawdę. Temu ma służyć wolność słowa, wolny rynek idei, bezpośrednie kontakty i wymiana swoich poglądów. Gdy tego brakuje pozostaje reakcja tłumu.

Postawa *homo sovieticus* obecna w naszym codziennym życiu nie ma wiele wspólnego z prawami człowieka, które zakładają odpowiedzialność za korzystanie z praw i roszczenie do korzystania z praw, gdy są one naruszane. Nie gwarantują jednak dobrobytu, na to zapracować każdy musi indywidualnie.

Drugą drogą prowadzącą do refleksyjnego podejmowania decyzji jest prawo. Jest ono regulatorem życia społeczeństwa w danym państwie, regionie globalnej wiosce. To nie sucha literatura prawa, lecz wypracowane przez wieki zasady budowania wspólnych relacji, pozostawiając organizację życia wspólnot, wybranym przez nich urzędnikom, kontrolowanym i pociąganim do odpowiedzialności w przypadku nadużyć. Podstawową zaś zasadą jest rozdzielenie sfery publicznej od sfery prywatnej, gdyż połączone prowadzą do zniewolenia, wykorzystywania ich do swoich partykularnych interesów, rozbijając więzi międzyludzkie i burząc poczucie bezpieczeństwa. Człowiek powinien być wolny od strachu przed działaniami swojego państwa i jego urzędników. Życie prywatne powinno być poza zasięgiem władzy (wolność negatywna). Natomiast społeczeństwo ma prawo wszystko wiedzieć o rządzących w obszarze ich działalności w sferze publicznej. Dla władzy jest to szczególnie trudne, gdyż musi być transparentna uczciwa, gospodarna i wspomagająca społeczeństwo. Łatwiej się rządzi społeczeństwem zniewolonym, trudniej świadomych swoich praw.

W teorii praw człowieka każde z pojęć ważnych dla ich zrozumienia ma swoją własną historię. Prawa człowieka są jego roszczeniem i jego odpowiedzialnością. I człowiek powinien wiedzieć kiedy są jego roszczeniem by nie być *homo sovieticussem*, a kiedy odpowiedzialnością i bycie *homo civicusem*.

<sup>265</sup> J. Tischner, *Homo sovieticus*, w J. Tischner, *Etyka Solidarności oraz Homo sovieticus*, Wyd. Znak, Kraków 2018, s. W podobnym duchu wypowiadał się Jerzy Turowicz: „*Homo sovieticus* to człowiek zniewolony, ubezwłasnowolniony, pozbawiony ducha inicjatywy, nie umiejący myśleć krytycznie. (...). *Homo sovieticus* to dziś człowiek, który wszystkiego oczekuje i domaga się od państwa, który nie chce i nie umie swego losu wziąć we własne ręce.”, J. Turowicz, *Pamięć i rodowód*, „Tygodnik Powszechny” 1993 nr 45.

### 3.5.1 PRAWA I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA JAKO ODPOWIEDZIALNOŚĆ I ROSZCZENIE

Idea praw człowieka zaczęła się rozwijać na przełomie XV i XVI wieku, kiedy to wyprawy geograficzne oraz wprowadzenie gospodarki początkowo w systemie nakładczym, później manufakturowej spowodowały, że jednostka zaczęła odnosić sukcesy ekonomiczne, co pozwalało jej na polepszenie warunków swojego życia. Nie było to jednak możliwe do zrealizowania ze względu na panujące wówczas stosunki społeczne, gospodarcze i polityczne. Należało zmienić dosłownie wszystko, począwszy od myślenia o roli człowieka w świecie, co stawiało ludzi w konflikcie z Kościołem katolickim, kończąc na stworzeniu nowej struktury państwowej zaprzeczającej, jakoby władca był pomazańcem bożym. Zmiany w myśleniu i w rzeczywistości społeczno-polityczno-gospodarczej dokonały się w czasie paru wieków. Efektem końcowym było przyjęcie teorii, że jednostka wraz z innymi ludźmi tworzy społeczeństwo, lecz nie jako jednolitą masę ale zbiór samodzielnych, żądających poszanowania swojej indywidualności jednostek. Stworzone zostały podstawy filozoficzne uzasadniające posiadanie przez owe jednostki niezwykłych praw nie nadanych przez człowieka, ale wywodzących się z prawa natury. Ta ponadludzka siła sprawcza uniezależniła człowieka od władzy państwowej. Jednostki wybierały rządy, których obowiązkiem było respektowanie praw i wolności poszczególnych osób znajdujących się pod ich jurysdykcją. Głównym celem idei praw i wolności człowieka stało się zagwarantowanie każdej jednostce niezależnego od innych obszaru jej działania i dokonywania wyborów, dzięki którym mogła ona dążyć do budowania sobie i swoim najbliższym szczęśliwego życia. Państwo miało stać na zewnątrz i nie przeszkadzać. Wynikało to z myślenia, że jednostka niektóre swoje prawa czy wolności mogła samodzielnie realizować i nie potrzebowała do tego państwa. W literaturze zostało to określone jako negatywne prawa człowieka<sup>266</sup>. Przykładami są wolność myśli, sumienia i wyznania, wolność słowa, prawo do prywatności, wolność zrzeszania się i zgromadzeń.

Człowiek wyposażony jest również w prawa, których realizacja wymaga zaangażowania innych. W teorii zostały nazwane prawami człowieka pozytywnymi, co oznacza, że w relacjach jednostka-władza ta druga strona musi coś uczynić dla pierwszej, czyli wytycza obowiązki państwa. Cały mechanizm działania pozytywnych praw człowieka wyjaśnił w XVIII wieku Thomas Paine uważany za ojca pojęcia „prawa człowieka” (*the rights of man*). Wybierając przykład prawa do sądu, autor pisał: „Na cóż [człowiekowi] jednak prawo do wydawania sądu, jeżeli potem

<sup>266</sup> Marek Nowicki, *Co to są prawa człowieka?*, w: *Szkola Praw Człowieka. Teksty wykładów*, z. 1, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1998, s. 9.

sprawiedliwości nie jest zdolny wyegzekwować? Ceduje więc człowiek to prawo na społeczność, której jest członkiem, i jej, a nie swoim, posługuje się ramieniem. Społeczność żadnej mu tym łaski nie czyni. Każdy członek wspólnoty jest jej współgospodarzem, i ma pełne prawo korzystać z jej zasobów. Ze stwierdzeń powyższych wynika, co następuje: po pierwsze, każde prawo obywatelskie wypływa z jakiegoś prawa naturalnego, czy raczej, jakieś prawo naturalne zastępuje. Po wtóre, na właściwie rozumianą władzę obywatelską składa się ogół tych praw naturalnych, których jednostka sama nie jest w stanie wykonać, i które celom jej odpowiadają, a które, razem zebrane, służą wszystkim. Po trzecie, w końcu, władzy powstałej przez zebranie praw naturalnych, których jednostka sama nie jest w mocy wykonać, należy używać w taki sposób, by nie naruszać praw naturalnych przez jednostkę zachowanych, których zdolność egzekucji ona posiada<sup>267</sup>. Na podstawie wspomnianego przez Thomasa Paine'a prawa do sądu można zorientować się jakie działania musi podjąć państwo, aby jednostka mogła z tego prawa skorzystać. Scedowane zostało na państwo zadanie stworzenia całego systemu sądowego poczynając od wybudowania gmachów, w których się mieszczą w odległości dostępnej dla każdego; stworzenie kodeksów prawa zawierających reguły współżycia jednostek między sobą i władzą; wyszkolenie kadry prawników sędziów, adwokatów, prokuratorów itp.; zagwarantowanie rzetelnego procesu sądowego; stworzenie mechanizmu egzekucji wyroków sądowych, np. komornika oraz edukowanie społeczeństwa o zasadach funkcjonujących w państwie prawa.

Negatywne i pozytywne prawa człowieka zakreslają więc działania obu stron w relacjach jednostka–władza. Z jednej, są to aktywności człowieka i obszary jego życia do którego państwo nie ma wstępu, z drugiej zaś jest to aktywność państwa w celu umożliwienia jednostce bezpiecznego funkcjonowania.

### 3.5.1.1. PRAWA I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA JAKO ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Najwcześniejsze myślenie jednostki o prawach jej przysługujących odnosiło się do jego fizycznej i psychicznej wolności oraz możliwości podejmowania decyzji w sprawach jego dotyczących. Trudno było wprowadzić je w życie w sytuacji, gdy większość ludzi uznawała istniejące wówczas stosunki społeczne, na straży których stała potężna machina państwa, a w średniowieczu także kościoła. Za inne (niż oficjalne) myślenie groziła kara cielesna i duchowa. Pierwsza to tortury, więzienie, kara

<sup>267</sup> Thomas Paine, *O ograniczeniach prawa konstytucyjnego i prawach człowieka*, przedruk z: Thomas Paine, *Rights of Man*, w: Thomas Paine, *Common Sense and Other Political Writings*, The Liberal Arts Press, New York 1953, tłum. Maria Libura i Maciej Tański, za: Stanisław Filipowicz i in. (red.), *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*, t. II, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 158–159.

śmierci, często przeprowadzana w okrutny sposób (np. palenie na stosie). Druga to potępienie wieczne i cierpienia w piekle, a także pozbawienie duszy możliwości oglądania oblicza boskiego. Było to narzędzie, a i dzisiaj jeszcze w niektórych formach funkcjonujące, dzięki któremu władza utrzymywała w ryzach swoich obywateli. Człowiek posiadał ograniczone możliwości podejmowania decyzji w państwie, nawet w sprawach siebie dotyczących, w którym można było robić tylko to, na co prawo zezwalało i należało podporządkować się wszelkim zakazom. Toteż człowiek ponosił odpowiedzialność karną, anatemy czy potępienia. Życie człowieka postrzegane było w kategorii wypełnienia obowiązków wobec Boga i swojego państwa.

Upodmiotowienie jednostki i przywrócenie jej wolności osobistej i duchowej poprzez zniesienie niewolnictwa i zagwarantowanie możliwości korzystania z prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego oraz wolność myśli, sumienia i wyznanie, a przede wszystkim wolności słowa spowodowało przejście przez nią również odpowiedzialności za funkcjonowanie swoje i swojego państwa. W myśli praw człowieka istnieje zasada, że można czynić wszystko, co nie jest prawem zakazane. Człowiek posiada wolną wolę<sup>268</sup> złożoną z chęci, świadomości i możliwości uczynienia czegoś, co pozwala mu na podjęcie własnych decyzji. Chęci związane są ze zrozumieniem danej sytuacji oraz wolą, aby coś uczynić. Świadomość polega na wiedzy jednostki, co faktycznie może robić oraz przed czym chroni ją państwo. Jeżeli świadomość jest zachwiana to mamy do czynienia z jednej strony z nadmiernym roszczeniem jednostki, z drugiej zaś z człowiekiem podporządkowanym, którym łatwo manipulować. Jest to niebezpieczne, gdyż w tej sytuacji choć człowiekowi dużo wolno, będąc bezradnym odda całą swoją bezużyteczną wolność za najsrozsza zależność, jeśli tylko zdoła uratować w ten sposób minimum wartości egzystencjalnych<sup>269</sup>. I wreszcie możliwość uczynienia czegoś jest czynnikiem niezależnym od

<sup>268</sup> Najwcześniej z pojęciem „wolna wola” można spotkać się w Piśmie Świętym. Zapisano tam, że człowiek posiada wolną wolę, która jest mu dana przez Boga i umożliwia mu podjęcie dobrych lub złych decyzji, patrz: Za ojca tego pojęcia uznaje się św. Augustyna, który pojęcie *liberum arbitrium voluntatis*, rozpatruje w kontekście wolnego wyboru woli w relacji chęć a mogę co w efekcie ma udowodnić, że to człowiek jest źródłem zła, gdyż otrzymał od Boga wolną wolę, a nie sam Bóg, który może być tylko dobry, patrz: Święty Augustyn, *O wolnej woli*, tłum. Anna Trombala, w: Święty Augustyn, *Pisma filozoficzne*, t. III, tłum. jw., s. 84–88, za: Stanisław Filipowicz i in. (red.), op.cit., s. 165–166 oraz Hanna Buczyńska-Garewicz, *Sens woli i wolności. Wstęp*, w: Hannah Arendt, *Wola*, tłum. Robert Piłat, Czytelnik, Warszawa 2002, s. 10–11. Pojęcie „wolnej woli” zakwestionował Artur Schopenhauer, wyjaśniając, że sam wybór wedle woli nie jest jeszcze dowodem wolności, gdyż możemy nie chcieć naszej woli, która została nam nadana, więc sama wola nie była przedmiotem świadomego wyboru, patrz: ibidem, s. 10–11.

<sup>269</sup> Józef Lipiec, *Granice wolności*, w: Zdzisław J. Czarnecki (red.), *Studia nad ideą wolności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1995, s. 24.



jednostki, ponieważ potrzebne są sprzyjające warunki zewnętrzne by wolna wola mogła zaistnieć (np. państwa totalitarne czy grupy fanatycznie religijne nie sprzyjają posiadaniu wolnej woli przez jednostkę).

Wolna wola pozwala na pewne działania. Hobbes w *Lewiatanie* wyjaśnił, że wolna wola nie dotyczy wolności woli, pragnienia czy skłonności, lecz jest to wolność, która „polega na tym, iż go nic nie zatrzymuje w czynieniu tego, co chce lub pragnie uczynić albo do czego ma skłonności”<sup>270</sup>. Trochę młodszy od Thomasa Hobbes’a, Benedykt Spinoza pisał, że człowiek jako integralna część natury wyposażony został w prawa moralne, które są dla niego kodeksem postępowania w stosunku do siebie i innych. Jego zachowanie powinno wynikać z jego wolności i wolnej woli. Te jednak są iluzoryczne i podległe emocjom. Wobec tego obowiązkiem człowieka jest doskonalenie się, by podejmowane przez niego decyzje oraz jego zachowanie oparte były na racjonalnych przesłankach<sup>271</sup>. Można o wolności mówić jednak tylko w sytuacji, gdy człowiek jest jej świadomy. Dąży do prawdy, odpowiedzialności i identyfikuje się z grupą.

Wolna wola jest potrzebna do podjęcia właściwych decyzji, ponieważ jak pisał Epiktet w *Encheiridionie*: „Gdyby tak ktoś twe ciało oddał pod władzę pierwszego lepszego napotkanego człowieka, jakże bardzo byś wrzał z wściekłości! No, ale kiedy ty sam własną swą duszę oddajesz pod władzę pierwszego lepszego, tak iż dusza ta wpada w niepokój i zamęt, kiedy on z ciebie szydzi, to czyż nie powinienes się wstydzić z tego powodu?”<sup>272</sup>. I dalej dawał dobrą radę: „Przy każdym uczynku rozważ dokładnie, co go poprzedza, jak również, co z niego wynika, a dopiero wtedy przystępuj do dzieła”<sup>273</sup>. Każda decyzja, jak pisał Friedrich A. von Hayek, oznacza nie tylko, że „człowiek ma zarówno możliwość wyboru, jak i niesie jego brzemię; oznacza także, że musi on ponosić konsekwencje swoich czynów, otrzymywać za nie pochwały lub spotkać się z potępieniem”<sup>274</sup>. Niezmiernie ważne jest aby usprawiedliwienie złych uczynków nie szukać gdzie indziej, jak tylko u jego sprawcy. Zwracał na to uwagę Leszek Kołakowski w swoim eseju o odpowiedzialności. Filozof przytoczył fragment z prasy, w której „wypowiadał się rzecznik Watykanu na temat

<sup>270</sup> Thomas Hobbes, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. Czesław Znamierowski, Fundacja Aletheia, Warszawa 2005, s. 296.

<sup>271</sup> Benedykt Spinoza, *Etyka w porządku geometrycznym dowiedziona*, w: Benedykt Spinoza, *Traktaty*, tłum. Ignacy Halpern-Myslicki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2000, s. 6.

<sup>272</sup> Punkt 29, Epiktet, *Encheiridion*, [http://www.katedra.uksw.edu.pl/biblioteka/epiktet\\_encheiridion.pdf](http://www.katedra.uksw.edu.pl/biblioteka/epiktet_encheiridion.pdf), odczyt: 10.02.2009 r.

<sup>273</sup> Ibidem.

<sup>274</sup> F. A. von Hayek, *Konstytucja wolności*, tłum. Janusz Stawiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 81.

księży oskarżonych o seksualne przestępstwa z nieletnimi. Powiedział on: a kto jest temu winien? Winne jest społeczeństwo gdzie wszystko wolno. Jeśli społeczeństwo obarczymy nawet za wykroczenia księży, cóż powiedzieć o nas, zwykłych ludziach?”<sup>275</sup>. Odpowiedzialność za siebie jest indywidualna nie zbiorowa. I dalej Leszek Kołakowski podsumowuje, że „wydaje się to paradoksalne, ale to liberalizm zabija odpowiedzialność – jednostka jest najważniejsza i zajmuje się własnymi potrzebami jest naturalne, że świat przedstawia się jako źródło możliwych korzyści, a sama idea odpowiedzialności w sensie innym, aniżeli pochodzącym z kontraktu, jest próżna, tym samym znika też sama realność podmiotu. Egoizm zabija ego”<sup>276</sup>.

Odpowiedzialność za swoje słowa i czyny jest nieodzowną częścią korzystania z praw człowieka. Bez poczucia odpowiedzialności za siebie „odpowiedzialność *tout court* [wszelka – przyp. aut.], wraz z nią podmiot ludzki traci swoją rzeczywistość, a cywilizacja nasza popada w ruinę”<sup>277</sup>. Poza wyjątkowymi sytuacjami nie jest to prawna odpowiedzialność, ale moralna. Prawa człowieka nie mają zwalniać jednostek z odpowiedzialności układania sobie życia i poszukiwania szczęścia. To akurat stanowi treść tej idei. Każdy ma prawo budować swoje życie i jak zostało zapisane w osiemnastowiecznej deklaracji amerykańskiej, posiada wolność i swobodę ubiegania się o szczęście.

Drugim rodzajem odpowiedzialności jednostki w korzystaniu z praw i wolności człowieka stawiają przed nim prawa polityczne. Tylko aktywność jednostki może wpływać na rozwijanie się stosunków społeczno-politycznych jego państwa w duchu demokratycznego państwa prawnego. Brak tego działania i mobilizowania własnych sił w sprawy publiczne, np. korzystania z prawa do informacji o działalności wybranych władz, monitorowania pracy funkcjonariuszy państwa, partii politycznych, parlamentu itd., może doprowadzić do powstania negatywnych zjawisk, np. korupcji. W Grecji i w Belgii istnieje wręcz obywatelski obowiązek uczestniczenia w wyborach. Aby jednak „odpowiedzialność była realna, musi być zakreślona w taki sposób, żeby umożliwiać jednostce opieranie się w ocenie różnych zadań na jej własnej konkretnej wiedzy; poleganie na własnych zasadach moralnych w sytuacjach, które zna, oraz świadome uczestniczenie w zwalczaniu zła”<sup>278</sup>.

Państwa wprowadzają ograniczenia w korzystaniu z praw i wolności człowieka z różnych powodów. Przede wszystkim jednostka ograniczona jest prawami drugiego

<sup>275</sup> L. Kołakowski, *Odpowiedzialność*, w: Leszek Kołakowski, *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999, s. 209.

<sup>276</sup> Ibidem, s. 210.

<sup>277</sup> Ibidem, s. 209.

<sup>278</sup> Friedrich A. von Hayek, op.cit., s. 96.

człowieka. Artykuł 31 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. odzwierciedla europejską myśl w tym zakresie i brzmi: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”<sup>279</sup>.

### 3.5.1.2. PRAWA I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA JAKO ROSZCZENIE

Roszczenie jest to „prawnie chronione żądanie świadczenia lub zaniechanie działania”<sup>280</sup>. Wiktor Osiatyński, opierając się na definicji „prawa człowieka” zamieszczonej w encyklopedii międzynarodowego prawa publicznego, napisał, że „prawa człowieka dają jednostce moralne prawo domagania się aby były one przestrzegane”<sup>281</sup>. Autor, powołując się na Louis Henkin dodał, że „są to prawa jednostek, żyjących w społeczeństwie, co zobowiązuje społeczeństwa do realizacji roszczeń wynikających z tych praw”<sup>282</sup>. Można więc zdefiniować roszczenie w dziedzinie praw człowieka, jako żądanie jednostki skierowane do organów państwa, aby zagwarantowały jej korzystanie z przynależnych jej praw i wolności człowieka. Gdy dojdzie do naruszeń praw państwo musi uczynić wszystko aby naprawić je i zadośćuczynić szkodzie.

Pierwszym, podstawowym roszczeniem jednostki wynikającym z jej godności jest uznanie praw człowieka i prawne zagwarantowanie możliwości korzystania z nich. Nie wystarczy jedynie fakt posiadania praw człowieka, niezbędne jest stworzenie realnej podstawy do ich funkcjonowania – zapisy w prawie, edukacja społeczeństwa, zwłaszcza funkcjonariuszy, stworzenie silnej ochrony prawnej i pozaprawnej (ombudsmani, organizacje pozarządowe, czwarta władza, czyli wolne media itd.), możliwość odwołania się do sądowych i *quasi* sądowych organów międzynarodowych wreszcie możliwość wolnego wyboru władz państwowych i samorządowych.

<sup>279</sup> Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. w: Dz.U. z dnia 16 lipca 1997 r. Nr 78, poz. 483.

<sup>280</sup> Witold Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. VII, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, s. 1052.

<sup>281</sup> *Encyclopedia of Public International Law*, vol. 8, *Human Rights and the Individual in International Law*. International Economic Relations, North Holland, Amsterdam–New York–Oxford 1985, s. 268, za: Wiktor Osiatyński, *Wprowadzenie do pojęcia praw człowieka*, w: *Szkola Praw Człowieka. Teksty wykładów*, z. 1, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1998, s. 16.

<sup>282</sup> Louis Hennin, *The Age of Rights*, Columbia University Press, New York 1990, s. 2–5, za: ibidem, s. 16–17. Wiktor Osiatyński, *Human Rights and their Limits*, Cambridge University Press, Cambridge 2009, s. 206–208.

Następnym roszczeniem człowieka jest żądanie od własnego państwa, aby zabezpieczyło go przed interwencją innych osób. W tej sytuacji państwo musi, po pierwsze, stworzyć dobre i skuteczne prawo, aby wprowadziło realne gwarancje ochrony praw jednostki przed innymi. Według Immanuela Kanta państwo jest stróżem wolności, gdyż ma godzić „wolność jednej osoby z wolnością innych”<sup>283</sup>. Po drugie, państwo musi zorganizować sprawnie funkcjonujący system wymiaru sprawiedliwości, dzięki któremu winni poniosą karę za naruszenie dóbr innych osób. Stosowana ma być zasada: kara nie musi być wysoka, ale nieuchronna. Zasada ta zawiera w sobie również element edukacyjny, pozwalający przewidzieć skutki naruszeń praw. Wreszcie trzeci warunek, który musi być spełniony w celu realnej ochrony praw człowieka, czyli stworzenie przez państwo sprawnego systemu policyjnego, jako gwarancji bezpieczeństwa osobistego jednostki.

Ważnym roszczeniem każdego obywatela wobec własnego państwa jest zagwarantowanie nietykalności obszaru jego prywatności i umożliwienie samodzielnego budowania własnego życia. W myśl zasady „jak najmniej państwa” człowiek musi mieć zagwarantowane bezpieczeństwo swojej rodziny, intymności wyznawania bądź nie, kontaktów z ludźmi i wspólnego działania w celu wzajemnej pomocy bądź innym, wyrażania swoich opinii, także gdy dotyczą krytyki władz niezbędnej w demokratycznym społeczeństwie itd. To roszczenie wymaga od państwa, aby trzymało na wodzy własnych funkcjonariuszy tak, by ci, którzy posiadają władzę, nie stanowili zagrożenia dla słabych jednostek. Z tym zagadnieniem wiąże się stworzenie całego systemu ograniczeń i kontroli działań urzędników. Podstawą jest wprowadzenie zasady legitymizacji władzy, czyli legalnego jej pochodzenia (w demokratycznym państwie prawnym władza pochodzi z wyborów), oraz wprowadzenie rządów ograniczonych, czyli zasadę legalizmu, która wyjaśnia, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa<sup>284</sup>. Niezbędnym elementem jest kontrola ich działania i pociągnięcie do odpowiedzialności w sytuacjach, gdy są naruszcicielami praw człowieka. W niektórych przepisach prawa (np. w Republice Federalnej Niemiec) istnieje również zapis o odpowiedzialności finansowej urzędnika jako odszkodowanie za łamanie praw<sup>285</sup>.

<sup>283</sup> Hubert Izdebski, *Historia myśli politycznej i prawnej*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2001, s. 161.

<sup>284</sup> Piotr Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Liber, Warszawa 2000, s. 19.

<sup>285</sup> *Ustawa Rządowa Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 r.*; <http://konstytucja.e-studio.biz.pl/Konstytucja,Niemiec.html>,

Rewolucja francuska z 1789 r. wprowadziła, jako jedno z głównych zadań państwa opiekę nad najbiedniejszymi i najbardziej bezradnymi swoimi obywatelami. Do tej pory była to domena kościoła. Ze względu jednak na to, że instytucja kościoła we Francji, jako ostoja monarchii była na równi z nią zwalczana przez rewolucjonistów, musieli oni chcąc nie chcąc przejąć tradycyjne do tej pory obszary działalności tegoż kościoła. Zresztą do tych działań obligowała państwo również Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. To spowodowało, że z czasem zaczęto przypisywać państwu dodatkowe funkcje. Przełom w prawach człowieka stanowiła Wiosna Ludów, która ostatecznie rozprawiła się z *ancien régime*, uprawomocniając nowe stosunki kapitalistyczne. Kształtowanie się klas ekonomicznych z czasem spowodowało ostre napięcia społeczne, które dały podstawę do rozwoju praw socjalnych i ekonomicznych. Oznaczało to rewolucję w myśleniu o prawach człowieka, które do tej pory rozpatrywano w aspekcie wolności od państwa i zabezpieczenia jednostki przed arbitralnymi działaniami jego funkcjonariuszy. Od momentu uznania w obszarze praw człowieka praw socjalnych i ekonomicznych państwo przejęło rolę opiekuna (prawa socjalne) i rozjemcy między ludźmi (prawa ekonomiczne, zwłaszcza prawo związane z pracą). Państwo pośredniczyło w konflikcie między pracownikami i pracodawcami. Na nim spoczął obowiązek stworzenia przepisów prawa, które gwarantowały m.in. ośmiogodzinny dzień pracy, zakaz wykorzystywania dzieci do ciężkiej pracy, zapłatę za pracę, prawo do wypoczynku, zabezpieczenia rentowe i emerytalne itd. Pierwsze ustawodawstwo w tym zakresie powstało na terenie Wielkiej Brytanii i USA. W 1919 roku państwa powołały Międzynarodową Organizację Pracy, która działając w ramach Ligii Narodów, a obecnie jako agenda współpracująca z ONZ skupiała w swoim gronie przedstawicieli rządów państw, pracodawców i pracowników. Głównym celem tej organizacji było i jest wypracowanie konsensusu, który chroniłby interesów tych dwóch ostatnich grup.

Równolegle w ramach państw zaczęły rozwijać się różne formy pomocy chorym, niepełnosprawnym, starym, dzieciom, bezradnym, bezrobotnym itd. Przykładem są programy państw realizowane do zwalczania wielkiego kryzysu gospodarczego z lat 1929–1933. Jednym z takich sztandarowych działań był amerykański *New Deal*, czyli „Nowy ład”<sup>286</sup>, wprowadzony przez prezydenta Franklina Delano Roosevelta. Głównym założeniem tego programu była aktywna rola administracji państwowej w zakresie zwalczania skutków kryzysu, polegająca na wprowadzeniu inwestycji państwowych mających stworzyć liczne miejsca pracy, zasiłki dla bezrobotnych, pomoc tanich kredytów dla farmerów i in. Ten swoisty interwencjonizm

<sup>286</sup> A. Bartnicki, K. Michalek, I. Rusinowa, *Encyklopedia historii Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzieje polityczne (od Deklaracji Niepodległości do współczesności)*, EGROSS-MOREX, Warszawa 1992, s. 223.

państwowy stanowił wzorzec dla innych państw. Ciekawym eksperymentem historycznym były działające na terenie Finlandii grupy samopomocowe. W 1899 roku kobiety utworzyły organizację „Marta”, której celem była edukacja kobiet wiejskich w zakresie zdrowia, opieki nad dziećmi, wyżywienia itd. Wykształcone kobiety jeździły po wsiach, mieszkaly i pracowały z kobietami na miejscu. Wspaniałe efekty z zakresu poprawy zdrowia i świadomości społeczeństwa spowodowały, że państwo z czasem przejęło ten program pomocy socjalnej<sup>287</sup>. Przedstawione wyżej przykłady, pokazujące z jednej strony działania państwa w celu pomocy własnym obywatelom, którzy najbardziej ucierpieli przez kryzys, z drugiej zaś, inicjatywę oddolną mającą na celu stworzenie silnego wsparcia w sytuacji, gdy państwo nie potrafi skutecznie nieść pomocy, stały się zapowiedzią modelu państwa opiekuńczego (*welfare state*)<sup>288</sup>. Pierwotne założenia państwa opiekuńczego polegały na stworzeniu gwarancji zabezpieczających podstawowy byt osobom znajdującym się w ciężkiej sytuacji, tak aby nie naruszona była ich godność. Z czasem zabezpieczenia socjalne rozrosły się do takich rozmiarów, że kondycje finansowe wielu państw zostały poważnie nadwyrężone. Doszło do rozbudowanych roszczeń, a także powolnego zaniku etosu pracy.

Leszek Kołakowski stwierdził, że być może państwo opiekuńcze przyzwyczaiło nas do tego, byśmy oczekiwali od innych, a nade wszystko od państwa, by podjęło odpowiedzialność za nasze życie i wszystkie nasze potrzeby zaspokoili<sup>289</sup>. Zdrowy rozsądek nakazuje jednak, by ograniczać tę sferę „roszczeniowców”, gdyż doprowadza to do patologii życia społecznego i kreuje negatywne wzorce zachowań, od lenistwa poczynawszy do wyłudzania od innych zaspokojenia różnych osobistych dóbr oraz oszustwa związanego z wyłudzeniem pomocy państwa w sytuacjach, gdy się ona człowiekowi nie należy. Aby jednak państwo mogło zabezpieczać się przed tego typu sytuacjami, zostało określone w prawie, w jakich sytuacjach trzeba potrzebującym pomoc. Wynika to z samej zasady pomocniczości i wyjaśnienia czym są prawa socjalne.

Zasada pomocniczości (subsydiarności) sformułowana została przez papieża Piusa XI w encyklice *Quadragesimo Anno* napisanej w czterdziestą rocznicę encykliki *Rerum Novarum* Leona XIII, poświęconą sprawom ochrony praw pracowniczych i ich rodzin. (rozdział I, braterstwo)

Prawa socjalne, według Teresy Romer, stanowią „system gwarancji określających rodzaje świadczeń ze strony instytucji publicznych oraz warunki nabywania

<sup>287</sup> Skandynawski model państwa opiekuńczego; [http://www.kasakobiet.ngo.org.pl/model\\_skandynawski.html](http://www.kasakobiet.ngo.org.pl/model_skandynawski.html).

<sup>288</sup> E. Leś, *Działalność dobroczynna w Europie i Ameryce. Tradycje i współczesność*, Centrum Informacji dla Organizacji Pozarządowych BORDO, <http://osektorze.ngo.pl/x/33526>, odczyt 11.03.2007 r.

<sup>289</sup> L. Kołakowski, *Odpowiedzialność*, w: Leszek Kołakowski, op.cit., s. 210.



i korzystania z tych świadczeń przez ludzi, którzy ze względu na wiek, choroby, niepełnosprawność, bezradność, utratę żywiciela, brak pracy oraz inne niesprzyjające okoliczności wymagają rehabilitacji, przeszkolenia, porady, pomocy stałej czy doraźnej, szczególnie wtedy, gdy sami nie umieją lub nie mogą przezwyciężyć trudności i przeszkód, jakie stworzyło im życie”<sup>290</sup>. Nie mogą być one jednak prawami służącymi bezprawiu. Dziś zwane są prawami roszczeniowymi, co powoduje wykształcenie się człowieka roszczeniowego, żądającego od państwa dobrobytu. W takich przypadkach idea praw człowieka oparta na aktywności jednostki i samodzielnemu budowaniu swojego życia została zagubiona.

Jeszcze jedno bardzo ważne roszczenie posiada jednostka w stosunku do swojego państwa – to na nim spoczywa obowiązek edukacji o prawach człowieka. Prawo do znajomości swoich praw było jednym z głównych zapisów Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z Wiednia (1986–1989) i ma służyć budowaniu społeczeństwa obywatelskiego i demokratycznego państwa prawnego, w którym możliwe są prawa człowieka.

Podsumowując można przytoczyć tu myśl Wilhelma von Humboldta, który uważał, że celem państwa powinno być zapewnienie obywatelom zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa, nigdy zaś dobrobytu<sup>291</sup>. O to ludzie powinni zadbać sami.

### 3.5.2. NIEPOKORNE SPOŁECZEŃSTWO

Rzeczpospolita Polska jako demokratyczne państwo prawne bazuje na wielu zasadach ustrojowych, wśród których obecna jest zasada pluralizmu. Samo pojęcie oznaczające wielość, dotyczy zarówno pluralizmu politycznego, czyli decentralizacji władzy i działalności wielu jej ośrodków, wolności tworzenia partii politycznych; pluralizmu ekonomicznego istniejącego dzięki gospodarce wolnorynkowej; pluralizmu społecznego umożliwiającego funkcjonowanie różnym organizacjom społecznym, czy wreszcie pluralizmu kulturowego gwarantującego mniejszościom zachowanie w większej grupie swojej unikalnej tożsamości.<sup>292</sup>

<sup>290</sup> M. T. Romer, *Prawa socjalne*, w: *Szkola Praw Człowieka. Teksty wykładów*, z. 5, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1998, s. 7. Sędzia Maria Teresa Romer orzekała w Sądzie Najwyższym w sprawach dotyczących pracy i zabezpieczeń socjalnych.

<sup>291</sup> W. von Humboldt, *Über die Grenzen der Wirksamkeit des Staates*, Verlag Hans Carl, Neuenberg 1946, s. 39, w: Z. Rau, *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Fundacja Aletheia 2000, s. 48.

<sup>292</sup> Na temat pluralizmu powstało wiele opracowań. Na przykład Robert A. Dahl pisał o zagrożeniu autonomii jednostek przez reżimy hegemoniczne dążące do likwidacji pluralistycznego porządku społecznego i politycznego. Jego zdaniem pluralizm rodzi wiele konfliktów ale mimo tego, że wiąże

Pluralizm tak charakterystyczny dla istnienia demokratycznego państwa prawnego stanowi dla niego również poważne zagrożenie. Norberto Bobbio wskazał na trzy istotne zagadnienia, powodujące niesterowalności państwem. Po pierwsze jest nim zjawisko przeciążenia będące wynikiem dysproporcji między liczbą potrzeb i żądań wysuwanych przez społeczeństwo, a możliwością ich realizacji przez państwo. Po drugie, pluralizm częściej uwidacznia konflikty społeczne, które trudniej jest rozwiązać nie naruszając interesów drugiej strony. Po trzecie, dystrybucja władzy powoduje mnożenie się ośrodków decyzyjnych, nad którymi trudno zapanować.<sup>293</sup>

Mimo tych problemów demokratyczne państwo prawne jest wzorem ustrojowym do którego dążą współczesne społeczeństwa. Inne formy ustrojowe nie gwarantują tak dużej dozy prywatności i partycypacji w współdecydowaniu o własnym państwie. Demokratyczne państwo było ideałem dwóch silnych ruchów społecznych kontestujących władzę peerelowską. Pierwszy z nich rozwinął się na bazie wydarzeń związanych z pracami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (1970–1975), w trakcie których Wschód i Zachód Europy podjęły dialog w sprawie rozbrojenia, współpracy gospodarczej i zagwarantowania praw człowieka swoim obywatelom. Podpisując 1 sierpnia 1975 r. w Helsinkach, Akt Końcowy KBWE państwa bloku wschodniego wraz ze ZSRR przyjęły na siebie zobowiązania, z których część nie miały zamiaru realizować – były to prawa człowieka. W odpowiedzi na te działania zawiązywały się grupy dysydentów domagających się przestrzegania przyjętych zobowiązań. Wzorem dla innych była Moskiewska Grupa Helsińska, powstała w 1976 r. z inicjatywy Jurija Orłowa i Andrieja Sacharowa. W Czechosłowacji dysydenci z Václavem Havlem utworzyli organizację o nazwie Karta 77. W Polsce były to m.in. Komitet Ochrony Robotników (KOR), Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO), Komisja Helsińska Zbigniewa Romaszewskiego, czy powstały w 1982 r. Komitet Helsiński. Organizacje te udzielały wsparcia członkom opozycji i ich rodzinom, a przede wszystkim dokumentowały naruszenia praw człowieka dokonane przez polskie władze peerelowskie. Wsparciem dla wszystkich ruchów dysydenckich działających w państwach bloku wschodniego

---

się z wieloma trudnościami jest lepszy od rządów autorytarnych, w: R. A. Dahl, *Pluralism Revisited*, Comparative Politics, Vol. 10, No. 2 (Jan., 1978), s. 191–203; Konstytucja RP z 1997 r. przyjmując zasadę pluralizmu politycznego zapewnia wolność tworzenia i działania partii zrzeszających obywateli polskich na zasadzie dobrowolności i równości, w: W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wyd. Zakamycze, Kraków 1998, s. 18–19; pluralizmowi kulturowemu sporo miejsca poświęcił Piotr Sztompka, w: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków 2005, s. 229–232, 245. Najlepiej pluralizm charakteryzuje hasło Rady Europy – „wszyscy równi, wszyscy różni” (all equal, all different), w: Council of Europe, w: <https://www.coe.int/en/web/compass/45#> (odczyt: 16.10.2022)

<sup>293</sup> N. Bobbio, *Liberalizm i demokracja*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków, Warszawa 1998, s. 63–66.

były podobne organizacje powstające na Zachodzie, jako wyraz solidarności z obywatelami państw komunistycznych, (np. amerykańskie Helsinki Watch, od 1988 r. Helsinki Rights Watch).<sup>294</sup>

Drugim ruchem, który wpłynął na zmiany zachodzące w społeczeństwie polskim był ruch solidarnościowy. Powstał on na bazie strajków 1980 r. wywołanych podwyżkami cen żywnościowych i bardzo złą kondycją gospodarczą państwa. Była to samoistna inicjatywa oddolna zapoczątkowana strajkami robotników. Z inicjatywy Lecha Wałęsy doszło do powstania Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, który stworzył listę żądań robotników (21 postulatów skierowanych do władz państwowych, zredagowanych przez Bogdana Borusewicza, zawierających katalog praw, od osobistych – wolność od represji i prześladowań, do praw socjalnych – poprawy jakości pracy. Ale najważniejszym postulatem było żądanie powstania wolnych związków zawodowych. Największym osiągnięciem robotników była rejestracja Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.<sup>295</sup>

Te dwa wielkie wydarzenia przy sprzyjającej sytuacji międzynarodowej (wybranie Karola Wojtyłę na papieża Jana Pawła II, polityka Michaiła Gorbaczowa w ZSRR, wsparcie społeczności międzynarodowej) miały ogromny wpływ na dokonujące się zmiany systemowe w Polsce po 1989 r., które rozpoczęły się rozmowami „Okrągłego Stołu”.

### 3.5.2.1. WOLNOŚĆ ZRZESZANIA SIĘ

Wolność zrzeszania się jest podstawowym prawem człowieka znajdującym się w katalogu praw i wolności w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948). Jest to prawo umożliwiające skuteczne uczestnictwo podmiotów niepaństwowych w polityce gospodarczej i społecznej, leżące u podstaw demokracji i praworządności. Jest to również (obok wolności słowa, prawa do nauki, prawa własności) jedno z praw gwarantujących korzystanie z innych praw i wolności, gdyż w myśl zasady razem łatwiej człowiek wraz z innymi może wyegzekwować od władzy działania pozytywne na rzecz obrony swoich praw. Wolność zrzeszania się jest czasami połączona z wolnością pokojowych zgromadzeń (np. art. 11 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka), będącego wyrazem ekspresji działania wraz z innymi.

W Konstytucji RP z 1997 r. wolność zrzeszania się obejmuje wolność tworzenia i działania partii politycznych w celu wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa (art. 11), tworzenia i działania związków

<sup>294</sup> *Encyklopedia Solidarności*, w: [http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=IX\\_Struktury\\_Alfabet\\_K](http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=IX_Struktury_Alfabet_K), (dostęp: 12.10.2020 r.)

<sup>295</sup> L. Koba, *Prawa człowieka w polskiej transformacji...*, 20 s. 117.

zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji (art. 12). Wolność zrzeszania się zapisana została w prawach politycznych (art. 58) jakkolwiek mieści się również w kategorii praw osobistych.

Istotą zrzeszania się jest dobrowolność wspólnego działania w celu zrealizowania jakiegoś przedsięwzięcia, np. rozwiązania poważnego problemu. Najpełniej ideę zrzeszania się opisał Alex de Toqueville'a charakteryzując osiemnastowieczne społeczeństwo amerykańskie: „Amerykanie nieustannie się stowarzyszają. Mają nie tylko towarzystwa handlowe i przemysłowe, do których należą wszyscy, ale również mnóstwo innych: istnieją stowarzyszenia religijne i moralne, stowarzyszenia o poważnym i błahym charakterze, stowarzyszenia zajmujące się ogólnymi i bardzo szczegółowymi sprawami, stowarzyszenia wielkie i małe. Amerykanie stowarzyszają się w celu organizowania zabaw, tworzenia seminariów, budowania zajazdów, wznoszenia kościołów, rozpowszechniania książek, wysyłania misjonarzy na antypody. W ten właśnie sposób zakłada się w Ameryce szpitale, więzienia, szkoły. Amerykanie stowarzyszają się również i po to, by głosić jakąś prawdę lub przez dostarczenie przykładu rozwijać w społeczeństwie jakieś uczucia.”<sup>296</sup>

Spółeczeństwo współpracujące ze sobą przestrzega praw człowieka, zasadą pomocniczości czy zasadą dobra wspólnego, konstytucyjnych wartości tak ważnych dla obywateli polskich.

### 3.5.2.2. SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE

Idea społeczeństwo obywatelskiego w myśli demokratycznej związana jest z inicjatywami oddolnymi, tzw. *Grass Roots Activity* (działalność korzeni traw). Oddolne działania obywateli, którzy sami się organizują w celu realizacji wspólnego zadania. Działając razem kształtują postawę współpracy i dialogu, ale także odwagę w walce prawa swoje i innych. Ich aktywność skoncentrowana jest na szukaniu różnych rozwiązań i wybieraniu tych, które w konkretnej sytuacji są najbardziej odpowiednie.<sup>297</sup> Poprzez swoją działalność monitorują różne sfery życia publicznego. By móc przekazywać rzetelne informacje dotyczące przestrzegania praw człowieka przez wszystkie podmioty publiczne, muszą z wolności słowa i prawa do informacji o działalności urzędników.<sup>298</sup>

<sup>296</sup> A. Toqueville de., *O demokracji w Ameryce*, t. II, przeł. Barbara Janicka, Marcin Król, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków, Warszawa 1990, s. 116.

<sup>297</sup> D. Przywara, *Techniki lokalnych działań na rzecz praw człowieka*, w: Andrzej Rzepiński (red.), *Prawa i wolności człowieka*, Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Warszawa 1993, s. 105.

<sup>298</sup> Art. 61 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997.

Spółeczeństwo obywatelskie to społeczeństwo aktywne. Aktywność ta przejawia się w różnych formach działania. Mogą to być zapisane w Konstytucji RP prawa wyborcze (czynne i bierne), udział w referendum (ogólnokrajowe, lokalne, zmieniające konstytucję), czy inicjatywa ustawodawcza (100 000 obywateli). Są to również oddolne działania – ruchy społeczne, działalność w organizacjach pozarządowych, działania prawne (np. litygacja strategiczna, *amicus curie*), wspomniany wyżej monitoring życia publicznego czy edukacja. Jest jeszcze cała gama aktywności poczynawszy od zaangażowania streetworkerów, kończąc na akcjach protestacyjnych.

Popularną formą są również obywatelskie opinie w sprawie zmian w przepisach prawach.

I tak np. przedstawiona została krytyczna opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (HFPC) do obywatelskiego projektu ustawy o zmianie Kodeksu karnego przygotowanego przez środowisko polityczne skupione wokół Ministra Sprawiedliwości. Zdaniem projektodawców zmiany są spowodowane coraz częstszymi atakami na chrześcijan – „prześladowania chrześcijan czy ataki na symbole religijne włamanie na plebanie, niszczenie mienia kościelnego, stworzenie gry planszowej ośmieszającej instytucję Kościoła, czy posługiwanie się wizerunkiem Matki Boskiej z tęczową aureolą.”<sup>299</sup> Z przytoczonych źródeł część przypadków miało miejsce w innych państwach. Fundacja zwraca uwagę „na nieproporcjonalną ingerencję projektodawcy w wolność słowa i naruszenie konstytucyjnej zasady neutralności państwa w sporach światopoglądowych.” (...) „HFPC zaznacza, że tak silna ochrona czci i dobrego imienia kościołów i związków wyznaniowych musi prowadzić do postawienia pytań o zgodność takiego założenia z konstytucyjną zasadą neutralności państwa w sprawach religijnych, światopoglądowych i filozoficznych.”<sup>300</sup>

To wyjaśnienie HFPC jest kompatybilne z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP: „Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym.”<sup>301</sup>

### 3.5.2.3. SPOŁECZEŃSTWO STEROWANE ODGÓRNIC

Obok konstytucyjnej zasady wolności zrzeszania się w 2017 r. wprowadzono w Polsce koncepcję podporządkowania aktywności obywatelskiej państwu.

<sup>299</sup> Religia > wolność słowa? HFPC o obywatelskim projekcie zmian w kodeksie karnym, w: <https://hfhr.pl/co-nowego/projekt-zmian-w-kodeksie-karnym-opinia-hfpc> (odczyt:24.11.2022)

<sup>300</sup> Ibidem.

<sup>301</sup> Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997r.

Państwo z różnych pobudek angażuje się w tworzenie organizacji pozarządowych. W państwach autorytarnych rząd tworzy typu rządowych organizacji pozarządowych organizacje (GONGO). Są to organizacje, które zostały powołane lub są finansowane przez władzę w celu wzmacniania jego pozycji i realizacji jego interesów politycznych (poprzez udawanie realizowania woli i potrzeb grup obywateli lub społeczeństwa obywatelskiego na forum międzynarodowym). Rząd poprzez GONGO kształtuje świadomość społeczeństwa, w kierunku jaki chce osiągnąć, często odsuwając od ludzi istotne sprawy związanych z naruszeniem ich praw człowieka. Organizacja jest postrzegana negatywnie, ponieważ podważa ducha organizacji pozarządowej poprzez wprowadzanie ukrytych aktorów i ukrywanie intencji rządu przed opinią publiczną.<sup>302</sup>

Drugim typem są organizacje wspierane przez państwo, czyli quasi-autonomiczne krajowe organizacje pozarządowe (QUANGO). Są organizacjami hybrydowymi łączącymi elementy, zarówno organizacji pozarządowych, jak i organów sektora publicznego (w zakresie ich zadań). Jednak są niezależne od rządu, wykonują bowiem zadania państwa, których ono samo nie byłoby w stanie zrealizować. Za wsparcie finansowe i merytoryczne organizacje zajmują się istotnymi dla społeczeństwa sprawami, niejednokrotnie rozwiązując istotne dla jednostki lub lokalnej grupy problemy.<sup>303</sup>

Należy się zastanowić jakiego rodzaju organizacje mają powstać na bazie ustawy z dnia 15 września 2017 roku o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Obywatelskiego. Działanie odgórne wpływające na działania oddolne zawsze budzą wątpliwości. Tym bardziej, że w Preambule do ustawy rząd zaznaczył, że celem tej ustawy jest stworzenie struktury propaństwowych organizacji u podstaw których leżą określone wartości: „wolnościowe i chrześcijańskie ideały obywateli i społeczności lokalnych, obejmujące tradycję polskiej inteligencji, tradycje niepodległościową, narodową, religijną, socjalistyczną oraz tradycję ruchu ludowego, dostrzegając w nich kontynuację wielowiekowych tradycji Rzeczypospolitej Polskiej i tym samym chroniąc bogate dziedzictwo wspólnoty jej wolnych obywateli”.<sup>304</sup> Ten ograniczony krąg odbiorców narusza już konstytucyjną zasadę równego traktowania. Wątpliwości budzą zarówno procedury dzielenia finansów

<sup>302</sup> Cumming, Lawrence s. 2009. GONGOs, w: Anheier, Helmut K., Toepler, Stefan (red.). 2009. *International Encyclopedia of Civil Society*. New York: Springer, s. 779.

<sup>303</sup> Cumming, Lawrence s. 2009. QUANGOs, w: Anheier, Helmut K., Toepler, Stefan (red.). 2009. *International Encyclopedia of Civil Society*. New York: Springer, s. 1286.

<sup>304</sup> Ustawa z dnia 15 września 2017 roku o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Obywatelskiego, Dz. U. 2017 poz. 1909.



oraz ich społecznej kontroli. Adam Bodnar, były Rzecznik Praw Obywatelskich, stwierdził, iż w ustawie: „Istnieje szereg wątpliwości dotyczących konkretnych rozwiązań – stoją one bowiem w sprzeczności z wyraźnie sformułowanymi standardami OBWE i Komisji Weneckiej Rady Europy (przykłady: brak wystarczających gwarancji, że nowa instytucja będzie odporna na wpływy polityczne; bardzo mała szansa na udział w pracach Narodowego Instytutu samych organizacji pozarządowych; problematyczne procedury konsultacyjne; niedoskonałe procedury dystrybucji środków publicznych).”<sup>305</sup>

Dziś na postrzeganie sektora pozarządowego wpływ mają media, politycy, socjologzy czy również sama organizacje.

### 3.5.3. NOWE RUCHY SPOŁECZNE

Według Piotra Sztompki ruchy społeczne są to „akcje zbiorowe zmierzające do wywołania lub powstrzymania zmiany społecznej.”<sup>306</sup> Nowe ruchy społeczne w Polsce nakładają się na czas zmiany pokoleniowej. Zauważalne jest to między innymi na przykładzie działalności organizacji pozarządowych, których założyciele przechodzą na emeryturę i wielokrotnie nie mają komu przekazać dorobku swojej pracy. Szkoda, by ponad trzydziestoletnia aktywność wielu osób nie była kontynuowana. Przypadek ten wskazuje również na konieczność zmiany podejścia państwa w stosunku do ngo, które wykonują zadania zlecone. Bez organizacji społecznych nie ma demokratycznego państwa prawnego. Bez wsparcia finansowego i merytorycznego nie ma społeczeństwa obywatelskiego. Współpraca jest konieczna, ale nie na zasadzie podporządkowania. Jednak rządy oparte na dominacji polityki nad prawem nie sprzyjają tej współpracy.

Trwająca wciąż transformacja systemowa zaskakuje coraz to nowymi problemami, które stają przed obywatelami. Najważniejszym z nich jest dychotomiczny podział społeczeństwa. Obecnie naprzeciwko siebie stanęły dwie wizje Polski. Pierwsza wizja dotyczy państwa opartego na Konstytucji, zaufaniu, współpracy i poszanowaniu praw człowieka. Jest to wizja art. 7 Konstytucji RP, czyli rządów ograniczonych. Polska ma być państwem nowoczesnym, realizującym zadania demokratycznego państwa prawnego. Druga oparta jest na silnych rządach, wizji powrotu do tradycji i religii, które dają złudną nadzieję na stabilizację w okresie

<sup>305</sup> Rzecznik Praw Obywatelskich. *Opinia w sprawie Instytutu Wolności*, w: Portal organizacji pozarządowych, w: <https://publicystyka.ngo.pl/rzecznik-praw-obywatelskich-opinia-w-sprawie-instytutu-wolnosci> (21.05.2022)

<sup>306</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków 2005, s. 176.

destabilizacji. Ludzie są gotowi dla tych wartości oddać swoją wolność, z którą nie umieli sobie poradzić.<sup>307</sup> Ostoją dla nich, podobnie jak w ostatnich dwustu latach, był Kościół katolicki. Kościół, który nie umie się dostosować do zachodzących zmian. Mimo, że szczególna pozycja Kościoła podkreślona została w Konstytucji RP z 1997 r. oraz w Konkordacie, w art.1 Konkordatu potwierdzono, że „Państwo i Kościół katolicki są – każde w swojej dziedzinie – niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego,”<sup>308</sup> to w ślad za ks. prof. Józefem Tischnerem można zadać pytanie: „Czy katolicy zrozumieli autonomiczny charakter państwa, a zwłaszcza autonomiczny charakter liberalnej demokracji?”<sup>309</sup> Problemem Kościoła jest zbyt silny mariaż z władzą i wchodzenie zbyt głęboko w sferę polityki. Jest to widoczne po reakcji młodych ludzi, którzy odchodzą od tej instytucji.

Pierwszym alternatywnym ruchem młodych kontestujących katolicyzm był założony w 2005 r., przez Bobby Hendersona, naukowca i wizjonera, Kościół Latającego Potwora Spaghetti. Nie doczekał się jednak rejestracji, gdyż pastafarianizmowi przyprawiono łatkę religii prześmiewczej, która powstała tylko w celu skompromitowania tradycyjnych religii.<sup>310</sup> Był to już wtedy silny przekaz młodych Polaków, że autorytarny Kościół jest dla nich nie do przyjęcia. Czytanie Harry Pottera, uczestnictwo w festiwalach Woodstocku, czy Poll and Rocku wskazywane jako zło przez zwierzchników Kościoła, obracało się przeciwko tej instytucji. Kościół nie ma nic do zaoferowania młodym ludziom. A wręcz staje się wrogią instytucją, gdy stara się narzucać przy pomocy władzy swój punkt widzenia. Taką bezprecedensową sprawą stała się sprawa aborcji.

Rozwój nowych ruchy społeczne w Polsce zbiega się ze zmianą pokoleniową. Już wybory prezydenckie z 2020 r. wyraźnie pokazały, że młodzi ludzie są w większości za nowoczesnością, otwartymi granicami, współpracą międzynarodową i za wolnością. Ta odmienność sposobu myślenia przedstawicieli generacji urodzonej w wolnej Polsce, bardzo wyraźnie zaznaczyła się w okresie pandemii Covid-19, zwłaszcza, gdy zaczęto jej ograniczać prawa i wolności (ograniczenie aborcji).

<sup>307</sup> J. Tischner, *Nieszczęsny dar wolności*, w: Józef Tischner, *Nieszczęsny dar wolności*, Kraków: Wydawnictwo Znak, Kraków 1993, s. 7–9.

<sup>308</sup> Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., w: <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19980510318/O/D19980318.pdf> (odczyt: 13.10.2021)

<sup>309</sup> Ibidem.

<sup>310</sup> *Polski Kościół Latającego Potwora Spaghetti*, w: <https://klps.pl/> (odczyt: 16.10.2022)

### 3.5.3.1. STRAJK KOBIEC

Od 7 stycznia 1993 r. od momentu wprowadzenia w życie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, w polskim społeczeństwie toczy się zażarta dyskusja na temat granic aborcji. Dwie całkowicie skrajne koncepcje dzielą znowu społeczeństwo, które prowadzi ze sobą wojnę ideologiczną.

Punktem kulminacyjnym w działaniach kobiet stał się wyrok Trybunału Konstytucyjnego zaostrzający prawo aborcyjne, znoszący 27 letni konsensus. W listopadzie 2020 r. niezadowolone z działalności TK wyraziło niemal trzy piąte Polaków (59% wzrost o 26 punktów procentowych), natomiast dobrze ocenił ją co piąty badany (20%, spadek o 9 punktów). Była to najgorsza opinia o TK od 2002 r.<sup>311</sup>

Doprowadziło to do masowych strajków kobiet żądających wolnego wyboru i prawa do aborcji. Ilość osób występujących podczas strajków świadczy o przekroczeniu pewnej granicy interwencji państwa w obszar życia prywatnego obywateli oraz wykorzystywania idei praw człowieka do wspierania swoim zwolenników, przy dyskryminowaniu przeciwników. Wykorzystując nierzetelną telewizję publiczną oraz działając na przeczekanie, nie podejmuje żadnych kroków w kierunku rozwiązania konfliktu. PiS w przeciwieństwie do koncepcji liberalnej, w której życie prywatne i społeczne jest jedną z istotnych działalności człowieka, uznał płaszczyznę polityczną „za jedną płaszczyznę istnienia”.<sup>312</sup>

Fundacja Ogólnopolski Strajk Kobiet stał się nieformalną, bezpartyjną inicjatywą kobiet, zarówno niezrzeszonych, jak i należących do różnych organizacji kobiecych, która zorganizowała Ogólnopolski Strajk Kobiet – Czarny Poniedziałek 3 października 2016 r. w ponad 200 miastach w Polsce i za granicą.<sup>313</sup> Coraz więcej młodych osób zarówno kobiet, jak i mężczyzn występuje przeciwko przedmiotowemu ich traktowaniu. Nic o nas, bez nas to hasło powinno być wzięte pod uwagę przez politycznych decydentów.

### 3.5.3.2. PARADY RÓWNOŚCI

Wojna ideologiczna z czynnym udziałem Kościoła katolickiego toczy się również w prawach osób LGBT+. W większości osobami popierającymi równe prawa dla

<sup>311</sup> Oceny działalności parlamentu, prezydenta i Trybunału Konstytucyjnego 2020, (CBOS), Komunikat z badań, Nr 150/2020, s. 5, w: [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_150\\_20.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_150_20.PDF), (odczyt: 10.05.2021)

<sup>312</sup> J. L. Talmon, *Źródła demokracji totalitarnej*, przeł. Andrzej Ehrlich, Universitas, Kraków 2015, s. 9–10.

<sup>313</sup> Fundacja Ogólnopolski Strajk Kobiet, w: <https://spis.ngo.pl/304605-fundacja-ogolnopolski-strajk-kobiet> (odczyt: 16.01.2022)

wszystkich są młodzi ludzie. Widać to przede wszystkim w „Paradach Równości”, które stały się ogólnopolskim manifestem wszystkich, dla których bliskie są idee wolności, równości i tolerancji”<sup>314</sup>. Osoby LGBT+ są dyskryminowane przede wszystkim przez polityków, co stanowi ewidentne naruszenie art. 30 Konstytucji RP, który wyraźnie mówi, że „poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Minister Edukacji i Nauki, Przemysław Czarnek wycofał się ze swoich słów za wypowiedź w TVP, w której stwierdził, że należy bronić Polaków „przed ideologią LGBT” i „skończyć słuchać tych idiotyzmów o jakichś prawach człowieka czy jakiejś równości.”<sup>315</sup> Skarżącym był prof. Jakub Urbaniak.

Przykłady powyższe pokazują młodych ludzi kontestujących narzucone im ograniczenia. W większości urodzili się w wolnej Polsce, gdzie nie było granic, paszportów wydawanych i uzależnionych od woli urzędników. Młodzi nie znają pustych półek, siermiężnej rzeczywistości, w której filmy, książki, komiksy pozwalały na chwilową ucieczkę w inny świat. Młodzi urodzili się już z komputerem, smartfonem, Web.2.0, mają przyjaciół w różnych częściach świata. Wyjeżdżają, kontaktują się z innymi i nie wyobrażają sobie innej rzeczywistości. I to oni będą już tą rzeczywistością kreować. A obowiązkiem starszych jest im zostawić spuściznę pozwalającą im urządzić życie zgodnie z najważniejszymi dla nich wartościami.

## PODSUMOWANIE

Opisany powyżej ponad dwustuletni okres zmian zachodzących na ziemiach polskich (przez 123 lata bez udziału suwerennych władz, po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. borykających się ze stworzeniem zlepionego z trzech zaborów ziem, w granicach narzuconych przez państwa decydujące o losach świata po I wojnie światowej, przerwane II wojną światową i później zniewoleniem (za zgodą państw decydujących o losach świata po II wojnie światowej) przez ZSRR) uniemożliwiło wypracowanie polskiej tradycji państwowej i polskiej ścieżki praw człowieka. W czasach zniewolenia obcy narzucili swoje rozwiązania państwowe i prawne, w czasach niepodległości Polacy szukali jak najlepszych rozwiązań czerpiąc z obcej myśli, co prowadziło do chaosu politycznego.

<sup>314</sup> Parada Równości, w: <https://www.paradarownosci.eu/pl/historia-parady-rownosci/> (odczyt: 16.05.2020)

<sup>315</sup> Czarnek „wycofuje się ze słów” o LGBT ale pozostaje przy swoich poglądach, w: <https://www.rp.pl/polityka/art37133381-czarnek-wycofuje-sie-ze-slow-o-lgbt-ale-pozostaje-przy-swoich-pogladach>, (odczyt: 07. 11.2022)

Szansa na polskie państwo pojawiła się dopiero po 1989 r. Kształtujące się na bazie wydarzeń międzynarodowych (osłabienie ZSRR i polityka zmian wprowadzona przez Michaiła Gorbaczowa, polski papież, aktywność ruchów demokratycznych i praw człowieka) oraz krajowych (ruch helsiński i solidarnościowy, stan wojenny, upadek gospodarczy) wprowadzono na wzór zachodni demokratyczne państwo prawne. Nie należy zapominać, że większość społeczeństwa polskiego była bierna wobec zachodzących zmian. Przyjęło „to” państwo z nadzieją na cud, który spowoduje natychmiastowy dobrobyt, gdy ten nie nastał, pojawiły się hasła „komuno wróć”. Opisany przez ks. prof. Józefa Tischnera *homo sovieticus* wciąż jest aktualny w polskim społeczeństwie. Zmiany mentalnościowe to proces kilkudziesięcioletni, a w przypadku tak długo zniewolonego społeczeństwa, jakim jest społeczeństwo polskie (potomkowie chłopów pańszczyźnianych, anarchia ustrojowa, utrata niepodległości i brak wolnego państwa, dominacja Kościoła katolickiego), może jeszcze dłuższy.

Budowanie nowego państwa, które w 1989 r. przyjęło strukturę demokratycznego państwa prawnego, jest bardzo trudne, zwłaszcza w mentalności ludzi, którzy nie wiedzą, czym jest to państwo. Widoczne jest to w wypowiedziach polityków i sporej części społeczeństwa – demokratyczne państwo prawne są to rządy większości. Już historia niemiecka od 1933 r., pokazała do czego mogą doprowadzić rządy większości. Współczesne państwo prawne to rządy większości, przy poszanowaniu praw mniejszości.

Cechą charakterystyczną społeczeństw demokratycznych jest pluralizm. Uznanie różnorodności wartości jest gwarancją, która pozwala obywatelom żyć wśród innych, bez obawy przed prześladowaniami i wykluczeniem. O wadze tego stwierdzenia świadczy zapis pierwszego zdania Preambuły Konstytucji RP z 1997 r.: „W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie, my, Naród Polski - wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski...”. Ścieranie się poglądów, dyskusje, protesty, monitoring działalności funkcjonariuszy to mechanizmy kontrolne władzy, które pozwalają na skorygowanie nieprawidłowości. Ekspozowanie jednego systemu wartości, przy jednoczesnym niszczeniu innych prowadzi do rządów autorytarnych. Za Arystotelesem można stwierdzić, że najlepsza jest metoda złotego środka, czyli współpraca całego społeczeństwa z władzą na rzecz dobra wspólnego. Do tego konieczna jest jednak świadomość obywatelska, a ona wykluwa się powoli.

Po ponad trzydziestu latach transformacji systemowej w Polsce, mimo sprzyjającej dziś populistom atmosferze międzynarodowej można zauważyć, że działania

władzy zmierzające w kierunku silnych rządów, nie są obecnie akceptowane przez większość obywateli. Destabilizacja trójpodziału władz, chaos prawny oraz lekceważenie Konstytucji RP z 1997 r. przez decydentów politycznych, ich konflikty z organizacjami międzynarodowymi, nie sprzyjają budowie wspólnoty obywatelskiej i stabilności państwa.

Mimo krótkiego czasu uczenia się demokracji, zagrożeni utratą swojej wolności, zwłaszcza młodzi ludzie, potrafią mobilizować się i działać ze sobą, protestując, strajkując w obronie ważnych dla siebie wartości, a takimi są prawa człowieka. Jediną zaś gwarancją ich przestrzegania jest prawo, to nadrzędne, zapisane w Konstytucji RP z 1997 r.





## ROZDZIAŁ IV

### KONSTYTUCJA OBYWATELSKA

#### WPROWADZENIE

Przyjętą w referendum ogólnonarodowym, Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. można nazwać Konstytucją obywatelską, ale tylko z nazwy. Zabrakło jednego najważniejszego elementu, który sytuuje ten najważniejszy dokument w życiu obywateli – świadomości obywatelskiej. W trakcie prowadzonych 17 października 2017 r. zajęć na temat praw człowieka, zadałam uczestnikom pytanie – jaką dziś obchodzimy rocznicę?, na ponad dwieście osób tylko dwie wiedziały, że minęło dwadzieścia lat od wejścia w życie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. Dominowały przede wszystkim odpowiedzi stwierdzające, że dzień wcześniej obchodzona była rocznica wybrania Karola Wojtyłę na papieża. Doświadczenia ponad trzydziestu lat edukacji na temat demokracji i praw człowieka (zajęcia prowadzone z różnymi grupami zawodowymi, studentami, młodzieżą, dziećmi, przedstawicielami organizacji pozarządowych itd. Na terenie całej Polski), uświadamiają jak wielką stratą ponoszą młode pokolenia Polaków przez złą, albo żadną edukację obywatelską, która powinna być priorytetem demokratycznego państwa prawnego.<sup>316</sup> We wstępie do obywatelskiego komentarza niemieckiej Ustawy Zasadniczej jej autorzy napisali – „demokratyczne państwo konstytucyjne nie może trwale istnieć bez poinformowanych i zainteresowanych tym państwem obywateli. Podstawą kompetencji takich obywateli są nie tylko zainteresowanie codzienną polityką i jej znajomość, ale także zasadnicza wiedza na temat struktury naszego państwa, pozycji obywatela w państwie oraz fundamentalnych wartości naszego państwa. Dużo z tego, co dzieje się w polityce, staje się jasne dopiero na tym tle.”<sup>317</sup> Potrzebna jest jednak powszechna edukacja na

<sup>316</sup> Problem polskiej edukacji w zakresie praw człowieka i demokracji został szczegółowo omówiony w książce.

<sup>317</sup> Ch. Gramm, S. F. Pieper, *Grundgesetz. Bürgerkommentar*, Nomos Verlagsgesellschaft, Baden-Baden 2015, s. 5.

ten temat prowadzona przede wszystkim w szkołach, również szeroko dla całego społeczeństwa. Podjęły się tego m. in. Stowarzyszenie im. Zbigniewa Hołdy organizując co roku (od 2016) w szkołach zajęcia dotyczące Konstytucji<sup>318</sup>, czy Fundacja „Kongres Obywatelskich Ruchów Demokratycznych” organizując cykliczne Tour de Konstytucja.<sup>319</sup> Inicjatywy te nie są jednak wspierane przez władze państwowe.

Edukacja konstytucyjna jest istotnym bodźcem w celu wykształcenia u większości obywateli i obywateli zaangażowania w sprawy państwa. Konstytucja określa podstawy państwa, to, jak ono funkcjonuje i co je wyróżnia. Z jednej strony ustawa ta wskazuje na formę i ramy rozgrywania się wydarzeń politycznych. Z drugiej strony zabezpiecza ona, dzięki ujętym w niej prawom, status prawny wszystkich obywateli, szczególnie ich wolność i równość. Ustala wreszcie fundamentalne wartości konstytucyjne oraz punkty odniesienia dla państwa i społeczeństwa. Faktycznie w demokracji prawo konstytucyjne nie może być wyłącznie domeną ekspertów. Dotyczy ono każdego obywatela państwa i dlatego Konstytucja jest skierowana do nich wszystkich.<sup>320</sup>

Ewa Łętowska w swojej książce *Po co ludziom konstytucja* zaznaczyła, że obywatelom konstytucja jest potrzebna, gdyż „budzi nadzieje na coś stabilnego, niezmiennego, coś, co pozwoli im uciec od karuzeli zmian „zwykłego” prawa, coś co pozwoli budować na bardziej trwałym gruncie zasad czy reguł wolnych od koniunktur politycznych i „widzimisiej” jakiegoś polityka czy administratora”.<sup>321</sup>

Niniejszy rozdział złożony jest z dwóch bardzo ważnych dla praw człowieka pojęć konstytucji i obywatela, oba te pojęcia występują w kontekście praw. Toteż omawiając konstytucję z punktu widzenia jej obywatelskiego charakteru wyjaśnione zostały pojęcia konstytucja oraz prawa konstytucyjne i prawa obywatelskie.

Słowo „konstytuować” oznacza tworzyć, porządkować lub formować. Toteż słowo konstytucja znaczy porządkowanie państwa, czyli zawiera podstawowe zasady ustrojowe.

Marek Brzezinski w swojej książce *The Struggle for Constitutionalism in Poland* przytoczył wiele definicji konstytucji. Oto kilka z nich:

1. W „Polityce” Arystoteles zdefiniował konstytucję jako „organizację polis, ogólnie w odniesieniu do jej urzędów, ale przede wszystkim w odniesieniu

<sup>318</sup> Tydzień Konstytucyjny ma promować świadome obywatelstwo i zachęcać młodych ludzi do większego zainteresowania się sprawami publicznymi, Stowarzyszenie im. Prof. Zbigniewa Hołdy, w: <https://stowarzyszenieholda.pl/projekty/tydzien-konstytucyjny/>.

<sup>319</sup> Tour de Konstytucja, <https://tour-de-konstytucja.pl/>

<sup>320</sup> Ch. Gramm, S. F. Pieper, op.cit.

<sup>321</sup> E. Łętowska, *Po co ludziom konstytucja*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1995, s. 8.

do tego konkretnego urzędu, który jest suwerenny we wszystkich sprawach” . Później rozszerzył znaczenie tego terminu: „ organizacja urzędów w państwie, za pomocą której ustala się sposób ich podziału, określa się suwerenną władzę i określa charakter celu, do którego dąży stowarzyszenie i wszyscy jego członkowie”. (2. E. Barker (trans.), *The Politics of Aristotle*, Bk. III (Oxford: Clarendon Press, 1948) ch. VI, sect. 1.)

2. Podstawowym celem konstytucji jest opisanie dopuszczalnego zakresu i granic władzy państwowej oraz ochrona swobód jednostki. (A. Bonime-Blanc, *Spain's Transition to Democracy: The Politics of Constitution-Making* (London: Westview, 1987) ch. 1. 5. S.)
3. Konstytucje to kodeksy norm, które dążą do uregulowania podziału władzy, funkcji i obowiązków różnych organów władzy i urzędników rządowych oraz określanie relacji między nimi a społeczeństwem”. (S. Finer, V. Bogdanor and B. Rudden (eds), *Comparing Constitutions* (Oxford: Clarendon Press, 1995) p. 1)<sup>322</sup>

#### 4.1. PRAWA KONSTYTUCYJNE

Dość wcześnie spisywano prawa regulujące stosunki między poddanymi a władcą, także wprowadzające ograniczenia działań władcy. Powszechnie uważa się, że teoretyczne uzasadnienia rangi tego dokumentu, zwane „konstytucjonalizmem”, wymyślono na przełomie XVII i XVIII wieku w Anglii dla rządów króla, ograniczonych przez parlament, ministrów i niezależne sądy. Jednak Harold J. Berman uważa, że „konstytucjonalizm w pełnym sensie tego słowa był już cechą jedenasto- i dwunastowiecznych systemów prawa miejskiego w Europie”<sup>323</sup>. Ówczesne miasta europejskie były „nowożytnymi państwami, miały bowiem pełnię władz wykonawczych, ustawodawczych i sędziowskich, włącznie z uprawnieniami do ściągania podatków, bicia monety, ustalania miar i wag, prowadzenia wojen”<sup>324</sup>. Podlegały one różnym konstytucyjnym ograniczeniom. Prawo miejskie oparte na pisanych statutach to pierwsze nowożytne konstytucje. Spisany w nich był system rządów podobny do współczesnego konstytucyjnego. I tak zapisane były ograniczone uprawnienia władz miejskich z często istniejącym rozdziałem władz ustawodawczych, wykonawczych i sędziowskich. Tworzone prawo spisywano, ogłaszano i udostępniano obywatelom. O wiele wieków wcześniej niż w innych państwach wprowadzony został zakaz

<sup>322</sup> M. Brzezinski, *The Struggle for Constitutionalism in Poland*, St. Antony's College, Oxford 1998, s. 7.

<sup>323</sup> Harold J. Berman, op.cit., s. 461.

<sup>324</sup> Ibidem.

stosowania w prawie prób ognia, wody i walki<sup>325</sup>. W Polsce takim znamienitym dokumentem była Konstytucja *Nihil novi* z 1505 r., gwarantująca szlachcie liczne przywileje oraz zabraniająca władcy podejmowania decyzji w sprawie losów państwa bez uzgodnienia tego ze szlachtą<sup>326</sup>.

Pierwszymi konstytucjami, w których zapisano prawa człowieka, były osiemnastowieczne konstytucje kolonii amerykańskich, później Poprawki<sup>327</sup>, jako część konstytucji USA oraz Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., jako część składowa konstytucji francuskiej<sup>328</sup>. Po Wiośnie Ludów w wielu konstytucjach europejskich zapisane zostały różne prawa człowieka<sup>329</sup>, natomiast po drugiej wojnie światowej faktycznie zaistniały w ustawach zasadniczych państw Europy Zachodniej. Dziś dotyczy to zdecydowanej większości państw Starego Kontynentu. Istotą konstytucji jest stworzenie podstaw ustrojowych państwa, określenie zakresu działań podzielonych władz oraz wprowadzenie rządów ograniczonych uniemożliwiających większości parlamentarnej dyskryminowanie mniejszości. Istotą

<sup>325</sup> Ibidem.

<sup>326</sup> Konstytucja *Nihil novi* z 1505 r., w: B. Lesiński (red.), *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, ars boni et aequi, Poznań 1995, s. 82–83.

<sup>327</sup> Wzorem dla konstytucji Stanu Wirginia i innych była angielska *Bill of Rights* (Ustawa o prawach), która była dokumentem określającym granice władzy królewskiej i w którym zapisano pewne podstawowe prawa obywatelskie Anglików. Uchwalono go jako zabezpieczenie przeciw nadużyciom władzy po detronizacji ostatniego Stuarta, Jakuba II, patrz: Paweł Zaremba, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Instytut Literacki, Paryż 1957, s. 27. Artykuły poprawek I do X zostały ratyfikowane w 1791 r. weszły w życie rok później. Stanowią całość jako „Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela” i zawierają: „wolność wyznania, wolność mowy i prasy, swoboda zebrań, prawo posiadania i noszenia broni, ograniczenie prawa do rewizji mieszkań i do rewizji osobistej, zawarowanie prawa do sądu przed ławą przysięgłych i zabezpieczenie własności prywatnej, ochronę praw osób oskarżonych, gwarancje prawa procesowego, zakaz wygórowanych kaucji, grzywn i kar, rozdzielenie władzy stanowej i krajowej”, ibidem, s. 574–577.

<sup>328</sup> Deklaracja głosiła m.in. zasadę równości wobec prawa, bezpieczeństwo i opór przeciw uciskowi, wolność religijną, wolność słowa, żąda dla ustanowienia podatków zgody obywateli, gwarantuje podział władz, własność ogłasza jako prawo nienaruszalne i święte, patrz: Karol Korany, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 4, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 250.

<sup>329</sup> Warto zaznaczyć, że dla wszystkich państw wzorem była angielska *Bill of Rights*, amerykańskie X Poprawek do konstytucji oraz francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. W niektórych państwach, np. w Królestwie Belgii, prawami człowieka objęto również osoby nieposiadające belgijskiego obywatelstwa. Ustanowiono szeroki wachlarz praw i wolności, który obejmował wolność osobistą, prawo do sądu, nienaruszalności mieszkania i tajemnicy korespondencji, zakaz konfiskaty mienia i prawo własności, wolność sumienia i wyznania, prasy, zrzeszania się i zgromadzeń, prawo do petycji, wolność oświaty z zapisem, że „wychowanie publiczne prowadzone jest na koszt państwa”, patrz: Zdzisław Kędzia, *Burżuazyjna koncepcja praw człowieka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Polska Akademia Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 119.

konstytucji jest również stworzenie silnych procedur jej ochrony<sup>330</sup>. Podniesienie praw człowieka do rangi konstytucyjnej stworzyło tym samym realną szansę na ich przestrzeganie.

Zdaniem Janusza Łętowskiego nie należy jednak przeceniać tego dokumentu, gdyż w niektórych systemach politycznych nie sprawdził się będąc jedynie fikcją lub dokumentem zbyt skostniałym, hamującym rozwój państwa. Uważał, że konstytucja, „jako podstawowy akt regulujący polityczne funkcjonowanie państwa, jest wyrazem pewnego kompromisowego kontraktu, w którym uczestniczą główne siły polityczne i który trwa tak długo, dopóki kontrakt ten zachowuje dla nich swą użyteczność”<sup>331</sup>. Dotyczy to również praw człowieka. Zwłaszcza demokracje Europy Środkowej i Wschodniej narażone są na pokusę zmiany konstytucji i ograniczenia praw i wolności człowieka. Ważna jest edukacja prawna, która ma uzmysłwić społeczeństwu rangę tego dokumentu oraz fakt, że im bardziej jest on stabilny, tym większy jest szacunek do prawa i ochrona praw jednostki.

## 4.2. PRAWA OBYWATELSKIE

Najwcześniejszą formą korzystania z praw indywidualnych były prawa obywatelskie. Osadzone były na bazie uprawnień naturalnych, znane już w starożytnych *polis* greckich i w Rzymie. Związane były z przynależnością do grupy wolnych mężczyzn obywateli danego państwa. Posiadali oni, w odróżnieniu do innych ludzi, pewne uprawnienia, zwane wolnościami, rozumianymi paradoksalnie jako z jednej strony przywilej, z drugiej zaś jako obowiązek. Grecy i polis stanowili jedność. „Obywatele byli członkami wspólnoty, której symbolem była ich wolność, a z drugiej strony stanowili części składowe państwa i zarządzili nim”<sup>332</sup>. Pojęcie obywatelstwa pojawia się już we wczesnym okresie formowania się greckich polis (XII–X wiek p.n.e.), jako czynnik wyróżniający jednostkę przynależną do danego miasta–państwa od ludzi z zewnątrz. Miało to stwarzać poczucie przynależności do grupy oraz świadomość ważności z racji bycia obywatelem. Zwłaszcza temu służyły prawa, które przypisane są tylko im – obywatelom. Arystoteles zdefiniował pojęcie „obywatel”, jako każdego,

<sup>330</sup> L. Garlicki, *Konstytucja*, w: Sławomir Serafin, Bogumił Szmulik (red.), *Leksykon Obywatela*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 58–59.

<sup>331</sup> J. Łętowski, *Po co komu konstytucja?*, „Społeczeństwo otwarte”, Miesięcznik Ministerstwa Edukacji Narodowej, nr 9/92, s. 31.

<sup>332</sup> Gerassimos K. Vlachos, *Die Idee freien Menschen n Demokratie von Athene*, Athen-Komotini 1992, s. 36, w: *Evipidis Stylianidis, Wpływ antycznej cywilizacji greckiej na rozwój praw człowieka*, w: Bogusław Banaszak (red.), *Prawa człowieka. Geneza, koncepcje, ochrona*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993, s. 120–130.



kto może pełnić urząd<sup>333</sup>. I w tym obszarze kształtowały się jego prawa. Początkowo prawa obywatelskie były jedynymi gwarantowanymi jednostce prawami. Dziś stanowią również wyjątek wśród praw zagwarantowanych każdej jednostce, obywatele są tą szczególną grupą dla której zarezerwowane są konkretne i specyficzne prawa. Każde państwo określa swoje własne warunki obywatelstwa oraz nadaje jej członkom pewne uprawnienia. Do nich należą przede wszystkim prawa wyborcze, prawa dostępu do służby publicznej oraz prawo tworzenia partii politycznych.

Współczesne rozumienie obywatelstwa sięga czasów rewolucji francuskiej, kiedy to zrodziła się idea suwerenności ludu i jego nadrzędnej roli w stosunku do państwa. W tym względzie najważniejsze jest zagwarantowanie prawa do stania się obywatelem, czyli w jaki sposób nabywa się to prawo. Cechą charakterystyczną wcześniejszego okresu czy obecnych systemów niedemokratycznych była możliwość pozbawienia jednostki obywatelstwa. Praktyka ta stosowana była np. w stosunku do ludzi opozycji (obywatelstwa radzieckiego został pozbawiony Aleksander Sołżenitsyn, który w 1974 r. był deportowany z terenu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich<sup>334</sup>) bądź przestępców. Chociaż prawo międzynarodowe nie pozwala na odebranie jednostce prawa do obywatelstwa, to państwo może ograniczyć bądź nawet pozbawić człowieka praw publicznych prawomocnym wyrokiem sądowym, ale tylko za szczególnie groźne przestępstwa kryminalne lub działania przeciwko państwu (np. zdrada stanu, szpiegostwo).

Dziś pojęcie praw obywatelskich posiada przynajmniej dwa znaczenia. Podstawowe, podobnie jak dawniej, dotyczy relacji politycznych i oznacza prawa członka społeczności związanego z nią prawem krwi lub ziemi<sup>335</sup>. Do tej kategorii można zaliczyć również inną formę nabycia praw obywatelskich dokonujących się poprzez

<sup>333</sup> Arystoteles, *Polityka*, tłum. Ludwik Piotrowicz, De Agostini, Altaya, Warszawa 2002, s. 121. W każdym razie gdy Arystoteles pisał o godności odnosił ją do członków danej wspólnoty politycznej. Można powiedzieć, że jej współczesne brzmienie występuje w artykule 22 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, gdy mowa o godności osoby jako członka społeczeństwa. Tym samym wiązałyby się nie tyle z prawami człowieka współcześnie rozumianymi jako przynależne każdej jednostce bez względu na pochodzenie, narodowość, etc., co prawami i powinnościami obywatelskimi (obywatelami nie były i nie mogły nimi się stać nie tylko dla Arystotelesa, ale dla całej starożytnej Grecji: kobiety, barbarzyńcy czy niewolnicy). Innymi słowy, współcześnie koncepcja praw obywatelskich rozumianych jako podmiotowość prawna koresponduje z prawami człowieka, lecz się do nich nie sprowadza. Nie wszystkie prawa obywatelskie są prawami człowieka.

<sup>334</sup> S. Courtois, *Zbrodnie komunizmu*, tłum. Krzysztof Waker, w: Stéphane Courtois, Nicolas Werth i in., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Wydawnictwo Pruszyński i S-ka, Warszawa 2001, s. 38.

<sup>335</sup> Zasada prawa krwi (*ius sanguinis*) polega na nabyciu obywatelstwa tego państwa, którego obywatelami są rodzice (lub jedno z rodziców, z uwzględnieniem prawa opcji), a prawo ziemi (*ius soli*) nabycia obywatelstwa państwa, na którego terytorium urodziła się dana osoba.

akt jego nadania przez prezydenta danego państwa. Oprócz obywatelstwa danego państwa można uzyskać obywatelstwo organizacji międzynarodowej, w przypadku przystąpienia do niej własnego państwa i jeżeli jest takowe ustanowione, tak jak ma to miejsce w przypadku Unii Europejskiej<sup>336</sup>. Tutaj należy zaznaczyć, że stworzenie tej kategorii obywatelstwa ma na celu pełniejszą integrację społeczeństw w ramach UE.

Drugie znaczenie praw obywatelskich odnosi się do szczególnego myślenia o prawach człowieka, wywodzącego się z czasów rewolucji francuskiej, oznaczającego uprawnienia przysługujące każdej jednostce do podejmowania wolnych, samodzielnych i świadomych decyzji, które kształtują jej życie ale również mają wpływ na społeczeństwo. Cechy te, charakterystyczne dla aktywnej postawy obywatelskiej (są właściwe również osobom niebędącym obywatelami), konstituują prawa człowieka w pozycji roszczenia i odpowiedzialności. Stąd też tytuł jednej z konwencji traktatowych stworzonych w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r.<sup>337</sup>

Swoje prawa obywatel ma zagwarantowane w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, która powinna stać się politycznym schronieniem dla wszystkich obywateli, nie tylko jej części. Takie niebezpieczeństwo wykluczenia wielokrotnie czasami pojawia się w wypowiedziach polityków. Nie służy to budowaniu konstytucyjnego państwa i raczej świadczy o niskich kompetencjach do wykonywania. Czasami jest wyrazem dominacji koncepcji państwa nad prawem. W okresie zmian trwającej transformacji jest to niebezpieczne zjawisko zagrażające przyszłości demokratycznego państwa prawnego. Różnica między demokracją ustanowioną w Konstytucji, a demokracją populistyczną, którą można zaobserwować dziś w Polsce jest ogromna i dotyczy przede wszystkim uzasadnienia.

#### 4.3. KONSTYTUCJA RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z DNIA 2 KWIEŃNIA 1997 R.

Konstytucja jest to termin, który pochodzi od łacińskiego słowa *constituere*, co można przetłumaczyć jako urządzenie, uporządkowanie, ustanowienie, nadanie określonej formy. Jest zbiorem praw wpisanych do jednego dokumentu, ustalających podstawowe zasady, które pozwalają regulować relacje między obywatelami oraz między nimi i wybranymi przedstawicielami, którzy zarządzają państwem w ich

<sup>336</sup> Nabycie obywatelstwa w UE ma charakter pochodny, a nie samoistny jak w przypadku obywatelstwa państwa.

<sup>337</sup> Wśród teoretyków istnieje różnica w wyjaśnieniu pojęcia civil rights. Jedni uważają, że są to prawa osobiste. Inni zaś, że są to prawa wolnościowe, tzn. pierwszej generacji, które wymuszają od jednostki pewną postawę roszczenia, czyli żądania od władzy przestrzegania praw człowieka i odpowiedzialności, czyli podejmowaniu decyzji i ponoszeniu odpowiedzialności za te decyzje.

imieniu. Przestrzeganie jest przede wszystkim obowiązkiem każdej władzy, a nakazem działania obywateli w celu ich ochrony i realizacji zasady dobra wspólnego.

Suweren jest wyposażony w podstawowe prawa obywatelskie, jak również odpowiedzialny jest za wypełniania obowiązków obywatelskich w celu realizacji dobra wspólnego. Wyposażony jest tak jak każdy człowiek w podstawowe prawa i wolności, które umożliwiają mu rozwój osobisty oraz dążenie do szczęścia w ramach swojej wspólnoty.

Obowiązująca od 17 października 1997 r. Konstytucja RP, powinna stać się dla każdego obywatela, cudzoziemca i bezpaństwowca (apatrydy), funkcjonariuszy publicznych, urzędników, pracodawców i pracowników, działaczy organizacji pozarządowych, w tym również przedstawicieli kościołów i związków religijnych itd., podstawowym obowiązującym prawem w Polsce. W Konstytucji zostały jasno określone podstawy funkcjonowania państwa, sposób i granice wykonywania władzy, a także prawa i wolności obywatela i człowieka oraz obowiązki, które powinien wykonywać z poczucia obywatelskiej odpowiedzialności.

Ze względu na to, że teoria praw człowieka została przedstawiona w rozdziale pierwszym, w tym rozdziale skoncentrowano się jedynie na wyjaśnieniu konstytucyjnego znaczenia tych praw.

#### 4.3.1 SUWEREN

Zgodnie z art. 4 Konstytucji władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu, który sprawuje ją przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio. Władza zwierzchnia wywodzi się z pojęcia suwerenności i oznacza zdolność do samodzielnego, niezależnego od innych podmiotów, sprawowania władzy politycznej nad określonym terytorium. Pojęcie to po raz pierwszy użył Jan Bodin w swoim dziele *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej* (1576) w rozdziale VIII *O suwerenności*. Według niego suwerenność jest „absolutną i nieustającą władzą”, wynikającą z „prawa narodów, od którego umowy i wszystkie wole zależą”.<sup>338</sup> Pojęcie Narodu Konstytucja wyjaśnia w swojej Preambule. Tworzą go wszyscy obywatele, niezależnie od swojego światopoglądu. Naród to „wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski...” (Preambuła do Konstytucji RP). Według art. 4 Naród jest władzą zwierzchnią, a sprawuje ją przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio.

<sup>338</sup> J. Bodin, *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958, s. 88–147.

Suweren jest wyposażony w podstawowe prawa obywatelskie, jak również odpowiedzialny jest za wypełniania obowiązków obywatelskich w celu realizacji dobra wspólnego. Wyposażony jest tak jak każdy człowiek w podstawowe prawa i wolności, które umożliwiają mu rozwój osobisty oraz dążenie do szczęścia w ramach swojej wspólnoty.

Trzecim ważnym pojęciem dotyczącym suwerena jest obywatelstwo. Zostało ono wyjaśnione w art. 34 Konstytucji:

1. Obywatelstwo polskie nabywa się przez urodzenie z rodziców będących obywatelami polskimi. Inne przypadki nabycia obywatelstwa polskiego określa ustawa.
2. Obywatel polski nie może utracić obywatelstwa polskiego, chyba że sam się go zrzeknie.

Obywatelstwo jest węzłem prawnym, który łączy daną osobę z państwem. Obywatelstwo nie jest równoznaczne z przynależnością narodową (obywatele polscy przynależący do mniejszości narodowych i Polacy obywatele innych państw).

Konstytucja przyjmuje podstawową zasadę prawa krwi, oznaczającą, że „obywatelem polskim jest osoba, której oboje rodzice są obywatelami polskimi lub też jedno z rodziców jest obywatelem polskim, drugie zaś jest nieznane bądź jego obywatelstwo nie jest określone lub też nie posiada żadnego obywatelstwa.”<sup>339</sup>

Drugą formą posiadania obywatelstwa polskiego jest jego nabycie przez nadanie Prezydenta RP, poprzez tzw. akt naturalizacji, który reguluje *Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim*. Nadanie obywatelstwa jest prerogatywą prezydencką (art. 144 ust. 3 pkt 19) i następuje w drodze postanowienia (art. 142 ust. 2).<sup>340</sup>

W ust. 2 art. 34 stwierdzono iż utrata obywatelstwa może nastąpić tylko z powodu własnego, dobrowolnego zrzeczenia się, za zgodą Prezydenta Rzeczypospolitej (art. 137). Niedozwolone są natomiast praktyki stosowane w PRL. Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim w art. 16.1 umożliwiała Radzie Państwa pozbawienie obywatelstwa przez osoby, które opuściły Polską Rzeczpospolitą Ludową. Zmuszanie ludzi do wyjazdu z Polski była w roku 1968 i później, często stosowaną przez ówczesną władzę praktyką wobec osób niepokornych, czy obywateli pochodzenia żydowskiego.<sup>341</sup>

<sup>339</sup> P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Wyd. Liber, Warszawa 2000, s. 56.

<sup>340</sup> Ibidem, s. 183.

<sup>341</sup> Adam Bodnar o Marcu 1968: *przemoc fizyczna, symboliczna, psychiczna i ekonomiczna na wielką skalę. Debata „Rok 1968. Obywatelstwo: łaska władzy czy prawo?”*, w: Biuletyn RPO, <https://bip.>

#### 4.3.2 DOBRO WSPÓLNE

Art. 1 Konstytucji odnosi się do trzech pojęć określających zbiorowość ludzką skupioną w ramach państwa – dobro wspólne, rzeczpospolita, obywatele. Powyżej wyjaśniono już pojęcie obywatelstwa. Nazwa naszego państwa Rzeczpospolita Polska wywodzi się z łacińskiego słowa *res publica*, czyli rzecz wspólna obywateli i jest silnie zakorzeniona w historii naszego państwa (pojęcie analizowane w rozdziale drugim). Natomiast pojęcie

Pojęcie dobra wspólnego jest pojęciem wywodzącym się z różnych koncepcji filozoficznych, etycznych, religijnych (m. in. z myśli chrześcijańskiej), politycznych i prawnych.

Nazwa naszego państwa Rzeczpospolita Polska wywodzi się z łacińskiego słowa *res publica*, czyli rzecz wspólna obywateli i jest silnie zakorzeniona w historii naszego państwa (pojęcie analizowane w rozdziale drugim). Ponadto dobro wspólne stanowi odwołanie do tradycji Konstytucji 3 Maja, w kontekście służebnej roli państwa wobec swoich obywateli. W naszej tradycji istnieje również druga koncepcja dobra wspólnego wywodząca się z Konstytucji kwietniowej z 1935 r., która to państwo stawia nad obywatelami, wyznaczając im obowiązki wszystkich członków wspólnoty względem państwa.

Konstytucja RP z 1997 r. jest konstytucją obywatelską, w której to państwo pełni rolę służebną wobec Suwerena. Dobro wspólne jest obecnie rozumiane przede wszystkim jako zasada prawa, która dotyczy obowiązku władz państwowych, legitymowanych przez obywateli w wolnych wyborach, do stworzenia im, jak najlepszych warunków funkcjonowania.

Według Marka Piechowiaka dobro wspólne to suma wszystkich warunków życia społecznego, dzięki którym osoby, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swą doskonałość, i polega ono przede wszystkim na poszanowaniu przyrodzonych praw oraz obowiązków osoby ludzkiej.<sup>342</sup>

W art. 82 ustawodawca scedował również na obywateli obowiązek, nie tylko korzystania, ale i dbania o dobro wspólne. Ta obywatelska odpowiedzialność ma przede wszystkim moralny charakter i odnosi się do konkretnych działań podejmowanych na rzecz państwa i jego mieszkańców.

brpo.gov.pl/pl/content/adam-bodnar-o-marcu-1968-przemoc-fizyczna-symboliczna-psychiczna-i-ekonomiczna-na-wielka-skale

<sup>342</sup> P. Tuleja (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd II, Lex/e.ektr., 2012, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587806601/650664?keyword=Tuleja%20Komentarz%20do%20Konstytucji&toHit=1&cm=SFIRST>

### 4.3.3. OBOWIĄZKI OBYWATELSKIE

Pojęcie „obowiązku” oznacza skierowany do danego podmiotu (jednostka, grupa ludzi, państwo) nakaz lub zakaz określonego zachowania w danej sytuacji, „wynikający z nakazu (wewnętrznego) moralnego, administracyjnego, prawnego” lub umowy z kimś.<sup>343</sup> Człowiek żyjąc w społeczeństwie, musi wykonywać pewne obowiązki ustanowione prawnie bądź wynikające z zasad moralnych czy religijnych regulujących współżycie ludzkie<sup>344</sup>. Za niewykonywanie obowiązków ponosi karę finansową, pozbawienia wolności, na Sądzie Ostatecznym, anatemy towarzyskiej itd.

Z obowiązku dbania o dobro wspólne wynikają dla obywatela również inne obowiązki. Można je podzielić na obowiązki obywatelskie i te którym podlegają również cudzoziemcy i bezpaństwowcy (apatrydzi). Obywatele zobowiązani są przede wszystkim do wierności i obowiązku obrony Ojczyzny (art. 85). Obowiązek ten wpisuje się w polską tradycję obywatelskiego wzoru patriotycznego, którego odzwierciedleniem jest utwór napisany przez Ignacego Krasickiego w 1774 r. po wydarzeniach konfederacji barskiej i pierwszym rozbiórze Polski (1772 r.), uznany za początek tzw. liryki patriotycznej:

#### Święta miłości kochanej ojczyzny

Czują cię tylko umysły pocziwe,  
Dla ciebie zjadłę smakują trucizny!  
Dla ciebie więzy, pęta nie zelżywe,  
Kształcisz kalectwo przez chwałebne blizny.  
Gnieździsz w umyśle rozkoszy prawdziwe,  
Byle cię można wspomóc, byle wspierać.  
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.<sup>345</sup>

<sup>343</sup> W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. V, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, s. 510–511.

<sup>344</sup> B. Banaszak, omawiając obowiązki konstytucyjne, wymienił aż dziewięć rodzajów obowiązków, które posiada człowiek. Są to obowiązki wynikające z różnej klasyfikacji. Obowiązki podmiotowe wynikają z bycia człowiekiem i obywatelem. Inne związane są ze sferą życia to obowiązki polityczne lub społeczne. Jeszcze innymi są obowiązki wynikające z działania, czyli obowiązki polegające na czynieniu „określonych świadczeń ze strony jednostki (np. ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych)” lub nakazujące powstrzymanie się od działania. Wymienić należy również obowiązki moralne np. lojalności (obowiązek wierności RP) czy nieegzekwowalny w drodze prawnej obowiązek „troski o dobro wspólne”. Wszystkie wymienione uważa się za obowiązki podstawowe i dlatego umieszczone są w konstytucji, patrz: Bogusław Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, s. 418–421.

<sup>345</sup> I. Krasicki, *Hymn do miłości Ojczyzny*, w: J. Platt (red.), *„Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” (1770–1777)*, t. II, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2004, s. 327.



Do obowiązków mieszanych (skierowanych do każdego) należą: przestrzeganie prawa (art. 83), płacenie podatków (art. 84), dbałość o stan środowiska (art. 86).

Jednym z pierwszych obowiązków nałożonych na człowieka jest obowiązek szkolny. Jest to nakaz wynikający z prawa do nauki, mówiący, że każdy do określonego wieku musi się uczyć<sup>346</sup>. Nauka jest człowiekowi niezbędna do samodzielnego życia oraz przygotowania do podejmowania decyzji. Na państwie i rodzicach spoczywa zaś obowiązek posyłania dzieci do szkoły i stworzenia takich warunków nauki, by wykształcić świadomego i odpowiedzialnego człowieka i obywatela.

#### 4.4 PRAWA CZŁOWIEKA I OBYWATELA

Rozdział II Konstytucji zawiera katalog praw i wolności człowieka i obywatela oraz źródła i zasady, które narzucają władzy ich nienaruszalność oraz zagwarantowanie skutecznej ochrony, a także podejmowania działań na rzecz pozytywnego rozszerzania (do czego obligują również ratyfikowane umowy międzynarodowe).

W rozdziale pierwszym omówiono teorię praw człowieka, zaś w tym miejscu poruszone są zapisy konstytucyjne wyjaśniające ich konstytucyjną ochronę. W Konstytucji została utrzymana klasyfikacja Karla Vasaka z podziałem na prawa trzech generacji, związanych z historycznym rozwojem praw człowieka. W konstytucji dominuje myśl anglosaska, zwłaszcza amerykańska, w której priorytetem są prawa wolnościowe, czyli prawa pierwszej generacji, obywatelskie i polityczne. Prawa socjalne i ekonomiczne, czyli prawa drugiej generacji, są konstruowane inaczej i często przybierają formę zadań państwa, co wpływa na inny stopień ochrony tychże praw. Zapisane w art. 8 ust. 2 przesłanki mówią, że „przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej”. Natomiast art. 81 wprowadza ograniczenia w konstytucyjnej ochronie niektórych praw socjalnych odsyłając je do ochrony ustawowej – praw określonych w art. 65 ust. 4 i 5, art. 66, art. 69, art. 71 i art. 74-76 można dochodzić w granicach określonych w ustawie. Prawa te dotyczą:

**Art. 644.** Minimalnej wysokość wynagrodzenia za pracę lub sposób ustalania tej wysokości określa ustawa. 5. Władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizowanie programów zwalczania

<sup>346</sup> Art. 70 ust. 1 Konstytucji brzmi: „Każdy ma prawo do nauki. Nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa”. W ustawie o systemie oświaty z 7 września 1991 r. zapisano, że obowiązek ten jest realizowany przez obowiązek szkolny i obowiązek nauki. Ten pierwszy obejmuje okres od 6. do 15. roku życia. Drugi zaś do 18 roku życia i oznacza, że naukę można realizować nie tylko podczas zajęć lekcyjnych, ale przysposabiając się do wykonywania określonego zawodu.



bezrobocia, w tym organizowanie i wspieranie poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz robót publicznych i prac interwencyjnych.

**Art. 66** 1. Prawo każdego do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Sposób realizacji tego prawa oraz obowiązki pracodawcy określa ustawa. 2. Pracownik ma prawo do określonych w ustawie dni wolnych od pracy i corocznych płatnych urlopów; maksymalne normy czasu pracy określa ustawa.

**Art. 69.** Osobom niepełnosprawnym władze publiczne udzielają, zgodnie z ustawą, pomocy w zabezpieczaniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej.

**Art. 71.** 1. Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych. 2. Matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa ustawa.

**Art. 74. 1.** Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłemu pokoleniom. 2. Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych. 3. Każdy ma prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska. 4. Władze publiczne wspierają działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska.

**Art. 75. 1.** Władz publicznych, które prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałają bezdomności, wspierają rozwój budownictwa socjalnego oraz popierają działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania. 2. Ochronę praw lokatorów określa ustawa.

**Art. 76.** Władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zakres tej ochrony określa ustawa.

Konstrukcja powyższych artykułów narusza strukturę praw i wolności i wskazuje na zadania państwa, niż wymienionych w nich praw, które zazwyczaj zapisane są w formie, np. każdy ma prawo ..., obywatel ma prawo ..., wszyscy są równi ..., nikt nie będzie karany ... itd..

Twórcy Konstytucji nie wzięli pod uwagę kompleksowego i równego traktowania praw i wolności człowieka, potwierdzonego przez ONZ w Deklaracji Wiedeńskiej z 1993 r.:

„Wszystkie prawa człowieka są powszechne, niepodzielne, współzależne i powiązane ze sobą. Społeczność międzynarodowa musi je traktować jako całość, w sprawiedliwy i równy sposób, na tej samej płaszczyźnie i z jednakową uwagą. Pamiętając o znaczeniu narodowej i regionalnej specyfiki oraz różnorodnych historycznych, kulturalnych i religijnych uwarunkowaniach, obowiązkiem Państw – bez względu

na ich systemy polityczne, gospodarcze i kulturalne – jest popieranie i ochrona wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności.”<sup>347</sup>

#### 4.4.1. GODNOŚĆ CZŁOWIEKA

Art. 30 Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Pojęcie „godność” ma wieloznaczne wyjaśnienie. Występuje jednak zawsze w kontekście indywidualnym. Występuje w pytaniu o imię i nazwisko danej osoby – jak Pańska godność? Pojęcie wywodzące się z języka łacińskiego *dignity*, dało podstawą do stworzenia pojęcia „dygnitarz” określającą osobę piastującą wysoki urząd publiczny. Mówimy również o godności osobistej, czyli honorze. Pojęcie to dotyczy moralności i w zależności od okresu historycznego wyznacza zasady według, których człowiek jest oceniany. Jednak w prawach człowieka chodzi o godność osobową wywodzącą się z samego faktu bycia człowiekiem. Obrazowo przedstawił tę ostatnią Marek Nowicki – „godność osobowa związana jest z samą istotą człowieczeństwa, wynika z faktu bycia człowiekiem, posiada ją i niemowlę, które niczego dobrego ani złego w życiu jeszcze nie dokonało, i największy zbrodniarz”.<sup>348</sup>

Dla współczesnego prawa konstytucyjnego szczególne znaczenie mają dwa nurty rozważań nad godnością człowieka – nurt chrześcijański, wiążący pojęcie godności z ukształtowaniem człowieka na obraz i podobieństwo Boga, oraz nurt kantowski, wiążący pojęcie godności z zakazem traktowania człowieka jako środka do osiągnięcia określonych celów.<sup>349</sup> Godność stanowi podstawę całego systemu prawa oraz konstytucyjnego katalogu praw człowieka. Przyrodzenie oznacza, że nabywamy ją z racji swojego człowieczeństwa, nie z nadania władzy. To jednoznacznie ustawia relacje na styku jednostka – władza, narzucając tej drugiej obowiązek poszanowania i ochrony godności każdego człowieka. Godności nikt nie może człowieka pozbawić, gdyż jest ona niezbywalna. Nie można jej się zrzec, ani zgodzić na jej

<sup>347</sup> *Deklaracja Wiedeńska i Program Działania*, w: Deklaracja Wiedeńska i Program Działania Światowej Konferencji Praw Człowieka, Wiedeń, Czerwiec 1993, Instytut Nauk Prawnych PAN, Poznańskie Centrum Praw Człowieka, Poznań 1998, s. 45.

<sup>348</sup> M. Nowicki, *Co to są prawa człowieka?*, w: [https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2016/02/Marek-Nowicki\\_co-to-sa-prawa-czlowieka.pdf](https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2016/02/Marek-Nowicki_co-to-sa-prawa-czlowieka.pdf)

<sup>349</sup> P. Tuleja, Art. 30 Zasada ochrony godności człowieka, w: P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd II, Lex/e.ektr., 2012, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587806601/650664?keyword=Tuleja%20Komentarz%20do%20Konstytucji&toHit=1&cm=S-FIRST>,

pozbawienie lub utratę. Zachowanie człowieka również nie wpływa na to, że ją można człowieka pozbawić.

Piotr Tuleja napisał, że godność, jako podstawa katalogu praw, implikuje jego treść na trzy sposoby. Po pierwsze, katalog powinien być tak skonstruowany, by chronić wyjątkowość osoby ludzkiej i gwarantować realizację zakazu jej przedmiotowego traktowania; po drugie, im bardziej dana wolność konstytucyjna lub prawo konstytucyjne jest związane z godnością, tym mniejsza swoboda prawodawcy i organów stosujących prawo w kształtowaniu jego treści; po trzecie, ma wpływ na ustalanie normatywnej treści poszczególnych wolności i praw.<sup>350</sup>

#### 4.4.2 PODSTAWOWE ZASADY PRAW CZŁOWIEKA

Podstawową zasadą konstytuującą demokratyczny porządek polityczno-ekonomiczny, jest zagwarantowanie każdemu człowiekowi prawa i wolności. Źródłem tych praw jest przyrodzona i niezbywalna godność człowieka, które tworzą obowiązek władz publicznych do jej nienaruszania, poszanowania i ochrony. Tak więc prawa i wolności człowieka mają charakter naturalny, a rolę państwa sprowadza się do zagwarantowania każdemu skutecznych mechanizmów ich ochrony.<sup>351</sup>

Głównymi filarami praw człowieka są: wolność, równość i braterstwo (omówione szerzej w rozdziale pierwszym). W Konstytucji dwa pierwsze (wolność i równość) zostały zapisane (wraz z godnością), w Zasadach ogólnych wprowadzających do Rozdziału II, braterstwo zaś można wywieść z zasady pomocniczości zapisanej w Preambule do Konstytucji.

Braterstwo pojawiło się w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka jako jedna z podstawowych wartości wynikającej z życia jednostki wśród ludźmi, według Marshalla McLuhana życia w „globalnej wiosce”.

##### 4.4.2.1. WOLNOŚĆ

Wolność jest pojęciem wieloznacznym, o czym przekonywał Isaiah Berlin w swoim eseju *Dwie koncepcje wolności*. Przekonuje o tym również Konstytucja. Chociaż brak jest w niej definicji wolności, jednak pojęcie wolności występuje w wielu aspektach.

Podstawowym są prawa człowieka i rozumienie ich w aspekcie wolności negatywnej i wolności pozytywnej (porównaj z rozdziałem pierwszym). Wolności negatywne to prawa w które istnieje zakaz ingerencji państwa (np. wolność słowa,

<sup>350</sup> Ibidem.

<sup>351</sup> P. Winczorek, *Wstęp do nauki o państwie*, Wyd. Liber, Warszawa 2000, s. 111.

wolność sumienia i religii); wolność pozytywna, wręcz odwrotnie, jej realizacja wymaga zaangażowanie państwa, by jak najszerzej i najlepiej umożliwić jednostce korzystanie z praw człowieka (np. prawo do nauki, prawo do sądu. Pojęcie wolności negatywnej i pozytywnej można rozumieć również w aspekcie politycznym, jako wolności od państwa i wolności przez państwo.

Konstytucja wolność w aspekcie ekonomicznym traktuje jako wolność działalności gospodarczej (art. 20, art. 21) oraz wpływu jednostki na prawidłowe stosunki w tym obszarze poprzez wolności tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich itd. (art. 12)

W art. 31 Konstytucji wolność jest rozpatrywana w aspekcie prawnym jej ochrony, przedstawiając przede wszystkim dozwolone ograniczenia.

Po pierwsze, jako zakaz arbitralnego traktowania jednostki (art. 31.1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej). Tak sformułowany przepis ma znaczenie dla wszystkich konstytucyjnych wolności i praw. Wprowadza nakaz zgodnego z prawem działania wszelkich władz, ale również umożliwia człowiekowi korzystanie ze wszystkich dostępnych mu prawnych środków ochrony swoich wolności i praw.

Po drugie, jako fundamentalna zasada państwa prawa, że człowiek nie musi czynić tego, co nie jest mu prawem zakazane lub jak brzmi ust. 2 zdanie 2 – czego prawo mu nie nakazuje. Jest to odwrotna zasada do tej, którą stosuje się w stosunku do władzy – władza działa na podstawie prawa i w granicach prawa (art. 7)

Po trzecie, jako dozwolone ograniczenia wolności (tzw. klauzule limitacyjne ograniczenia wolności), które muszą spełniać warunki zapisane w ustępie 3:

1. mogą być wprowadzone tylko ustawą, co ogranicza krąg decydentów do posłów i senatorów, oraz prezydenta, który podpisuje ustawę.
2. muszą być konieczne w demokratycznym państwie prawnym
3. wynikają z konieczności ochrony innych wartości: bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób
4. nie mogą naruszać istoty wolności i praw
5. zachowanie proporcjonalności, czyli użyte środki muszą być adekwatne do koniecznych ograniczeń.

#### 4.4.2.2. Równość

Zasada równości wywodząca się ze starożytnej myśli filozoficzno-prawnej, Zasada ta współcześnie jest związana przede wszystkim z jej cechą powszechności prawa.

W Konstytucji zapisana w art. 32 odnosi się do prawa do równego traktowania przez władze publiczne na poziomie stosowania (równość wobec prawa),

stanowienia prawa (równość w prawie) oraz zakazu dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.<sup>352</sup>

Do równości odnosi się również art. 33 traktujący o równouprawnieniu kobiet (równe prawa z mężczyznami), ale jest on szczególnie, gdyż powtarza zasady zapisane już w poprzednim artykule. Jest to, jak pisze Jerzy Zajadło „uzasadnione względami faktycznymi i wychowawczą rolą konstytucji”<sup>353</sup>, gdyż dyskryminacja kobiet jest wciąż jednym z ważniejszych problemów polskiego życia społecznego. W sensie psychologicznym art. 33 jest przykładem tzw. dyskryminacji pozytywnej (utrzymywanie czasowych lub stałych rozwiązań i środków prawnych mających na celu wyrównanie szans osób i grup dyskryminowanych z różnych powodów, w tym przypadku z powodu płci), której celem jest wewnętrzne wzmocnienie poczucia swojej wartości.

Zakaz dyskryminacji skierowany jest przede wszystkim do władz publicznych, nakazując jej poszanowanie godności człowieka oraz zakazując jakiegokolwiek nieuzasadnionego różnicowania ludzi.

#### 4.4.2.3. ZASADA POMOCNICZOŚCI

Z zasadą pomocniczości wiąże się bezpośrednio ostatnie z triady zasad wpisanych do art. 1. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka – zasada braterstwa/siostrzeństwa.<sup>354</sup> W prawie polskim zasada ta określa relacje między osobą a władzą publiczną, rozgraniczając sferę publiczną od sfery prywatnej. To przede wszystkim człowiek ma samodzielnie organizować swoje życie osobiste. O ile zasady: wolności i równości wprowadzają ograniczeń w działaniach władzy, nakazując jej konieczność opieki i ochrony wszystkich osób znajdujących się pod jurysdykcją państwa polskiego (obywateli, cudzoziemców, bezpaństwowców), o tyle zasada pomocniczości dotyczy obowiązku nałożonego również na inne osoby.

Zapisana w Preambule odnosi się więc do obowiązku najbliższych, rodziny, sąsiadów, organizacji społecznych, w tym kościołów i związków religijnych, przedsiębiorstw, samorządu terytorialnego, państwa. Jej cechą jest minimalna pomoc instytucji publicznych, i to w sytuacji, gdy człowiek z różnych powodów nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować z powodu, choroby, niepełnosprawności lub

<sup>352</sup> J. Zajadło, *Równość i zakaz dyskryminacji*, w: A. Szmyta (red.), *Leksykon prawa konstytucyjnego. 100 podstawowych pojęć*, Wyd. C. H. Becka, Warszawa 2010, s. 488.

<sup>353</sup> Ibidem, s. 489.

<sup>354</sup> Pozornie uniwersalna idea braterstwa dotyczyła wszystkich ludzi, faktycznie jednak odnosiła się tylko do mężczyzn, pomijając kobiety i marginalizując je w języku i w życiu codziennym (dominacja kultury patriarchy), A. Mroziak, *Siostrzeństwo*, w: M. Rudaś-Grodzka i in. (red.), *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, s. 511–514.

bezradności, z powodu wieku – starcy i dzieci, wykluczenia, dyskryminacji itd. Pomoc polega na wsparciu, nie na wyręczaniu. Jak najwięcej wolności, jak najmniej ingerencji w decyzyjność człowieka. Co oznacza, że „w myśl tej konstytucyjnej zasady wolność człowieka wymaga, by najbliższe mu sprawy były rozwiązywane przez niego samego, a kwestie wymagające działania różnych wspólnot były podejmowane i rozwiązywane najpierw przez wspólnoty mniejsze, bliższe człowiekowi, a dopiero potem przez wspólnoty większe.”<sup>355</sup> Zasada pomocniczości reguluje więc również relacje pomiędzy poszczególnymi władzami (w szczególności między samorządem terytorialnym a państwem).

W przepisach prawa unijnego celem zasady pomocniczości (subsydiarności) jest zagwarantowanie pewnego stopnia niezależności organu niższego szczebla w stosunku do organu wyższego stopnia lub samorządu terytorialnego w stosunku do rządu centralnego. Wiąże się to zatem z podziałem władzy między kilka szczebli władzy, zasadą, która stanowi podstawę instytucjonalną krajów członkowskich.<sup>356</sup>

#### 4.4.3 PRAWA I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA

Zgodnie z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, innych dokumentów międzynarodowych czy krajowych, prawa człowieka przysługują każdemu człowiekowi. Przysługują mu jednak tylko wtedy, gdyż dotyczy to ochrony jego życia prywatnego, bądź jego prawa do uczestniczenia w życiu publicznym. W momencie, gdy staje się funkcjonariuszem, urzędnikiem, pracownikiem, działaczem ngo, badaczem naukowym staje się potencjalnym naruszcicielem praw innych osób. Prawa człowieka chronią tych, którzy są od innych uzależnieni. Natomiast wszędzie tam, gdzie zachodzi stosunek władczy, prawa człowieka nie chronią władzy. Prawa człowieka chronią tych, którzy tej władzy podlegają, ponieważ główną funkcją praw człowieka jest ich obrona każdego przed innymi, zwłaszcza władzą.

Według Wiktora Osiatyńskiego „prawa człowieka są bardziej moralnej niż prawnej natury. (...) Głoszą powszechnie przyjęte standardy wolności, ograniczenia władzy państwa i świadczeń, których można oczekiwać od społeczeństwa reprezentowanego przez państwo zgodnie z podstawowymi wartościami moralnymi. Dalej autor przytacza myśl Bernhardta Rudolpha – prawa człowieka obejmują immunitety i świadczenia, których zgodnie z przyjętymi obecnie

<sup>355</sup> P. Tuleja, op.cit.

<sup>356</sup> *The principle of subsidiarity*, European Parliament, <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/en/sheet/7/the-principle-of-subsidiarity>



wartościami, każdy człowiek ma prawo dochodzić jako „należnych uprawnień” od społeczeństwa w jakim żyje.”<sup>357</sup>

Prawa i wolności człowieka zapisane w Konstytucji są podzielone na: wolności i prawa osobiste, wolności i prawa polityczne, wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne.

Można również zastosować inną klasyfikację tych praw, ze względu na ich funkcję, którą spełniają w celu budowania świadomości praw człowieka w polskim społeczeństwie (prawa materialne, gwarancyjne, proceduralne i ochronne). Prawa te dostarczają odpowiedzi na pytania:

co to są?, czym są?, i jakie są prawa człowieka:

**Prawa materialne** to konkretne prawa przysługujące każdemu człowiekowi

Prawo do życia, wolność od tortur, prawo do rzetelnego procesu sądowego, prawo do nauki, wolność słowa, prawo do prywatności, wolność myśli, sumienia i wyznania, prawo do wykonywania pracy itd.

**Prawa gwarancyjne** są to prawa umożliwiające każdemu korzystanie z innych praw. Uświadamiają każdemu jak ważna jest aktywność jednostki w celu ochrony siebie i innych przed arbitralną władzą. Prawami tymi są: wolność słowa, prawo do nauki, prawo własności, wolność zrzeszania się i pokojowych zgromadzeń. Wolność słowa, traktowana jako wolny rynek idei, jest prawem umożliwiającym posiadanie własnych poglądów, dążenie do poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji; prawo do nauki pozwala jednostce zdobyć wiedzę i wykształcenie, a tym samym wpływa na świadome decyzje przez nią podejmowane; prawo własności gwarantuje niezależność osobistą i materialną przy podejmowaniu tych decyzji; wolność zrzeszania się i pokojowych zgromadzeń uświadamia, że jednostka sama nic nie robi, razem jest łatwiej przeciwstawić się naruszeniom oraz łatwiej jest działać na rzecz praw człowieka. Prawa te są gwarancją by korzystać w sposób świadomy z innych praw człowieka.

**Prawa proceduralne** „są to dostępne człowiekowi sposoby działania i związane z nimi instytucje, pozwalające jednostce wyegzekwować od rządzących przestrzeganie wolności i realizację praw.”<sup>358</sup> Najważniejszym prawem proceduralnym jest prawo do rzetelnego procesu sądowego

Jest to także prawo skargi do instytucji strażniczych – Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta itd.

<sup>357</sup> W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, Wyd. Znak, Kraków 2011, s. 23.

<sup>358</sup> M. Nowicki, *Co to są prawa człowieka?*

**Wreszcie prawa ochronne**, które mają zabezpieczyć jednostkę przed samowolą funkcjonariuszy publicznych i pociągać ich do odpowiedzialności. Są to: wolność od nieuzasadnionej dyskryminacji, prawo do bezpieczeństwa osobistego czy wspomniane już wyżej prawo do rzetelnego procesu sądowego, zakaz działania prawa wstecz.

Czasami podział między powyższymi grupami jest nieostry i wiele praw się nakłada.

#### 4.3.4 PRAWA I WOLNOŚCI OBYWATELSKIE

Omawiając pojęcie obywatelstwa zaznaczono, że tworzy ono specyficzną więź z państwem. Prawa i wolności obywatelskie są wyrazem tej więzi. Po pierwsze, stawiają obywatela w pozycji nadrzędnej nad państwem, to on decyduje o wyborze władzy, zakresie jej zadań i kompetencji. Po drugie, jest współodpowiedzialny za swoją wspólnotę, co powinno obligować go do aktywności obywatelskiej. Po trzecie, ma obowiązek kontroli władzy i przeciwdziałanie jej nieprawidłowościom.

W pierwszym przypadku możemy mówić przede wszystkim o prawie wyborczym (wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej, posłów, senatorów i przedstawicieli do organów samorządu terytorialnego) oraz prawie do udziału w referendum (art. 125 traktuje o referendum ogólnokrajowym, art. 170 – o referendum o sprawach dotyczących wspólnoty samorządowej, art. 235 dotyczący zmiany Konstytucji), oba te prawa zapisane są w art. 62. Korzystanie z prawa wyborczego oraz prawa udziału w referendum podlega pewnym ograniczeniom. Są to: wiek – najpóźniej w dniu głosowania trzeba mieć ukończone 18 lat. Pewne kategorie osób są pozbawione czynnego prawa wyborczego:

- osoby ubezwłasnowolnione prawomocnym orzeczeniem sądu;
- osoby prawomocnie pozbawione orzeczeniem sądu praw publicznych, w tym czynnego i biernego prawa wyborczego. Jest to środek karny przewidziany za popełnienie niektórych przestępstw;
- osoby pozbawione praw wyborczych orzekany przez Trybunał Stanu w postępowaniach w sprawie deliktu konstytucyjnego (art. 198).<sup>359</sup>

Kategoria biernego prawa wyborczego dotyczy kandydatów na konkretne stanowiska, gdzie wymagany jest wiek: na Prezydenta RP – trzeba ukończyć 35 lat; na posła, zarówno do Parlamentu polskiego, jak i Parlamentu Unii Europejskiej – 21 lat; senatora – 30 lat; radnego do samorządu terytorialnego 18 lat, prezydenta miasta 25 lat.

<sup>359</sup> P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Wyd. Liber, Warszawa 2000, s. 85.

Po przystąpieniu do Unii Europejskiej do udziału w wyborach do organów samorządu terytorialnego zostali dopuszczeni, zamieszkujący na tym terenie obywatele innych państwa UE.

Druga kategoria praw obywatelskich związana jest z obywatelską współodpowiedzialnością. W art. 60 zapisano, że obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Konstytucyjne pojęcie „służba publiczna” należy rozumieć jako określenie obejmujące wykonywanie zajęć związanych z realizacją zadań publicznych. Obejmuje ono ogół stanowisk w organach władzy publicznej (administracja publiczna: rządowa i samorządowa, sądownictwo), instytucje wykonujące funkcje publiczne (policja, wojsko, Straż Graniczna itd.).<sup>360</sup> W celu wzmocnienia aktywności obywatelskiej w art. 118 zapisano, że inicjatywa ustawodawcza Drugą taką inicjatywą jest inicjatywa społeczna w sprawie przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego

Trzecia kategoria praw obywatelskich dotyczy kontroli władz publicznych. Art. 61 prawo do informacji publicznej, daje obywatelowi „prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa.”<sup>361</sup>

Specyficznym prawem zagwarantowanym obywatelowi jest zakaz ekstradycji zapisany w art. 55. Przepis ten wyraża prawo podmiotowe obywatela polskiego do odpowiedzialności karnej przed polskim sądem. W 2005 r. po wstąpieniu do Unii Europejskiej do polskiego porządku prawnego został wprowadzony europejski nakaz aresztowania pozwalający ekstradycję obywatela polskiego w dwóch przypadkach. „Pierwszy przypadek następuje na wniosek innego państwa lub sądowego organu międzynarodowego, jeżeli możliwość taka wynika z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej lub ustawy wykonującej akt prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem. (...) Drugi wyjątek od zakazu ekstradycji obywatela polskiego to możliwość jej dokonania na wniosek sądowego organu międzynarodowego powołanego na podstawie ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej, w związku z objętą jurysdykcją tego organu zbrodnią ludobójstwa, zbrodnią przeciwko ludzkości, zbrodnią wojenną lub zbrodnią agresji.”<sup>362</sup>

<sup>360</sup> Ibidem, s. 82.

<sup>361</sup> Art. 61, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.

<sup>362</sup> P. Tuleja (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.

#### 4.5. OCHRONA PRAW CZŁOWIEKA

Ochronie praw człowieka służą przede wszystkim procedury sądowe, które umożliwiają każdemu człowiekowi dochodzenie swoich praw przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem (art. 45 ust. 1).

Ponad to do Konstytucji zostały wpisane środki praw człowieka. Są to:

1. Prawo do odszkodowania za niezgodne z prawem działania organów władzy publicznej (art. 77 ust. 1). Odszkodowanie ma służyć naprawieniu szkód i krzywd doznanych przez osobę bezprawnie pozbawioną wolności. Obejmuje ono zarówno straty, jak i utracone korzyści, przy czym przysługuje tylko osobom pozbawionym wolności.<sup>363</sup>
2. Zakaz zamykania drogi sądowej w zakresie dochodzenia naruszonych wolności i praw (art. 77 ust. 2). Każdy ma prawo do rozstrzygnięcia jego sprawy przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem (art. 45 ust. 1).
3. Prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 78). Ochronie praw człowieka służą przede wszystkim procedury sądowe, które umożliwiają każdemu człowiekowi dochodzenie swoich praw przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem (art. 45 ust. 1).
4. Prawo do skargi konstytucyjnej (art. 79). Skarga konstytucyjna to „środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności, zaś prawo do skorzystania z niej jest konstytucyjnym prawem podmiotowym każdego, czyje prawa lub wolności zostały naruszone przez przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.”<sup>364</sup>
5. Prawo do wniosku do Rzecznika Praw Obywatelskich o pomoc w ochronie naruszonych praw (art. 80). Przepis „gwarantuje ten środek na wypadek naruszenia praw i wolności przez organy władzy publicznej, zaś ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich rozciąga jego stosowanie na wypadek działania lub zaniechania wszelkich organów, organizacji i instytucji, obowiązanych do przestrzegania i realizacji wolności i praw jednostki, a także na wypadek naruszenia nie tylko prawa, ale również zasad współżycia i sprawiedliwości społecznej.”<sup>365</sup>

<sup>363</sup> M. Florczak-Wątor, *Art. 80 Wniosek do Rzecznika Praw Obywatelskich*, w: P. Tuleja

<sup>364</sup> M. Florczak – Wątor, *Art. 79 Skarga konstytucyjna*, w: P. Tuleja, *Komentarz...*

<sup>365</sup> Ibidem.

Obok wyżej wymienionych środków ochrony praw człowieka, procedur sądowych i skargowych ochronie tychże praw służą również różne instytucje, które mają pośrednio (NIK, prokuratura, policja) lub bezpośrednio (RPO, RPD, KRRiTV) wpisane tę ochronę w swoje zadania. Te drugie nazywane są instytucjami strażniczymi mają bezpośrednio wpisaną w swoje działania ochronę wszystkich praw, tak jak Rzecznik Praw Obywatelskich, który „stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji oraz w innych aktach normatywnych” (art. 208), czy pojedynczych praw, jak Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, która „stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji” (art. 213).

Instytucje pośrednio wpływające na ochronę praw człowieka, jak Najwyższa Izba Kontroli, która kontrolując działalność organów administracji rządowej, Narodowego Banku Polskiego, państwowych osób prawnych i innych państwowych jednostek organizacyjnych z punktu widzenia legalności, gospodarności, celowości i rzetelności, wskazuje nieprawidłowości mogące zagrozić korzystaniu z praw i wolności człowieka.<sup>366</sup>

## 4.6. DEMOKRATYCZNE PAŃSTWO PRAWNE

Współczesne demokratyczne państwo prawne można scharakteryzować jako rządy większości przy poszanowaniu praw mniejszości. Konstytucja zaś jest drogowskazem prawnym dla jej obywateli i „kagańcem” na arbitralne działania władzy. Przede wszystkim wprowadza ona demokratyczną zasadę trójpodziału władz, które są od siebie niezależne ale nawzajem się kontrolując służą umacnianiu państwa prawa. Pluralizm polityczny i wyraźne oddzielenie sfery publicznej od prywatnej, powinno być gwarantowane przez istniejącą legislację, a także rozbudowany system instytucji monitorujących władzę. Zwłaszcza temu ma służyć wzmocnienie niezależności sądów przez rozbudowę dotychczasowej kontroli nad decyzjami administracyjnymi. Dziś głównym wyznacznikiem demokratycznego państwa prawnego są prawa człowieka ograniczające rządy większości.

### 4.6.1. ZASADY DEMOKRATYCZNEGO PAŃSTWA PRAWNEGO

Konstytucja nie może obejść się bez zasad przewodnich, bezpośrednio wywiedzionych z jej tekstu. Zasady są to normy, które zostały uznane za szczególnie ważne dla prawidłowego funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego. Opierają

<sup>366</sup> Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997 78. 483 z dnia 16 lipca 1997 r.

się na istotnych dla całego Narodu wartościach wytyczających ogólne cele uznane w porządku prawnym za konieczne do ich wprowadzenie w życie. Należą do nich: zasada rządów ograniczonych, zasada legalizmu (praworządności), zasada trójpodziału władz, zasada sprawiedliwości społecznej, zasada rozdziału kościoła od państwa.

#### **4.6.1.1. ZASADA RZĄDÓW OGRANICZONYCH**

Demokracja to nie rządy większości na co bardzo lubią powoływać się politycy. W Konstytucji wyraźnie jest zapisane, że władzę w państwie ma Suweren, a są nim wszyscy obywatele, zarówno Ci, którzy głosowali na zwycięską partię, jak i Ci którzy tego nie czynili. Oni wciąż są Suwerenem. To oznacza, że władza musi tę część obywateli również traktować poważnie, gdyż korzystają oni z praw zapisanych w Konstytucji. Ponad to przy małej frekwencji wyborczej trudno jest mówić o rządach reprezentujących większość obywateli. Można mówić jedynie o większości parlamentarnej. Tak więc współczesna demokracja to rządy większości z poszanowaniem praw mniejszości.

To właśnie prawa człowieka ograniczają władzę. Między innymi są to wolne, cykliczne, powszechne wybory, w trakcie których obywatele decydują kogo wybrać, które mogą odwrócić sytuację i doprowadzić do rozliczenia poprzedniej władzy.

Ograniczeniu rządów służą również wolne media i pozarządowe organizacje strażnicze, które korzystając z wolności słowa, prześwietlają działania urzędników, wielokrotnie przekazując informacje, niekorzystne dla wizerunku władzy.

Wprowadzenie zasady trójpodziału władz i niezależne sądownictwo, które kontroluje poczynania władzy. Konstrukcja demokratycznego państwa prawnego zapisana w Konstytucji została tak zbudowana, by prymat nad działaniami władzy miało prawo (art. 7 – wyznaczający ramy działania władzy), kontrola instytucjonalna (NIK – art. 202, 203) i kontrola obywatelska (art. 61 – prawo do informacji o działalności władzy publicznej) oraz odpowiedzialność konstytucyjna przed Trybunałem Stanu (art. 198).

Niebezpieczeństwem rządów, które posiadają większość parlamentarną jest możliwa próba podporządkowania prawa polityce.

#### **4.6.1.2. ZASADA LEGALIZMU (PRAWORZĄDNOŚCI)**

Zasada praworządności jest ściśle związana z zasadą rządów ograniczonych. Art. 7 wprowadza fundamentalną zasadę demokratycznego państwa prawnego – zasadę legalizmu/praworządności. „Władza działa na podstawie prawa i w granicach prawa” tak brzmi przepis konstytucyjny, któremu podlegają wszystkie instytucje władzy publicznej, czyli organy państwa – ustawodawcze, wykonawcze (również administracja rządowa), sądownicze, a także organy samorządów: terytorialnego,



zawodowego, gospodarczego itp. Podstawy prawne działania władzy stanowią o życiu całego społeczeństwa. Jeszcze bardziej o tym decyduje praktyka stosowania prawa.

Zasada legalizmu/praworządności jest nazywana dyrektywą ścisłego przestrzegania nakazów prawa, a w odniesieniu do organów państwa, także działania na podstawie prawa.<sup>367</sup> Władza ma ściśle określone kompetencje i zadania do wykonania w ramach swoich obowiązków i nie wolno jej poza te ramy wychodzić. Wielokrotnie w praktyce zdarzało się, że funkcjonariusze publiczni rozszerzali swoje kompetencje. Przykładem jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 1998 r. w sprawie „Akcji Małolat” (I SA 781/98), ze skargi złożonej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na rozporządzenie wojewody warszawskiego, Macieja Gieleckiego, zakazującego przebywania nieletnim bez opieki dorosłych na ulicach i w miejscach publicznych na terenie Warszawy i województwa, w godzinach 23.00–5.00 (wojewoda przywłaszczył sobie kompetencje Parlamentu, jedynego organu mającego takie uprawnienia, na podstawie art. 31 ust. 3 Konstytucji). W uzasadnieniu do wyroku, NSA stwierdził, że organ terenowy naruszył przepisy art. 7 i 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., gdyż przepisy art. 22 ustawy z 22 marca 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej, nie mogą być podstawą tak daleko posuniętych ograniczeń wolności człowieka<sup>368</sup>.

Podstawy prawne i ich prawidłowe praktykowanie stanowią o jakości przestrzegania praw człowieka i realności ich ochrony. Celem właśnie zasady legalizmu/praworządności jest przeciwdziałanie dowolności i arbitralności zachowania organów władzy oraz kontrola tego co czynią. Niezgodne z prawem działania mogą skończyć się pociągnięciem urzędników do odpowiedzialności konstytucyjnej i karnej.

<sup>367</sup> T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2013, s. 142.

<sup>368</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 1998 r. w sprawie „Akcji Małolat” (I SA 781/98), [http://new-arch.rp.pl/artukul/190633\\_Nieletni\\_na\\_ulicach\\_bez\\_opieki\\_doroslych.html](http://new-arch.rp.pl/artukul/190633_Nieletni_na_ulicach_bez_opieki_doroslych.html), odczyt 12.02.2001. Według Andrzeja Rzepińskiego: „Ani konstytucja, ani Europejska Konwencja Praw Człowieka nie zabrania policji zatrzymać nieletniego. Jednak można to zrobić tylko wówczas, gdy sąd dla nieletnich wyda taki nakaz lub gdy nieletni zostanie po zatrzymaniu dostarczony do sądu, a ten zdecyduje o jego przyszłym losie. Jeżeli policja zatrzymuje nieletnich tylko w celach prewencyjnych, to można to zakwestionować jako praktykę godzącą w wolność osobistą” oraz Marii Łopatkowej z Komitetu Ochrony Praw Dziecka: „Wszyscy jesteśmy równi wobec prawa i powinniśmy być jednakowo traktowani. Wprowadzenie «godziny policyjnej» tworzy podział międzypokoleniowy. Jeżeli mobilizujemy przeciwko młodym tak wielkie siły, by ograniczyć ich prawa i wolności, to możemy się spodziewać, że zaczną się organizować przeciwko nam. Uważam też, że policja powinna zajmować się ściganiem przestępstw, a nie profilaktyką”, patrz: Cezary Łazarewicz, *Gazeta Wyborcza* nr 247, Wyd. Warszawa 22.10.1997 r., Dział Kraj, s. 2.

#### 4.6.1.3. ZASADA TRÓJPODZIAŁU WŁADZ

Art. 10 Konstytucji wprowadza do polskiego porządku prawnego zasadę trójpodziału władz. Zasada ta znana była w Polsce już wcześniej. Między innymi wpisana była do Konstytucji 3 Maja z 1791 r., czy Konstytucji marcowej z 1921 r. natomiast nie występowała w konstytucjach z 1935 r. oraz 1952 r.

Zasada ta wywodzi się z osiemnastowiecznej filozofii politycznej Johna Locka i Monteskiusza. W zamyśle twórców leżało podzielenie władzy, by zapobiec niebezpieczeństwu zawłaszczeniu jej przez jedną opcję polityczną.<sup>369</sup>

Współczesne rządy opierają się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, którą sprawują Sejm i Senat; władzy wykonawczej sprawowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Radę Ministrów; władzę sądowniczą sprawującą sądy i trybunały.

Funkcja ustawodawcza polega na stanowieniu norm prawnych, bądź nowelizacji tych, które są przestarzałe. Funkcja wymierzania sprawiedliwości to kompetencje do rozstrzygania sporów prawnych. Funkcja wykonawcza to rządzenie i wprowadzanie w życie nowych przepisów.

#### 4.6.1.4. ZASADA SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ

Pojęcie sprawiedliwości społecznej jako gwarancja godności człowieka wywodzi się z różnych systemów aksjologicznych. Obecne w Nie jest to pojęcie nowe w polskim porządku prawnym. Bez tej zasady demokratyczne państwo prawne nie byłoby w stanie realizować idei sprawiedliwości i równości. Jednak pojęcia te nie są konkretne i powodują dowolność interpretacyjną. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest dokonać wykładni pojęcia „sprawiedliwość społeczna”. Ten jednak w orzeczeniu z dnia 23 września 1997 r. scedował to zadanie na ustawodawcę, by w tworzeniu prawa przestrzegał zasady sprawiedliwości społecznej.<sup>370</sup> Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie w swoich orzeczeniach powoływał się na zasadę sprawiedliwości społecznej. Przykładem jest wyrok z dnia 5 lipca 2010 r.<sup>371</sup>

Interpretacja pojęcia „sprawiedliwość społeczna” w komentarzach do Konstytucji jest również mało precyzyjna. Wynika to z różnych kryteriów, które w świadomości społecznej mają się opierać na zasadzie sprawiedliwości społecznej. Według prawników konstytucjonalistów zasada sprawiedliwości społecznej jest z jednej strony definiowana jako dążenie do równowagi w stosunkach społecznych i zakaz tworzenia przywilejów dla wybranych grup – zasada pluralizmu politycznego, prawa

<sup>369</sup> P. Winczorek, Komentarz, s. 21.

<sup>370</sup> Orzeczenie TK z dnia 23IX1996r., OTK ZU nr 3-4, poz. 36, s. 320.

<sup>371</sup> Sygn. akt P 31/09. Sentencja została ogłoszona dnia 23 lipca 2010 r. w Dz. U. Nr 134, poz. 903

wyborczego, różnych form samorządności, z drugiej zaś strony ochrona słabszych ekonomicznie jednostek poprzez ustanowienie systemu zabezpieczeń społecznych i ochrony praw socjalnych i ekonomicznych.<sup>372</sup> Z wyżej wymienionym kryterium wiąże się również sposób sprawowania władzy, czyli „zastąpienie nieuzasadnionej arbitralności i przymusu racjonalnym, transparentnym i konsensualnym dostępem do dóbr staje się immanentną umiejętnością rządzenia”.<sup>373</sup> Na przykład RFN nazywa się socjalnym państwem prawnym.

#### 4.6.1.5. ZASADA ROZDZIAŁU KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA

Zasada to zgodnie z art. 25 Konstytucji wprowadza zasadę odrębności państwa i związku wyznaniowego. Jest to wyjątkowo rozbudowane wyjaśnienia wzajemnych relacji, co świadczy o skomplikowanych relacjach państwo – kościół. Tak skonstruowany przepis ma stanowić zabezpieczenie przed państwem wyznaniowym lub państwem zwalczającym religie. Polska przyjęła model separacji skoordynowanej (przyjaznej), „co rzutuje na pozycję prawną związków wyznaniowych, dopuszczalność ich finansowania przez państwo oraz obecność religii w przestrzeni publicznej.”<sup>374</sup>

Podstawową treść niniejszej zasady ustrojowej zapisano w art. 25 ust 2, który wyraźnie podkreśla, że „władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym.” Oznacza to, że niedopuszczalnym jest, by prywatne przekonania stanowiły podstawę wykonywania przez funkcjonariuszy publicznych ich zadań ściśle określonych i zapisanych w Konstytucji RP i w ustawach. Natomiast nie wolno władzy narzucać komukolwiek jednego światopoglądu. Naruszenie tej zasady burzy konstrukcję ustrojową państwa oraz prawa i wolności człowieka.

Mimo, że w artykule mówi się o równouprawnieniu kościołów i związków religijnych, to jednak w praktyce Kościół katolicki ma dominującą pozycję, dodatkowo wzmocnioną przez zawarty w 1993 r. Konkordat (wszedł w życie w 1998 r.). W art. 25 ust. 4 Konstytucja nawiązuje do tej umowy międzynarodowej zawartej ze Stolicą

<sup>372</sup> W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1998, s. 12–13; P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* Wyd. Liber 2000, s. 15.

<sup>373</sup> A. Machnikowska, *Sprawiedliwość społeczna*, w: A. Szmyta (red.), *Leksykon prawa konstytucyjnego. 100 podstawowych pojęć*, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2010, s. 568.

<sup>374</sup> P. Tuleja, Art. 25 Zasada równouprawnienia, autonomii kościołów i związków wyznaniowych oraz bezstronności państwa, w: P. Tuleja (red.), *Konstytucja....*

Apostolską. Kościół katolicki podlegający Stolicy Apostolskiej ma jako jedyna religia możliwość zawarcia takiej umowy. Konkordat ma pierwszeństwo przed ustawami w razie konfliktu treści. Jest więc o wiele trwalszym niż ustawa fundamentem stosunków między Kościołem a państwem. Zachodzi więc obawa o równouprawnienie innych kościołów i związków religijnych, których działalność uregulowana jest tylko w ustawie na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami (art. 25 ust. 5).<sup>375</sup>

#### 4.6.2. DOZWOLONE KONSTYTUCYJNE OGRANICZENIA PRAW I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA I OBYWATELA

Korzystając z praw i wolności, człowiek powinien zdawać sobie sprawę, że nie jest ich jedynym właścicielem, posiadają je także inni, niezależnie od jakichkolwiek różnic. Oznacza to, że w wyjątkowych sytuacjach, jednostka może mieć ograniczone korzystanie ze swoich praw (np. w czasie stanu klęski żywiołowej), ale także, że nie wszystko wolno jej czynić i mówić. Jednak wypracowane w tym zakresie standardy międzynarodowe stworzyły wzorzec zabezpieczający pojedynczego człowieka przed nadmiernymi ograniczeniami wprowadzonymi przez władze państwowe, które muszą kierować się generalną zasadą nienaruszalności istoty wolności i praw. Państwo nie może arbitralnie wprowadzać ograniczeń praw i wolności. W Polsce jest to zagwarantowane wieloma przepisami konstytucyjnymi. Najpełniej wyraża je artykuł 31 ust. 3 Konstytucji RP z 1997 r. który mówi, że: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób”<sup>376</sup>.

Dalsze poważne ograniczenia w korzystaniu z praw i wolności człowieka zapisane zostały w różnych częściach Konstytucji RP. W Rozdziale I, w art. 13 zakazano istnienia „partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa...”. Ustawa zasadnicza przewiduje również możliwość ograniczenia praw i wolności człowieka w czasie stanów wyjątkowych, określając, których one nie dotyczą lub na ograniczenie których jest wprowadzona

<sup>375</sup> P. Winczorek, *Komentarz...*, s. 40–41.

<sup>376</sup> Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r.

konstytucyjna zgoda<sup>377</sup>. Obok wyżej wskazanych – jak pisze Mirosław Wyrzykowski „ustrojodawca dopuszcza ograniczenia (lub zakazy) ze względu na «ochronę życia prywatnego stron», «ważny interes prawny strony», «sprzeczność z konstytucją lub ustawą», «wiążące umowy międzynarodowe», «ważny interes gospodarczy państwa»”<sup>378</sup>.

## PODSUMOWANIE

Konstytucja z 2 kwietnia 1997 r. w teorii wprowadziła w Polsce rządy prawa. Jednak rzeczywistość polityczna, społeczna i ekonomiczna w naszym państwie pokazuje, że jest to jeszcze długotrwały proces. Transformacja rozpoczęta w 1989 r. trwa nadal, wskazując na poważne problemy anomiczne występujące we wszystkich obszarach naszego życia. Można odwołać się do książki Ernst Fraenkel piszącego o podwójnym państwie – tym teoretycznym, którego wizję mamy zapisaną w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. i tym rzeczywistym, w którym żyjemy.

Ewa Łętowska w swojej książce *Rzeźbienie państwa prawa. 20 lat później* napisała, że praworządność wymaga standardów, te niestety wysokie standardy wymagają wyedukowanego, świadomego społeczeństwa. W innej swojej książce *Po co ludziom konstytucja*, wydanej trzydzieści lat temu Ewa Łętowska zwróciła uwagę na to samo, trochę inaczej o tym pisząc „gdy w 1989 r. (w grudniu to było) wprowadzono przepis, iż Polska jest państwem prawa, niektórzy uwierzyli, iż dzięki temu przepisowi, a właściwie dzięki jego wprowadzeniu stała się nim naprawdę”<sup>379</sup>. Podobnie jest z prawami człowieka. Wielu osobom wydaje się, że przepisy w prawie krajowym oraz międzynarodowe zobowiązania Polski wystarczą, aby istniały one w naszym państwie. Nic bardziej błędnego, gdyż – tak jak dalej pisała Ewa Łętowska – „nigdy sama zmiana przepisów nie doprowadziła do zmiany w świecie realnym”<sup>380</sup>. Aby prawa człowieka rzeczywiście spełniały swoją rolę w Polsce potrzebne są permanentne działania w tym kierunku, zarówno pojedynczych osób, całego społeczeństwa, jak i urzędników państwowych stosujących i stanowiących prawo.

<sup>377</sup> Art. 228 i 233 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.

<sup>378</sup> Mirosław Wyrzykowski, *Granice praw i wolności – granice władzy*, w: Barbara Oliwa–Radzikowska (red.), *Obywatel – jego wolności i prawa. Zbiór studiów przygotowanych z okazji 10 lecia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 1998, s. 52.

<sup>379</sup> Ewa Łętowska, *Po co ludziom konstytucja*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1995, s. 110.

<sup>380</sup> Ibidem.



## ZAKOŃCZENIE

„Polska Ścieżka praw człowieka” przedstawia tylko jeden z aspektów kształtowania się polskiej myśli dotyczącej praw człowieka. Ze względu na to, że idea praw człowieka (jako praw gwarantowanych teoretycznie każdemu) zaistniała w legislacji europejskiej dopiero w XVII wieku w Anglii (1689 r., *Bill of Rights*) i w XVIII wieku we Francji (1789 r., Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela), do wcześniejszych praw czy przywilejów jednostek lub grup stosuje się inne nazwy – prawa naturalne, indywidualne, fundamentalne (podstawowe), obywatelskie, czy konstytucyjne (nazwy te stosowane są również zamiennie z prawami człowieka, użytych w określonych sytuacjach). Od proklamowania w 1948 r. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka dominuje pojęcie praw człowieka *human rights*.

Początków praw człowieka w Polsce możemy poszukać w przywilejach szlacheckich, odzwierciedlających przebogaty katalog praw osobistych, ekonomicznych i politycznych, które posiadała jednostka z racji przynależności do jednego stanu. W XVIII w. podjęto próby rozszerzenia niektórych praw na inne stany (przede wszystkim wolność osobista), ale w ograniczonym zakresie otrzymali je jedynie mieszczaństwo (z miast królewskich). Wszelkie działania podjęte w celu ratowania Rzeczypospolitej Obojga Narodów skończyły się fiaskiem.

Jednak należy pamiętać, że w XVIII w. prawa człowieka były jedynie hasłem ideologicznym, mającym uzasadnić działania części społeczeństwa amerykańskiego czy francuskiego, występujące przeciw ówczesnej władzy. W amerykańskiej Deklaracji Niepodległości z 1776 r. zapisano, że: „wszyscy ludzie stworzeni są równymi, że Stwórca obdarzył ich pewnymi nienaruszalnymi prawami, że w skład tych praw wchodzi życie, wolność i swoboda ubiegania się o szczęście, że celem zabezpieczenia tych praw wyłonione zostały wśród ludzi rządy, których sprawiedliwa władza wywodzi się ze zgody rządzonych, że jeżeli kiedykolwiek jakakolwiek forma rządu uniemożliwiałaby osiągnięcie tych celów, to naród ma prawo taki rząd zmienić lub obalić i powołać nowy, którego podwalinami będą takie zasady i taka organizacja władzy, jakie wydadzą się narodowi najbardziej sprzyjające dla szczęścia i bezpieczeństwa. Roztropność, rzecz jasna, będzie dyktowała, że rząd trwałego nie należy zmieniać dla przyczyn błahych i przemijających, doświadczenie zaś wykazało też, że



ludzie wolą raczej ścierpieć wszelkie zło, które jest do zniesienia, aniżeli prostować swoje ścieżki przez unicestwienie form, do których są przyzwyczajeni. Kiedy jednak długi szereg nadużyć i uzurpacji, zmierzających stale w tym samym kierunku, zdradza zamiar wprowadzenia władzy absolutnej i despotycznej, to słusznym i ludzkim prawem, i obowiązkiem jest odrzucenie takiego rządu oraz stworzenie nowej straży dla własnego przyszłego bezpieczeństwa.”<sup>381</sup>

Amerykanie w ten sposób uzasadniali obalenia rządów Jerzego III, króla angielskiego, który nie realizował interesów mieszkańców trzynastu kolonii. Trwająca kilkanaście lat wojna zakończyła się powstaniem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jednak zwrot o równości wszystkich ludzi, w rzeczywistości został zrealizowany dopiero w 1964 r., gdy prezydent USA Lyndon Johnson podpisywał 2 lipca 1964 roku ustawę o prawach obywatelskich, znosząc segregację rasową. W XVIII w. prawa posiadali biali mężczyźni. Ani kobiety, ani Indianie, ani osoby czarnoskóre z nich nie korzystały.

Podobnie było we Francji. Tutaj uzasadniono wybuch Rewolucji francuskiej w 1789 r. tym, że stary porządek (*ancien regime*) reprezentowany przez króla, arystokrację i duchowieństwo katolickie niszczy lud francuski. A jak zapisano w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, w art. 1. „Ludzie rodzą się i pozostają wolni i równi w swych prawach”<sup>382</sup> Również w tym dokumencie, jest zapis ideologiczny, który jako wszystkich nie traktował np. kobiety. Przekonały się o tym rewolucjonistki, które wspólnie z mężczyznami walczyły na barykadach rewolucji, jednak nie były traktowane równo. W 1791 roku stworzyły Deklarację Praw Kobiety i Obywatelki, za co wraz z jej twórczynią, francuską feministką i dramatopisarkę, Olimpią de Gouges, zostały zgilotynowane.

Po tych wydarzeniach prawa człowieka zaczęły się rozwijać w poszczególnych krajach europejskich. Rzeczypospolita Obojga Narodów nie miała takiego szczęścia.

Natomiast należy pamiętać o tym, że w Rzeczypospolitej przywileje były tworzone oddolnie i wyrażały kompleksowe potrzeby ówczesnej szlachty. Nie były teorią, ale praktyką. Szlachta pokazała, że korzystanie z praw jest możliwe, tylko wtedy, gdy traktuje się je całościowo. Tą myśl w prawach człowieka przekazano dopiero w 1993 r. w ONZ Deklaracji Wiedeńskiej, mówiąc o niepodzielności praw człowieka. Podobnie prawa pierwszej, drugiej i trzeciej generacji (osobiste, polityczne

<sup>381</sup> Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki z 1776 r.

<sup>382</sup> Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., w: Hubert Wajs, Rafał Witkowski (red.) (2008). *Pomniki praw człowieka w historii. Księga jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich*, t. I. Warszawa: Rzecznik Praw Obywatelskich, s. 179).

i ekonomiczne) opisane przez Karla Vasaka w latach siedemdziesiątych XX w., w Rzeczypospolitej istniały już od wieku XIV.

Historia I Rzeczypospolitej Obojga Narodów pozwala nam natomiast wyciągnąć kilka wniosków. Pierwszy – prawa człowieka muszą przysługiwać każdemu człowiekowi, dlatego że jest człowiekiem. Drugi – prawa człowieka muszą być ograniczone, in. prawami drugiego człowieka (art. 31 Konstytucji RP z 1997 r. zawiera katalog ograniczeń). Trzeci – prawa człowieka są odpowiedzialnością każdego za siebie i samodzielnością w budowania swojego życia, są też roszczeniem, żądaniem od innych przestrzegania jego praw oraz udzielenia pomocy, gdy jej prawa są naruszone. Czwarty – obowiązkiem państwa jest równe traktowanie każdego człowieka oraz gwarantowanie mu korzystanie ze wszystkich praw i wolności (siłą najbardziej niszczącą relacje w społeczeństwie jest konflikt o wartości). Piąty – niezbędne jest porozumienie ponad podziałami i wola dyskusowania, nie o partykularnych interesach, ale o dobrze wspólnym, z poszanowaniem praw człowieka. Wreszcie szósty, najważniejszy wniosek – brak edukacji w zakresie praw człowieka powoduje, że ich nieznajomość jest przyczyną wykluczenia części obywateli z praw im przynależnych. A to przypomina przywileje szlacheckie z najgorszego okresu historii Polski.

Społeczeństwo ma przed sobą zadanie do odrobienia: odpowiedź na pytanie w jakim chce żyć państwie? Czy w takim, w którym prawo i prawa człowieka ograniczają władzę (myślenie zachodnie)? Czy w takim, w którym władza w imię woli ludu (narodu) niszczy lub podporządkowuje sobie prawo i ludzi (myślenie wschodnie)?

Utrata niepodległości w 1795 r. uniemożliwiła Polakom wypracowanie swojej własnej ścieżki praw człowieka. Historia pokazała, że wprowadzając je do przepisów prawa, czy w okresie zaborów, wojny, komunizmu, czy w wolnej Polsce, zawsze były to obce doświadczenia, budowane na ich historii i relacjach społecznych. Pora, żeby Polacy, czerpiąc z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (dokument opracowany był przez przedstawicieli ówczesnych państw z całego świata, w oparciu o myśl Franklina Delano Roosevelta) oraz swojej pięknej, czasami bardzo trudnej historii, wypracowali swoją własną ścieżkę praw człowieka.



## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA

- Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów, w: Bożena Gronowska, Tadeusz Jasudowicz, Cezary Mik (1993). Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe. Toruń: Wydawnictwo COMER.
- Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., w: Hubert Wajs, Rafał Witkowski (red.) (2008). Pomniki praw człowieka w historii. Księga jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich, t. I. Warszawa: Rzecznik Praw Obywatelskich.
- Deklaracja Filadelfijska Międzynarodowej Organizacji Pracy z 10 maja 1944 r.  
<https://www.mop.pl/doc/pdf/inne/dekfil.pdf>.
- Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki z 1776 r., w: Hubert Wajs, Rafał Witkowski (red.) (2008). Pomniki praw człowieka w historii. Księga jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich, t. I. Warszawa: Rzecznik Praw Obywatelskich.
- Deklaracja Wiedeńska i Program Działania, (1998), w: Deklaracja Wiedeńska i Program Działania Światowej Konferencji Praw Człowieka, Wiedeń, Czerwiec 1993. Poznań: Instytut Nauk Prawnych PAN, Poznańskie Centrum Praw Człowieka.
- *21 postulatów z 17 sierpnia 1980 r.*, w: <http://www.solidarnosc.org.pl/21-postulatow>
- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., w: <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19980510318/O/D19980318.pdf>
- Konstytucja *Nihil novi* z 1505 r., w: Bogdan Lesiński (red.) (1995). Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych. Poznań: Wyd. Ars boni et aequi,
- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. *Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.*, Książka i Wiedza, Warszawa 1952.
- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. *Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., ze zmianami w 1976 r.*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1987.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r, Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.
- Konstytucja Związku Socjalistycznego Republik Radzieckich z dnia 5 grudnia 1936 roku, w: Zdzisław Kędzia (red.) (1978). Prawa i obowiązki obywateli. Wybór źródeł. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 maja 1997 r. o wynikach głosowania i wyniku referendum konstytucyjnego przeprowadzonego w dniu 25 maja 1997 r.*, Dz.U.97.54.353, w: <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-1997-54-353,16798483.html>

- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (1989), w przekładzie z języków oryginalnych, opr. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńieckich. Poznań–Warszawa: Wydawnictwo Pallottinum.
- *Referendum ogólnokrajowe w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej*, Polska Komisja Wyborcza, <https://referendum2003.pkw.gov.pl/sww/kraj/indexA.html> [odczyt 15.10.2020 r.]
- Rzecznik Praw Obywatelskich, *Opinia o rządowym projekcie ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego*, 14.07.2017 r., [w:] <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/wazne-tematy?page=1>
- Statut Rady Europy, przyjęty w Londynie dnia 5 maja 1949 r., w: Dz.U. 1994 nr 118 poz. 565.
- Ustawa z dnia 15 września 2017 roku o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Obywatelskiego, Dz. U. 2017 poz. 1909.
- Ustawa Konstytucyjna Księstwa Warszawskiego z 22 VII 1807, w: Lesiński, Bogdan (red.), (1995). *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*. Poznań: Wyd. Ars boni et aequi.
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. RP. Nr 44, poz. 267), w: A. Burda, *Konstytucja marcowa 1921*, Wyd. Lubelskie, Lublin 1983.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 1998 r. w sprawie „Akcji Małolat” (I SA 781/98), [http://new-arch.rp.pl/artukul/190633\\_Nieletni\\_na\\_ulicach\\_bez\\_opieki\\_doroslych.html](http://new-arch.rp.pl/artukul/190633_Nieletni_na_ulicach_bez_opieki_doroslych.html), odczyt 12.02.2001. Cezary Łazarewicz, *Gazeta Wyborcza* nr 247, Wyd. Warszawa 22.10.1997 r., Dział Kraj, s. 2.

## OPRACOWANIA

- Ágh, Attila. (2016). *Corvinus University of Budapest (Hungary) Cultural War and Reinventing the Past in Poland and Hungary: The Politics of Historical Memory in East-Central Europe*, w: *Polish Political Science Yearbook* vol. 45 (2016), w: <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-23587f52-d65b-464a-b56f-61f6515bca87>
- Alcyat, Jan (1849). *Rzecz o rozumie Stanu w Polsce*. Strasburg: Drukarnia Gustawa Silbermanna.
- Amsterdamski, Stefan; Janusz Reykowski (red.). (1999). *Indywidualizm a kolektywizm*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Anheier, Helmut K., Toepler, Stefan (red.) (2009). *International Encyclopedia of Civil Society*. New York: Springer.
- Arystoteles (2011). *Etyka nikomachejska*. Warszawa: Wyd. PWN.
- Arystoteles (2002). *Polityka*. Warszawa: De Agostini, Altaya.
- Atienza, Manuel (2009). *Konstytucjonalizm, globalizacja i prawo*. Wykład im. Leona Petrażyckiego. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Bała, Paweł; Adam Wielomski (2008). *Prawa człowieka i ich krytyka. Przyczynek do studiów o ideologii czasów ponowoczesnych*. Warszawa: Fijorr Publishing Chicago.

- Banaszak, Bogusław (red.) (1993). *Prawa człowieka. Geneza, koncepcje, ochrona*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Banaszak, Bogusław; Andrzej Preisner (red.) (2002). *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Baranowski, Bohdan (2021). *Ludzie gościńca w XVII i XVIII w.* Poznań: Wyd. Replika.
- Bardach, Juliusz; Bogusław Leśnodorski; Michał Pietrzak (1979). *Historia państwa i prawa*. Warszawa: Wyd. PWN.
- Bardel, Michał; Tadeusz Gadacz (2004). *Osoba*, w: Bogdan Szlachta (red.), *Słownik społeczny*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Bartoszewicz, Julian (1900–1903). *Złota wolność*, w: Zygmunt Gloger (1972). *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. IV. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Baszkiewicz, Jan (1989). *Francuzi 1789–1794. Studium świadomości rewolucyjnej*. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, w: Paweł Ćwikła (2008). *Wolność, równość, braterstwo – nieporozumienie*, w: Wiesław Bokajło, Anna Pocześniak (red.), *Równość w Unii Europejskiej. Teoria i praktyka*. Wrocław: Wyd. Atla 2.
- Baszkiewicz, Jan (2003). *O niektórych filozoficznych i praktycznych dylematach praw człowieka*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Wers.
- Baszkiewicz, Jan (1981). *Wolność, równość, własność. Rewolucje burżuazyjne*. Warszawa: Czytelnik.
- Beocjusz, Anicjusz Maniliusz Sewerynus (2006). *O pocieszeniu, jakie daje filozofia*. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Berlin, Isaiah (2000). *Cztery eseje o wolności*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Binta Sumiya, Amin, Md. Aziz-Ul-Bari Khan (2019). *Universal Brotherhood and Unity in Diversity in Islam and in the Writings of Whitman and Emerson: A Theoretical Study*, *Research Journal of English Language and Literature (RJELAL) A Peer Reviewed (Refereed) International Journal* Vol.7. Issue 3. 2019 (July–Sept.)
- Blackburn, Simon (2004). *Oksfordzki słownik filozoficzny*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Bobbio, Norberto (1998). *Liberalizm i demokracja*. Kraków, Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Stefana Batorego.
- Bodin, Jean (1958). *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bokajło, Wiesław; Anna Pocześniak (red.) (2008). *Równość w Unii Europejskiej. Teoria i praktyka*. Wrocław: Wyd. Atla 2.
- Bonkowicz, Marek (red.) (1996). *Słownik polityki*. Warszawa: Wyd. Wiedza Powszechna.
- Borawska, Teresa; Karol Górski (1993). *Umysłowość średniowiecza*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Borgwardt, Elizabeth (2008). *FDR's Four Freedoms as a Human Rights Instrument*, *OAH Magazine of History* • April 2008, s. 9, w: <https://www.oah.org/publications/oah-magazine-of-history>.
- Brotherhood quotes, w: <https://kwize.com/brotherhood-quotes>.
- Brzezinski, Mark (1998). *The Struggle for Constitutionalism in Poland*. Oxford: St. Antony's College.

- Burda, Andrzej (1983). *Konstytucja marcowa 1921*. Lublin: Wyd. Lubelskie.
- Burke, Edmund (2001), *Rozważania o rewolucji we Francji*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 1994, w: Filipowicz, Stanisław; Adam Mielczarek; Krzysztof Pielniński; Maciej Tański (2001). *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*. T. II. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Chapelle, Philippe de la (1973). *Katolicyzm a prawa człowieka (koncepcja historyczna i teologiczna humanizmu zachodniego)*. Londyn: ODNOWA.
- Chauvin, Tatiana; Tomasz Stawecki; Piotr Winczorek (2013). *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck.
- Chmielewski, Adam (2001). *Społeczeństwo otwarte czy wspólnota? Filozoficzne i moralne podstawy nowoczesnego liberalizmu oraz jego krytyka we współczesnej filozofii społecznej*. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski Wydział Nauk Społecznych Instytut Filozofii.
- Choińska-Mika, Jolanta (2021) *Demokracja szlachecka w Rzeczypospolitej*, w: Muzeum Historii Polski, w:  
<https://www.google.com/search?q=J.+Choi%C5%84ska-Mika%2C+Demokracja+szlachecka&coq>
- Choińska\_Mika, Jolanta (2013). *Obywatele u władzy: narodziny, rozkwit i zmierzch szlacheckiej republiki*, s. 52, Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym, Akademicka Platforma Czasopism, <https://apcz.umk.pl/KLIO/article/view/KLIO.2013.032>
- Chojnicka, Krystyna; Wiesław Kozub–Ciembroniewicz (red.) (2000). *Doktryny polityczne XIX i XX wieku*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Compagnoni, Francesco (2000). *Prawa Człowieka. Geneza, historia i zaangażowanie chrześcijańskie*. Kraków: Wydawnictwo WAM · Księża Jezuici.
- Constant, Benjamin (2001). *O wolności starożytnych i nowożytnych*, w: Stanisław Filipowicz i in., *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*. T. II. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Courtois, Stéphane (2001). *Zbrodnie komunizmu*, w: Stéphane Courtois, Nicolas Werth i in., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa: Wydawnictwo Pruszyński i S-ka.
- Courtois, Stéphane; Nicolas Werth i in. (2001). *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa: Wydawnictwo Pruszyński i S-ka.
- Cumming, Lawrence s. 2009. *GONGOs*, w: Anheier, Helmut K., Toepler, Stefan (red.). 2009. *International Encyclopedia of Civil Society*. New York: Springer.
- Cumming, Lawrence s. 2009. *QUANGOs*, w: Anheier, Helmut K., Toepler, Stefan (red.). 2009. *International Encyclopedia of Civil Society*. New York: Springer.
- Cyceon, Marek Tulliusz (1999). *O państwie, o prawach*. Kęty: Wydawnictwo ANTYK.
- Czarnecki, Zdzisław J. (red.) (1995). *Studia nad ideą wolności*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie–Sklódowskiej.
- Czarnek „wycofuje się ze słów” o LGBT ale pozostaje przy swoich poglądach, w: <https://www.rp.pl/polityka/art37133381-czarnek-wycofuje-sie-ze-slow-o-lgbt-ale-pozostaje-przy-swoich-pogladach>



- Czarnowski, Stefan (2005). *Wstęp*, w: Stanisław Staszic, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo.
- Dahl, Robert A. (1978). *Pluralism Revisited*, Comparative Politics, Vol. 10, No. 2
- Davies, Norman (2001). *Boże igrzysko*. Kraków: Wyd. Znak.
- *Deklaracja Wiedeńska i Program Działania Światowej Konferencji Praw Człowieka, Wiedeń, Czerwiec 1993*. (1998). Poznań: Instytut Nauk Prawnych PAN, Poznańskie Centrum Praw Człowieka.
- Dicke, Klaus (2002). *The Founding Function of Human Dignity*, w: David Kretzmer, Eckart Klein (eds.) *The concept of Human Dignity in Human Rights discourse*. The Hague–London–New York: The Minerva Center for Human Rights, The Hebrew University of Jerusalem Tel Aviv University, Kluwer Law International.
- Doroszewski Witold (red.) (1963). *Słownik języka polskiego*, t. V. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Drużkowski, Marian, Krystyna Sokół (red.) (1966). *Antynomie wolności. Z dziejów filozofii wolności*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Drzewicki, Krzysztof (1983). *Trzecia generacja praw człowieka*. Warszawa: „Sprawy Międzynarodowe”. Miesięcznik, zeszyt 10 (364), Rok XXXVI.
- Dworkin, Ronald (1998). *Biorąc prawa poważnie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jeffrey A. Engel. (2016). *The Four Freedoms. Franklin D. Roosevelt and the Evolution of an American Idea*. New York: Oxford University Press.
- Filipowicz, Stanisław; Adam Mielczarek; Krzysztof Pielński; Maciej Tański (2001). *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*. T. II. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Filipowicz, Stanisław (2001). *Historia myśli polityczno-prawnej*. Gdańsk: Wydawnictwo Arche.
- Florczak – Wątor, Monika (2021). *Art. 79 Skarga konstytucyjna*, w: Piotr Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, Opublikowano: LEX/el. 2021.  
<https://sip.lex.pl/#/commentary/587806671/650734?keyword=P.%20Tuleja%20Konstytucja%20&toHit=1&cm=SFIRST>
- Florczak–Wątor, Monika (2021). *Art. 80 Wniosek do Rzecznika Praw Obywatelskich*, w: Piotr Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II. Opublikowano: LEX/el. 2021,  
<https://sip.lex.pl/#/commentary/587806671/650734?keyword=P.%20Tuleja%20Konstytucja%20&toHit=1&cm=SFIRST>
- Fromm, Erich (2008). *Ucieczka od wolności*. Warszawa: Czytelnik.
- Fukuyama, Francis (1992). *Koniec historii*. Poznań: Wyd. Zys i S-ka.
- Garlicki, Leszek (2008). *Konstytucja*, w: Sławomir Serafin, Bogumił Szmulik (red.). *Leksykon Obywatela*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

- Gawlikowski, Krzysztof (1999). *Jednostka w tradycji konfucjańskiej*, w: Stefan Amsterdamski, Janusz Reykowski (red.). *Indywidualizm a kolektywizm*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Ginel, Jan (1971). *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, t. 2, *Wiek XVIII–XIX*, Kraków: Wyd. Literackie.
- Glendon, Mary Ann (1999). *Foundations of Human Rights: The Unfinished Business*. "American Journal of Jurisprudence", Vol. 44/ 1999, Iss. 1, Article 1. Available at: <http://scholarship.law.nd.edu/ajj/vol44/iss1/1>.
- Gloger, Zygmunt (1972). *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. I. Warszawa: Wiedza Powszechna. (przedruk fotooffsetowy wydania z 1900–1903).
- Gloger, Zygmunt (1972). *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. IV. Warszawa: Wiedza Powszechna. (przedruk fotooffsetowy wydania z 1900–1903).
- Górnicki, Łukasz (2011). *Droga do zupełnej wolności. Rozmowa o elekcji, wolności, prawie i obyczajach polskich*. Kraków 2011, Ośrodek Myśli Politycznej.
- Grabski, Andrzej Feliks (1983). *Perspektywy przeszłości: studia i szkice historiograficzne*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, p. 124., w: Jerzy Łukowski (2010)., *Disorderly Liberty The political culture of the Polish Lithuanian Commonwealth in the eighteenth century*. London: Continuum UK, The Tower Building, London 2010.
- Gramm, Christof; Stefan U. Pieper (2015). *Grundgesetz. Bürgerkommentar*. Baden-Baden: Nomos Verlagsgesellschaft.
- Granat, Wincenty (1974). *Godność człowieka i jej współczesne uzasadnienie*, w: *Aby poznać Boga i człowieka, O człowieku dziś*, cz. II, Warszawa 1974, w: Franciszek Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 31–32.
- Groniowski, Krzysztof; Jerzy Skowronek (1977). *Historia Polski 1795–1914*. Warszawa: Wyd. Szkolne i Pedagogiczne.
- Gronowska, Bożena; Tadeusz Jasudowicz; Cezary Mik (1993). *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*. Toruń: Wydawnictwo COMER.
- Gritschmeier, Raphael (2020). *Anomie durch Exklusion? Ursachen, Profile und Effekte des modernen systemkritischen Populismus in Österreich*, w: Martin Sebaldt, Simon Bein, Sebastian Enghofer, Verena Ibscher, Luis Illan, *Demokratie und Anomie Eine fundamentale Herausforderung moderner Volksherrschaft in Theorie und Praxis*. Wiesbaden: Springer VS.
- Gronowska, Bożena; Tadeusz Jasudowicz; Cezary Mik (1993). *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*. Toruń: Wydawnictwo COMER.
- Grześkowiak-Krwawicz, Anna (2006). *Regina Libertas, Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII w.* Gdańsk: Wyd. słowo/obraz terytoria.
- Grzybowski, Marian; Bogumił Naleziński (red.) (2014). *Państwo demokratyczne, prawne i socjalne: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Zbigniewowi Antoniemu Maciągowi*, Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM; Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.
- Gudmundur, Alfredsson; Asbjørn Eide (eds.) (1999). *The Universal Declaration of Human Rights. A common standard of achievement*. The Hague–Boston–London: Martinus Nijhoff Publishers.

- Hambura, Stefan; Mariusz Muszyński (2001). *Karta Praw Podstawowych z komentarzem*. Białsko–Biała: Studio STO.
- Haumann, Heiko (2002). *A History of East European Jews*. Budapest, New York: Central European University Press.
- Havel, Václav (2011). *Síla Bezsilných i inne eseje*. Warszawa: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
- Hayek, Friedrich A. von (1982). *Droga do niewoli*. Londyn: Aneks.
- Hayek, Friedrich A. von (1998). *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*. Kraków: Wydawnictwo ZNAK.
- Henderson, David R. *German Economic „Miracle”*, w: *The Concise Encyclopedia of Economics*, w: <https://www.econlib.org/library/Enc1/GermanEconomicMiracle.html>
- Hindess, Barry (1999). *Filozofie władzy. Od Hobbesa do Foucaulta*. Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hitchcock, William (2016). *“Everywhere in the World”: The Strange Career of the Four Freedoms since 1945*, w: Jeffrey A. Engel. *The Four Freedoms. Franklin D. Roosevelt and the Evolution of an American Idea*. New York: Oxford University Press.
- Humboldt, Wilhelm von (2000). *Über die Grejzen der Wirksamkeit des Staates*. Verlag Hans Carl, Neuenberg 1946, Zbigniew Rau. *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Humboldt, Wilhelm von (1999). *Zakres i obowiązki rządu*, w: John Stuart Mill. *O wolności*. Warszawa: Wydawnictwo AKME.
- Ignatieff, Michael (2000). *Human Rights as Politics and Idolatry, The Tanner Lectures on Human Rights Values*. Princeton: Princeton University, w: Jerzy Zajadło (red.), *Antologia tekstów dotyczących praw człowieka, Księga Jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich*, t. 3. Warszawa: Biuro RPO.
- Ignatieff, Michael (2008). *Prawa człowieka jako fetysz*, w: Michael Ignatieff (2000). *Human Rights as Politics and Idolatry, The Tanner Lectures on Human Rights Values*. Princeton: Princeton University, w: Jerzy Zajadło (red.), *Antologia tekstów dotyczących praw człowieka, Księga Jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich*, t. 3. Warszawa: Biuro RPO.
- Jabłoński, Mariusz (2002). *Rozważania na temat znaczenia pojęcia godności człowieka w polskim porządku konstytucyjnym*, w: Bogusław Banaszak, Andrzej Preisner (red.). *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Jakubowski, Wojciech; Mariusz Włodarczyk; Bartłomiej Zdaniuk (2014). *Historia do 1918 roku. Perspektywa kulturowo-cywilizacyjna*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Jan z Trzciany (1974). *De natura ac dignitate hominis*, w: *Textus et studia historian theologiae in Polonia exultae spectatio*, vol. 2, fasc. 2, Warszawa, w: Józef Krukowski.(1997) *Godność człowieka podstawą konstytucyjnego katalogu praw i wolności jednostki*, w: Leszek Wiśniewski (red.). *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.

- Janicki, Kamil (2021). *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*. Poznań: Wyd. Poznańskie.
- Jarosz, Maria (red.) (2013). *Polskie bieguny. Społeczeństwo w czasach kryzysu*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Naukowa.
- Jezierski, Franciszek Salezy (2003). *Katechizm o tajemnicach rządu polskiego*, w: Bogusław Leśnodorski (red.) (2003). *Kuźnica Kołłątajowska. Wybór źródeł*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo.
- Kamiński, Antoni Z. *Od komunizmu do ...*, w: Jacek Kłockowski (red.) (1999). *Od komunizmu do ...? Dokąd zmierza III Rzeczpospolita?* Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, Księgarnia Akademicka.
- Kant, Immanuel (2001). *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Kędzia, Zdzisław (1980). *Burżuazyjna koncepcja praw człowieka*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Polska Akademia Nauk.
- Kędzia, Zdzisław (red.) (1978). *Prawa i obowiązki obywateli. Wybór źródeł*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kłockowski, Jacek (red.) (1999). *Od komunizmu do ...? Dokąd zmierza III Rzeczpospolita?* Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, Księgarnia Akademicka.
- Kołłątaj, Hugo (2006). *Prawo polityczne narodu polskiego*, w: Anna Grześkowiak-Krwawicz, Regina Libertas, *Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII w.* Gdańsk: Wyd. słowo/obraz terytoria.
- Koba, Laura (2014). *Prawa człowieka w edukacji w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*. Warszawa: Wyd. Volumen.
- Koba, Laura (2020). *Prawa człowieka w polskiej transformacji systemowej*. Kraków: Wydawnictwo ISP UJ.
- Kołłątaj, Hugo (2006). *Prawa i obowiązki naturalne człowieka oraz O konstytucji w ogólności*. Warszawa: Wyd. IFiS PAN.
- Konarski, Stanisław (2004). *O skutecznym rad sposobie i inne pisma polityczne*. Wrocław–Warszawa: Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, De Agostini Polska Sp. z o.o.
- Konopczyński, Władysław (2004). *Wstęp i objaśnienia*, w: Stanisław Konarski, *O skutecznym rad sposobie i inne pisma polityczne*. Wrocław–Warszawa: Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, De Agostini Polska Sp. z o.o.
- Korany, Karol (1967). *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 4. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Korzon, Tadeusz (1897). *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*. Warszawa, t. 1, s. 320, w: Andrzej Zajączkowski (1961). *Główne elementy kultury szlacheckiej w Polsce. Ideologia a struktury społeczne*, Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kościuszko, Tadeusz (1997). *Pisma*, w: Melania Sobańska-Bondaruk, Stanisław Bogusław Lenard (red.), *Wiek XVI–XVIII w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii i studentów*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.

- Kotarbiński, Tadeusz (1957). *Idea wolności*, w: Tadeusz Kotarbiński, *Wybór pism*, t. I, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kotarbiński, Tadeusz (1957). *Wybór pism*, t. I, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kretzmer David; Eckart Klein (eds.) (2002) *The concept of Human Dignity in Human Rights discourse*. The Hague–London–New York: The Minerva Center for Human Rights, The Hebrew University of Jerusalem Tel Aviv University, Kluwer Law International.
- Kridl, Manfred; Władysław Malinowski, Józef Wittlin (1987). *Polska myśl demokratyczna w ciągu wieków. Antologia*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Król, Marcin (2005). *Bezradność liberałów. Myśl liberalna wobec konfliktu i wojny*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Krukowski, Józef (1997). *Godność człowieka podstawą konstytucyjnego katalogu praw i wolności jednostki*, w: Leszek Wiśniewski (red.). *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Lesiński, Bogdan (red.), (1995). *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*. Poznań: Wyd. Ars boni et aequi.
- Locke, John (2004). *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, w: Michał Bardel, Tadeusz Gadacz, *Osoba*, w: Bogdan Szlachta (red.), *Słownik społeczny*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Lord Acton (1995). *Historia wolności. Wybór esejów*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Łętowska, Ewa (1995). *Po co ludziom konstytucja*, Warszawa: Dom Wydawniczy ABC.
- Łętowski, Janusz (1992). *Po co komu konstytucja?* „Społeczeństwo otwarte”, Miesięcznik Ministerstwa Edukacji Narodowej, nr 9/92.
- Łopatka, Adam (1998). *Encyklopedia prawa*. Warszawa: Wyższa Szkoła Handlu i Prawa.
- Łukowski, Jerzy (2010). *Disorderly Liberty The political culture of the Polish Lithuanian Commonwealth in the eighteenth century*. London: Continuum UK, The Tower Building.
- Łuszczyna, Marek (2017). *Mała zbrodnia. Polskie obozy koncentracyjne*. Kraków: Znak Horyzont.
- Machińska, Hanna (red.) (2009). *60 lat Rady Europy. Tworzenie i stosowanie standardów prawnych*, Warszawa: Wyd. Mariusz Walczyński „Oficyna Prawa Polskiego”.
- Machnikowska, Anna (2010). *Sprawiedliwość społeczna*, w: Andrzej Szmyta (red.) *Leksykon prawa konstytucyjnego. 100 podstawowych pojęć*. Warszawa: Wyd. C. H. Beck.
- Maciejewski, Tadeusz (2011). *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*. Warszawa: Wyd. C. H. Beck.
- Maistre, Joseph de. (2001). *O rewolucji. Wiedza Powszechna*, Warszawa 1968, w: Filipowicz, Stanisław; Adam Mielczarek; Krzysztof Pielniński; Maciej Tański (2001). *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*. T. II. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Makieła, Dariusz (2008). *Historia prawa w Polsce*. Warszawa: Wyd. PWN.
- Mason, Steve (2003). *Najwcześniejsze próby przyswajania sobie filozofii u żydów i chrześcijan*, w: Richard H. Popkin (red.). *Historia filozofii zachodniej*. Poznań: Wydawnictwo Zyski S-ka.

- Masterniak–Kubiak, Małgorzata (2002). *Prawo do równego traktowania*, w: Bogusław Banaszak i Artur Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Mazurek, Franciszek Janusz (1996). *Godność człowieka w projektach konstytucji III Rzeczypospolitej*, Roczniki Nauk Prawnych, T. VI.
- Mik, Cezary (1992). *Zbiоровe prawa człowieka. Analiza krytyczna koncepcji*. Toruń: Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Miklas, Michał (2010). *Pojęcie godności w zachodnich koncepcjach praw człowieka*, w: Wiesław Waclawczyk (red.), *Karta Praw Podstawowych UE. Nowa szansa dla praw człowieka?*, Warszawa: Wydawnictwo Erida.
- Mikołajko, Zbigniew. (2013). „Religia smoleńska”. *Przyczynek do obrazu pewnego dysensu*, w: Maria Jarosz (red.), *Polskie bieguny. Społeczeństwo w czasach kryzysu*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Naukowa.
- Mill, John Stuart (1999). *O wolności*. Warszawa: Wydawnictwo AKME.
- Miner, Brad (1999). *Zwięzła encyklopedia konserwatyzmu. Osobiste spojrzenie. 200 najważniejszych idei, indywidualności, inspiracji i instytucji, które ukształtowały ruch konserwatywny*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Mirandola, Giovanni Pico della (2010). *Oratio de hominis dignitate* (Mowa o godności człowieka). Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Modrzewski, Andrzej Frycz (2005). „O poprawie Rzeczypospolitej. O prawach”, w: *Antologia polskiej myśli politycznej okresu poroźbiorowego*. Toruń: Wydawnictwo UMK, w: Jerzy Zajadło (red.) (2008). *Antologia tekstów dotyczących praw człowieka*, t. 3, Warszawa: Rzecznik Praw Obywatelskich.
- Monteskiusz (1997). *O duchu praw*. Kęty: Wydawnictwo ANTYK.
- Mroziak, Agnieszka (2014). *Siostrzeństwo*, w: Monika Rudaś–Grodzka i in. (red.), *Encyklopedia gender. Pleć w kulturze*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Mudde, Cas. 2010. *The populist radical right: A pathological normalcy*. West European Politics 6: 1167–1186, w: Raphael Gritschmeier (2020). *Anomie durch Exklusion? Ursachen, Profile und Effekte des modernen systemkritischen Populismus in Österreich*, w: Martin Sebaldt, Simon Bein, Sebastian Enghofer, Verena Ibscher, Luis Illan. *Demokratie und Anomie Eine fundamentale Herausforderung moderner Volksherrschaft in Theorie und Praxis*. Wiesbaden 2020: Springer VS.
- Neusner, Jacob (1999). *Tradycja żydowska*, w: Brad Miner. *Zwięzła encyklopedia konserwatyzmu. Osobiste spojrzenie. 200 najważniejszych idei, indywidualności, inspiracji i instytucji, które ukształtowały ruch konserwatywny*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Nietzsche, Fryderyk (2006). *Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo*. Poznań: Wyd. Vesper.
- Nowak, Manfred (1993). *Trzy generacje praw człowieka. Ich znaczenie w świetle przesłanek ideowych i historycznych oraz w świetle ich genezy*, w: Bogusław Banaszak (red.). *Prawa człowieka. Geneza, koncepcje, ochrona*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.



- Nowicki, Marek (1998). *Co to są prawa człowieka?*, w: *Szkola Praw Człowieka. Teksty wykładów*, z. 1. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka.
- Nowicki, Marek Antoni (2002). *Europejski Trybunał Praw człowieka. Orzecznictwo*, t. 2, *Prawo do życia i inne prawa*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- *Oceny działalności parlamentu, prezydenta i Trybunału Konstytucyjnego 2020*, (CBOS), Komunikat z badań, Nr 150/2020, s. 5, w: [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_150\\_20.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_150_20.PDF)
- Ogonowski, Zbigniew (1992). *Filozofia polityczna w Polsce XVII wieku i tradycje demokracji europejskiej*. Warszawa: Państwowa Akademia Nauk Instytut Filozofii i Socjologii.
- Oliwa–Radzikowska, Barbara (red.) (1998). *Obywatel – jego wolności i prawa. Zbiór studiów przygotowanych z okazji 10 lecia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Osiatyński, Wiktor (1993). *Demokracja a prawa człowieka*, w: Andrzej Rzepliński (red.), *Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim*. Warszawa: CODN.
- Osiatyński, Wiktor (2011). *Prawa człowieka i ich granice*. Kraków: Wyd. Znak.
- Osiatyński, Wiktor (1999). *Przyszłość praw człowieka*. Kraków: „Tygodnik Powszechny” Nr 1, styczeń 1999.
- Osiatyński, Wiktor (1998). *Wprowadzenie do pojęcia praw człowieka*, w: *Szkola Praw Człowieka. Teksty wykładów*, z. 1. Warszawa: Wydawnictwo Agencja EXIT.
- Ossowska, Maria (1985). *Normy moralne. Próba systematyzacji*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Piechowiak, Marek (1999). *Filozofia praw człowieka*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Pius XI (1982). *Encyklika Quadragesimo Anno*, w: *Społeczne nauczanie Kościoła*. Kraków: „Znak miesięcznik” rok XXXIV, nr 332–334 (7–9).
- Popkin, Richard H. (red.) (2003). *Historia filozofii zachodniej*. Poznań: Wydawnictwo Zyski S–ka.
- Przybyszewski, Krzysztof (2005). *Problem uniwersalności praw człowieka w epoce globalizacji*. Poznań: UAM (rozprawa doktorska).
- Przybyszewski Krzysztof (2008). *Godność a suwerenność państwowa. Poszukiwanie granic możliwego współistnienia obu tych wartości na podstawie „konstytucji praw człowieka”*, w: *Ku źródłom wartości*, pod red. P. Orlika. Poznań: WNIF UAM.
- Przybyszewski Krzysztof (2021). *Populism as the cause of legitimizing racism in Western societies*. in: *Dialogue and Universalism*, No. 1.
- Przywara, Danuta. (1993). *Techniki lokalnych działań na rzecz praw człowieka*, w: Andrzej Rzepliński (red.). *Prawa i wolności człowieka*. Warszawa: Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli.
- Rau, Zbigniew (2000). *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- *Religia > wolność słowa? HFPC o obywatelskim projekcie zmian w kodeksie karnym*, w:



- <https://hfhr.pl/co-nowego/projekt-zmian-w-kodeksie-karnym-opinia-hfpc>
- Reykowski, Janusz (1999). *Kolektywizm i indywidualizm jako kategorie opisu zmian społecznych*, w: Stefan Amsterdamski, Janusz Reykowski (red.), *Indywidualizm a kolektywizm*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
  - Romer, Maria Teresa (1998). *Prawa socjalne*, w: *Szkola Praw Człowieka. Teksty wykładów*, z. 5. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka.
  - Rousseau, Jan Jakub (2002). *Umowa społeczna*. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
  - Rousseau, Jan Jakub (1971). *Uwagi o rządzie polskim*, w: Jan Ginel, *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, t. 2, *Wiek XVIII–XIX*, Kraków: Wyd. Literackie
  - Rudaś–Grodzka, Monika i in. (red.), *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
  - Rzepliński, Andrzej (red.) (1993). *Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim*. Warszawa: CODN.
  - Rzepliński, Andrzej (red.) (1993). *Prawa i wolności człowieka*. Warszawa: Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli.
  - Sadowski, Zdzisław (red.) (1991). *Posttotalitarne kierunki przemian*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim.
  - Samsonowicz, Henryk (1975). *Historia Polski do roku 1795*. Warszawa: Wyd. Szkolne i Pedagogiczne.
  - Sebaldt, Martin; Simon Bein; Sebastian Enghofe; Verena Ibscher; Luis Illan (2020). *Demokratie und Anomie Eine fundamentale Herausforderung moderner Volksherrschaft in Theorie und Praxis*. Wiesbaden: Springer VS.
  - Serafin, Sławomir; Bogumił Szmulik (red.) (2008). *Leksykon Obywatela*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
  - Skrzydło, Wiesław (1998). *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
  - Skrzydło, Wiesław (1979). *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*. Lublin: Wyd. Lubelskie.
  - Skrzypek, Marian (2006). *Wstęp: Filozofia i myśl społeczna Kołłątaja w świetle nieznanych i mało znanych rękopisów*, w: Hugo Kołłątaj, *Prawa i obowiązki naturalne człowieka oraz O konstytucji w ogólności*. Warszawa: Wyd. IFiS PAN.
  - Sobańska–Bondaruk, Melania; Stanisław Bogusław Lenard (red.) (1997). *Wiek XVI–XVIII w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii i studentów*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
  - Sójka–Zielińska, Katarzyna (2000). *Drogi i bezdroża prawa. Szkice z dziejów kultury prawnej Europy*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
  - Spencer, Herbert (2001). *Zasady socjologii*, w: Stanisław Filipowicz (red.) (2001). *Historia myśli polityczno–prawnej*. Gdańsk: Wydawnictwo Arche.
  - Staszic, Stanisław (2005). *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo.

- Staniszkis, Jadwiga (2015). Wstęp do książki P. Jasienicy. *Anarchia polska*, audiobook, Wyd. Aleksandria, w: <https://www.youtube.com/watch?v=834PZ71qP5k>.
- Stawarz, Natalia (2022). *Majdan, Krym, wojna w Donbasie: historia Ukrainy 2014–2022*, w: <https://histmag.org/Majdan-Krym-wojna-w-Donbasie-historia-Ukrainy-2014-2022-23681>.
- Stępień Tadeusz (2013). *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej św. Tomasza z Akwinu*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Teologiczne.
- Stępkowski, Aleksander (red.) (2009). *O senatorze doskonałym. Studia. Prace upamiętniające postać i twórczość Wawrzynia Gorlickiego*. Warszawa: Kancelaria Senatu.
- Suksi, Markku; Agapiou-Josephides Kalliope, Lehnert Jean-Paul, Nowak Manfred (eds.) (2015). *First Fundamental Rights Documents in Europe (Commemorating 800 Years of Magna Carta)*. Cambridge: Intersentia.
- Szacki, Jerzy (1999). *Indywidualizm i kolektywizm. Wstępna analiza pojęciowa*, w: Stefan Amsterdamski, Janusz Reykowski (red.). *Indywidualizm a kolektywizm*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Szacki, Jerzy (1966). *Rousseau: utrata i odzyskanie wolności*, w: Marian Drużkowski, Krystyna Sokół (red.), *Antynomie wolności. Z dziejów filozofii wolności*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Szczucki, Lech (red.) (1978). *Filozofia i myśl społeczna XVI wieku. 700 lat myśli polskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- *Szkoła Praw Człowieka. Teksty wykładów*, z. 1. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka.
- *Szkoła Praw Człowieka. Teksty wykładów*, z. 5. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka.
- Szlachta, Bogdan (2004). *Indywidualizm*, w: Bogdan Szlachta (red.). *Słownik społeczny*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Szlachta, Bogdan (2000). *Konserwatyzm*, w: Krystyna Chojnicka, Wiesław Kozub–Ciembroniewicz (red.), *Doktryny polityczne XIX i XX wieku*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Szlachta, Bogdan (red.) (2004). *Słownik społeczny*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Szmyta, Andrzej (red.). (2010). *Leksykon prawa konstytucyjnego. 100 podstawowych pojęć*. Warszawa: Wyd. C. H. Beck.
- Sztompka, Piotr (2005). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wyd. Znak.
- Szulakiewicz, Marek; Zbigniew Karpus (red.) (2007). *Wolność w epoce poszukiwań*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Szyszkowska, Maria (1989). *Filozofia prawa i filozofia człowieka*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Środa, Magdalena (1993). *Idea godności w kulturze i etyce*. Warszawa, Wydawnictwo Borgis, Warszawa 1993, w: Michał Miklas (2010). *Pojęcie godności w zachodnich koncepcjach praw człowieka*, w: Wiesław Waclawczyk (red.), *Karta Praw Podstawowych UE. Nowa szansa dla praw człowieka?*, Warszawa: Wydawnictwo Erida.
- Świda-Zięba, Hanna (1991). *Dziedzictwo psychologiczne totalitaryzmu*, w: Zdzisław Sadowski (red.). *Posttotalitarne kierunki przemian*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim.

- Świtalski, Piotr A. (2009). *Miejsce Rady Europy w europejskiej architekturze instytucjonalnej*, w: Hanna Machińska (red.), *60 lat Rady Europy. Tworzenie i stosowanie standardów prawnych*, Warszawa: Wyd. Mariusz Walczyński „Oficyna Prawa Polskiego”.
- Talmon, Jacob L. (2015). *Źródła demokracji totalitarnej*. Kraków: Universitas.
- Tischner, Józef (2018). *Etyka Solidarności oraz Homo sovieticus*. Kraków: Wyd. Znak.
- Tischner, Józef (2018). *Homo sovieticus*, w: J. Tischner. *Etyka Solidarności oraz Homo sovieticus*. Kraków: Wyd. Znak.
- Tischner, Józef. (1993). *Nieszczęsny dar wolności*, [w:] Józef Tischner. *Nieszczęsny dar wolności*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tocqueville, Alexis de (1994). *Dawny ustrój i rewolucja*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Fundacja im. Stefana Batorego.
- Toqueville, Alexis de (1990). *O demokracji w Ameryce*, t. II. Przeł. Barbara Janicka, Marcin Król. Kraków, Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, s. 116.
- Tomuschat, Christian (2003). *Human Rights. Between Idealism and Realism*. Oxford: Academy of European Law European University Institute, Oxford University Press.
- Tuleja, Piotr (red.) (2021). *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd II, Lex/e.ektr., 2012, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587806601/650664?keyword=Tuleja%20Komentarz%20do%20Konstytucji&toHit=1&cm=SFIRST>
- Tuleja, Piotr (2021). *Art. 30 Zasada ochrony godności człowieka*, w: Piotr Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd II, Lex/e.ektr., 2012, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587806601/650664?keyword=Tuleja%20Komentarz%20do%20Konstytucji&toHit=1&cm=SFIRST>
- Tuleja, Piotr (2021). *Art. 25 Zasada równouprawnienia, autonomii kościołów i związków wyznaniowych oraz bezstronności państwa*, w: Piotr Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd II, Lex/e.ektr., 2012, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587806601/650664?keyword=Tuleja%20Komentarz%20do%20Konstytucji&toHit=1&cm=SFIRST>
- Turowicz, Jerzy (1993). *Pamięć i rodowód*, „Tygodnik Powszechny” 1993 nr 45.
- Uruszcak, Wacław (2009). *Statuty Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego*, cz. 1, [http://www.law.uj.edu.pl/users/khpp/dznauk\\_pliki/statuty.htm](http://www.law.uj.edu.pl/users/khpp/dznauk_pliki/statuty.htm).
- Uruszcak, Wacław (2014). *Zasady ustrojowe w Konstytucji 3 Maja 1791 r.*, w: Marian Grzybowski, Bogumił Naleziński (red.), *Państwo demokratyczne, prawne i socjalne: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Zbigniewowi Antoniemu Maciągowi*, Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM; Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.
- Vašák, Karel. (1977) *A 30-year: the sustained efforts to give force of law to the Universal Declaration of Human Rights*, The UNESCO Courier: a window open on the world, XXX, 11, p. 28–29, 32, illus., w: <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000048063>

- Waclawczyk, Wiesław (red.) (2010). *Karta Praw Podstawowych UE. Nowa szansa dla praw człowieka?* Warszawa: Wydawnictwo Erida.
- Waclawczyk, Wiesław (2006). *Pojęcie godności osobowej w doktrynie praw człowieka a kwestia swobody wypowiedzi*, w: *Edukacja w społeczeństwie ryzyka. Bezpieczeństwo jako wartość*, t. 1, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2006.
- Wajs, Hubert; Rafał Witkowski (red.) (2008). *Pomniki praw człowieka w historii. Księga jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich*, t. I. Warszawa: Rzecznik Praw Obywatelskich.
- Wąsik Wiktor (1958). *Historia filozofii polskiej*, t.1 *Scholastyka, Renesans, Oświecenie*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Wildstein, Bronisław (2002). *O fałszywym pojmowaniu praw człowieka*. Rzeczpospolita, Plus-Minus, Nr 40 z 05.10.2002 r.; [http://www.rzeczpospolita.pl/dodatki/plus\\_minus\\_021005/plus\\_minus\\_a\\_6.html](http://www.rzeczpospolita.pl/dodatki/plus_minus_021005/plus_minus_a_6.html)
- Winczorek, Piotr (2000). *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* Warszawa: Wyd. Liber 2000.
- Wiśniewski, Leszek (red.). *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Wojtaszczyk, Konstanty Adam (red. ) (2004). *Encyklopedia Unii Europejskiej*. Warszawa: Wyd. Szkolne i Pedagogiczne.
- Wolan, Andrzej (1978). *O wolności politycznej*, w: Lech Szczucki (red.), *Filozofia i myśl społeczna XVI wieku. 700 lat myśli polskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Woś, Rafał (2020). *Czyja jest Solidarność*, 03.09.2020, Tygodnik Powszechny, w: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/czyja-jest-s-164717>
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 1998 r. w sprawie „Akcji Małolat” (I SA 781/98), [http://new-arch.rp.pl/artukul/190633\\_Nieletni\\_na\\_ulicach\\_bez\\_opieki\\_doroslych.html](http://new-arch.rp.pl/artukul/190633_Nieletni_na_ulicach_bez_opieki_doroslych.html),
- Wyrzykowski, Mirosław (1998). *Granice praw i wolności – granice władzy*, w: Barbara Oliwa-Radzikowska (red.), *Obywatel – jego wolności i prawa. Zbiór studiów przygotowanych z okazji 10-lecia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Zajadło, Jerzy (red.) (2008). *Antologia tekstów dotyczących praw człowieka. Księga Jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich*, t. 3. Warszawa: Biuro RPO.
- Zajączkowski, Andrzej (1961). *Główne elementy kultury szlacheckiej w Polsce. Ideologia a struktury społeczne*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zajączkowski, Andrzej (1993). *Szlachta polska. Kultura i struktura*. Warszawa: Wyd. Semper.

#### STRONY INTERNETOWE:

- Encyklopedia PWN, w: <https://encyklopedia.pwn.pl/>
- Parada Równości, w: <https://www.paradarownosci.eu/pl/historia-parady-rownosci/>

- Polski Kościół Latającego Potwora Spaghetti, w: <https://klps.pl/>
- Portal organizacji pozarządowych, w: <https://publicystyka.ngo.pl/rzecznik-praw-obywatelskich-opinia-w-sprawie-instytutu-wolnosc>
- Rada Europy, w: <https://www.coe.int/en/web/portal/home>
- The Concise Encyclopedia of Economics, w: <https://www.econlib.org/library/Enc1/GermanEconomicMiracle.html>,
- Tour de Konstytucja, w: <https://www.tour-de-konstytucja.pl/>
- Tydzień Konstytucyjny, Stowarzyszenie im. Zbigniewa Hołdy, <https://stowarzyszenieholda.pl/projekty/tydzien-konstytucyjny/>

ISBN 978-83-65688-95-8 (e-book)